

Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii

Dekret

W stwierdzeniu, że "liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (KL n. 10), Sobór Watykański II przypomina jednak, że "życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii" (KL n. 12). Dla ubogacenia, bowiem życia duchowego wiernych "usilnie się zaleca nabożeństwa chrześcijańskiego ludu", a zwłaszcza te, które odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej. "Szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa partykularnych Kościołów, sprawowane z polecenia biskupów" (KL n. 13). Dlatego to Ojcowie soborowi określili ich zasadnicze pojmowanie teologiczne i duszpasterskie w stwierdzeniu: "uwzględniając okresy liturgiczne, należy te nabożeństwa tak uporządkować, aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia, bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa" (Tamże).

W świetle takiego autorytatywnego nauczania i innych wypowiedzi nauczania Kościoła oraz istniejących aktualnych potrzeb duszpasterskich w odniesieniu do praktyk pobożności chrześcijańskiego ludu Konferencja Plenarna Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dniach 26-28 września 2001 zatwierdziła obecne Dyrektorium. W Dyrektorium tym jest mowa o harmonijnej zgodności między liturgią a pobożnością ludową. Dokument przypomina także zasady, które powinny być podstawą tej zgodności. Podaje on także odpowiednie wskazania w celu ich owocnego zastosowania w każdym z Kościołów lokalnych zgodnie z ich tradycjami miejscowymi. Do biskupów należy więc w sposób szczególny ocena pobożności ludowej, której owoce były i nadal stanowią wielką wartość w zachowaniu wiary chrześcijańskiego ludu i są pomocne w stosowaniu pozytywnych wysiłków duszpasterskich i ich skuteczności.

Po otrzymaniu od Ojca Świętego Jana Pawła II zgody na publikację "Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania" (pismo Sekretariatu Stanu z dnia 14 grudnia 2001, Prot. n. 497.514) Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów czyni to z zadowoleniem i nadzieją, że dokument ten stanie się dla duszpasterzy pomocą, by wierni mogli wzrastać w Chrystusie, dla Niego i z Nim, w Duchu Świętym, ku chwale Ojca, który jest w niebie.

Bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 17 grudnia 2001.

JORGE A. Kardynał MEDINA ESTÉVEZ

Prefekt Kongregacji

+ FRANCESCO PIO TAMBURRINO

Arcybiskup Sekretarz

Wprowadzenie

1. W trosce o ożywienie i podkreślenie znaczenia liturgii, która "jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc"¹, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zwraca uwagę na konieczność zachowania także innych różnorodnych form chrześcijańskiej pobożności ludowej, które - zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II² - stanowią owocny wkład w życie Kościoła w zjednoczeniu z Chrystusem.

W następstwie soborowej odnowy liturgicznej stan chrześcijańskiej pobożności ludowej w różnych krajach i na podłożu różnych tradycji lokalnych jest bardzo zróżnicowany. Zauważyć też można postawy sprzeczne między sobą jak np.: jawne i pochopne likwidowanie form pobożności odziedziczonej z przeszłości, pozostawiając po niej niczym niezastąpioną pustkę; uporczywe przywiązanie do form niedoskonałych lub nawet błędnych dla właściwej pobożności, które oddalają od prawdziwego Objawienia biblijnego i konkurują z szafarstwem sakramentów; nieusprawiedliwione krytyki pobożności prostego ludu w imię "czystości" wiary; żądania zachowania bogactwa pobożności ludowej jako wyrazu głębokiego i dojrzałego wycucia wiernych w konkretnym środowisku i czasie; konieczność oczyszczania tej pobożności z dwuznaczności i niebezpieczeństwa synkretyzmu; ożywianie pobożności ludowej jako wyraz sprzeciwu i reakcja na kulturę technologiczno-pragmatyczną oraz utylitaryzm ekonomiczny; zanik zainteresowania się pobożnością ludową, wynikający z ideologii sekularyzmu i agresywnej, wrogiej dla niej działalności "sekt".

Poruszony tu problem powinien być przedmiotem stałej uwagi biskupów, prezbiterów i diakonów, duszpasterzy i teologów, którym winno leżeć na sercu zarówno życie liturgiczne wiernych, jak i troska o właściwą pobożność ludową.

2. Relacja między liturgią i praktykami duchowymi wiernych znajduje swe wyraźne podkreślenie w postanowieniach Soboru Watykańskiego II oraz w Konstytucji o liturgii świętej³. Przy różnych okazjach Stolica Apostolska⁴ i Konferencje Biskupów⁵ często podejmowały temat pobożności ludowej. Do tego tematu wraca także wielokrotnie Jan Paweł II w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus* w ramach przyszłych zadań odnowy liturgicznej. Mówi on: "Nie można owej pobożności ludowej lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą, jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości i już sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga. Jednak pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna. Zarówno rozmaite nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia pod warunkiem, że nie będą zastępowały ani nie będą mieszane z nabożeństwami liturgicznymi. Autentyczne duszpasterstwo liturgiczne potrafi się oprzeć na bogactwie ludowej pobożności, oczyszczać ją i poprowadzić ku liturgii, jako dar ofiarny różnych narodów"⁶.

3. Chcąc przyjść z pomocą biskupom, aby "poza kultem liturgicznym wspierali i otaczali szacunkiem modlitwy i praktyki pobożności ludowej chrześcijańskiego ludu, które całkowicie odpowiadają duchowi Kościoła"⁷, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów uznała za słuszne wydać niniejsze Dyrektorium, w którym zostaną zaakcentowane ściśle

związki między liturgią i pobożnością ludową z równoczesnym przypomnieniem pewnych zasad i wskazań celem właściwego ustawiania tej pobożności.

Natura i struktura dokumentu

4. Dyrektorium składa się z dwóch części. Pierwsza zatytułowana: Wnioski wynikające z historii, nauczania Kościoła i teologii, przedstawia te elementy, które mogą stanowić pomoc w ułożeniu harmonijnych relacji między kultem liturgicznym i pobożnością ludową. Zostanie na tym miejscu przedstawione historyczne i wielowiekowe doświadczenie Kościoła oraz najważniejsze i aktualne problemy liturgiczne naszego czasu (rozdz. I). Przypomnieć zatem należy przede wszystkim nauczanie Kościoła jako niezbędny fundament budowania jego wspólnoty i owocnego działania (rozdz. II). I w końcu tej części trzeba nakreślić teologiczne zasady, w świetle których należy podejmować i rozwiązywać wzajemną relację między liturgią i pobożnością ludową (rozdz. III). Tylko bowiem w roztropnym i twórczym szacunku dla tych dwóch rzeczywistości rodzi się możliwość ich wzajemnej i prawdziwej zgodności. I przeciwnie, w przypadku niezwracania na nie uwagi powstaje niebezpieczeństwo pustej ignorancji, zamieszania lub polemicznych przeciwstawień.

Druga część, zatytułowana Wskazania, przedstawia szereg propozycji dla działań duszpasterskich, chociaż nie obejmuje ona wszystkich zwyczajów i praktyk pobożności stosowanych w poszczególnych wspólnotach lokalnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przypomnienie takich praktyk nie oznacza ich stosowania w tych wspólnotach, które dotąd tego nie czyniły. Przedstawienie tych praktyk pobożności ludowej kieruje się porządkiem i odniesieniem do celebracji roku liturgicznego (rozdz. IV); do szczególnej czci oddawanej Matce Bożej (rozdz. V); do czci Aniołów, Świętych i Błogosławionych (rozdz. VI); do modlitw wstawienniczych za zmarłych naszych braci i siostry (rozdz. VII); do pielgrzymek i przejawów pobożności w sanktuariach (rozdz. VIII).

W swej całości Dyrektorium stawia sobie za cel nie tylko zapobieganie możliwym nadużyciom i dewiacjom, lecz chce przede wszystkim dawać wskazania konstruktywne i mieć pozytywną wymowę. W takim kontekście i w odniesieniu do poszczególnych zewnętrznych form pobożności ludowej Wskazania podają krótkie dane historyczne, przypominają różne nabożeństwa, w których te zewnętrzne formy znajdują swój wyraz, podają racje teologiczne, na których te nabożeństwa się opierają, podpowiadają praktyczne sugestie dotyczące czasu, miejsca, języka i innych elementów, ważnych dla zgodności między celebracjami liturgicznymi a nabożeństwami.

Adresaci dokumentu

5. Praktyczne wskazania niniejszego dokumentu dotyczą tylko Kościoła łacińskiego, a przede wszystkim obrządku rzymsko-katolickiego, i są skierowane głównie do biskupów, do których należy zadanie przewodniczenia w kulcie wspólnot diecezjalnych, pogłębiania życia liturgicznego i uzgadniania z liturgią wszystkich innych form kultycznych⁸. Adresatami dokumentu są także ich najbliżsi współpracownicy, czyli wikariusze biskupi, prezbiterzy i diakoni, a przede wszystkim rektorzy sanktuariów. Dokument skierowany jest także do przełożonych męskich i żeńskich instytutów życia konsekrowanego, gdyż właśnie w tych środowiskach powstawały oraz rozwijały się liczne formy pobożności ludowej, a we

współpracy zakonników i zakonnice oraz członków instytutów świeckich oczekuje się dostosowania tej pobożności do ducha liturgii.

Terminologia

6. W ciągu wieków Kościoły zachodnie charakteryzowały się tym, że w różny sposób wśród ludu chrześcijańskiego, oprócz różnych form celebracji liturgicznych zakorzeniły jeszcze inne i liczne formy pobożności, które w prosty sposób przekazywały wiarę w Boga, miłość do Chrystusa Zbawiciela, wzywianie Ducha Świętego, cześć Matki Bożej i Świętych oraz potrzebę nawrócenia i świadczenia braterskiej miłości. Ten złożony problem, nazywany powszechnie "religijnością ludową" lub "pobożnością ludową"⁹, nie ma jednoznacznej terminologii i dlatego trzeba ją na tym miejscu bardziej uściślić. Bez definitywnego rozwiązania tego zagadnienia niniejszy dokument ograniczy się do opisowego i zwykle używanego znaczenia poszczególnych terminów.

Nabożeństwo

7. W Dyrektorium wyrażenie: "nabożeństwo" oznacza te publiczne lub prywatne formy pobożności chrześcijańskiej, które chociaż nie są częścią liturgii, to jednak zgadzają się z nią, respektując jej ducha, normy i rytm. Z liturgii w pewnej mierze czerpią swą inspirację i powinny do niej prowadzić lud chrześcijański¹⁰. Niektóre nabożeństwa są sprawowane z woli Stolicy Apostolskiej, inne z polecenia biskupów¹¹. Wiele z tych nabożeństw rodzi się z tradycji kultycznej Kościołów lokalnych lub rodzin zakonnych. Nabożeństwa te mają zawsze swoje odniesienie do Objawienia Bożego i nauki Kościoła. Ich treścią jest rzeczywistość łaski Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie. Są one zgodne z "prawem i przepisami Kościoła" i celebrowane są "zgodnie ze zwyczajami i księgami prawnie zatwierdzonymi"¹².

Zewnętrzne praktyki pobożności

8. Termin ten w niniejszym dokumencie oznacza różne zewnętrzne praktyki pobożności. Są nimi np. teksty modlitw i pieśni, stosowanie się do okresów liturgicznych, nawiedzanie szczególnie znanych miejsc świętych, noszenie medalików, wyróżniające stroje i przestrzeganie lokalnych zwyczajów. Wywodzą się one z wewnętrznej postawy wiary i są wyrazem szczególnej łączności wiernych z Osobami Boskimi, z Maryją Dziewicą w Jej przywilejach i nadawanych Jej tytułach oraz ze Świętymi z racji ich upodobnienia się do Chrystusa i ich roli w życiu Kościoła¹³.

Pobożność ludowa

9. Termin "pobożność ludowa" oznacza różne formy kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie sprawowane nie na sposób liturgii, lecz ich formy wywodzą się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury.

Pobożność ludowa, stanowiąca "prawdziwy skarb ludu Bożego"¹⁴, "nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności,

obecności stałej i dobroczynnej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, życzliwość dla innych, szacunek"15.

Religijność ludowa

10. Treścią "religijności ludowej" jest rzeczywistość uniwersalna. W sercu każdej osoby, jak również w kulturze każdego narodu i poszczególnych wspólnot, zawsze jest obecny wymiar religijny. Każdy bowiem naród dąży do wyrażania całkowitej i jednoczącej transcendencji oraz pojęcia natury, społeczności i historii przez środki kultyczne, w syntezie charakterystycznej dla głębokiego odczucia ludzkiego i duchowego.

Religijność ludowa niekoniecznie ma związek z Objawieniem chrześcijańskim. W wielu regionach wyrażana w społecznościach przenikniętych w różny sposób elementami chrześcijańskimi, stwarza fundament pod "katolicyzm ludowy", w którym w sposób mniej lub bardziej harmonijny współtętnią elementy pochodzące z religijnego sensu życia, z własnej kultury danego narodu oraz z Objawienia chrześcijańskiego.

Niektóre zasady

Celem wprowadzenia w całość zagadnienia przypomnimy tu krótko tylko to, co szerzej zostanie potraktowane w niniejszym Dyrektorium.

Pierwszeństwo liturgii

11. Historia uczy, że życie wiary w różnych epokach opierało się na formach pobożności ludowej przeżywanych przez wiernych jako bardziej czytelne i zastępujące celebracje liturgiczne. W rzeczywistości bowiem "każda celebracja liturgiczna jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła"16. Trzeba tu od razu wykluczyć mało czytelne twierdzenie, że liturgia nie może być "ludowa". Soborowa odnowa miała bowiem na celu przywrócenie ludowi Bożemu udziału w celebracji liturgii bez pomniejszania takich wartości jak śpiewy, czynne uczestnictwo i posługi świeckich, w przeszłości będące powodem tworzenia innych, alternatywnych modlitw lub zastępowania czynności liturgicznych.

Pierwszeństwo liturgii nad wszelkimi innymi możliwymi i prawnie uznanymi formami modlitwy chrześcijańskiej musi wejść w świadomość wiernych. Podczas gdy czynności sakramentalne są niezbędne, by żyć w Chrystusie, to różne formy pobożności ludowej stanowią sferę fakultatywną. Najwymowniejszym tego świadectwem jest nakaz uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, podczas gdy podobny nakaz udziału w nabożeństwach nigdy nie obowiązywał wiernych, chociaż były one polecane i szeroko rozpowszechnione. Te nabożeństwa mogą jednak być przyjęte jako obowiązkowe przez wspólnoty lub poszczególnych wiernych.

Dyktuje to potrzebę koniecznej formacji kapłanów i wiernych w tym kierunku, aby mieli oni zawsze na uwadze wyższość modlitwy liturgicznej i roku liturgicznego nad wszelkimi zewnętrznymi praktykami prywatnymi. W każdym jednak przypadku nie oznacza to wykluczania, przeciwstawiania czy marginalizacji tych ostatnich.

Ocena i odnowa

Różnica i zgodność pobożności ludowej z liturgią

13. Istniejąca obiektywna różnica między liturgią i nabożeństwami oraz praktykami pobożności ludowej powinna być widoczna w formach kultycznych. Trzeba zatem unikać nierozróżniania między tekstami nabożeństw i formułami czynności liturgicznych. Nabożeństwa te zajmują bowiem inne miejsce niż celebrowanie Eucharystii i innych sakramentów.

Z jednej strony należy unikać nakładania się tych celebrowań na siebie, bo język, rytm, przebieg i myśli teologiczne pobożności ludowej są odmienne od podobnych elementów czynności liturgicznych. Podobnie trzeba koniecznie eliminować konkurencję lub, gdzie to ma miejsce, przeciwstawianie tych nabożeństw celebrowaniom liturgicznym. Należy więc dawać pierwszeństwo niedzielom, uroczystościom oraz poszczególnym okresom i dniom liturgicznym.

Z drugiej strony trzeba unikać nadawania nabożeństwom charakteru "celebrowania liturgicznego". Nabożeństwa te powinny zachowywać swój styl, prostotę i własny język.

Język pobożności ludowej

14. Język słów i gestów pobożności ludowej nie może być nigdy banalny lub improwizowany. Oba te elementy, zachowując swoją prostotę i bezpośredniość zewnętrznego wyrazu, powinny być tak starannie dopracowane, aby w każdym przypadku wraz z prawdami wiary wyrażały one głębię chrześcijańskich misterii.

Gesty

15. Pobożność ludową charakteryzuje wielka różnorodność i bogactwo ekspresji ciała, gestów i symboli. Dla przykładu można tu podać zwyczaj całowania lub dotykania świętych obrazów, świętych miejsc, relikwii lub świętych przedmiotów, urządzenia pielgrzymek i procesji, przebywania pewnej drogi "w sposób szczególny", a mianowicie boso lub na kolanach, składania ofiar, świec i wotów, noszenia wyróżniających strojów, klękania i leżenia twarzą do ziemi, noszenia medalików i znaków wiary... Wszystkie te zewnętrzne wyrazy pobożności, przekazywane z pokolenia na pokolenie, są bezpośrednim, prostym i szczerym wyrazem uczestnictwa w życiu chrześcijańskim. Bez takiego wewnętrznego nastawienia istniałoby ryzyko sprowadzenia owych symbolicznych zachowań zewnętrznych do pustych zwyczajów, a co gorsza, nawet do zabobonów.

Teksty i formuły

16. Język, teksty i formuły pobożności ludowej, chociaż nie podlegają tak ścisłym rygorom jak modlitwy liturgiczne, swoją inspirację winny czerpać z Pisma Świętego, liturgii, Ojców i nauczania Kościoła oraz zgadzać się z jego wiarą. Stałe i powszechnie stosowane modlitwy oraz obrzędy pobożności ludowej powinny być zatwierdzone przez ordynariusza miejsca¹⁸.

Śpiew i muzyka

17. Także śpiew, jako naturalny wyraz duszy danego narodu, w pobożności ludowej ma do spełnienia bardzo ważną rolę¹⁹. Troska o zachowanie dziedzictwa śpiewów z dawnej tradycji powinna być zgodna z duchem Biblii i Kościoła, ale też winny jej towarzyszyć konieczne rewizje tekstów i komponowanie nowych.

U niektórych narodów śpiewowi towarzyszy klaskanie w dłonie, rytmiczne ruchy ciała i tańce. Takie formy wyrazu wiary są tradycyjnie praktykowane przez różne narody, zwłaszcza wtedy, gdy obchodzą one święta własnych patronów. Jest oczywiste, że gesty te powinny być wyrazem wspólnotowej modlitwy, a nie zwykłym spektaklem. Nie oznacza to jednak, iż takie zachowania należy przeszczepiać w inne środowiska wiernych, dla których byłyby obce lub nienaturalne.

Wizerunki religijne

18. Jeden z bardzo ważnych wyrazów pobożności ludowej stanowią święte wizerunki, które - w zależności od kultury i różnorodności artystycznej - są dla wiernych pomocą w przeżywaniu tajemnic wiary chrześcijańskiej. Cześć dla świętych wizerunków należy bowiem do istoty katolickiej pobożności. Potwierdzeniem tego jest wielkie dziedzictwo artystyczne, odkrywane ciągle w kościołach i sanktuariach, stanowiące wielki wkład ducha pobożności ludowej.

Należy tu przypomnieć zasadę liturgiczną, tradycyjnie podkreślaną i bronioną przez Kościół, odnoszącą się do obrazów Chrystusa, Matki Bożej i Świętych, według której "cześć oddawana obrazom jest kierowana do osób, które te obrazy przedstawiają"²⁰. Konieczny rygor w ikonografii Kościoła²¹, uwzględniający wyrażanie prawd wiary i ich hierarchię, piękno i jakość, odnosi się także do obrazów i przedmiotów pobożności prywatnej i osobistej.

Ponieważ ikonografia przeznaczona do świętyń nie może być zależna tylko od inicjatywy prywatnej, odpowiedzialni za kościoły i oratoria powinni dbać o godność, piękno i jakość obrazów przeznaczonych do oddawania publicznej czci wiernych i nie mogą dopuszczać obrazów oraz figur tworzonych z pobożności prywatnej, przeznaczonych do kultu publicznego²².

Biskupi i kustosze sanktuariów powinni dbać, aby reprodukowane do użytku wiernych święte obrazy, umieszczane w domach lub noszone przy sobie, nie były banalne i nie wprowadzały w błąd.

Miejsca

19. Oprócz kościołów pobożność ludowa znajduje swoje miejsce modlitwy także w sanktuariach, które czasem nie są kościołami i wyróżniają się szczególnymi formami praktyk religijnych i nabożeństw, jak np. pielgrzymki. Oprócz takich miejsc, w sposób oczywisty przeznaczonych do modlitwy osobistej lub wspólnotowej, istnieją jeszcze inne, także bardzo ważne, jakimi są dom oraz środowisko życia i pracy. Czasem, przy różnych okazjach, takimi miejscami wyrażania wiary stają się także ulice i place publiczne.

Czasy

20. Naprzemiennemu rytmowi dni i nocy, miesięcy i pór roku towarzyszą różne formy pobożności ludowej. Określone dni, radosne lub smutne dla poszczególnych osób, ich rodzin lub nawet całych wspólnot, są także przedmiotem pobożności ludowej. Nie można tu pominąć przede wszystkim "świąt" wraz z dniami przeznaczonymi na ich przygotowanie, w czasie których odbywają się nabożeństwa religijne, wnoszące swój wkład w umacnianie szczególnej tradycji danej społeczności.

Odpowiedzialność i kompetencje

21. Odpowiedzialność za formy pobożności ludowej spoczywa na ordynariuszu miejsca. To on powinien być ich moderatorem, ukierunkowywać je na pogłębienie wiary w życiu chrześcijańskim, korygować je, gdy zachodzi potrzeba, i ewangelizować, czuwać, by nie zastępowały one i nie mieszały się z celebracjami liturgicznymi²³, zatwierdzać teksty modlitw i formuł związanych z aktami publicznymi pobożności ludowej i praktykami zewnętrznymi²⁴. Takie postanowienia ordynariusza miejsca dotyczą jednak tylko terytorium Kościoła lokalnego, powierzonego jego jurysdykcji.

Równocześnie poszczególni wierni, duchowni czy świeccy, lub ich grupy, nie mogą narzucać własnych modlitw do publicznego użytku bez zgody ordynariusza.

Według postanowień cytowanej już konstytucji apostolskiej *Pastor bonus*, nr 70, zadaniem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów jest pomoc biskupom w dziedzinie modlitw i praktyk pobożności chrześcijańskiego ludu, a także w podejmowaniu postanowień dotyczących takich przypadków, które wykraczają poza granice Kościoła lokalnego i wymagają dodatkowych zarządzeń.

Część I

Wnioski wynikające z historii, nauczania kościoła i teologii

Rozdział I Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii

Liturgia i pobożność ludowa w ciągu wieków

22. Związek między liturgią i pobożnością ludową istniał od bardzo dawna. Trzeba tu koniecznie, chociaż bardzo skrótowo, prześledzić proces ich wzajemnego współistnienia. Może się to okazać pożyteczne także dla naszych czasów.

Starożytność chrześcijańska

23. W czasach apostolskich i poapostolskich występuje wzajemne przenikanie się tych form kultycznych, które dziś określamy mianem liturgii i pobożności ludowej. Dla pierwotnych wspólnot chrześcijańskich liczył się tylko Chrystus (por. Kol 2,16), Jego słowa życia (por. J 6,63), Jego przykazanie wzajemnej miłości (por. J 13,34), polecenie sprawowania obrzędów

na Jego pamiątkę (por. 1 Kor 11,24-26). Wszystko inne: dni i miesiące, pory roku, lata, święta, pełnie księżyca, pokarmy i napoje - było sprawami drugorzędnymi (por. Ga 4,10; Kol 2,16-19).

W pierwotnym chrześcijaństwie występują jednak pierwsze przejawy pobożności indywidualnej, mającej swoje korzenie przede wszystkim w tradycji żydowskiej. Takim było przede wszystkim polecenie oraz przykład Chrystusa i św. Pawła odnośnie do nieustannej modlitwy (por. Łk 18,1; Rz 12,12; I Tm 5,17), rozpoczynania każdej czynności lub korzystania z niej wraz z dziękczynieniem (por. I Kor 10,31; I Tes 2,13; Kol 3,17). Pobożny Izraelita rozpoczynał dzień od dziękczynienia i uwielbienia Boga i taka duchowa postawa towarzyszyła każdej jego codziennej czynności. W ten sposób każda chwila jego życia, radosna lub smutna, była czasem wyrażania chwały Boga, błagania lub żalu za popełniane winy. Ewangelie i wszystkie inne pisma Nowego Testamentu zawierają wezwania kierowane do Chrystusa i powtarzane jako akty strzeliste wiernych poza tekstami liturgicznymi. Były one jednak zawsze znakiem pobożności chrystologicznej. Wystarczy tutaj przypomnieć rozpowszechnione wśród wiernych takie wezwania biblijne, jak: "Jezu, Synu Dawida, ulituj się nade mną" (Łk 18,38); "Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić" (Mt 8,2); "Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa" (Łk 23,42); "Pan mój i Bóg mój" (J 20,28); "Panie Jezu, przyjmij ducha mego" (Dz 7,59). Na fundamencie tych wezwań powstawała niezliczona liczba modlitw kierowanych do Chrystusa przez wiernych wszystkich czasów.

Począwszy od II wieku zauważamy, że różne formy pobożności ludowej, wywodzące się zarówno z tradycji hebrajskiej, jak i grecko-rzymskiej, czy też z różnych innych kultur, spontanicznie przenikają do liturgii. Warto więc zauważyć, że już w znanym dokumencie Tradycja apostołska występują często różne elementy pochodzenia ludowego²⁵.

Podobnie jest z kultem męczenników w Kościołach lokalnych, w których odnajdujemy ślady ludowego kultu zmarłych²⁶. Ślady pobożności ludowej odnajdujemy również w pierwotnych wyrazach czci kierowanych do Matki Bożej²⁷. Wśród nich wymienić należy modlitwę "Pod Twoją obronę" i Maryjną ikonografię z katakumb Priscylli w Rzymie.

Kościół więc, chociaż bardzo dbał o właściwe i godne formy celebracji Bożych misterii (por. 1 Kor 11,17-32), do obrzędów liturgicznych nie wahał się włączać form zewnętrznego wyrazu czerpanych z pobożności indywidualnej, domowej czy wspólnotowej.

W tym czasie liturgia i pobożność ludowa nie są sobie przeciwstawne ani pojęciowo, ani duszpastersko, lecz wspomagają się harmonijnie w celebracji jedyne go misterium Chrystusa uważanego za fundament życia nadprzyrodzonego i postępowania uczniów Pana według Jego nakazów.

24. Od IV wieku w nowej sytuacji polityczno-społecznej, w której znalazł się Kościół, relacja między liturgią i pobożnością ludową wyrażała się nadal nie tylko w doskonałej i spontanicznej zgodności, lecz także w świadomym i wzajemnym uzupełnianiu się i inkulturacji.

Różne Kościoły lokalne, kierujące się czytelными motywacjami ewangelicznymi i duszpasterskimi, nie bronią się przed włączaniem do liturgii odpowiednio oczyszczonych,

uroczystych i świątecznych form kultycznych pochodzących ze świata pogańskiego. Chodzi głównie o te formy, które odpowiadały umysłowi człowieka, pobudzały jego wyobraźnię i przyciągały jego uwagę. Formy te, wprzęgnięte w służbę misterium kultycznego, nie były odbierane jako przeciwne ani prawdom ewangelicznym, ani czystości autentycznego kultu chrześcijańskiego. Przeciwnie, podkreślano, że dotychczasowe zewnętrzne wyrazy kultu, skierowane do fałszywych bogów i fałszywych zbawców, pochodzące z głębokiego wycucia religijnego, tylko w Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym Zbawicielu, odnajdują swój najgłębszy sens.

25. Na przełomie IV i V wieku objawia się wyraźniej znaczenie sakralizacji czasów i miejsc. Przede wszystkim należy przypomnieć fakt, że Kościoły lokalne, opierając się na przekazach nowotestamentalnych odnośnie do "Dnia Pańskiego", świąt paschalnych i okresów praktykowania postu (por. Mk 2,18-22), zaczynają obchodzić takie szczególne dni zbawczego misterium Chrystusa, jak Objawienie Pańskie, Narodzenie Pańskie czy Wniebowstąpienie. Wprowadza się także wspomnienia męczenników w dniu ich narodzin dla nieba, wspomnienia przejścia z tej ziemi do nieba wybitnych duszpasterzy w rocznice ich dies depositionis, sprawowanie niektórych sakramentów i uroczyste podejmowanie zobowiązań w życiu codziennym. Następuje także sakralizacja miejsc, które dotąd służyły kultowi pogańskiemu lub użytkowi świeckiemu, a w których teraz gromadzi się wspólnota wiernych na sprawowanie Bożych misterii i wielbienie Pana. Miejsca te zaczynają odąd służyć wyłącznie kultowi Bożemu i tak są architektonicznie urządzone, by były czytelnym znakiem misterium Chrystusa i zewnętrznym wyrazem celebrującego Kościoła.

26. W tej samej epoce coraz bardziej dojrzewa proces formowania się i różnicowania tzw. rodzin liturgicznych. Najważniejsze bowiem metropolie kościelne z powodu różnicy języka, tradycji teologicznych, odmiennego sposobu duchowego odczuwania, podłoża społecznego celebrują oczywiście jedyny kult Chrystusa, ale według własnych form kultycznych i ludowych. Doprowadza to stopniowo do wytworzenia własnych systemów liturgicznych, szczególnych stylów celebracyjnych oraz własnego zestawu tekstów i obrzędów. Warto więc podkreślić, że w formowaniu się obrzędów liturgicznych, nawet w tzw. "złoty okresach" chrześcijaństwa, duży wpływ miały elementy pobożności ludowej.

Z drugiej strony biskupi i różne synody regionalne stale jednak czuwały nad odpowiednią organizacją kultu liturgicznego, ustanawiając normy, troszcząc się o poprawność doktrynalną tekstów, ich językowe piękno oraz formy rytualne²⁸. Te interwencje stawały się ustalonym prawem liturgicznym, a pierwotna twórczość, zresztą nie całkiem dowolna, powoli wygasła. Niektórzy historycy liturgii w tym fakcie widzą jedną z przyczyn przyszłego powstawania i mnożenia się tekstów pobożności prywatnej i ludowej.

27. Pontyfikat św. Grzegorza Wielkiego (590-604), wybitnego duszpasterza i liturgisty, uważany jest za początek owocnej relacji między liturgią i pobożnością ludową. Papież ten bowiem dokonał wielkiego liturgicznego dzieła dla ludu rzymskiego przez organizowanie procesji, stacji, dni modlitw oraz celebracji odpowiadających duchowi ludu, ale zawsze zgodnych z celebracjami Bożych misterii. Ponadto wydawał mądre wskazania, by nawracające się ku światłu Ewangelii nowe narody nie traciły nic ze swoich tradycji kulturowych, a wręcz przeciwnie, by owe tradycje ubogacały prawnie uznane zewnętrzne wyrazy kultyczne. Dostosowywał także szlachetne wyrazy geniuszu artystycznego do prostego duchowego odczucia zwykłego ludu. Zapewniał jednolitość kultu chrześcijańskiego

opartego na celebrowaniu Paschy jako jedyne go zbawczego misterium Chrystusa, pozwalając przy tym na celebrowanie takich uroczystości, jak Narodzenie Pańskie, Epifania, Wniebowstąpienie ... czy coraz liczniejsze wspomnienia świętych.

28. Na chrześcijańskim Wschodzie, a szczególnie na terenie bizantyjskim, średniowiecze jawi się jako czas walki z herezją obrazoburstwa w latach 725-787 i 815-843. Jest to też szczególnie ważna epoka rozwoju liturgii, klasycznych komentarzy do liturgii eucharystycznej i ikonografii w świątyniach.

W liturgii znacznie pomnaża się dziedzictwo hymnograficzne, a obrzędy przyjmują już formę definitywną. Liturgia staje się symboliczną wizją uniwersum oraz hierarchicznego i sakralnego rozumienia świata. W niej łączą się w jedno instytucje społeczności chrześcijańskiej, ideały i struktury monachizmu, ludowe dążenia, myśli mistyków i reguły ascetów.

Po przełamaniu kryzysu obrazoburców dzięki dekretowi De sacris imaginibus Soboru Nicejskiego II (787)²⁹ i ostatecznemu zwycięstwu "Triumfu Ortodoksji" (843) ikonografia przeżywa swój rozwój, przyjmuje ustalone formy i znajduje swe pełne uzasadnienie doktrynalne. Hieratyczna ikona, o głębokim wyrazie symbolicznym, stanowi część celebracji liturgicznej: jest zwierciadłem celebrowanego misterium, trwałą formą obecności tego misterium i stale o nim przypomina wiernemu ludowi.

29. Na Zachodzie kontakt chrześcijaństwa z nowymi narodami, a szczególnie celtyckimi, wizygockimi, anglosaskimi czy frankogermańskimi, zapoczątkowany już w V wieku, w pełnym średniowieczu spowodował proces formowania się nowych kultur oraz nowych instytucji politycznych i cywilnych.

Na dość dużej przestrzeni czasu, bo od VII wieku aż po połowę wieku XV, stopniowo zaznacza się i ustala różnica między liturgią i pobożnością ludową, nawet do tego stopnia, że powstaje pewien dualizm celebracyjny: obok liturgii sprawowanej w oficjalnym języku łacińskim rozwija się wspólnotowa pobożność ludowa w języku narodowym.

30. Spośród przyczyn, które spowodowały ten średniowieczny dualizm, można wymienić następujące:

- rozumienie liturgii jako kompetencji wyłącznie kleru, podczas gdy wierni świeccy są biernymi widzami;

- wyraźne rozróżnienie ról w społeczności chrześcijańskiej, jakie mają do spełnienia duchowni, zakonnicy i świeccy, co doprowadza do powstawania różnych form i stylów modlitwy;

- wyraźny podział i podkreślanie, w liturgii i ikonografii, poszczególnych aspektów jedyne go misterium Chrystusa. Stanowi to z jednej strony wyraz umiłowania życia i dzieła Chrystusa, ale z drugiej niełatwe i mało wyraźne pojmowanie centralizmu Paschy, co sprzyjało mnożeniu się sposobów i form celebracyjnych o charakterze ludowym;

- słaba znajomość Pisma Świętego nie tylko wśród ludzi świeckich, ale także wśród wielu duchownych i zakonników, co pozbawiało ich koniecznego klucza do właściwego rozumienia struktury liturgii i jej symbolicznego języka;

- rozpowszechnianie się w to miejsce literatury apokryficznej, bogatej w opowiadania o cudach i różnych wydarzeniach anegdotycznych; literatura ta wywarła znaczny wpływ na ikonografię rozbudzającą wyobraźnię wiernych i przyciągającą ich uwagę;

- rzadkość kazań o charakterze homilijnym, zanik kazań mistagogicznych oraz niewystarczająca formacja katechetyczna, co sprawowanie liturgii pozbawiało rozumienia i czynnego uczestnictwa w niej wiernych, którzy wskutek tego tworzyli alternatywne sytuacje i formy kultyczne;

- tendencja do alegoryzmu, który - przesadnie interpretując teksty i obrzędy - pozbawia wiernych właściwego rozumienia prawdziwej natury liturgii;

- sięganie po formy i struktury ludowe jako nieświadoma rekompensata za liturgię, która w swoim wyrazie stała się dla ludu niezrozumiała i daleka.

31. W średniowieczu powstały i rozwinęły się różne ruchy o charakterze duchowym oraz stowarzyszenia o różnym podłożu prawnym i kościelnym, których życie i działalność znacznie zaważyły na relacji liturgii do pobożności ludowej.

Tak np. nowe zakony prowadzące życie ewangeliczno-apostolskie i poświęcające się głoszeniu słowa Bożego zaczęły stosować prostsze formy celebracyjne w porównaniu z celebracjami mniszymi i bliższe ludowi w formach zewnętrznego wyrazu. Z drugiej strony zakony te sprzyjały powstawaniu nabożeństw, w których wyrażał się ich charyzmat, przekazywany tą drogą wiernym.

Konfraternie zakonne służące celom kultycznym i charytatywnym oraz korporacje cechowe świeckich dawały początek pewnej działalności liturgicznej o charakterze ludowym: budowały kaplice na własne spotkania kultyczne, obierały sobie patronów i obchodziły ich święta, układały nierzadko na własny użytek małe oficja i inne formuły modlitewne, w których widoczny jest wpływ liturgii i równocześnie obecność elementów pochodzących z pobożności ludowej.

Z kolei różne szkoły duchowości zajmujące ważne miejsce w życiu kościelnym inspirowały postawy egzystencjalne i sposoby interpretowania życia w Chrystusie i Duchu Świętym, które w niemałym stopniu wpłynęły na wybór niektórych celebracji (np. epizody z męki Chrystusa) i stanowiły podstawę licznych nabożeństw.

Ponadto społeczność cywilna, która tworzyła doskonale społeczność chrześcijańską, niektóre swoje struktury przekształcała na wzór kościelnych i dostosowała rytm własnego życia do rytmu liturgii. Tak np. wieczorne bicie dzwonów oznajmia godzinę zachęcającą do zejścia z pól i odmówienia pozdrowienia Maryi.

32. Przez całe średniowiecze stopniowo powstają i rozwijają się liczne formy pobożności ludowej, spośród których wiele przetrwało do naszych czasów:

- różne przedstawienia, których treść stanowią tajemnice celebrowane w roku liturgicznym, a przede wszystkim wydarzenia zbawcze: narodzenie Chrystusa, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie;

- rodzi się i rozwija poezja w języku narodowym, która - znajdując szerokie zastosowanie w pobożności ludowej - ułatwia w niej uczestnictwo wiernych;

- obok praktyk liturgicznych pojawiają się nabożeństwa alternatywne lub paralelne do liturgii. I tak np. rzadkie przyjmowanie Komunii św. kompensowano różnymi formami adoracji Najświętszego Sakramentu; w późnym średniowieczu odmawianie różańca zastąpiono recytacją Psalterza; nabożeństwa ku czci męki Pańskiej w Wielki Piątek dla licznych wiernych zastępują uczestnictwo w prawdziwej liturgii tego dnia;

- następuje ilościowe ubogacenie form ludowych kultu Matki Bożej i świętych: pielgrzymki do Ziemi Świętej, do grobów Apostołów i męczenników, kult relikwii, modlitwy litanijne, modlitwy za zmarłych;

- znacznie rozwijają się obrzędy błogosławieństw, w których wraz z elementami wiary chrześcijańskiej spotyka się także inne elementy stanowiące echo przeżyć naturalistycznych oraz wierzeń i praktyk ludów przedchrześcijańskich;

- tworzą się załączki "czasów świętych" na podłożu ludowym, występujące obok rytmu roku liturgicznego: dni jarmarków o charakterze świątecznym i równocześnie czysto świeckim, tridua, oktawy, nowenny oraz miesiące przeznaczone na szczególne nabożeństwa ludowe.

33. W średniowieczu wzajemna relacja między liturgią i pobożnością ludową jest stała i złożona. W niej można zaobserwować jednak podwójny kierunek: liturgia inspiruje i ubogaca formy pobożności ludowej i odwrotnie, formy tej pobożności przyjmują się w liturgii i integrują z nią. Jest to widoczne szczególnie w obrzędach konsekracji osób, podejmowania osobistych zobowiązań, poświęcenia miejsc, w ustanawianiu nowych świąt oraz w udzielaniu różnych błogosławieństw.

Przeważa jednak zjawisko pewnego dualizmu między liturgią i pobożnością ludową. Pod koniec średniowiecza liturgia i pobożność ludowa przeżywają kryzys: w liturgii następuje rozbitcie jedności kultycznej - elementy drugorzędne stają się ważniejsze niż formy istotne, a w pobożności ludowej, z powodu braku pogłębionej katechezy, dewiacje i przesada zagrażają poprawnemu wyrazowi kultu chrześcijańskiego.

Epoka nowożytna

34. Początek czasów nowożytnych nie był zbyt sprzyjający dla przywrócenia równowagi w relacjach między liturgią i pobożnością ludową. W drugiej połowie XV wieku tzw. devotio moderna, która była głoszona nawet przez wybitnych mistrzów życia duchowego i mocno przeniknęła zarówno środowiska duchownych, jak i wykształconych świeckich, sprzyjała przyjmowaniu się nabożeństw o charakterze medytacyjnym i sentymentalnym. Podstawową treścią tych nabożeństw było człowieczeństwo Chrystusa, a więc: misterium Jego dzieciństwa, życia ukrytego, męki i śmierci. Pierwszeństwo kontemplacji i pewnego

pragmatyzmu ascetycznego w konkretnym działaniu sprawiła, że liturgia w oczach wiernych nie stanowiła najważniejszego źródła życia chrześcijańskiego.

35. Typowym przykładem devotio moderna jest słynne dzieło O naśladowaniu Chrystusa. Wywarło ono nadzwyczajny i zbawienny wpływ na licznych naśladowców Chrystusa pragnących osiągnąć doskonałość chrześcijańską. Dzieło to kieruje wiernych do pobożności raczej indywidualnej, podkreślającej oderwanie od świata i zachęcającej do wewnętrznego słuchania głosu Pana, ale brak w nim miejsca dla aspektów wspólnotowych i eklezyjalnych w modlitwie oraz pobożności liturgicznej.

W środowiskach żyjących według devotio moderna często spotyka się nabożeństwa o wielkich wartościach duchowych i stanowiących wyraz kultu ludzi rzeczywiście pobożnych, ale nie zawsze można tam spotkać pełniejsze dowartościowanie celebracji liturgicznych.

36. Na przełomie XV i XVI wieku dzięki odkryciom geograficznym w Afryce, Ameryce, a następnie na Dalekim Wschodzie problem relacji między liturgią i pobożnością ludową wchodzi w nową fazę.

Dzieło ewangelizacji i katechizacji w krajach odległych od centrum kulturalnego i kultycznego obrządku rzymskiego dokonuje się bez wątpienia przez przepowiadanie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów (por. Mt 28, 19), ale dzieje się to także przez nabożeństwa, które wprowadzali misjonarze.

Nabożeństwa takie stają się więc środkiem przekazu treści ewangelicznych oraz pomocą w strzeżeniu wiary chrześcijańskiej. Normy, którymi obwarowana była liturgia rzymska, miały znikomy wpływ na wzajemne przenikanie się liturgii i kultur tubylczych (co w pewnym zakresie stało się jednak w przypadku Redukcji paragwajskich). Stawało się to łatwiejsze w ramach pobożności ludowej.

37. Na początku XVI wieku wśród tych, którzy byli bardzo wyczuleni na reformę Kościoła, należy przypomnieć dwóch mnichów kamedulskich Paolo Giustinianiego i Pietro Queriniego, autorów dokumentu Libellus ad Leonem X30, w którym zawarli ważne wskazania mające na celu ożywienie liturgii i otwarcie jej skarbów dla całego ludu Bożego: kształcenie, szczególnie biblijne, duchowieństwa i zakonników, wprowadzenie języka narodowego do celebracji Bożych misterii, reforma ksiąg liturgicznych, usunięcie elementów niewłaściwych zrodzonych ze źle rozumianej pobożności ludowej oraz katecheza mająca na celu zaznajomienie wiernych z wartością liturgii.

38. Krótko po zakończeniu Soboru Laterańskiego V (16 marca 1517), który wydał pewne zarządzenia dotyczące wychowania młodzieży do uczestnictwa w liturgii³¹, następuje kryzys spowodowany powstaniem protestantyzmu, którego przedstawiciele wysuwali sporo zastrzeżeń dotyczących podstawowych punktów doktryny katolickiej w dziedzinie sakramentów i kultu Kościoła oraz pobożności ludowej.

Sobór Trydencki (1545-1563), zwołany w tym celu, by rozważyć nową sytuację ludu Bożego w warunkach szerzącego się protestantyzmu, na trzech swoich etapach musiał zająć się zagadnieniami dotyczącymi liturgii i pobożności ludowej zarówno w aspekcie doktrynalnym, jak i kultycznym. Jednak w tym kontekście historycznym i ze względu na zagadnienia

dogmatyczne Sobór zajął się głównie problemami natury liturgiczno-sakramentalnej w aspekcie doktrynalnym³². Uczynił to przez ujawnienie błędów i potępienie nadużyć, obronę wiary i tradycji liturgicznej Kościoła oraz zwrócenie uwagi na troskę o liturgiczne wychowanie wiernych. W dekrecie *De reformatione generali*³³ zaproponował program duszpasterski, powierzając go trosce Stolicy Apostolskiej i biskupów.

39. Zgodnie z zaleceniami Soboru liczne prowincje kościelne zwoływały synody, w których przejawiała się troska o doprowadzenie wiernych do głębszego uczestnictwa w celebrowaniu Bożych misterii. Z drugiej strony papieże podjęli szeroko zakrojoną reformę liturgiczną. W dość krótkim czasie, bo w latach 1568-1614, przejrzano i poprawiono Kalendarz oraz księgi obrządku rzymskiego³⁴, a w 1588 r. powołano do życia Świętą Kongregację Obrzędów, która miała czuwać i odpowiednio kierować celebracjami liturgicznymi w Kościele rzymskim³⁵. Pomocą w formacji pastoralno-liturgicznej był *Catechismus ad parochos*.

40. Reforma dokonana po Soborze Trydenckim przyniosła liturgii sporo pożytku: wiele obrzędów powróciło do "pierwotnych wskazań Ojców Kościoła"³⁶, chociaż w sposób ograniczony, właściwy pojęciom naukowym ówczesnej epoki. Wyeliminowano elementy i struktury obce liturgii, zbyt mocno związane z charakterem przeżywania pobożności ludowej; skorygowano treść doktrynalną tekstów, tak by wyrażały czystość wiary; doprowadzono do znacznej jednolitości obrzędowej w liturgii rzymskiej, przez co odzyskała ona większą godność i piękno.

Nie brakło również konsekwencji negatywnych: liturgia uzyskała wprawdzie swoją stałą formę, ale pochodziła ona raczej z rozporządzeń rubrycystycznych niż z jej natury. Ponadto stała się prawie wyłącznie klerykalna, co jeszcze bardziej pogłębiło istniejący już dualizm między liturgią i pobożnością ludową.

41. Reforma katolicka, wyrażająca się pozytywnie w odnowie doktrynalnej, moralnej i instytucjonalnej Kościoła oraz w jego woli przeciwstawienia się protestantyzmowi, spowodowała w pewnym sensie utrwalenie się złożonej kultury baroku. Ona zaś wywarła znaczny wpływ na literackie, artystyczne i muzyczne formy wyrazu pobożności katolickiej.

W epoce potrydenckiej relacje między liturgią i pobożnością ludową cechują nowe zjawiska. Liturgia weszła w okres całkowitej jednolitości i stagnacji, natomiast pobożność ludowa przeżywała w tym okresie swój bardzo bogaty rozwój.

W pewnych granicach, podyktowanych koniecznością czuwania, by nie powstawały formy przesadne i fantastyczne, reforma katolicka sprzyjała jednak tworzeniu i rozpowszechnianiu się nabożeństw, które - jak się okazało - stanowiły ważny środek obrony wiary katolickiej i wsparcie dla pobożności wiernych. Dla przykładu można podać rozwój bractw Męki Pańskiej, Matki Bożej i świętych, które za cel stawiały sobie potrójne zadanie: pokutę, formację ludzi świeckich i dzieła miłosierdzia. Z tej ludowej pobożności czerpało swą inspirację tworzenie przepięknych wizerunków, pełnych sentymentu, a ich kontemplacja podtrzymywała wiarę i religijne przeżycia wiernych.

"Misje ludowe" tej epoki wniosły również wielki wkład w rozpowszechnianie się różnych nabożeństw. W nabożeństwach tych współistniały z sobą liturgia i pobożność ludowa, choć

nie było między nimi całkowitej równowagi. Misje bowiem miały za swój główny cel doprowadzanie wiernych do korzystania z sakramentu pokuty i do przyjęcia Komunii św., ale najczęściej posługiwały się nabożeństwami jako środkiem nawracania grzeszników i elementem kultycznym służącym do licznego udziału wiernych.

Teksty tych nabożeństw często zamieszczano i porządkowano w modlitewnikach. Książki te opatrzone aprobatą kościelną stanowiły prawdziwe i właściwe pomoce kultyczne: na różne pory dnia, miesiąca, roku i w różnych okolicznościach życia.

W epoce reformy katolickiej relacja między liturgią i pobożnością ludową nie wyraża się jedynie w przeciwstawieniu stagnacji liturgicznej oraz żywotności pobożności ludowej, ale czasem przybiera także rozwiązania niewłaściwe: nabożeństwa ludowe zaczynają być czasem odprawiane podczas sprawowania liturgii i nakładają się na nią, a w działalności duszpasterskiej zajmują ważniejsze miejsce niż liturgia. W ten sposób następuje odwrót od Pisma Świętego i niezwracanie wystarczającej uwagi na centralne znaczenie Tajemnicy Paschalnej Chrystusa, fundament, źródło i szczyt całego kultu chrześcijańskiego celebrowanego w niedzielę jako w dniu uprzywilejowanym.

42. W epoce oświecenia zaczyna się podkreślać rozdział "religii ludzi wykształconych", potencjalnie bliskiej liturgii, od "religii ludzi prostych", ze swej natury bliższej pobożności ludowej. W rzeczywistości jednak zarówno wykształceni, jak i ludzie prości uczestniczyli w tych samych praktykach religijnych. "Wykształceni" woleli jednak takie praktyki religijne, które uważali za bardziej odpowiadające rozumowi i wiedzy, a gardzili pobożnością ludową, która ich zdaniem opierała się na powierzchowności i fantazji.

Do liturgii przyciągał tych pierwszych jej charakter arystokratyczny, przejawiający się w licznych wyrażeniach z życia kulturalnego, charakter encyklopedyczny wynikający z wiedzy, duch krytyki i badań, który prowadzi do publikacji starożytnych źródeł liturgicznych, charakter ascetyczny różnych ruchów, które, ulegając wpływowi jansenizmu, postulują powrót do czystości liturgii z czasów starożytności chrześcijańskiej. Mimo że w liturgii wyczuwa się szczególną atmosferę kulturową, powrót do zainteresowania liturgią powodowany był potrzebą duszpasterską duchowieństwa i świeckich, jak to miało miejsce we Francji począwszy od XVII wieku.

W tym czasie Kościół kieruje swoją uwagę na pobożność ludową w różnych sektorach swej działalności duszpasterskiej. W tej apostolskiej działalności utrwala się przekonanie, że liturgia i pobożność ludowa w pewnej mierze stanowią integralną całość. Tak np. głoszenie kazań odbywa się w takich szczególnych okresach liturgicznych, jak Wielki Post i niedziele. Kazania te mają charakter katechezy dorosłych, a ich celem jest doprowadzanie wiernych do nawrócenia dusz i oczyszczenia ich z niewłaściwych zwyczajów, do korzystania z sakramentu pojednania, do częstszego uczęszczania na Mszę św. niedzielną oraz do szacunku dla wielkiego znaczenia namaszczenia chorych i Wiatyku.

Pobożność ludowa tak w przeszłości, jak i w średniowieczu stanowiła skuteczny środek do przezwyciężania negatywnego wpływu ruchów protestanckich. W okresie tym była ona nie mniej skutecznym środkiem przeciw racjonalizmowi, a wewnątrz Kościoła przeciw szkodliwym konsekwencjom jansenizmu. Ta jej rola i rozwój misji ludowych spowodowały, że pobożność ludowa stała się bogatsza i na nowy sposób podkreślała niektóre aspekty

misterium chrześcijańskiego, jak np. kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, a nowe "dni" koncentrują uwagę wiernych, np. dziewięć "pierwszych piątków" miesiąca.

W XVII wieku trzeba m. in. podkreślić działalność Ludwika Antoniego Muratoriego, który umiał łączyć studia naukowe z pracą duszpasterską, a w swoim sławnym dziele *Della regolata devozione dei cristiani* proponował taką religijność, która z liturgii i Pisma Świętego potrafi czerpać podstawy swej duchowości i pozostać daleka od powierzchowności i magii. Godną zauważenia jest także postawa papieża Benedykta XIV, który zezwolił na korzystanie z Pisma Świętego w języku narodowym.

43. Reforma katolicka umocniła struktury i jedność obrządku Kościoła rzymskiego. Jednak ta sama reforma, którą w XVIII wieku cechował wielki dynamizm misyjny, rozpowszechniała własną liturgię i własne struktury organizacyjne wśród ludów, którym głosiła orędzie ewangeliczne.

Na terytoriach misyjnych w wieku XVIII relacja między liturgią i pobożnością ludową była podobna jak w wieku XVI i XVII:

- liturgia pozostaje niezmienna w swej formie rzymskiej. Wynikało to z lęku, by nie doprowadzić do negatywnych konsekwencji w dziedzinie wiary i dlatego na polu liturgii nie stawia się nigdy problemu inkulturacji. Wspomnieć tu jednak trzeba chwalebne wysiłki w tym względzie Mateusza Ricciego dotyczące problemu Rytów chińskich i Roberta de Nobili co do Rytów indiańskich, którzy rozumieli, że obrządek rzymski jest dla tych narodów czymś zupełnie obcym;

- pobożność ludowa jest z jednej strony narażona na niebezpieczeństwo synkretyzmu religijnego, szczególnie tam, gdzie ewangelizacja nie zapuściła zbyt głębokich korzeni, ale z drugiej strony pobożność ta staje się stopniowo coraz bardziej samodzielna i dojrzała. Nie ogranicza się więc jedynie do nabożeństw propagowanych przez misjonarzy, lecz tworzy własne zgodnie z kulturą lokalną.

Epoka współczesna

44. W XIX wieku, po przezwyciężeniu kryzysu spowodowanego przez rewolucję francuską, która w swoim zamierzeniu chciała wykorzenić wiarę katolicką, a tym samym także kult chrześcijański, obserwuje się znaczne odrodzenie liturgii.

Odrodzenie to poprzedziła i przygotowała odnowiona i ustalona już eklezjologia tego czasu. Głosiła ona, że Kościół to nie tylko hierarchia, lecz także lud Boży jako społeczność kultyczna. Obok tej odrodzonej eklezjologii wielki wpływ miał w tym względzie także rozkwit studiów biblijnych i patrystycznych oraz nastawienie eklezjalne i ekumeniczne takich ludzi, jak Antonio Rosmini († 1855) i John Henry Newman († 1890).

W dziedzinie odrodzenia kultu liturgicznego trzeba szczególnie przypomnieć dzieło opata Prospera Guerangera († 1875), odnowiciela monachizmu we Francji i założyciela opactwa w Solesmes. Cała jego wizja liturgii jest przeniknięta miłością do Kościoła i jego tradycji. Jego szacunek dla liturgii rzymskiej jako koniecznego elementu jedności doprowadził go jednak do przeciwstawienia się formom liturgicznym poszczególnych narodów. Odrodzenie

liturgiczne propagowane przez niego sprawiło, że nie był to ruch akademicki, lecz od początku zmierzający do uczynienia z liturgii prawdziwego wyrazu kultu, który przeżywa i w którym uczestniczy cały lud Boży.

45. Wiek XIX nie jest jedynie czasem ożywienia się życia liturgicznego, lecz także, chociaż w dalszym ciągu w sposób autonomiczny, rozwoju pobożności ludowej. Tak więc rozkwit śpiewu liturgicznego zbiega się z tworzeniem nowych śpiewów ludowych.

Rozpowszechnienie takich pomocy liturgicznych do użytku wiernych jak dwujęzyczne mszaliki powoduje mnożenie się książeczek do modlitwy.

Kultura okresu romantyzmu, powracająca do uczucia i przeżycia religijnego człowieka, ułatwiała poszukiwanie, zrozumienie i docenienie elementu ludowego także w dziedzinie kultu.

W tym czasie obserwuje się ważne zjawisko: wyrazy kultu lokalnego rodzące się z inicjatyw ludowych, zwłaszcza w odniesieniu do cudownych wydarzeń (cuda, objawienia) uzyskują stopniowo oficjalne uznanie, przychylność i poparcie władz kościelnych i są włączane nawet do samej liturgii. Godne podkreślenia są różne sanktuaria jako cel pielgrzymek, ośrodki liturgii pokutnej i eucharystycznej oraz miejsca ludowej pobożności Maryjnej.

W wieku XIX jednak relacja między odnowioną i żywotną liturgią a pobożnością ludową zostaje zakłócona przez element negatywny, podobny do reformy katolickiej, a mianowicie nakładanie się nabożeństw na czynności liturgiczne.

46. Na początku XX wieku papież św. Pius X (1903-1914) zapragnął przybliżyć wiernych do liturgii, a więc uczynić ją bardziej "ludową". Uważał, że wierni tylko wtedy nabędą "prawdziwego ducha chrześcijańskiego", gdy powracać będą do "najpierwszego i niezbędnego źródła, jakie stanowi czynny współdziałanie w najświętszych tajemnicach oraz modłach publicznych i uroczystych Kościoła"³⁷. W ten sposób Pius X autorytatywnie przyczynił się do uznania rzeczywistej wyższości liturgii nad każdą inną formą pobożności, do odrzucenia mieszania pobożności ludowej z liturgią i pośrednio ułatwił rozróżnienie tych dwóch dziedzin oraz doprowadził do właściwego pojmowania ich wzajemnej relacji.

Dzięki wybitnym postaciom w dziedzinie nauki, pobożności i umiłowania Kościoła zrodził się i rozwinął ruch liturgiczny, który odegrał wielką rolę w życiu Kościoła XX wieku, a papieże rozpoznali w nim prawdziwe przejście Ducha Świętego³⁸. Dla pionierów ruchu liturgicznego³⁹ zasadniczym celem było to, aby miał on zawsze charakter duszpasterski, tzn. by sprzyjał zrozumieniu przez wiernych, a co za tym idzie umiłowaniu przez nich celebracji Bożych misterii oraz przywracał im świadomość, że wszyscy oni należą do ludu kapłańskiego (por. 1 P 2,5).

Zrozumiałe jest, że niektórzy zbyt surowi przedstawiciele ruchu liturgicznego na pobożność ludową patrzyli z dużą nieufnością i w niej widzieli przyczynę upadku liturgii. Dostrzegali nadużycia w nakładaniu nabożeństw na liturgię lub nawet jej zastępowaniu przez kultyczne formy ludowe. Poza tym chcąc przywrócić czystość kultu Bożego, wskazywali, że modelem takiej czystości jest liturgia pierwszych wieków Kościoła, i w konsekwencji odrzucali - i to w sposób radykalny - te formy pobożności ludowej, które zostały wprowadzone w średniowieczu lub w epoce potrydenckiej.

To odrzucanie jednak nie liczyło się w sposób wystarczający z faktem, że formy pobożności ludowej, często zatwierdzone i zalecane przez Kościół, podtrzymywały życie duchowe wielu wiernych i rodziły niezaprzeczalne owoce świętości, że miały wielki wkład w obronę wiary i w głoszenie orędzia chrześcijańskiego. Dlatego też Pius XII w encyklice *Mediator Dei* z 21 listopada 1947 r.⁴⁰, która stała się przewodnikiem ruchu liturgicznego, przeciwstawił się takiemu odrzucaniu i bronił nabożeństw, z którymi w pewnej mierze utożsamia się katolicka pobożność ostatnich wieków.

Jest to także dzieło Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji o liturgii świętej określił we właściwym ujęciu relację między liturgią i pobożnością ludową, ogłaszając równocześnie bezdyskusyjne pierwszeństwo świętej liturgii i podporządkowanie jej nabożeństw bez pomniejszania ich wartości⁴¹.

Liturgia i pobożność ludowa: problematyka aktualna

47. Z perspektywy historycznej wzajemnych relacji między liturgią i pobożnością ludową wynika, że zagadnienie to nie dotyczy jedynie naszych czasów. W ciągu wieków, choć problem ten określano różnymi terminami i w różny sposób, powraca jednak ciągle. Z historii należy wyciągać wnioski i naukę, by odpowiedzieć na pytania duszpasterskie, które dziś często się odzywają i domagają się szybkiej odpowiedzi.

Wskazania historyczne: przyczyny braku równowagi

48. Historia ukazuje przede wszystkim, że właściwa relacja między liturgią i pobożnością ludową ulega zaburzeniu wtedy, gdy wśród wiernych maleje świadomość podstawowych wartości liturgii. Spośród przyczyn takiego stanu należy wymienić następujące:

- słaba świadomość albo niewystarczające rozumienie znaczenia Paschy i jej centralnego miejsca w historii zbawienia, która aktualizuje się w liturgii chrześcijańskiej. Tam, gdzie tak się dzieje, wierni bez liczenia się z "hierarchią prawd wiary", w sposób nieunikniony kierują swoją pobożność na inne zbawcze wydarzenia z życia Chrystusa oraz na Matkę Bożą, aniołów i świętych;

- osłabienie świadomości wspólnego kapłaństwa, mocą którego wierni są upoważnieni do "składania ofiar przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa" (1 P 2,5; Rz 12,1) i zgodnie z własnym stanem do pełnego uczestnictwa w kulcie Kościoła. Takie osłabienie świadomości, któremu niejednokrotnie towarzyszy zjawisko liturgii kierowanej przez duchownych i to w miejscach nie przewidzianych jako funkcje własne wyświęconych szafarzy, sprawia, że wierni oddają się praktyce nabożeństw, w których czują się bardziej aktywnymi uczestnikami;

- brak znajomości własnego języka liturgii, tzn. języka, znaków, symboli i gestów obrzędowych, na skutek czego wierni gubią rozumienie znacznej części znaczenia celebracji. To może u nich rodzić wrażenie, że są obcy w sprawowaniu liturgii. Wtedy chętniej wybierają nabożeństwa, których język bardziej odpowiada ich formacji kulturalnej, lub inne formy pobożnościowe odpowiadające potrzebom i konkretnym sytuacjom życia codziennego.

49. Każdy z tych elementów, występujących czasem razem w tym samym środowisku, powoduje brak równowagi we wzajemnej relacji liturgii i pobożności ludowej, ze szkodą dla tej pierwszej i zubożeniem drugiej. Trzeba je więc stale korygować przez właściwą i wytrwałą katechezę oraz duszpasterstwo.

I przeciwnie, ruchy odnowy liturgicznej oraz wzrost rozumienia liturgii u wiernych prowadzą do nowej oceny pobożności ludowej w odniesieniu do liturgii. Jest to fakt pozytywny i zgodny z właściwym ustawieniem pobożności chrześcijańskiej.

Konstytucja o liturgii świętej

50. W naszych czasach temat relacji między liturgią i pobożnością ludową musi być ujmowany przede wszystkim w świetle wskazań Konstytucji o liturgii świętej. Wskazania te skierowane są na poszukiwanie harmonijnej relacji między tymi dwiema formami pobożności, przy czym nie wolno zapominać o pierwszeństwie liturgii oraz o tym, że pobożność ludowa jest jej podporządkowana i ma do niej prowadzić⁴².

Oznacza to, iż przede wszystkim trzeba unikać zarówno przeciwstawiania sobie tych dwóch form pobożności, jak i jednakowego ich traktowania lub zastępowania jednej przez drugą. Świadomość pierwszorzędnej wartości liturgii i szukanie jej najbardziej pierwotnego wyrazu nie może prowadzić do przeoczenia rzeczywistości pobożności ludowej, ani tym bardziej do niedoceniaenia jej lub uważania za zbyteczną albo nawet niebezpieczną dla kultycznego życia Kościoła.

Niebranie pod uwagę lub pomniejszanie wartości pobożności ludowej świadczy o braku odpowiedniego dowartościowania niektórych elementów kultycznych Kościoła i wydaje się wpływać raczej z uprzedzeń ideologicznych niż z nauki wiary. Stanowi to postawę, która:

- nie liczy się z tym, że także pobożność ludowa jest rzeczywistością kościelną zrodzoną i kierowaną przez Ducha Świętego⁴³ oraz przyjętą i potwierdzoną przez nauczanie Kościoła;
- dostatecznie nie bierze pod uwagę owoców łaski i świętości, które sprowadza pobożność ludowa i czyni to nadal w ramach Kościoła;
- jest nierzadko poszukiwaniem iluzorycznym "liturgii czystej", które - jak uczy wielowiekowe doświadczenie - jest bardziej aspiracją idealistyczną niż rzeczywistością historyczną;
- sprawia pomieszanie szlachetnych odczuć ludzkiej duszy, czyli przeżyć, które w sposób uprawniony mogą występować także w liturgii i w pobożności ludowej, przy czym mogą one ulegać wynaturzeniu, czyli sentymentalizmowi.

51. W relacji między liturgią i pobożnością ludową spotyka się jednak także przeciwne, tzn. taką ocenę pobożności ludowej, która w praktyce szkodzi liturgii Kościoła.

Nie można przemilczeć, że tam, gdzie to zjawisko jest obecne w sposób praktyczny albo nawet tylko teoretyczny, może nastąpić poważna dewiacja duszpasterska: liturgia nie byłaby już "szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem ... źródłem, z którego

wyływa cała jego moc"44, lecz kultyczną formą, obcą rozumieniu i przeżywaniu przez lud, oraz formą, o którą można się nie troszczyć, którą można zaniedbywać, sprowadzać do roli podrzędnej lub rezerwować tylko dla jakichś szczególnych grup.

52. Chwalebna intencja przybliżenia ludzi współczesnych, szczególnie tych, którzy nie otrzymali wystarczającej formacji katechetycznej, do kultu chrześcijańskiego i stała trudność w tym względzie ze strony danych kultur w przyswojeniu sobie różnych elementów i struktur liturgii, nie mogą stanowić powodu do praktycznego lub teoretycznego niedoceniańa pierwszorzędných i podstawowych form kultu liturgicznego. Oznaczałoby to tyle, że zamiast w sposób dalekowzroczny i wytrwały wyjść naprzeciw rzeczywistym trudnościm, lepiej je rozwiązać w sposób uproszczony.

53. Tam, gdzie nabożeństwa pobożności ludowej są praktykowane ze szkodą dla czynności liturgicznych, słyszy się czasem takie stwierdzenia:

- pobożność ludowa jest odpowiednim miejscem celebrowania "Życia" i jego różnych przejawów w sposób wolny i spontaniczny; liturgia natomiast, skoncentrowana wokół "Misterium Chrystusa", ze swej natury jest anamnetyczna, nie dopuszcza spontaniczności i w związku z tym jest formalistyczna;

- liturgia nie jest w stanie włączyć wiernego wraz z jego cielesnością i duchowością, w całą swoją rzeczywistość; natomiast pobożność ludowa, przemawiająca bezpośrednio do człowieka, pociąga ku sobie jego ciało, serce i ducha;

- pobożność ludowa to rzeczywista i naturalna przestrzeń dla życia modlitwy: przez nabożeństwa bowiem wierny rozmawia rzeczywiście z Panem słowami, które sam doskonale rozumie i uważa za swoje. Liturgia przeciwnie, w usta wiernego wkłada słowa nie jego i często obce jego światu kulturowemu, stąd odczuwana jest raczej jako przeszkoda w życiu modlitwy;

- rytualizm, w którym wypowiada się pobożność ludowa, jest łatwo rozumiany i przyjmowany przez wiernego, ponieważ między jego światem kulturowym i językiem obrzędowym zachodzi zgodność. Natomiast rytualizm liturgii jest mało zrozumiały, ponieważ sposoby jej wypowiedania się pochodzą ze świata kulturowego, który wierni odczuwają jako odmienny i daleki.

54. W takich twierdzeniach w sposób przesadny i dialektyczny akcentuje się różnicę, która - czemu nie można zaprzeczyć - istnieje w niektórych dziedzinach kulturowych między zewnętrznymi formami liturgii i pobożności ludowej.

Pewne jest, że tam, gdzie wyraża się takie opinie, mamy do czynienia z niezrozumieniem lub osłabieniem właściwego pojęcia liturgii chrześcijańskiej i jej podstawowych treści.

Takim opiniom trzeba przeciwstawić zdecydowane i przemyślane słowa Soboru Watykańskiego II: "Każda celebrowanie liturgiczna jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła"45.

55. Jednostronna pochwała pobożności ludowej, bez liczenia się z liturgią, nie jest zgodna z faktem, że podstawowe elementy tej ostatniej pochodzą z ustanawiającej woli samego Chrystusa, i nie podkreśla wystarczająco, a powinna to czynić, niezastąpionej soteriologicznej i doksologicznej wartości liturgii. Po wniebowstąpieniu Pana do chwały Ojca i otrzymaniu daru Ducha Świętego doskonałe uwielbienie Boga i zbawienie człowieka dokonuje się przede wszystkim przez celebrację liturgiczną⁴⁶, która od wiernych wymaga przyłgnięcia przez wiarę i włączenia się w podstawowe zbawcze dzieło Chrystusa, czyli w Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie (por. Rz 6,2-6; 1 Kor 11,23-26).

Kościół, w rozumieniu własnej tajemnicy oraz swoich zbawczych i kultycznych czynności, nie waha się twierdzić, że "w liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia»"⁴⁷. Nie wyklucza to oczywiście znaczenia innych form pobożności.

56. Teoretyczne lub praktyczne lekceważenie liturgii niechybnie prowadzi do zaciemnienia chrześcijańskiej wizji misterium Boga, który miłosiernie pochyła się nad upadłym człowiekiem, by przyprowadzić go do siebie przez wcielenie Syna i dar Ducha Świętego. Prowadzi to też do niezrozumienia znaczenia historii zbawienia oraz wzajemnej łączności między Starym i Nowym Przymierzem; do niedoceniań słowa Bożego, jedynego Słowa, które zbawia, którym się żywi i do którego nieustannie kieruje się liturgia; do osłabienia w duszach wiernych świadomości wielkiej wartości dzieła Chrystusa, Syna Bożego i Syna Maryi Dziewicy, jedynego Zbawiciela i jedynego Pośrednika (por. 1 Tm 2,5; Dz 4,12); do zaniku sensus Ecclesiae.

57. Akcent położony wyłącznie na pobożność ludową, która skądinąd - jak to już powiedziano - musi mieścić się w granicach wiary chrześcijańskiej⁴⁸, może sprzyjać procesowi oddalania się wiernych od objawienia chrześcijańskiego i przyjmowania w sposób niewłaściwy elementów religijności kosmicznej lub naturalistycznej; może spowodować wprowadzanie do kultu chrześcijańskiego elementów dwuznacznych, pochodzących z wierzeń przedchrześcijańskich lub będących jedynie wyrazem kultury albo psychologii danego narodu lub grupy etnicznej; może stworzyć iluzję osiągnięcia transcendencji przez różne skażone doświadczenia religijne⁴⁹; może podrywać potęgę prawdziwego chrześcijańskiego rozumienia zbawienia jako daru Boga, proponując zbawienie osiągnięte przez człowieka jako owoc jego osobistego wysiłku (nie można tu zapominać o częstym i realnym niebezpieczeństwie pelagianizmu); może w końcu na pierwsze miejsce wysuwać drugorzędnych pośredników zbawienia, jak Matka Boża, aniołowie, święci, czy bohaterowie narodowej historii. W mentalności wiernych wszystko to może przeważać nad rolą jedynego Pośrednika, Jezusa Chrystusa.

58. Liturgia i pobożność ludowa są jak najbardziej właściwymi wyrazami kultu chrześcijańskiego, chociaż nie są równorzędne. Nie można ich sobie przeciwstawiać ani ich ze sobą równać. Należy jednak dążyć do ich wzajemnej zgodności, o czym mówi Konstytucja o liturgii świętej: "Usilnie się zaleca nabożeństwa chrześcijańskiego ludu, pod warunkiem, że sprawuje się je zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza gdy odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej... Należy te nabożeństwa tak uporządkować, aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa"⁵⁰.

Liturgia i pobożność ludowa są więc dwiema formami kultu i powinny pozostawać we wzajemnym i owocnym kontakcie: w każdym przypadku liturgia musi stanowić punkt odniesienia, żeby "dobrze, jasno i z roztropnością ustawić ducha modlitwy i życia charyzmatycznego"⁵¹, co istnieje w pobożności ludowej. Pobożność ludowa natomiast ze swymi śpiewami oraz wartościami symbolicznymi i językowymi może ubogacić liturgię elementami i sposobami właściwej inkulturacji i stanowić dla niej twórczy dynamizm⁵².

Znaczenie formacji liturgicznej

59. W świetle tego, co powiedziano wyżej, drogą rozwiązywania braku równowagi czy nawet pewnej sprzeczności między liturgią i pobożnością ludową, jest odpowiednia formacja zarówno duchowieństwa, jak i wiernych. Dopelnienie koniecznej i długotrwałej oraz ciągle pogłębianej formacji liturgicznej⁵³ stanowi także formacja pobożności ludowej, której celem jest ubogacenie i właściwe ustawienie duchowego życia wiernych⁵⁴.

Ponieważ "życie duchowe nie ogranicza się jednak do udziału w samej liturgii"⁵⁵, sama formacja liturgiczna wiernych nie zaspokoi ich środowiska i nie przyniesie pogłębienia ich życia duchowego. Ponadto celebrowanie liturgiczne, a szczególnie udział w Eucharystii, nie może spowodować jej głębokiego przeżycia bez modlitwy osobistej i bez tradycyjnych form pobożności chrześcijańskiego ludu. Dzisiejszy powrót do praktyk "religijnych" pochodzenia wschodniego, odpowiednio przekształconych, stanowi znak poszukiwania duchowości istnienia, cierpienia i dzielenia się z innymi. Pokolenia posoborowe, zależnie od różnych narodów, nie przejęły praktykowania form pobożności po swoich poprzednikach. Dla dobra więc życia duchowego w katechezie i w działalności wychowawczej trzeba przypominać dziedzictwo pobożności ludowej, a szczególnie tych nabożeństw, które zaleca nauczanie Kościoła.

Rozdział II

Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu Kościoła

60. W poprzednim rozdziale nakreślono zasady wynikające z nauczania Soboru Watykańskiego II, papieży i biskupów na temat pobożności ludowej⁵⁶. Wydaje się użyteczne przedstawienie obecnie całościowej syntezy nauczania Kościoła dotyczącej omawianego problemu po to, aby bardziej zrozumiałe uczynić powszechne stanowisko doktrynalne Kościoła w stosunku do pobożności ludowej i ułatwić jej właściwe ukierunkowanie na duszpasterstwo parafialne.

Znaczenie pobożności ludowej

61. Według nauczania Kościoła pobożność ludowa jest dla niego i w nim rzeczywistością żywą. Jej źródło stanowi stała i czynna obecność Ducha Świętego w społeczności kościelnej, a jej punkt odniesienia - tajemnica Chrystusa Zbawiciela. Jej celem jest uwielbienie Boga i zbawienie ludzi, a uwarunkowanie historyczne stanowi owo "szczęśliwe spotkanie się dzieła ewangelizacji z kulturą poszczególnych narodów"⁵⁷. I właśnie dlatego nauczanie Kościoła niejednokrotnie wyrażało swój szacunek dla pobożności ludowej i jej różnych form wyrazu, upominało tych, którzy ją ignorowali, zaniedbywali lub lekceważyli i

zachęcało do pozytywniejszej postawy w odniesieniu do jej wartości i znaczenia⁵⁸. Nauczanie to nie wahało się także określać owej pobożności jako "prawdziwego skarbu ludu Bożego"⁵⁹.

Szacunek Kościoła dla pobożności ludowej wynika przede wszystkim z właściwych jej wartości.

Pobożność ludowa ma jakby wrodzony zmysł sacrum i transcendencji. Nosi ona w sobie naturalny głód Boga i "daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości" ⁶⁰ oraz miłosierdzia⁶¹.

Dokumenty nauczycielskie Kościoła podkreślają pewne wewnętrzne postawy i cnoty, które pobożność ludowa w sposób szczególny docenia, zachowuje i podtrzymuje. Są nimi: cierpliwość i "chrześcijańskie zdanie się na Boga w trudnych chwilach życia"⁶², ufne poddanie się woli Boga, zdolność do znoszenia cierpień i "podejmowania krzyża w życiu codziennym"⁶³, szczerze pragnienie podobania się Panu, wynagradzania za popełniane wobec Niego winy i czynienie pokuty, odrywanie się od dóbr materialnych, solidarność i otwarcie na bliźnich, "uwrażliwienie na przyjaźń, miłość i braterską jedność"⁶⁴.

62. Pobożność ludowa szczególnie chętnie kieruje swą uwagę na tajemnicę Syna Bożego, który z miłości do ludzi stał się dzieckiem, naszym bratem, rodząc się w nędzy z pokornej i ubogiej Maryi Dziewicy. Szczególnie żywo kieruje też ona swoją uwagę na tajemnicę męki i śmierci Chrystusa⁶⁵.

W pobożności ludowej pokaźne miejsce zajmuje rozważanie tajemnicy życia pozagrobowego, pragnienie łączności z mieszkańcami nieba, z Maryją Dziewicą, aniołami i świętymi oraz modlitewne wstawiennictwo za zmarłych.

63. Wzajemne przenikanie się przesłania chrześcijańskiego z kulturą danego narodu, co często spotyka się w różnych formach pobożności ludowej, stanowi kolejny motyw szacunku nauczania Kościoła dla tej pobożności.

W najbardziej bowiem naturalnych formach pobożności ludowej przesłanie chrześcijańskie z jednej strony asymiluje sposoby wyrazu danej kultury, a z drugiej chrystianizuje tę kulturę przez treści ewangeliczne oraz pojęcie życia i śmierci, wolności, posłannictwa w świecie i przeznaczenia człowieka.

Przekaz zatem, z rodziców na dzieci, z jednego pokolenia na następne, kulturowych form wyrazu niesie z sobą także przekaz zasad chrześcijańskich. W niektórych przypadkach owo przenikanie się kultury i wiary jest tak głębokie, że poszczególne elementy wiary chrześcijańskiej stały się elementami integrującymi tożsamość kulturową danych narodów⁶⁶. Pomyślmy tu np. choćby tylko o pobożności Maryjnej.

64. Nauczanie Kościoła podkreśla również wielkie znaczenie pobożności ludowej dla chrześcijańskiego życia ludu Bożego, dla zachowania przez niego wiary i podejmowania ciągle nowych inicjatyw w ewangelizowaniu świata.

Należy także zauważyć, że nie można przeoczyć owych form pobożności, "które w wielu stronach lud wierny zachowuje ze wzruszającą żarliwością i czystą intencją"⁶⁷. Trzeba też pamiętać, że zdrowa religijność ludowa, "może być - jako rzeczywistość głęboko katolicka - skutecznym antidotum przeciwko sektom i gwarancją wierności orędziu zbawienia"⁶⁸. Pobożność ludowa stanowi też opatrnościową pomoc w zachowaniu wiary, zwłaszcza tam, gdzie wierni byli pozbawieni opieki duszpasterskiej lub nie przeżyli wystarczająco głębokiej ewangelizacji. W takich sytuacjach "wyrażali oni swoją wiarę przede wszystkim w pobożności ludowej"⁶⁹. Trzeba również dodać, że pobożność ludowa stanowi ważny i niezbywalny "punkt wyjścia do uzyskania przez wierny lud dojrzałości i głębi wiary"⁷⁰.

Niebezpieczeństwa zagrażające pobożności ludowej

65. Nauczanie Kościoła, podkreślając niezaprzeczalne wartości pobożności ludowej, sygnalizuje jednak pewne niebezpieczeństwa, które mogą jej zagrażać. Jest nim najpierw niewystarczająca znajomość takich podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej, jak zbawcze znaczenie zmartwychwstania Chrystusa, znaczenie przynależności do Kościoła, Osoba i działanie Ducha Świętego, brak odpowiednich proporcji między kultem świętych i świadomością bezwzględnej wyższości roli tajemnicy Jezusa Chrystusa; słaby kontakt z Pismem Świętym; brak korzystania ze świętych sakramentów Kościoła; tendencja do oddzielania przeżyć kultycznych od zaangażowania w życie chrześcijańskie; utylitarystyczne rozumienie różnych form pobożności; stosowanie "znaków, gestów i formuł, którym się przypisuje znaczenie nadzwyczajne do tego stopnia, że wynajduje się nawet gesty spektakularne"⁷¹; trzeba wreszcie przypomnieć ryzyko, istniejące w wyjątkowych przypadkach, jakim jest "faworyzowanie działalności sekt i prowadzenie do zabobonów, magii, fatalizmu lub przemocy"⁷².

66. Żeby przeciwdziałać tym ewentualnym błędom i brakom w pobożności ludowej, nauczanie Kościoła z całą mocą podkreśla, że trzeba "ewangelizować" tę pobożność⁷³ i wprowadzać ją w ściślejszy kontakt ze słowem Ewangelii. "Będzie ją to stopniowo uwalniało od braków, będzie ją oczyszczało i umacniało w tym, by w miejsce dwuznaczności pobożność ta nabrała jasnego oblicza stanowiącego wyraz wiary, nadziei i miłości"⁷⁴.

W tym dziele "ewangelizacji" pobożności ludowej, w podejmowaniu problemów związanych z inkulturacją wiary chrześcijańskiej i liturgii oraz nabożeństw ludowych, trzeba jednak kierować się wielką cierpliwością i roztropną wyrozumiałością, którą zawsze okazywał Kościół na przestrzeni wieków⁷⁵.

Podmiot pobożności ludowej

67. Nauczanie Kościoła przypomina, że "życie duchowe [wiernych] nie ogranicza się jednak do udziału w samej liturgii. Choć bowiem chrześcijanin powołany jest do wspólnej modlitwy, powinien także wejść do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca, a nawet, jak uczy Apostoł, winien modlić się nieustannie"⁷⁶. Zatem podmiotem różnych form modlitwy zanoszonej pod tchnieniem Ducha Chrystusa, zarówno prywatnej, jak i wspólnotowej w różnych grupach, jest każdy chrześcijanin - duchowny, zakonnik, człowiek świecki⁷⁷.

68. Papież Jan Paweł II wskazuje przede wszystkim rodzinę jako podmiot modlitwy w pobożności ludowej. Adhortacja apostolska "Familiaris consortio", ukazując znaczenie

rodziny jako sanktuarium domowego Kościoła, podkreśla, że "celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu sprawowanego w Kościele⁷⁸, rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej, która posiada wielką różnorodność form: ta różnorodność, świadcząca o niezwykle bogactwie, z jakim Duch ożywia modlitwę chrześcijańską, wychodzi naprzeciw różnym potrzebom i sytuacjom życiowym, w których człowiek zwraca się do Pana. Poza modlitwą poranną i wieczorną należy, idąc za wskazaniem Ojców Synodu, polecić lekturę i rozważanie słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, modlitwę przed i po posiłku, praktyki pobożności ludowej"⁷⁹.

69. Bardzo ważnym podmiotem pobożności ludowej są także różne bractwa i inne stowarzyszenia wiernych. Wśród ich celów statutowych oprócz świadczenia miłości i zaangażowania społecznego jest także wspieranie takiego kultu chrześcijańskiego, jak: kult Trójcy Najświętszej, Chrystusa i Jego tajemnic, kult Matki Bożej, aniołów i świętych oraz modlitwy wstawiennicze za dusze wiernych zmarłych.

Bractwa te, oprócz kalendarza liturgicznego, dość często mają rodzaj własnego kalendarza, w którym zaznaczone są ich partykularne celebracje świąt, oficja, nowenny, tygodnie i tridua, przestrzeganie dni pokuty, dni procesji i pielgrzymek oraz dni szczególnych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Mają one także własne modlitewniki oraz takie wyróżniające je znaki, jak: szkaplerze, medaliki, stroje, pasy, a czasem miejsca własnego kultu oraz własne cmentarze.

Kościół uznaje te bractwa i nadaje im osobowość prawną⁸⁰, aprobuje ich statuty i wysoko ceni ich cele oraz działalność kultyczną. Jednak żąda od nich unikania wszelkich form izolacji czy przeciwstawiania się oficjalnemu życiu kultycznemu, a także mądrego włączania się w życie parafialne i diecezjalne.

Nabożeństwa

70. Typową formę pobożności ludowej stanowią nabożeństwa. Są one bardzo zróżnicowane pod względem czasu powstania, właściwych sobie praktyk, języka, stylu oraz swoich adresatów. Sobór Watykański II poświęcił tym nabożeństwom sporo uwagi, przypominając, że się je bardzo zaleca⁸¹, pod warunkiem jednak, że będą zgodne z prawodawstwem kościelnym i przydatnością w pracy Kościoła.

71. W świetle natury kultu chrześcijańskiego i właściwych mu cech oczywiste staje się przypomnienie, że nabożeństwa muszą być zgodne ze zdrową nauką, prawami i rozporządzeniami Kościoła⁸². Muszą też zgadzać się ze świętą liturgią, w miarę możliwości przestrzegać okresów liturgicznych oraz dążyć do świadomego i czynnego uczestnictwa we wspólnotowej modlitwie Kościoła⁸³.

72. Nabożeństwa należą do kultu chrześcijańskiego, dlatego Kościół zawsze kierował się koniecznością troski o nie, tak by przez nie Bóg był uwielbiany w sposób godny, a człowiek zyskiwał dobra duchowe i siły do prowadzenia prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Nabożeństwa są przedmiotem różnorodnej troski duszpasterskiej. Powinna się ona wyrażać w ich popieraniu, zachęceniu do działania, w odpowiednim ukierunkowaniu, a jeśli zajdzie

konieczność - także w ich korygowaniu. Spośród wielu nabożeństw należy wymienić najpierw te, które zostały ustanowione przez Stolicę Apostolską lub w ciągu wieków przez nią zalecone⁸⁴. Należy też wymienić nabożeństwa Kościołów partykularnych "sprawowane z polecenia biskupów, zgodnie ze zwyczajami lub prawnie zatwierdzonymi księgami"⁸⁵ oraz inne nabożeństwa oparte na prawie partykularnym, tradycji rodzin zakonnych, bractw lub stowarzyszeń wiernych. W wielu przypadkach nabożeństwa te mają wyraźną aprobatę Kościoła. Na koniec trzeba też wymienić nabożeństwa praktykowane przez wiernych w życiu rodzinnym i osobistym.

Niektóre nabożeństwa, wyrastające się ze zwyczajów różnych wspólnot wiernych i zatwierdzone przez nauczanie Kościoła⁸⁶, cieszą się przywilejem odpustów⁸⁷.

Liturgia i nabożeństwa

73. Naukę Kościoła o wzajemnej relacji między liturgią i nabożeństwami można wyrazić w sposób następujący: liturgia ze swej natury przewyższa wszelkie nabożeństwa⁸⁸, dlatego w praktyce duszpasterskiej powinna zajmować pierwsze miejsce przed wszystkimi innymi nabożeństwami⁸⁹. Trzeba też pamiętać, że liturgia i pobożność ludowa muszą z sobą współistnieć z zachowaniem wzajemnej hierarchii wartości i poszanowaniem własnej natury obu tych wyrazów kulturowych⁹⁰.

74. Uważne przestrzeganie wyżej przypomnianych zasad, jak dalece to możliwe, powinno prowadzić do zharmonizowania nabożeństw z rytmem i wymaganiami liturgii, tzn. do tego, by tych dwu form pobożności ani z sobą nie mylić, ani ich nie łączyć⁹¹. Powinno też prowadzić do tego, by konsekwentnie unikać hybrydycznego, tzn. piętrowego nakładania na siebie liturgii i nabożeństw, nie przeciwstawiać liturgii nabożeństwom, a także - co byłoby sprzeczne z duchem Kościoła - nie eliminować tych ostatnich, pozostawiając pustkę, której najczęściej nie da się niczym wypełnić z wielką szkodą dla ludzi wierzących⁹².

Ogólne kryteria odnowy nabożeństw

75. Stolica Apostolska wskazuje także kryteria teologiczne i duszpasterskie, historyczne i źródłowe, według których należy odnowić nabożeństwa⁹³. Podaje więc, jak należy akcentować w nich ducha Biblii i inspirację liturgiczną; jakich dobrać wyrazów, by nie szkodzić ekumenizmowi; jak na podstawie historii jasno ukazać to, co jest istotne i co powinno być odzwierciedleniem współczesnej duchowości; jak zwracać uwagę na zdobycze zdrowej antropologii, jak respektować kulturę i odczucia narodów, wśród których te nabożeństwa są praktykowane, a przy tym nie zatracić tradycyjnych elementów tkwiących w zwyczajach ludowych.

Rozdział III

Teologiczne zasady oceny i odnowy pobożności ludowej

Życie kulturowe: komunია z Bogiem Ojcem, przez Chrystusa w Duchu Świętym

76. W historii Objawienia zbawienie człowieka jest ustawicznie ukazywane jako łaska Boga, wpływająca z Jego miłosierdzia, w całkowitej wolności i darmości. Wszystkie wydarzenia zbawcze oraz słowa, przez które objawia się i aktualizuje zbawczy plan Ojca⁹⁴, to ustawiczny dialog między Bogiem i człowiekiem; dialog, który zawsze rozpoczyna Bóg, a od człowieka wymaga postawy słuchania w wierze i odpowiedzi w "posłuszeństwie wiary" (Rz 1,5;16,26).

W tym zbawczym dialogu szczególne znaczenie ma Przymierze zawarte między Bogiem i narodem wybranym na Górze Synaj (por. Wj 19-24), czyniące z tego narodu "własność" Pana, "królewskie kapłaństwo i lud święty" (Wj 19,6). Izrael zaś, chociaż nie zawsze był wierny zawartemu Przymierzcu, to jednak znajdował w nim inspirację i siły, by swoje postępowanie upodabniać do postępowania samego Boga (por. Kpł 11,44-45; 19,2) i do wypowiedzianych przez Niego słów.

Szczególną treścią kultu Izraela i jego modlitwy było przede wszystkim wspomnianie mirabilia Dei, tzn. zbawczych wydarzeń działanych przez Boga w historii tego narodu. To wspomnianie zawsze podtrzymywało żywy szacunek Izraela dla wszystkich wydarzeń, w których spełniły się obietnice Boga i które ustawicznie stanowiły punkt odniesienia zarówno dla refleksji wiary, jak i życia modlitwy.

77. Zgodnie z odwiecznym planem "wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat" (Hbr 1,1-2). Tajemnica Chrystusa, a przede wszystkim Jego Pascha w śmierci i zmartwychwstaniu, jest rzeczywiście i w sposób pełny ostatecznym objawieniem i realizacją zbawczych obietnic. Jezus bowiem jako "Jednorodzony Syn Boga" (J 3,18) jest tym, w którym Ojciec dał wszystko, nie wyłączając nikogo (por. Rz 8,32; J 3,16). Jest więc oczywiste, że podstawowym punktem odniesienia dla wiary i życia modlitwy ludu Bożego jest Osoba i dzieło Chrystusa: w Nim mamy Mistrza prawdy (por. Mt 22,16), wiernego Świadka (por. Ap 1,5), najwyższego Kapłana (por. Hbr 4,14), Pasterza naszych dusz (por. 1 P 2,25), jedyne i doskonałe Pośrednika (por. 1 Tm 2,5; Hbr 8,6; 9,15; 12,24). Przez Niego człowiek przychodzi do Ojca (por. J 14,6), przez Niego wznosi się do Boga uwielbienie i modlitwa Kościoła, a na ludzkość spływa wszelki dar Boży.

Pogrzebani z Chrystusem i zmartwychwstali wraz z Nim we chrzcie (por. Kol 2,12; Rz 6,4), poddani panowaniu ciała, ale prowadzeni przez Ducha Świętego (por. Rz 8,9), zostaliśmy powołani na "człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa" (Ef 4,13). W Chrystusie mamy przykład takiego życia, w którym każda jego chwila odzwierciedla postawę słuchania słowa Ojca i przyjmowania Jego woli w naszym ustawicznym "tak" na wzór Chrystusa, który powiedział: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4,34).

Chrystus jest zatem doskonałym przykładem synowskiej pobożności i ustawicznej rozmowy z Ojcem, a także przykładem nieustannego, żywotnego i pełnego zaufania poszukiwania kontaktu z Bogiem, który oświeca, podtrzymuje i prowadzi człowieka przez całe jego życie.

78. Wiernych, których życie jest zjednoczone z Ojcem, prowadzi Duch Święty (por. Rz 8,14) dany im po to, by ich stopniowo upodabniać do Chrystusa i wylewać na nich "ducha

przybranych synów Boga" oraz uczyć przyjmowania takiej samej synowskiej postawy (por. Rz 8,15-17) i takich samych synowskich uczuć, jakie żywił Chrystus wobec swojego Ojca (por. Flp 2,5); by przypominał im wszystko, czego uczył Chrystus (por. J 14,26; 16,13-25), aby w świetle Jego nauki chrześcijanie interpretowali wszystkie wydarzenia własnego życia i wszystkie wydarzenia dokonane przez Boga w historii. Duch Święty prowadzi wiernych do coraz głębszego poznawania doskonałości Boga (por. 1 Kor 2,10), do przemiany własnego życia w kult duchowy (por. Rz 12,1). Wspiera On wierzących w przeciwnościach i próbach życiowych w trudnym procesie upodabniania się do Chrystusa oraz kieruje ich modlitwą i podtrzymuje. "Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą" (Rz 8,26-27).

Z Ducha Świętego bierze początek i moc, w Nim się rozwija i dokonuje kult chrześcijański. Można więc stwierdzić, że bez obecności Ducha Chrystusowego nie może istnieć prawdziwy kult liturgiczny ani też jakiegokolwiek formy prawdziwej pobożności ludowej.

79. W świetle przedstawionych wyżej zasad konieczne jest, aby pobożność ludowa była i stanowiła prawdziwy dialog między Bogiem i człowiekiem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Nie ma wątpliwości, że pobożność ta mimo spotykanych w niej braków, jak np. nierozróżnianie między Bogiem Ojcem i Jezusem Chrystusem - naznaczona jest charakterem trynitarnym.

Pobożność ludowa jest bowiem bardzo wrażliwa na tajemnicę Bożego ojcostwa: wyraża Jego dobroć, podziwia Jego potęgę i mądrość; cieszy się dziełem stworzenia i wielbi Jego Stwórcę; pobożność ta wie, że Bóg Ojciec jest sprawiedliwy i miłosierny; że opiekuje się biednymi i pokornymi; że zachęca do czynienia dobra i nagradza tych, którzy żyją uczciwie oraz kroczą właściwą drogą, lecz brzydzi się złem i odrzuca od siebie tych, którzy uparcie kroczą drogą nienawiści i przemocy, niesprawiedliwości i kłamstwa.

Pobożność ludowa koncentruje się chętnie na Osobie Chrystusa, Syna Bożego i Zbawiciela człowieka: ze wzruszeniem kontempluje przekaz o Jego narodzeniu, wyczuwa nieskończoną miłość w bezbronnym Dziecięciu, a jednocześnie prawdziwym Bogu i prawdziwym naszym bracie, poniżonym i prześladowanym od swego dzieciństwa. Pobożność ta chętnie powraca do licznych wydarzeń z publicznego życia Jezusa, Dobrego Pasterza, który przygarnia celników i grzeszników, Cudotwórcy, który uzdrawia chorych i przychodzi z pomocą potrzebującym, Mistrza głoszącego prawdę. Pobożność szczególnie ludowa kocha kontemplację tajemnic męki Chrystusa, bo w nich wyraża się nieskończona miłość Jezusa i Jego współuczestnictwo w ludzkich cierpieniach: jest to Jezus zdradzony i opuszczony, ubiczowany i cierniem ukoronowany, ukrzyżowany między złoczyńcami, zdjęty z krzyża i złożony we wnętrzu ziemi, oplakiwany przez swoich przyjaciół i uczniów.

Pobożność ludowa nie zapomina również, że w misterium Boga jest obecna Osoba Ducha Świętego. Wyznaje ona bowiem, że "za sprawą Ducha Świętego" Syn Boży "przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem"⁹⁵ i że u początków Kościoła Apostołom został dany Duch Święty (por. Dz 2,1-13); że Jego moc, jako niezatarte znamię, w szczególny sposób jest wyciśnięta w każdym chrześcijaninie przez sakrament bierzmowania oraz obecna we wszystkich innych sakramentach Kościoła. Pobożność ta żyje też świadomością, że "w imię

Ojca i Syna, i Ducha Świętego" rozpoczyna się celebracja Eucharystii, sprawowany jest sakrament chrztu i udzielane odpuszczenie grzechów; że w imię trzech Osób Boskich zanoszona jest do Boga każdy rodzaj modlitwy wspólnoty chrześcijańskiej i upraszane Boże błogosławieństwo dla każdego człowieka i dla wszystkich stworzeń.

80. W pobożności ludowej należy jeszcze bardziej umocnić świadomość obecności Trójcy Najświętszej, która mieści się w niej jakby w załączku. Oto kilka wskazań w tej kwestii:

- Konieczne jest pouczenie wiernych o szczególnym charakterze modlitwy chrześcijańskiej i o jej skierowaniu do Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego.

- Konieczne trzeba dążyć do tego, by formy wyrazu pobożności ludowej w jaśniejszym świetle ukazywały Osobę i działanie Ducha Świętego. Brak "imienia" dla Ducha Bożego i nieprzedstawianie Go w postaciach antropomorficznych spowodowały, przynajmniej w pewnym stopniu, nieobecność Ducha Świętego w tekstach i formach wyrazu pobożności ludowej, chociaż pobożność ta w muzyce i gestach ciała nie zapomina o Jego działaniu. Ten brak obecności Trzeciej Osoby Trójcy Najświętszej w pobożności ludowej może być uzupełniony przez jej pogłębioną ewangelizację, o czym dość często wspomina nauczanie Kościoła.

- Konieczne jest także, by wszelkie formy pobożności ludowej podkreślały pierwszorzędne i podstawowe znaczenie zmartwychwstania Chrystusa. Pełna miłości uwaga wiernych, tak bardzo żywa w pobożności ludowej, zwrócona na cierpiące człowieczeństwo Zbawiciela, musi być zawsze przepojona perspektywą Jego uwielbienia. Tylko pod takim warunkiem w sposób właściwy można ukazać syntezę zbawczego planu Boga w Chrystusie i istotną jedność Paschalnego Misterium Chrystusa. Tylko w taki sposób można nakreślić prawdziwe oblicze chrześcijaństwa, a jest nim zwycięstwo życia nad śmiercią i celebrowanie Tego, który "nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych" (Mt 22,32), Chrystusa żyjącego, który raz umarł, ale żyje na zawsze (por. Ap 1,28), i Ducha Świętego, "który jest Panem i Ożywicielem"⁹⁶.

- W końcu konieczne jest również, by nabożeństwa ku czci męki Chrystusa prowadziły wiernych do pełnego i świadomego uczestnictwa w Eucharystii, w której jest nam dawane na pokarm Ciało Chrystusa złożone dla nas w ofierze (por. 1 Kor 11,24) i jako napój Krew Jezusa wylana na krzyżu na znak Nowego Przymierza i na odpuszczenie wszystkich naszych grzechów. Momentem podstawowym i najważniejszym dla nas jest udział w celebrowaniu Triduum Paschalnego, stanowiącego szczyt roku liturgicznego, oraz w celebrowaniu świętych misterii w niedzielę.

Kościół, wspólnota kultyczna

81. Kościół, "lud zgromadzony w jedno Ojca i Syna, i Ducha Świętego"⁹⁷, jest społecznością kultyczną. Z woli swojego Pana i Założyciela posługuje się licznymi obrzędami, których celem jest uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka⁹⁸. Wszystkie te obrzędy w różny sposób i w różnym stopniu stanowią celebrowanie Paschalnego Misterium Chrystusa, a ich celem jest wypełnienie woli Boga, pragnącego, by rozproszone dzieci zgromadzić w jeden lud.

W różnych czynnościach liturgicznych Kościół głosi Ewangelię zbawienia oraz śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, w znakach sakramentalnych aktualizując Jego dzieło zbawienia. W Eucharystii celebrowane jest Jego błogosławione męki, chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, a w innych sakramentach upamiętnia dary Ducha Świętego, które są owocem krzyża naszego Zbawiciela. W psalmach i hymnach Kościół wielbi Ojca za Jego wielkie dzieła dokonane w śmierci i wywyższeniu Chrystusa, Jego Syna, i błaga Go, by zbawcze misterium Paschy stało się udziałem wszystkich ludzi. W sakramentaliach zaś, ustanowionych po to, by nieść pomoc wiernym w ich różnych życiowych sytuacjach, Kościół prosi Boga, aby w swym działaniu byli wspierani i oświeceni przez Ducha Paschy.

82. W celebrowaniu liturgii nie wyczerpuje się jednak całe zadanie Kościoła, którego celem jest uwielbienie Boga. Uczniowie bowiem Chrystusa, za przykładem i według nauki Mistrza, modlą się także w zaciszu własnego domu (por. Mt 6,6) lub gromadzą się razem, by modlić się według form stworzonych przez kobiety i mężczyzn o wielkim doświadczeniu religijnym, czerpiących wzory tych modlitw z pobożności, która jest ukierunkowana na poszczególne aspekty tajemnicy Chrystusa. Modlą się według formuł wyrosłych jakby anonimowo ze wspólnotowej świadomości chrześcijan, w której w sposób harmonijny komponują się ze sobą elementy kultury ludowej i podstawowy przekaz ewangeliczny.

83. Pierwotne formy pobożności ludowej stanowią także owoc działania Ducha Świętego i wyraz pobożności Kościoła, gdyż sprawowane są przez wiernych żyjących w jedności z nim, w przynależności do jego wiary i w przestrzeganiu jego dyscypliny kultycznej. Wiele z tych form zostało ponadto wyraźnie zatwierdzonych i zalecanych przez sam Kościół⁹⁹.

84. Pobożność ludowa jako wyraz pobożności Kościoła podlega ogólnym prawom kultu chrześcijańskiego i duszpasterskiemu autorytetowi Kościoła, który spełnia rolę rozpoznawania, poznania jej prawdziwości oraz odnawiania owocnego kontaktu ze Słowem objawionym, chrześcijańską tradycją i liturgią.

Konieczne jest także, by formy pobożności ludowej zawsze były podporządkowane "eklezyjologicznym zasadom" kultu chrześcijańskiego. Pozwoli to na:

- posiadanie właściwej wizji wzajemnego stosunku Kościoła lokalnego do Kościoła Powszechnego. Pobożność ludowa skłonna jest bowiem do koncentrowania się na własnych wartościach i własnych bezpośrednich potrzebach, z czego wynika dla niej ryzyko zamykania się na potrzeby całego Kościoła i jego perspektywy eklezyjologiczne;
- włączanie kultu Matki Bożej, aniołów, świętych i błogosławionych oraz wstawiennictwa za zmarłych w szeroko rozumiane obcowanie świętych oraz we wzajemną łączność między Kościołem niebieskim i Kościołem pielgrzymującym jeszcze na ziemi;
- odpowiednie rozumienie wzajemnej relacji między służeniem i charyzmatem; to pierwsze jest niezbędne w kulcie liturgicznym, drugie dość często występuje w pobożności ludowej.

Kapłaństwo wspólne i pobożność ludowa

85. Wraz z przyjęciem sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego każdy wierny staje się członkiem Kościoła, ludu prorockiego, kapłańskiego i królewskiego, do którego należy oddawanie Bogu czci w Duchu i prawdzie (por. J 4,23). Wypełnia on to kapłaństwo przez Chrystusa w Duchu Świętym nie tylko w ramach liturgii, a zwłaszcza w celebrowaniu Eucharystii, lecz także w różnych formach życia chrześcijańskiego, w tym także przez pobożność ludową. Duch Święty obdarza go bowiem zdolnością do składania ofiary na cześć Boga, do zanoszenia przed Jego oblicze modlitw i błagań, a przede wszystkim do czynienia z własnego życia "ofiary żywej, świętej i Bogu miłej" (Rz 12,1; por. Hbr 12,28).

86. Na takim kapłańskim fundamencie pobożność ludowa pomaga wiernym trwać na modlitwie i wielbieniu Boga Ojca, dawać świadectwo Chrystusowi (por. Dz 2,42-47) i czuwając oczekiwać Jego chwalebego przyjścia. To w Duchu Świętym daje nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego (por. 1 P 3,15). Przy zachowaniu własnego charakteru kultycznego pobożność ludowa wyraża te wartości eklesjalne, które w różny sposób i w różnym stopniu rodzą się i rozwijają w Mistycznym Ciele Chrystusa.

Słowo Boże i pobożność ludowa

87. Słowo Boże przekazywane w Piśmie Świętym, strzeżone i głoszone przez nauczanie Kościoła oraz celebrowane w liturgii jest uprzywilejowanym i niezastąpionym instrumentem działania Ducha Świętego w życiu kultycznym wiernych.

W słuchaniu słowa Bożego bowiem rodzi się i wzrasta Kościół, lud chrześcijański poznaje Pismo Święte i żywi się jego duchem¹⁰⁰, by potem prawdy wiary w sposób właściwy stosować we własnej pobożności, rodzącej się z kontaktu z Bogiem, który zbawia, odradza i uświęca.

W słowie biblijnym pobożność ludowa znajdzie niewyczerpane źródło natchnień, najlepsze wzory modlitwy oraz pełne głębi tematy do rozważań. Stały kontakt z Pismem Świętym będzie stanowić wskazówkę i kryterium właściwego kontrolowania wybujałości kultycznej, która dość często występuje w ludowych przeżyciach religijnych, otwierając drogę formom dwuznacznym, a czasem nawet niewłaściwym.

88. "Czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa, aby stało się ono rozmową pomiędzy Bogiem a człowiekiem"¹⁰¹. Jest przeto godne polecenia, aby różne formy, w których wyraża się pobożność ludowa, przyjęły za normę obecność odpowiednio dobranych i skomentowanych tekstów biblijnych.

89. Wzorem mogą tu być celebracje liturgiczne, w których stale obecne jest Pismo Święte odczytywane w różnych fragmentach przy różnych formach celebracji. Ponieważ jednak formom wyrazu pobożności ludowej przysługuje prawnie uznana różnorodność, nie jest konieczne, by w czasie jej celebracji w pełni stosować biblijne perykopy głoszone w ramach obrzędowej struktury, w której liturgia proklamuje słowo Boże.

Przykład liturgii powinien jednak dla pobożności ludowej stanowić rodzaj zabezpieczenia jej prawdziwej skali wartości, w której na pierwszym miejscu winna występować postawa uważnego słuchania mówiącego Boga. Liturgia uczy też odkrywania zgodności między Starym i Nowym Testamentem oraz ich wzajemnej interpretacji. Podpowiada również

wypróbowaną przez wielowiekową tradycję właściwą aktualizację przesłania biblijnego i oferuje podstawowe kryterium oceny autentyczności modlitwy.

Przy korzystaniu z tekstów biblijnych godne polecenia jest selektywne dobieranie fragmentów krótkich i łatwych do zapamiętania oraz zrozumienia, choć są one czasem trudne do zastosowania w życiu. Zresztą takie nabożeństwa, jak Droga krzyżowa czy różaniec ułatwiają poznawanie Pisma Świętego, bo wyrażają się w gestach i modlitwach znanych na pamięć oraz w ewangelicznych wydarzeniach z życia Jezusa, które łatwo przyswajają sobie ludzka pamięć.

Pobożność ludowa i prywatne objawienia

90. Od zawsze i na każdym miejscu pobożność ludowa jest wyczulona na nadzwyczajne zjawiska i wydarzenia. Często należą one do objawień prywatnych. Choć trudno je opisać, to jednak trzeba stwierdzić, że dotyczą one szczególnie pobożności Maryjnej ze względu na "objawienia" Matki Bożej i przekazywane przez Nią "orędzia". Warto w tym miejscu przypomnieć to, co mówi Katechizm Kościoła katolickiego w nrze 67: "W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest «ulepszanie» czy «uzupełnianie» ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła"¹⁰².

Inkultuacja i pobożność ludowa

91. Pobożność ludowa w sposób naturalny jest naznaczona uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi. Znakiem tego jest różnorodność jej form wyrazu, wyrosłych w ciągu wieków i przyjętych na stałe przez różne Kościoły lokalne oraz stanowiących znak zakorzenienia się wiary w sercu poszczególnych narodów i przeżywania ich w codziennym życiu. W rzeczywistości bowiem "religijność ludowa jest pierwszą i podstawową formą «inkultuacji» wiary, która jednak powinna być stale orientowana i prowadzona według wskazań liturgii i która ze swej strony ubogaca wiarę w sercu człowieka"¹⁰³. Wzajemne spotkanie odnawiającego dynamizmu orędzia ewangelicznego i różnych elementów kulturowych znajduje swoje potwierdzenie w pobożności ludowej¹⁰⁴.

92. Proces adaptacji lub inkultuacji w nabożeństwach nie powinien nastroczać większych trudności związanych z językiem, formami muzycznymi albo artystycznymi, czy z odpowiednimi gestami lub postawami ciała. Z jednej strony bowiem nabożeństwa nie dotyczą podstawowych aspektów życia sakramentalnego, z drugiej zaś w wielu przypadkach są czymś oryginalnie ludowym, tzn. wyrosłym z ludu i formułowanym w jego własnym języku oraz wprowadzonym do dziedzictwa wiary katolickiej.

Jednak fakt, że nabożeństwa i zewnętrzne praktyki pobożności są wyrazem ducha ludu, nie upoważnia do tego, aby w tej dziedzinie kierować się motywami subiektywnymi i osobistymi. Licząc się z kompetencjami właściwymi ordynariuszowi miejsca lub wyższym przełożonym zakonnym - w przypadku nabożeństw praktykowanych w rodzinach zakonnych - gdy chodzi

o nabożeństwa, które wzbudzają zainteresowanie całych narodów lub rozległych regionów świata, wypada, by na ich temat wypowiadały się Konferencje Biskupów.

Jest zatem konieczne, aby Konferencje te zwracały baczną i roztropną uwagę na to, by do różnych wyrażeń językowych w nabożeństwach nie wkładały się pojęcia sprzeczne z wiarą chrześcijańską, a do form kultycznych nie przedostawały się elementy o charakterze synkretycznym.

Szczególnie ważne jest, by nabożeństwa, jako przedmiot stosownej adaptacji i inkulturacji, zachowały swoją prawdziwą tożsamość oraz istotne cechy charakterystyczne. Wymaga to odpowiednio dojrzałej oceny ich historycznego pochodzenia oraz wierności podstawowym zasadom doktrynalnym i kultycznym Kościoła.

W sprawach dotyczących przyjmowania form pobożności ludowej w procesie inkulturacji liturgii Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów odsyła do odpowiedniej instrukcji, która szerzej omawia ten temat¹⁰⁵.

Część II

Wskazania dotyczące zgodności pobożności ludowej z liturgią

Wstęp

93. W celu wprowadzenia w sposób harmonijny i skuteczny w konkretną duszpasterską działalność tego, o czym wyżej była mowa, w tej części dokumentu jako pomoc zostaną zamieszczone niektóre wskazania dotyczące wzajemnej relacji między liturgią i pobożnością ludową. Mówiąc o najbardziej rozpowszechnionych nabożeństwach i praktykach pobożności, trzeba podkreślić, że trudno wyliczyć każdą z form pobożności o charakterze lokalnym i omówić je wyczerpująco. Ponadto istnieją wskazania dotyczące duszpasterstwa liturgicznego, obejmujące pokrewne dziedziny, których granice nie są ściśle określone.

Treść tej części dzieli się na pięć rozdziałów:

- Rozdział IV: Rok liturgiczny w aspekcie pożądanej zgodności jego celebracji z zewnętrznymi formami pobożności ludowej;
- Rozdział V: Cześć oddawana Matce Bożej zajmującej szczególne miejsce zarówno w liturgii, jak i w pobożności ludowej;
- Rozdział VI: Kult świętych i błogosławionych, który zajmuje sporo miejsca w liturgii i pobożności wiernych;
- Rozdział VII: Modlitwy wstawiennicze za zmarłych, powtarzające się często w różnych formach kultycznych Kościoła;
- Rozdział VIII: Sanktuaria i pielgrzymki, stanowiące ważne miejsce i charakterystyczne rysy pobożności ludowej, które mają nie małe implikacje w porządku liturgicznym.

Chociaż dokument odwołuje się do bardzo różnych sytuacji i nabożeństw o zróżnicowanej naturze i charakterze, to jednak formułuje swe propozycje, szanując takie podstawowe założenia, jak: wyższość liturgii nad wszystkimi innymi formami kultu¹⁰⁶, godność i potrzeba pobożności ludowej¹⁰⁷, duszpasterska konieczność unikania wszelkich form przeciwstawiania liturgii pobożności ludowej oraz nie mieszania tych dwóch rzeczywistości ze sobą, co otwierałoby drogę do celebracji hybrydycznych, czyli "piętrowych"¹⁰⁸.

Rozdział IV

Rok liturgiczny i pobożność ludowa

94. Rok liturgiczny ma taką strukturę, że w ciągu jego cyklu Kościół celebruje całe misterium Chrystusa, "począwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana"¹⁰⁹.

W roku liturgicznym "obchód misterium paschalnego (...) w ciągu dni, tygodni i całego roku stanowi istotę kultu chrześcijańskiego"¹¹⁰. W konsekwencji relacja liturgii i pobożności ludowej musi zawsze zachowywać wyższość celebracji roku liturgicznego nad wszelką inną formą i praktyką pobożności.

Niedziela

95. "Dzień Pański" jako "pierwszy i najstarszy dzień świąteczny" oraz "podstawa i rdzeń całego roku liturgicznego"¹¹¹ nie może być zastępowany jakimikolwiek rodzajami pobożności ludowej. Nie można więc na niedzielę przenosić jakichkolwiek nabożeństw nawet wtedy, gdy przypadają ich rocznice.

Dla duszpasterskiego dobra wiernych w niedziele "w ciągu roku" można jednak odprawiać nabożeństwa ku czci Matki Bożej lub Świętych szczególnie bliskich pobożności ludowej, jeśli tylko w tabeli pierwszeństwa dni liturgicznych zajmują wyższe miejsce niż zwykle niedziele¹¹².

Czasami jednak, gdy tradycje narodowe i kulturowe, niezgodne z duchem pobożności chrześcijańskiej, ryzykują naruszenie celebracji niedzielnych, trzeba przypomnieć, że "w takich przypadkach należy dążyć do jasności przez katechezę i stosowne działania duszpasterskie, odrzucając wszystko to, czego nie można pogodzić z Ewangelią Chrystusa. Nie można jednak zapominać, że często w takich tradycjach, a przez analogię także w nowych formach kulturowych społeczeństwa cywilnego, nie brak wartości, które łączą się bez trudności z wymogami wiary. Pasterze zatem winni dokonywać rozeznania, które pozwoli zachować wartości obecne w kulturze określonego środowiska społecznego, a zwłaszcza w religijności ludowej, tak aby celebracja liturgii, a przede wszystkim niedzielną i świąteczną, nie doznała uszczerbku, ale raczej została wzbogacona"¹¹³.

Okres adwentu

96. Okres Adwentu jest czasem oczekiwania, nawrócenia i nadziei:

- oczekiwanie-pamiętka pierwszego, pełnego pokory przyjścia naszego Zbawiciela w ludzkim ciele oraz pełne błaganie oczekiwanie na ostateczne i chwalebne przyjście Chrystusa, Pana historii i Sędziego całego świata;

nawrócenie, do którego wzywa liturgia tego okresu głosami proroków, a przede wszystkim Jana Chrzciciela, który wołał: "Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie" (Mt 3,2);

czas radosnej nadziei, bo zbawienie dokonane przez Chrystusa (por. Rz 8,24-25) i obecność Jego łaski w świecie osiągnie z czasem doskonałość i pełnię, dzięki czemu obietnica przemieni się w spełnienie, wiara w oglądanie, a my "będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest" (1 J 3,2).

97. Pobożność ludowa w okresie Adwentu jest bardzo wyczulona przede wszystkim na przygotowanie się na przyjście Mesjasza. W pobożności tej mocno zakorzeniła się świadomość długiego oczekiwania, które poprzedziło przyjście Zbawiciela. Wierni wiedzą, że przez proroków Bóg umacniał nadzieję Izraela na przyjście Mesjasza.

Pobożność ludowa jest pełna podziwu dla tego nadzwyczajnego wydarzenia, że Bóg chwały stał się dzieckiem w łonie pokornej i biednej Dziewicy. Wierni są szczególnie wyczuleni na trudy, które Maryja Dziewica musiała znosić w czasie swego błogosławionego stanu, i wzruszają się na myśl, że Józef wraz z Maryją, mającą porodzić Dziecię, nie znaleźli miejsca w gospodzie (por. Łk 2,7).

W okresie Adwentu powstały różne formy pobożności ludowej, które umacniały wiarę ludu i z pokolenia na pokolenie przekazywały świadomość podstawowych treści tego okresu liturgicznego.

Wieniec adwentowy

98. Wieniec adwentowy, stanowiący kompozycję z czterech świec wśród zawsze zielonych gałązek, używany zwłaszcza w krajach germańskich i w Ameryce Północnej, stał się symbolem Adwentu w chrześcijańskich domach.

Wieniec adwentowy przez zapalanie kolejnych świec w następujące po sobie niedziele tego okresu liturgicznego aż do uroczystości Narodzenia Pańskiego jest upamiętnieniem różnych etapów historii zbawienia przed przyjściem Chrystusa i symbolem prorockiego światła, które z czasem coraz bardziej rozjaśniało nocę starotestamentalnego oczekiwania na wzejście Słońca sprawiedliwości, Jezusa Chrystusa (por. Mt 3,20; Łk 1,78).

Procesje adwentowe

99. W wielu krajach w okresie Adwentu urządzone są różne procesje ulicami miast, spełniające rolę ogłaszania bliskich już narodzin Zbawiciela. Przykładem tego jest procesja "jasna gwiazda" w niektórych regionach Włoch, obecnie przypominająca podróż Józefa i Maryi do Betlejem w poszukiwaniu przytulnego miejsca na narodziny Jezusa (w tradycji hiszpańskiej i latyno-amerykańskiej "posadas").

Czas zimowy

100. Na półkuli północnej naszego globu w okresie Adwentu przypada "czas zimowy", który oznacza zmianę pór roku i czas odpoczynku w niektórych dziedzinach życia. Pobożność ludowa jest w tym czasie bardzo wyczulona na witalne zmiany w przyrodzie. Wie, że w czasie zimy ziarno spoczywa w ziemi w oczekiwaniu na światło i ciepło słońca, które w przesileniu zimowym wraca na swoją drogę i powoduje rozwój wszystkiego, co jest żywe.

Wszędzie tam, gdzie pobożność ludowa świętuje zmianę pór roku, trzeba to świętowanie zachować i docenić jako czas modlitwy zanoszonej do Pana i refleksji nad znaczeniem ludzkiej pracy, stanowiącej udział w dziele stwórczym Boga, samorealizacji osoby ludzkiej, służby dla dobra wspólnego i urzeczywistniania się Bożej ekonomii zbawienia¹¹⁴.

Maryja w okresie Adwentu

101. W okresie Adwentu liturgia często zwraca uwagę na osobę błogosławionej Dziewicy¹¹⁵: przypomina te niewiasty Starego Przymierza, które były Jej figurą i zapowiedzią Jej posłannictwa, wysławia postawę wiary i pokory, dzięki której Dziewica z Nazaretu chętnie i całkowicie włączyła się w zbawczy plan Boga, oraz w jasnym świetle ukazuje Jej obecność we wszystkich tych wydarzeniach łaskowości Boga, które poprzedzały narodziny Zbawiciela. Także pobożność ludowa w okresie Adwentu poświęca sporo uwagi Najświętszej Dziewicy. Wymownym świadectwem tego są różne nabożeństwa, a przede wszystkim nowenny przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia i przed Bożym Narodzeniem.

Jednak spojrzenie na okres Adwentu jako na "czas szczególnie stosowny do oddawania należytej czci Bożej Rodzicielce"¹¹⁶ nie oznacza, że w liturgii jest to "miesiąc Maryjny".

W kalendarzach liturgicznych chrześcijańskiego Wschodu okres przygotowania (Adwent) do tajemnicy objawienia Bożego zbawienia (Teofania) w tajemnicy Narodzenia i Objawienia Jednorodzonego Syna Boga Ojca ma charakter wyraźnie Maryjny. Uwaga wiernych koncentruje się w tym okresie na przygotowaniu siebie na przyjście Pana w tajemnicy Bożej Rodzicielki. Dla Wschodu wszystkie tajemnice Maryjne są tajemnicami chrystologicznymi, tzn. odnoszącymi się do tajemnicy naszego zbawienia w Chrystusie. Tak np. w obrządku koptyjskim w tym okresie śpiewa się chwałę Maryi w Theotokia. Na Wschodzie syryjskim okres ten nazywa się Subbara, czyli Zwiastowanie, co podkreśla jego charakter Maryjny. Przygotowanie się wiernych do Bożego Narodzenia w obrządku bizantyjskim polega na stopniowo coraz większej liczbie świąt i antyfon Maryjnych.

102. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), przeżywana bardzo głęboko w pobożności ludowej, daje podstawę do różnych jej zewnętrznych form kultycznych. Do nich należy szczególnie nowenna odprawiana przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia. Nie ulega wątpliwości, że treść teologiczna uroczystości Niepokalanego Poczęcia czystej i wolnej od wszelkiej zmyły grzechowej Maryi jako istotnego przygotowania do narodzenia Jezusa w pełni odpowiada wielu tematom liturgicznym okresu Adwentu. Do takich tematów należą: długie oczekiwanie na Mesjasza oraz wszystkie symbole i prorocтва Starego Testamentu, przypominane w liturgii okresu Adwentu.

W każdej odprawianej nowennie przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny powinny być czytane biblijne teksty prorockie, poczynając od proroctwa zawartego w Księdze Rodzaju 3,15 aż do pozdrowienia Archanioła Gabriela skierowanego do "Pełnej łaski" (Łk 1,28) i zwiastowania narodzin Zbawiciela (por. Łk 1,31-33).

Wraz ze zbliżaniem się uroczystości Narodzenia Pańskiego na kontynencie latyno-amerykańskim obchodzi się w tym czasie święto Matki Bożej z Guadalupe (12 grudnia), przygotowujące do bliskiego już powitania Zbawiciela, któremu towarzyszą różne ceremonie ludowe i którego myślą przewodnią jest Maryja "zjednoczona całkowicie z narodzinami Kościoła w Ameryce jako promienna Gwiazda zwiastująca Chrystusa Zbawiciela narodom tego kontynentu"¹¹⁷.

Nowenna przed Narodzeniem Pańskim

103. Nowenna przed uroczystością Narodzenia Pańskiego zrodziła się z intencji uprzywilejowania wiernym bogactwa liturgii tego okresu, do którego nie mieli oni łatwego dostępu. Nowenna bożonarodzeniowa spełniała dobrze swoje zbawienne zadanie i dlatego także dziś trzeba ją kontynuować i rozwijać. W naszych czasach, gdy dostęp wiernych do pełnego uczestnictwa w liturgii stał się łatwiejszy, byłoby jednak godne polecenia, by w dniach od 17 do 23 grudnia odprawiać w sposób bardziej uroczysty Nieszpory z tzw. "wielkimi antyfonami" i zachęcać wiernych do brania w nich udziału. Celebracja ta, przed którą lub po której można by jeszcze odprawić nabożeństwo szczególnie umiłowane przez wiernych, stanowiłaby doskonałą, w pełni liturgiczną i odpowiadającą potrzebom pobożności ludowej "Nowennę przed Bożym Narodzeniem". W czasie tego nabożeństwa wieczornego można zastosować takie elementy, jak: homilia, użycie kadzidła czy dostosowane odpowiednio modlitwy wstawiennicze.

Żłóbek

104. Od starożytności chrześcijańskiej powszechnie znany jest fakt, że - oprócz przedstawiania żłóbka betlejemskiego - od XIII wieku za niewątpliwym przykładem żłóbka św. Franciszka z Asyżu w Greccio koło Rieti we Włoszech z roku 1223, przyjął się zwyczaj urządzania podobnych małych żłóbków w domach rodzinnych. Urządzenie takich żłóbków, (w którym szczególnie żywo uczestniczą dzieci), jest doskonałą okazją do tego, aby wszyscy członkowie rodziny wchodzili w kontakt z misterium Narodzenia Pańskiego, gromadzili się na wspólnotowej modlitwie lub czytaniu Pisma Świętego, a zwłaszcza jego fragmentów opowiadających o wcieleniu Jezusa.

Pobożność ludowa i myśl przewodnia okresu Adwentu

105. Pobożność ludowa, w sposób intuicyjny wyczuwająca chrześcijańskie misterium, może wносить swój skuteczny wkład w zachowanie wielu wartości tego okresu liturgicznego, któremu zagraża "komercyjny" zwyczaj przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia z tysiącem pustych ofert wywodzących się ze społeczeństw konsumpcyjnych.

Pobożność ta bowiem zdaje sobie dobrze sprawę, że nie można obchodzić świąt Bożego Narodzenia inaczej niż w nastroju powagi, radosnej prostoty oraz w postawie solidarności z

ludźmi biednymi i zepchniętymi na margines społeczeństwa. Oczekiwanie na narodziny Zbawiciela uwrażliwia tę pobożność na wartość ludzkiego życia i na obowiązek szacunku dla niego i strzeżenia go, poczynając od momentu jego poczęcia. Pobożność ta wyczulona jest także na to, że narodzin Tego, "który zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1,21), nie można obchodzić we właściwy sposób bez podjęcia wysiłku, by w sobie samych wykorzeniać zło grzechu, żyjąc w czujnym oczekiwaniu na Tego, który powróci na końcu czasów.

Okres Narodzenia Pańskiego

106. W okresie Narodzenia Pańskiego Kościół obchodzi tajemnicę objawienia się naszego Pana, czyli Jego pełne pokory narodzenie się w Betlejem, obwieszczone pasterzom jako tym, którzy stanowią zaczątek nowego Izraela przyjmującego Zbawiciela, i objawienie się Mędrcom przybyłym ze Wschodu (por. Mt 2,1), jako pierwszym spośród pogan, którzy w nowo narodzonym Jezusie uznają i uwielbiają Chrystusa Mesjasza. To objawienie Mesjasza dopełnia się także nad rzeką Jordan, gdy Ojciec niebieski ogłasza Jezusa jako swojego "Syna umiłowanego" (Mt 3,17), który publicznie zapoczątkował swe mesjańskie posłannictwo, a w cudzie przemienienia wody w wino w Kanie Galilejskiej "objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie" (J 2,11).

107. Oprócz świąt Bożego Narodzenia, mających podstawowe znaczenie, w okresie tym przypadają także święta ściśle związane z tajemnicą Objawienia Pańskiego. Są nimi: święto Świętych Młodzianków, męczenników (28 grudnia), których krew została wylana z powodu nienawiści do Jezusa i nieuznania przez Heroda Jego panowania, wspomnienie Imienia Jezus w dniu 3 stycznia, święto Świętej Rodziny (niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego), gdy liturgia przypomina środowisko rodzinne, w którym "Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi" (Łk 2,52), uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki w dniu 1 stycznia, w którą obchodzi się pamiątkę Boskiego, dziewiczego i zbawczego macierzyństwa Maryi, oraz obchodzone już poza okresem Narodzenia Pańskiego święto Ofiarowania Pańskiego w dniu 2 lutego, stanowiące symboliczne spotkanie Mesjasza w świątyni ze swoim ludem w osobach starca Symeona i prorokini Anny.

108. Wielka część bogatego i złożonego misterium objawiania się Pana znajduje szerokie odzwierciedlenie i właściwy wyraz w pobożności ludowej. Pobożność ta jest szczególnie wyczulona na wydarzenia z dzieciństwa Zbawiciela, w których objawiła się Jego miłość do ludzi. Pobożność ludowa wyczuwa jakby instynktownie:

- znaczenie "duchowości daru", właściwego dla Narodzenia Pańskiego: "Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany" (Iz 9,5). Dar ten jest świadectwem nieskończonej miłości Boga, który "tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał" (J 3,16);

- orędzie solidarności zawarte w Bożym Narodzeniu: solidarność z grzesznym człowiekiem, dla którego Bóg w Jezusie Chrystusie stał się człowiekiem "dla nas ludzi i dla naszego zbawienia"¹¹⁸; solidarność z biednymi, ponieważ Syn Boży, "będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił" (2 Kor 8,9);

- świętość ludzkiego życia jako cudownego wydarzenia, które dokonuje się przy każdym porodzie kobiety, ponieważ także Słowo życia przez narodziny z Maryi przyszło między ludzi i stało się dla nas widzialne (por. 1 J 1,2);

- znaczenie radości i mesjańskiego pokoju, którego pragną ludzie wszystkich czasów: aniołowie zwiastują pasterzom, że narodził się Zbawiciel świata, "Księżę pokoju" (Iz 9,5), i ogłaszają "na ziemi pokój ludziom, których Bóg umiłował" (Łk 2,14);

- nastrój prostoty, ubóstwa, pokory i zaufania Bogu, który przynoszą narodziny Dzieciątka Jezus.

Pobożność ludowa, właśnie dlatego, że instynktownie przeżywa wartości zawarte w Bożym Narodzeniu, winna współpracować w strzeżeniu pamiętki objawienia się Pana, tak by zdrowa tradycja religijna związana z Bożym Narodzeniem nie stała się jedynie okazją do konsumizmu i infiltracją neopogaństwa.

Noc Narodzenia Pańskiego

109. W czasie rozpoczynającym się I Nieszporami Narodzenia Pańskiego do pasterki o północy oraz w tradycyjnych kolędach, wyrażających przesłanie radości i pokoju, pobożność ludowa zależnie od różnych narodów ma swoje własne wyrazy modlitwy, które należy doceniać i, jeśli trzeba, uzgadniać z celebracjami liturgicznymi. Dla przykładu są nimi:

rozwój "żywych żłóbków" i początek urządzania żłóbków domowych, co stwarza dobrą okazję do wspólnotowej modlitwy całej rodziny: modlitwy, której towarzyszy Łukasze opowiadanie o narodzinach Jezusa, kolędy, akty uwielbienia i prośby, szczególnie wypowiedane przez dzieci, które w rodzinnej atmosferze są w tym czasie najważniejsze;

strojenie choinki bożonarodzeniowej także może stać się doskonałą okazją do wspólnotowej modlitwy rodzinnej. Choinka jest dziś świętym, ewangelicznym i bardzo rozpowszechnionym symbolem w środowiskach chrześcijańskich. Przypomina ona drzewo życia zasadzone w środku ogrodu Eden (por. Rdz 2,9) oraz drzewo krzyża, i dlatego nabiera znaczenia chrystologicznego. Chrystus bowiem jest prawdziwym drzewem życia, wywodzącym się z naszego rodu, narodzonym ze świętej gleby Dziewicy Maryi, drzewem zawsze zielonym i pełnym owoców. Chrześcijańskie ozdabianie choinki, według tradycji krajów nordyckich, polega na zawieszaniu na jej gałązkach jabłek i hostii. Zawiesza się na niej także "podarunki". Pod choinką bożonarodzeniową nie powinno też brakować darów dla ludzi biednych, bo stanowią oni część rodziny chrześcijańskiej.

Wieczera wigilijna. Rodzina chrześcijańska, która - zgodnie z tradycją - każdego dnia wypowiada błogosławieństwo stołu i dziękuje Panu za dar pokarmu, powinna to uczynić w sposób szczególny podczas wieczerzy wigilijnej, w czasie której z wyjątkową mocą i radością odżywają więzy rodzinne.

110. Kościół życzy sobie, aby wierni w miarę możliwości uczestniczyli w Liturgii Godzin jako w bezpośrednim przygotowaniu do celebracji Eucharystii o północy¹¹⁹. Tam, gdzie jest to niemożliwe, ale zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, godne polecenia byłoby nabożeństwo wigilijne składające się ze śpiewów, czytań biblijnych i innych elementów pobożności ludowej.

111. We Mszy św. o północy wielkie znaczenie i wielki wpływ na pobożność ludową mogą mieć następujące elementy:

- na początku Mszy św. śpiew o zwiastowaniu Narodzenia Pańskiego z Martyrologium rzymskiego;

- modlitwa wiernych powinna mieć rzeczywiście charakter powszechny. Jeśli jest to możliwe, powinien to być znak różnorodności języków, w przynoszeniu zaś darów ofiarnych we Mszy św. powinno się pamiętać o ludziach potrzebujących pomocy;

- na końcu obrzędu wierni mogą ucałować figurkę Dzieciątka Jezus i uczestniczyć w jej procesjonalnym przeniesieniu do żłóbka umieszczonego w kościele lub w przyległej kaplicy.

Święto Świętej Rodziny

112. Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa (niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego) w ramach celebracji stanowi miejsce także innych nabożeństw i własnych modlitw rodzin chrześcijańskich.

Wspomnienie pielgrzymki Józefa, Maryi i Dzieciątka Jezus do Jerozolimy, którą odbywał każdy pobożny Żyd, by tam uczestniczyć w obrzędach Paschy (por. Łk 2,41-42), zachęci duszpastersko wiernych, by w tym dniu cała rodzina uczestniczyła w Eucharystii. Nie bez znaczenia w to święto będzie odnowienie zawierzenia rodzin opiece świętej Rodziny z Nazaretu¹²⁰, błogosławieństwo dzieci, którego obrzęd zamieszczony jest w Rytuale¹²¹, oraz stosowny czas do odnowienia przyrzeczeń małżeńskich męża i żony, obecnie już rodziców, złożonych w dniu ich zaślubin, a także do uroczystego złożenia sobie przyrzeczeń przez narzeczonech, którzy zamierzają utworzyć nową rodzinę¹²².

Poza tym dniem świątecznym wierni chętnie uciekają się pod opiekę świętej Rodziny z Nazaretu w różnych okolicznościach swojego życia: chętnie zapisują się do Stowarzyszenia Świętej Rodziny¹²³, by na Jej wzór formować swój własny dom i kierują do Niej swe akty strzeliste, w których powierzają siebie samym Jej opiece i proszą o Jej obecność w godzinie śmierci¹²⁴.

Święto Świętych Młodzianków

113. Począwszy od VI wieku, w dniu 28 grudnia Kościół obchodzi wspomnienie dzieci pomordowanych z powodu ślepej nienawiści Heroda do Chrystusa (por. Mt 2,16-17). Tradycja liturgiczna nazywa je "Świętymi Młodziankami" i uważa za męczenników. Przez wieki w sztuce, poezji i w pobożności ludowej uczucie czułości i sympatii dla tych małych męczenników koncentrowało uwagę na "niewinnym stadku ofiarowanych baranków"¹²⁵. Temu uczuciu zawsze towarzyszył odruch oburzenia na przemoc tych, którzy wyrwali dzieci z rąk matek i zadawali im śmierć.

Także w naszych czasach dzieci często cierpią przemoc w jej różnorodnych formach, zagrażającą ich życiu, godności i moralności oraz prawu do nauki. W tym dniu trzeba pamiętać o nieprzeliczonych zastępach dzieci nie narodzonych i zabijanych w majestacie prawa zezwalającego na aborcję, która jest odrażającym przestępstwem. Pobożność

ludowa, wyczulona na konkretne problemy, w wielu kościołach wprowadziła nabożeństwa kultyczne i takie formy ludzkiej miłości, jak opieka nad kobietami ciężarnymi, adopcja dzieci oraz pomoc w ich kształceniu.

31 grudnia

114. Z pobożności ludowej biorą początek niektóre nabożeństwa odprawiane w dniu 31 grudnia. W większości krajów zachodnich w tym dniu obchodzi się zakończenie roku kalendarzowego. Dla wiernych jest to dzień refleksji nad "tajemnicą czasu", który biegnie szybko i w sposób nieubłagany. Refleksja ta budzi w ich duszach podwójne odczucie: przepraszanie Boga oraz żal za popełnione winy i za niewykorzystane łaski udzielane przez Boga w ciągu kończącego się roku. Jest to także dzień wdzięczności za otrzymane od Boga dobrodziejstwa.

Refleksje te dały początek dwu nabożeństwom: dłuższe wystawienie Najświętszego Sakramentu, stanowiące dla wspólnot zakonnych i dla wiernych czas indywidualnej i cichej modlitwy, oraz śpiew *Te Deum* jako wspólnotowy wyraz uwielbienia i dziękczynienia za łaski otrzymane od Boga w ciągu kończącego się roku¹²⁶.

W niektórych miejscach, a zwłaszcza we wspólnotach zakonnych i stowarzyszeniach wiernych o charakterze eucharystycznym, noc 31 grudnia jest czasem wigilijnej modlitwy, która zwykle kończy się odprawieniem Mszy św. Takie wigilie godne są polecenia; należy je celebrować zgodnie z treścią liturgiczną oktawy Narodzenia Pańskiego i powinny być przeżywane nie tylko jako odpowiedź na bezmyślną rozpustę świeckiej społeczności na przełomie starego i nowego roku, lecz także jako świadoma ofiara dla Pana na początku nadchodzącego roku.

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

115. W oktawę Narodzenia Pańskiego, w dniu 1 stycznia, Kościół obchodzi uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Boże i dziewicze macierzyństwo Maryi jest szczególnym wydarzeniem zbawczym: dla Maryi była to podstawa i przyczyna Jej szczególnego wywyższenia, a dla nas źródło łaski i zbawienia, gdyż przez Nią "otrzymaliśmy Dawcę życia wiecznego"¹²⁷.

Uroczystość 1 stycznia, wybitnie Maryjna, stanowi doskonałą okazję do wzajemnego spotkania się pobożności liturgicznej z pobożnością ludową. Pierwsza z nich celebrowane owo zbawcze wydarzenie we właściwy dla siebie sposób, w drugiej zaś, jeśli jest odpowiednio ukierunkowana, nie brak wyrazów uwielbienia i wspólnej z Maryją radości z faktu narodzin Jej Boskiego Syna oraz głębszego przeżywania treści takich formuł modlitewnych, jak chociażby ta umiłowana przez wiernych: "Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi".

116. Na Zachodzie dzień 1 stycznia jest dniem życzeń i początkiem roku cywilnego. Także i wierni włączają się w świąteczny klimat Nowego Roku i wymieniają ze wszystkimi życzenia "szczęśliwego Nowego Roku". Powinni jednak temu zwyczajowi nadać wymiar chrześcijański i wyraz pobożności. Wiedzą bowiem, że "Nowy Rok" pozostaje pod władzą

Chrystusa i dlatego przy składaniu sobie życzeń mniej lub bardziej wyraźnie są świadomi, że to Chrystus jest tym, do którego należą dni i wieki (por. Ap 1,8; 22,13)¹²⁸.

Z tą świadomością wiernych łączy się w dniu 1 stycznia powszechnie śpiewany hymn: O Stworzycielu Duchu, przyjdź, gdyż Duch Pański kieruje myślami i działaniem poszczególnych wiernych oraz wspólnot chrześcijańskich na przestrzeni całego roku¹²⁹.

117. Pośród życzeń, które mężczyźni i kobiety w dniu 1 stycznia składają sobie wzajemnie, na pierwszym miejscu znajdują się życzenia pokoju. "Życzenia pokoju" mają głębokie korzenie biblijne, chrystologiczne i bożonarodzeniowe. "Dar pokoju" jest powszechnie upraszany przez ludzi wszystkich czasów, gdyż bardzo często niszczą go przemoc i wojny.

Stolica Apostolska, jako uczestnik tych najgłębszych pragnień wszystkich narodów, w roku 1967 ogłosiła dzień 1 stycznia "Światowym Dniem Pokoju".

Pobożność ludowa nie pozostała obojętna na to wezwanie Stolicy Apostolskiej i w blasku nowonarodzonego Księcia pokoju czyni z tego dnia szczególny czas intensywniejszej modlitwy o pokój, o wychowanie do pokoju i docenienia tych wartości, które z niego wypływają, a więc: wolności, solidarności, braterstwa, godności ludzkiej osoby, szacunku dla przyrody, prawa do pracy, świętości życia i demaskowania tych przyczyn, które zakłócają ludzkie sumienia i zagrażają pokojowi.

Uroczystość Objawienia Pańskiego

118. Wokół uroczystości Objawienia Pańskiego, pochodzącej ze starożytności chrześcijańskiej i mającej bardzo bogatą treść teologiczną, wyrosły i rozwinęły się liczne tradycje i oryginalne wyrazy pobożności ludowej. Wśród nich można wymienić następujące:

- uroczysta zapowiedź Paschy i głównych świąt roku liturgicznego oraz jego cykliczne nawroty w czasie. Uroczystość ta bowiem pomaga wiernym w odkrywaniu wzajemnego związku między Epifanią a Paschą Chrystusa oraz ukierunkowania wszystkich świąt na tę jedną najważniejszą uroczystość w chrześcijaństwie, czyli na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Zwyczaj tej uroczystej zapowiedzi wart jest poszanowania, gdyż pomaga wiernym w odkrywaniu powiązania między Epifanią i Paschą oraz w uświadamianiu sobie, że wszystkie święta koncentrują się wokół tej najważniejszej uroczystości chrześcijaństwa;

- wymiana "darów Epifanii". Zwyczaj ten ma swoje korzenie w opowiadaniu ewangelicznym o darach przyniesionych dla Dzieciątka Jezus przez Mędrców ze Wschodu (por. Mt 2,11), a jeszcze wyraźniej w darze ofiarowanym przez Boga Ojca dla ludzkości w narodzeniu Emmanuela (por. Iz 7,14; 9,6; Mt 1,23). Jest więc godne polecenia, by składanie sobie darów z okazji Epifanii miało charakter religijny i by jego motywacją oraz fundamentem było wspomniane wyżej opowiadanie ewangeliczne. Pomoże to wówczas ze składanych sobie darów uczynić wyraz chrześcijańskiej pobożności i uwolnić ją od elementów uwarunkowanych luksusem, wystawnością, marnotrawstwem, bo wszystko to jest obce pierwotnemu obchodzeniu tego święta;

- błogosławieństwo domów, których drzwi znaczy się krzyżem Chrystusa, cyfrą nowego roku oraz tradycyjnymi inicjałami świętych Mędrców (K+M+B), co tłumaczy się formułą: "Christus mansionem benedicat". Pisze się je pobłogosławioną kredą. Gesty te, wykonywane przez grupy dzieci w towarzystwie starszych, wyrażają prośbę o błogosławieństwo Chrystusa przez wstawiennictwo tych świętych Mędrców. Jest to też okazja do zbiórki ofiar na cele charytatywne i misyjne;

- zachęta do solidarności na rzecz wszystkich kobiet i mężczyzn, którzy, podobnie jak Mędrzy, pochodzą z dalekich stron. W stosunku do takich ludzi, bez względu na to, czy są to chrześcijanie, czy też nie, pobożność ludowa przyjmuje postawę życzliwego zrozumienia i czynnej solidarności;

- współpraca w ewangelizacji różnych narodów. Głębokie przeżywanie charakteru misyjnego Epifanii jest tym elementem, który został przejęty przez pobożność ludową. Pobożność ta żyje świadomością, że w tym dniu wiele uwagi poświęca się różnym inicjatywom misyjnym, a wśród nich szczególnie tym, które wynikają z "Dzieła Dzieciństwa Misyjnego" ustanowionego przez Stolicę Apostolską;

- wyznaczanie świętych patronów. W wielu wspólnotach zakonnych i stowarzyszeniach istnieje zwyczaj wyznaczania poszczególnym ich członkom Świętego, pod którego opiekę oddaje się dopiero co rozpoczęty nowy rok.

Święto Chrztu Pańskiego

119. Ze zbawczym wydarzeniem Objawienia Pańskiego ściśle związane są tajemnice Chrztu Chrystusa i Jego objawienie się w Kanie Galilejskiej.

Święto Chrztu Pańskiego zamyka okres Narodzenia Pańskiego. Doceniane bardziej dopiero w naszych czasach, nie stało się ono źródłem jakichś szczególnych form pobożności ludowej. Jednak dla uwrażliwienia wiernych na to wszystko, co się odnosi do chrztu i wspomnienia naszych narodzin jako dzieci Bożych, może stać się dobrą okazją do wykorzystania takich inicjatyw duszpasterskich, jak Obrzęd niedzielnego pokropienia wodą święconą podczas każdej Mszy św. z licznym udziałem wiernych, a w homiliach i katechezach skupienie szczególnej uwagi na tematach i symbolach chrzcielnych.

Ofiarowanie Pańskie

120. Aż do 1969 roku starożytne święto 2 lutego, pochodzenia wschodniego¹³⁰, nosiło nazwę "Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny" i po 40 dniach zamykało okres Narodzenia Pańskiego.

Święto to zawsze było bogate w treści ludowej pobożności. Wierni bowiem:

- chętnie uczestniczyli w procesji upamiętniającej pierwsze przybycie Jezusa do świątyni jerozolimskiej i Jego spotkanie najpierw z Bogiem Ojcem, a potem z Symeonem i Anną. Procesja ta na Zachodzie zastąpiła pogańskie pochody o charakterze rozpustnym i przybrała wymiar pokutny. Z czasem Kościół wprowadził do liturgii błogosławieństwo

zapalonych świec, niesionych w procesji na cześć Chrystusa, "światłości na oświecenie pogan" (Łk 2,32);

- wierni byli także wyczuleni na postawę Maryi, która przyniosła Jezusa do świątyni, aby Go przedstawić Panu, i poddała się obrzędowi oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego (por. Kpł 12,1-8). W odczuciu pobożności ludowej obrzęd oczyszczenia Maryi stanowił wyraz Jej pokory i dlatego dzień 2 lutego uważano często za święto tych wszystkich, którzy w Kościele spełniają najprostsze posługi.

121. Pobożność ludowa jest wyczulona na fakt opatrnościowego i tajemniczego poczęcia oraz narodzin nowego życia. W szczególny sposób matki chrześcijańskie odkrywają istniejący związek - mimo znacznych różnic pojęciowych i wyjątkowego poczęcia Maryi oraz wydania na świat Jej Syna - między macierzyństwem najczystszej Dziewicy, Matki Głowy Mistycznego Ciała, a ich własnym macierzyństwem, gdyż także matki ziemskie według planów Boga rodzą przyszłych członków tego Mistycznego Ciała. Z tej intuicji i z pewnej mimesis obrzędu spełnionego przez Maryję (por. Łk 2,22-24) wziął swój początek obrzęd oczyszczenia rodzących na świat dziecko, bo ten fakt kojarzył się z wizją niektórych elementów negatywnych związanych z porodem.

W odnowionych Obrzędach błogosławieństw przewidziane jest błogosławieństwo matki zarówno przed urodzeniem dziecka¹³¹, jak i po jego urodzeniu¹³², przy czym w tym ostatnim przypadku czyni się to wtedy, gdy matka nie może uczestniczyć w udzielaniu chrztu swojemu dziecku.

Byłoby godne polecenia, aby matki i ich krewni, którzy proszą o takie błogosławieństwo, włączyli się w ducha modlitwy Kościoła, jednocząc się w wierze i miłości w prośbie o dobre wykorzystanie czasu oczekiwania na dziecko (błogosławieństwo przed urodzeniem), a potem dziękowali Bogu za otrzymany od Niego dar (błogosławieństwo po urodzeniu).

122. W niektórych Kościołach lokalnych przeżywanie poszczególnych treści zawartych w opowiadaniu ewangelicznym ze święta Ofiarowania Pańskiego (por. Łk 2,22-40), takich jak: posłuszeństwo Józefa i Maryi Prawu Mojżeszowemu, ubóstwo Świętej Rodziny oraz dziewictwo Matki Jezusa, spowodowało, że dzień 2 lutego stał się także świętem tych, którzy poświęcili się służbie Pana i braci w różnych formach życia konsekrowanego.

123. Święto 2 lutego do dziś zachowuje charakter ludowy. Konieczne jest jednak, by nie straciło ono swojego pierwotnego i oryginalnego znaczenia. Byłoby nieodpowiednie, gdyby pobożność ludowa, obchodząca święto Ofiarowania Pańskiego, przeoczyła treść wybitnie chrystologiczną tego dnia, zatrzymując się wyłącznie na aspektach mariologicznych. Święto to bowiem jest "połączonym wspomnieniem Syna i Matki"¹³³ i nie dopuszcza ewentualnej perspektywy odwrotnej. Przechowywana w domach gromnica powinna być dla wiernych znakiem Chrystusa jako "światłości świata", a zatem także motywem wyrażania wiary w Niego.

Okres Wielkiego Postu

124. Okres Wielkiego Postu to czas poprzedzający i przygotowujący obchodzenie Paschy. Jest to czas słuchania słowa Bożego i czas nawrócenia, przygotowania do chrztu i

obchodzenia jego pamiątki, czas pojednania z Bogiem i z braćmi, częstszego uciekania się do "broni pokuty chrześcijańskiej"¹³⁴, tzn. do modlitwy, postu i jałmużny (por. Mt 6, 1-6. 16-18).

Pobożność ludowa nie zawsze dobrze rozumie misteryjne znaczenie okresu Wielkiego Postu, jego wartości i takie treści, jak wzajemne związki między "sakramentem czterdziestu dni" i sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz obecną przez cały ten okres tajemnicą "wyjścia" z niewoli. Pobożność ludowa koncentruje się na misterium człowieczeństwa Chrystusa, a wierni w tym okresie zwracają swoją uwagę na mękę i śmierć Pana.

125. W obrządku rzymskim 40-dniowy okres pokuty rozpoczyna się surowym i charakterystycznym dla Wielkiego Postu obrzędem posypania głów popiołem w środę popielcową. Pochodzi on ze starożytnego obrzędu, w czasie którego nawróceni grzesznicy poddawali się kanonicznej pokucie. Znak posypywania popiołem oznacza przyznanie się do własnej ułomności i śmiertelności, potrzebującej Bożego miłosierdzia dla zbawienia. Kościół, broniąc się przed czysto zewnętrznym sprawowaniem tego obrzędu, praktykuje go do dziś jako symbol wewnętrznej postawy pokutnej, do której powołany jest każdy ochrzczony w czasie wędrówki wielkopostnej. Licznym wiernym, uczestniczącym w tym obrzędzie, trzeba pomagać w zrozumieniu jego znaczenia jako drogi do nawrócenia i zaangażowania się w wewnętrzną odnowę paschalną.

Pomimo sekularyzacji współczesnego społeczeństwa lud chrześcijański dobrze rozumie, że w czasie Wielkiego Postu należy kierować swój umysł ku tym rzeczywistościom, które w życiu codziennym liczą się najbardziej i domagają zgodności wiary z ewangelicznym zaangażowaniem. Ta zgodność oznacza spełnianie dobrych uczynków, wyrzeczenie się tego, co zbyteczne i luksusowe, oraz solidarność z cierpiącymi i potrzebującymi.

Wielu wiernych, którzy rzadko przystępują do sakramentu pokuty i Eucharystii, pamięta jednak o praktyce stosowanej w długiej tradycji kościelnej, a mianowicie, że w okresie Wielkiego Postu - Paschy obowiązuje przykazanie kościelne dotyczące spowiadania się z grzechów ciężkich i przyjęcia Komunii św. przynajmniej raz w roku, a szczególnie w Okresie Wielkanocnym¹³⁵.

126. Istniejąca rozbieżność między liturgiczną i ludową wizją Wielkiego Postu nie przeszkadza, by okres "czterdziestu dni" stanowił odpowiedni czas do ich wzajemnego i owocnego oddziaływania na siebie.

Przykładem takiego wzajemnego wpływu na siebie obu form pobożności jest choćby fakt, że pobożność ludowa wyróżnia szczególnie niektóre dni i nabożeństwa, a także dzieła apostolskie i charytatywne, które liturgia przewiduje i poleca. Praktyka postu, od starożytności chrześcijańskiej tak bardzo charakterystyczna dla tego okresu, jest "ćwiczeniem", które dobrowolnie uwalnia od potrzeb codziennego życia i ułatwia odkrycie tego życia, które pochodzi z wysoka: "Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych" (por. Pwt 8,3; Mt 4,4; Łk 4,4; antyfony na Komunię 1. niedzieli Wielkiego Postu).

Adoracja Chrystusa ukrzyżowanego

127. Okres Wielkiego Postu kończy się wraz z rozpoczęciem Triduum Paschalnego, tzn. z odprawieniem Mszy Wieczerzy Pańskiej. W Triduum Paschalnym Wielki Piątek, poświęcony celebracji męki Pańskiej, jest dniem najstosowniejszym do "Adoracji krzyża świętego".

Pobożność ludowa lubi jednak antycypować kultyczne uwielbienie krzyża. W czasie bowiem całego Wielkiego Postu każdy piątek, poczynając od najstarszej tradycji chrześcijańskiej, jest dniem wspominania męki Chrystusa, a wierni w swej pobożności chętnie kierują uwagę na tajemnicę krzyża.

Kontemplując ukrzyżowanego Zbawiciela, wierni łatwiej rozumieją znaczenie niezmiernych i niezasłużonych boleści, które Jezus, Święty i Niewinny, wycierpiał dla zbawienia człowieka, oraz znaczenie Jego braterskiej miłości i skuteczności Jego zbawczej ofiary.

128. Liczne i różne formy nabożeństw ku czci Chrystusa ukrzyżowanego mają szczególnie znaczenie w tych kościołach, które są poświęcone tajemnicy krzyża, oraz w tych, w których przechowuje się relikwie drzewa krzyża uważane za autentyczne. "Odnalezienie krzyża", które - według tradycji - nastąpiło w pierwszej połowie IV wieku, oraz rozprzestrzenienie się po całym świecie jego bardzo czczonych części zdecydowało o wielkim wzroście kultu krzyża.

W różnych formach wyrazów kultu Chrystusa ukrzyżowanego w pobożności ludowej przenikają się wzajemnie takie elementy, jak śpiewy i modlitwy, wystawienie i ucałowanie relikwii, procesje i błogosławieństwa krzyżem. Dały one początek różnym nabożeństwom bardzo wartościowym zarówno pod względem treści, jak i formy.

Jednak pobożność pasyjna wymaga ciągłego pogłębiania. Trzeba stale ukazywać wiernym istotowy związek między krzyżem i zmartwychwstaniem: krzyż i pusty grób, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są nierozłączne w opowiadaniu ewangelicznym i w zbawczych planach Boga. Dla wiary chrześcijańskiej krzyż jest znakiem triumfu nad mocami ciemności i dlatego ozdabiano go drogimi kamieniami. Stał się on także znakiem błogosławieństwa, zarówno wtedy, gdy się nim żegnamy, jak i wtedy, gdy kreślimy go nad innymi osobami i przedmiotami.

129. Tekst ewangeliczny, a przede wszystkim te jego fragmenty, które dokładniej opisują różne szczegóły męki Chrystusowej, oraz tendencja w pobożności ludowej do wyszczególniania i strzeżenia własnej różnorodności, doprowadziły do tego, że wierni zwracali uwagę na poszczególne wydarzenia w męce Chrystusa i czynili z nich przedmiot osobnych nabożeństw, jak np.: "Oto Człowiek", Chrystus wzgardzony, "z koroną cierniową i purpurowym płaszczem" (J 19,5), gdy Piłat ukazuje Go ludowi; rany Chrystusa, a przede wszystkim rana Jego boku, z którego wypływała ożywcza dla nas krew (por. J 19,34); narzędzia męki, jak słup biczowania, schody do pretorium, korona cierniowa, gwoździe, włócznia żołnierza, całun grobowy.

Formy wyrazu tej pobożności, wprowadzone w niektórych przypadkach przez osoby o wielkiej świętości, są słuszne. Żeby jednak uniknąć zbyt wielkiego dzielenia misterium

krzyża, jest godne podkreślenia, iż mękę Chrystusa należy rozważać w jej całości, jak to czyniła tradycja biblijna i patrystyczna.

Czytanie opisu męki Chrystusa

130. Kościół zachęca wiernych do częstego czytania słowa Bożego, zarówno indywidualnego, jak i wspólnotowego. Bez wątpienia opowiadanie o męce Chrystusa na kartach Pisma Świętego ma szczególne znaczenie duszpasterskie, czego przykładem jest m. in. Obrzęd namaszczenia chorych, który w godzinie agonii chrześcijanina zaleca czytanie całości lub części opowiadania o męce Pańskiej¹³⁶.

W okresie Wielkiego Postu miłość do Chrystusa ukrzyżowanego, powinna skłaniać wspólnoty chrześcijańskie do czytania szczególnie w środy i piątki, opisu męki Pańskiej.

Czytanie to, mające wielkie znaczenie doktrynalne, przyciąga uwagę wiernych treścią o charakterze narratywnym i wzbudza w nich przeżycia autentycznej pobożności. Są nimi: żal za popełnione winy, gdyż wierni dobrze wiedzą, że Chrystus poniósł śmierć na odpuszczenie grzechów całego rodzaju ludzkiego, a więc także naszych grzechów; współczucie i solidarność z Niewinnym niesłusznie prześladowanym; wdzięczność za nieskończoną miłość do wszystkich ludzi jako swoich braci, którą Jezus, nasz Brat pierworodny, objawił w swojej męce na krzyżu; konieczność naśladowania pokory, cierpliwości, miłosierdzia, darowania win, ufego oddania się w ręce Ojca, co Jezus uczynił w wyraźny i skuteczny sposób w czasie swej męki.

Poza celebracją liturgiczną czytanie męki Pańskiej może być w pewien sposób "udramatyzowane" przez powierzanie różnym lektorom czytania tekstów odpowiadających poszczególnym osobom ewangelicznym. Opis męki Pańskiej może być przeplatany śpiewami lub chwilami modlitwy w ciszy.

"Droga krzyżowa"

131. Wśród nabożeństw, w czasie których wierni oddają cześć męce Pańskiej, mało jest tak lubianych jak Droga krzyżowa. W czasie tego nabożeństwa wierni uczuciowo idą tą samą drogą, którą Jezus przebył w czasie ostatnich dni swego ziemskiego życia: od Góry Oliwnej, gdzie w "ogrodzie zwanym Getsemani" (Mk 14,32) "począł się lękać" (Łk 22,44), aż do Góry Kalwarii, gdzie został ukrzyżowany między dwoma łotrami (por. Łk 23,33), i do ogrodu, w którym został pochowany w nowym grobie wykutym w skale (por. J 19,40-42).

Świadectwem umiłowania tego nabożeństwa przez lud chrześcijański są niezliczone Drogi krzyżowe w kościołach, w sanktuariach, na dziedzińcach klasztornych, a także na otwartym powietrzu, we wsiach i na pagórkach, a każda z tych stacji ma odmienny kształt i swoją sugestywną wymowę.

132. Droga krzyżowa jest syntezą różnych wyrazów pobożności wprowadzonych we wczesnym średniowieczu. Są nimi: pielgrzymki do Ziemi Świętej, w czasie których wierni pobożnie nawiedzają miejsca męki Pańskiej; nabożeństwo do "upadków Chrystusa" pod ciężarem krzyża; nabożeństwo do "bolesnych dróg Chrystusa", które polega na procesyjnym przechodzeniu z jednego kościoła do drugiego na pamiątkę drogi, którą przebył Jezus w

czasie swojej męki; nabożeństwo do "stacji Chrystusa", tzn. do tych momentów, w których Jezus przystaje na drodze prowadzącej na Kalwarię zatrzymywany przez katów, wyczerpany trudem, lub - powodowany miłością - nawiązuje dialog z mężczyznami i kobietami, które towarzyszą Jego męce.

W swej aktualnej formie, czego dowodzą świadectwa z pierwszej połowy XVII wieku, Droga krzyżowa, rozpowszechniona przede wszystkim przez św. Leonarda z Porto Maurizio (+ 1751), zatwierdzona przez Stolicę Apostolską i ubogacona odpustami¹³⁷, liczy 14 stacji.

133. Droga krzyżowa jest drogą wytyczoną przez Ducha Świętego, boski ogień, który płonął w sercu Chrystusa (por. Łk 12,49-50) i zaprowadził Go na Kalwarię; jest drogą umiłowaną przez Kościół, który przechował żywą pamięć o słowach i wydarzeniach ostatnich dni swego Oblubieńca i Pana.

W nabożeństwie Drogi krzyżowej widoczny jest także wpływ różnych i charakterystycznych dla duchowości chrześcijańskiej wyrazów pobożności, którymi są: rozumienie życia jako drogi i pielgrzymowania; jako przejścia z ziemskiego wygnania do niebieskiej ojczyzny przez misterium krzyża; pragnienie wiernego naśladowania męki Chrystusa; potrzeba naśladowania Chrystusa, gdyż uczeń powinien postępować za Mistrzem, dźwigając codziennie własny krzyż (por. Łk 9,23).

Z podanych wyżej motywów Droga krzyżowa jest nabożeństwem szczególnie odpowiednim dla okresu Wielkiego Postu.

134. Dla owocnego odprawiania Drogi krzyżowej mogą być użyteczne następujące wskazania:

- forma tradycyjna ze swoimi 14 stacjami stanowi typową formę tego nabożeństwa. Przy różnych okazjach nie jest jednak wykluczone zastąpienie tej czy innej "stacji" innymi wydarzeniami ewangelicznymi z bolesnej drogi Chrystusa, które nie są uwzględnione w formie tradycyjnej;

- w każdym przypadku istnieją formy alternatywne Drogi krzyżowej, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską¹³⁸ lub stosowane publicznie przez papieża¹³⁹. Teksty takich nabożeństw uważa się za oryginalne i można z nich korzystać zależnie od różnych okoliczności;

Droga krzyżowa jest nabożeństwem, którego treść stanowi męka Chrystusa. Zaleca się kończyć je w taki sposób, aby wiernych przygotować do pełnego wiary i nadziei oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa. Dla przykładu po końcowej stacji Drogi krzyżowej w Jerozolimie wierni zatrzymują się w bazylice Grobu Pańskiego (Anastasis) na nabożeństwo stanowiące pamiątkę zmartwychwstania Pana.

135. Tekstów Drogi krzyżowej jest bardzo wiele. Zostały one ułożone przez duszpasterzy odznaczających się szczerym szacunkiem dla tego nabożeństwa i przekonanych o jego duchowej skuteczności. Wśród tych tekstów nie brak jednak takich, które zredagowali ludzie świeccy odznaczający się wielką świętością życia, wiedzą i doświadczeniem literackim.

Przy wyborze tekstu, zgodnie z ewentualnymi wskazaniem biskupów, należy kierować się głównie przygotowaniem wiernych do udziału w tym nabożeństwie oraz zasadą mądrego połączenia tradycji i innowacji. W każdym przypadku trzeba dawać pierwszeństwo takim tekstom, w których w odpowiedni sposób zostało zastosowane słowo biblijne, oraz tekstom napisanym w języku szlachetnym i prostym.

Mądre odprawianie Drogi krzyżowej, w którym w sposób wyważony przeplatają się wzajemnie słowo, milczenie, śpiew, procesja i refleksja, decyduje o dobrym skorzystaniu z duchowych owoców tego nabożeństwa.

"Droga Matki"

136. Ścisła łączność Chrystusa ukrzyżowanego z bolesną Maryją Dziewicą w zbawczych planach Boga (por. Łk 2,34-35) występuje także w liturgii i w pobożności ludowej.

Jak Chrystus jest "Mężem boleści" (Iz 53,3), przez którego spodobało się Bogu "znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża" (Kol 1,20), tak Maryja jest "Niewiastą bolejącą", którą Bóg zechciał przyłączyć do swojego Syna jako Matkę i uczestniczkę Jego męki (solia passionis).

Od pierwszych dni dzieciństwa Chrystusa życie Maryi włączone w odrzucenie Jej Syna przez ludzi, upływało pod znakiem przepowiedzianego przez Symeona miecza (por. Łk 2,35). Pobożność ludu chrześcijańskiego w bolesnym życiu Maryi wyróżniła siedem głównych wydarzeń i nazwała je "siedmioma boleściami" błogosławionej Dziewicy Maryi.

Tak więc, na sposób Drogi krzyżowej powstało nabożeństwo Drogi Matki Bolesnej lub po prostu Drogi Matki. Także i to nabożeństwo zatwierdziła Stolica Apostolska¹⁴⁰. Jego pierwotne formy spotyka się już przy końcu XVI wieku, ale aktualna forma przybiera swój kształt nie wcześniej niż w wieku XIX. Główną myślą tego nabożeństwa jest rozważanie całego życia Maryi, poczynając od proroctwa wypowiedzianego przez Symeona (por. Łk 2,34-35) aż do męki i złożenia do grobu Jej Syna, Jej drogi wiary i cierpienia; drogi podzielonej na siedem "stacji" odpowiadających "siedmiu boleściom" Matki Bożej.

137. Nabożeństwo Drogi Matki dobrze harmonizuje z niektórymi tematami właściwymi dla okresu Wielkiego Postu. Boleść bowiem Maryi, spowodowana odrzuceniem Jej Syna przez ludzi sprawia, że Droga Matki w sposób stały i konieczny skierowuje naszą uwagę na misterium Chrystusa, cierpiącego Sługi Pana (por. Iz 52,13-53,12), odrzuconego przez swój naród (por. J 1,11; Łk 2,1-7; 2,34-35; 4,28-29; Mt 26,47-56; Dz 12,1-5). Nabożeństwo to odsyła nas także do misterium Kościoła. Stacje Drogi Matki są etapami tej drogi wiary i cierpienia, na której Dziewica Maryja wyprzedziła Kościół i którą to drogą będzie on musiał kroczyć aż do końca wieków.

Najgłębszym wyrazem Drogi Matki jest "Pietà", niewyczerpalny temat dla sztuki chrześcijańskiej od początku średniowiecza.

Wielki Tydzień

138. "W Wielkim Tygodniu sprawuje Kościół zbawcze misteria dokonane przez Chrystusa w ostatnich dniach Jego życia, poczynając od Jego mesjańskiego wjazdu do Jeruzalem"141.

Żywe jest uczestnictwo ludu w obrzędach Wielkiego Tygodnia. Niektóre z nich noszą na sobie ślady pochodzenia z pobożności ludowej. W ciągu wieków w celebracjach Wielkiego Tygodnia wytworzył się jednak pewien rodzaj paralelizmu obrzędowego, przez co powstały jakby dwa cykle o różnym podłożu: pierwszy o charakterze rygorystycznie liturgicznym i drugi polegający na sprawowaniu szczególnych nabożeństw kościelnych, a zwłaszcza procesji.

Ta dwutorowość powinna się kończyć na poprawnym zharmonizowaniu celebracji liturgicznych z nabożeństwami. W czasie Wielkiego Tygodnia różne formy pobożności, tradycyjnie już drogie sercu wiernych, powinny koniecznie prowadzić do uznania wielkiej wartości czynności liturgicznych, ubogaconych oczywiście elementami pobożności ludowej.

Niedziela Palmowa

Palmy i gałązki oliwek lub innych drzew

139. "Wielki Tydzień rozpoczyna się w «Niedzielę Palmową, czyli Męki Pańskiej», która łączy zapowiedź królewskiego triumfu Chrystusa i orędzie Męki"142.

Procesja upamiętniająca mesjaniczny wjazd Chrystusa do Jerozolimy ma charakter świąteczny i ludowy. W swoich domach i w miejscach pracy wierni chętnie przechowują palmy i gałązki z oliwek lub innych drzew, pobłogosławionych i niesionych w procesji.

Konieczne jest jednak, by wierni zostali pouczeni o treści tego obrzędu i rozumieli jego znaczenie. Należałoby np. podkreślić, iż to, co jest rzeczywiście ważne w tym obrzędzie, to udział w procesji, a nie wyłącznie nabycie palmy lub gałązek oliwnych. Trzeba też zaakcentować fakt, że palm nie przechowuje się tak, jak się przechowuje amulety, czy też jedynie w celach terapeutycznych lub magicznych, by oddalać złe duchy i odwrócić od domów oraz pól ich działanie, gdyż to mogłoby stanowić formę zabobonu.

Palme lub gałązki oliwne przechowuje się przede wszystkim na świadectwo wiary w Chrystusa, Króla mesjańskiego, i Jego paschalnego zwycięstwa.

Triduum Paschalne

140. Każdego roku, w "święte triduum ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego Chrystusa"143, czyli w Triduum Paschalne, rozpoczynające się wieczorną Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek i trwające do I Nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, Kościół obchodzi wielkie misteria odkupienia, "jednocząc się wewnętrznie z Chrystusem, swoim Oblubieńcem"144.

Wielki Czwartek

Nawiedzenie miejsca przechowywania

141. Pobożność ludowa jest szczególnie wyczulona na adorację Najświętszego Sakramentu następującą po Mszy Wieczerzy Pańskiej¹⁴⁵. W procesie historycznym, nie do końca jeszcze wyjaśnionym na różnych jego etapach, miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu w tym dniu uważane było przez wiernych za "święty grób". Wierni przychodzili tam, by adorować Jezusa, który po zdjęciu z krzyża został złożony w grobie i spoczywał w nim około 40 godzin.

Jest konieczne, aby pouczać wiernych o właściwym znaczeniu wielkoczwartkowego przechowywania Najświętszego Sakramentu. Ten uroczysty, ale surowy obrzęd, mający na celu przede wszystkim przechowanie Chleba eucharystycznego do udzielenia go wiernym w czasie Liturgii Wielkiego Piątku oraz jako Wiatyku dla chorych¹⁴⁶, stanowi zachętę dla wiernych do dłuższej adoracji w milczeniu cudownego Sakramentu, który ustanowiony został w tym dniu.

W odniesieniu jednak do miejsca przechowywania nie można używać określenia "grób", a w jego urządzeniu nie powinno być niczego, co tworzyłoby wrażenie pogrzebu. Nie może więc tabernakulum mieć kształtu grobu czy sarkofagu. Najświętszy Sakrament przechowuje się w zamkniętym tabernakulum i nie wystawia się go w monstrancji¹⁴⁷.

Po północy w Wielki Czwartek adoracja odbywa się nadal, ale bez uroczystej oprawy, gdyż wtedy rozpoczyna się już dzień męki Pańskiej¹⁴⁸.

Wielki Piątek

Procesja w Wielki Piątek

142. W Wielki Piątek Kościół celebrować śmierć Chrystusa. W popołudniowej liturgii rozważa mękę swojego Pana, modli się o zbawienie dla świata, adoruje krzyż i wspomina własne narodziny z przebitego boku Zbawiciela (por. J 19,34)¹⁴⁹.

Wśród form wyrazu pobożności ludowej w Wielki Piątek oprócz Drogi krzyżowej wyróżnia się procesję ze "zmarłym Chrystusem". We właściwych sobie pojęciach pobożności ludowej przypomina ona małą grupkę przyjaciół i uczniów Chrystusa, którzy po zdjęciu Go z krzyża nieśli Jego ciało na miejsce, gdzie był "grób wykuty w skale, w którym jeszcze nikt dotąd nie spoczywał" (Łk 23,53).

Procesja ze "zmarłym Chrystusem" odbywa się zwykle w surowej atmosferze milczenia i modlitwy z udziałem licznych wiernych, którzy przeżywają bogate znaczenie tajemnicy pogrzebu Jezusa.

143. Jest jednak konieczne, aby ten wyraz pobożności ludowej, ani z racji wyboru godziny dnia, ani sposobu gromadzenia się wiernych, nie był uważany za celebrację liturgiczną Wielkiego Piątku.

W katechezie duszpasterskiej Wielkiego Piątku na pierwszym miejscu i z maksymalnym podkreśleniem należy zwrócić uwagę na uroczystą liturgię tego dnia i wyjaśnić wiernym, że w rzeczywistości żadne inne nabożeństwo nie może zastąpić wartości tej celebracji.

W końcu trzeba stwierdzić, iż należy unikać włączania procesji ze "zmarłym Chrystusem" w ramy uroczystej liturgii Wielkiego Piątku, ponieważ stanowiłoby to mylący hybrydyzm celebracyjny.

Przedstawienia męki Chrystusa

144. W wielu krajach w Wielkim Tygodniu, a szczególnie w Wielki Piątek, odbywają się przedstawienia męki Pańskiej. Mają one często charakter takich "świętych przedstawień", że można by je uważać za nabożeństwo. Te święte przedstawienia mają bowiem swoje źródło w samej liturgii. Niektóre z nich wprowadzone w chórach zakonnych, przez stopniowy proces dramatyzacji weszły do praktyk kościelnych.

W wielu miejscach przygotowanie i wykonanie przedstawień męki Pańskiej było powierzane bractwom, których członkowie w sposób szczególny zaangażowali się w życie chrześcijańskie. W czasie takich przedstawień zarówno aktorzy, jak i widzowie włączali się w przeżywanie wiary i autentycznej pobożności. Jest wielce pożądane, by święte przedstawienia męki Pańskiej nie odeszły od tej czystej linii szczerego i prawdziwego wyrażania pobożności oraz nie nabierały charakteru jedynie manifestacji folklorystycznych, bo wtedy nie służyłyby duchowości religijnej, lecz jedynie interesom turystów.

Odnosnie do świętych przedstawień należy ukazywać wiernym głęboką różnicę między "przedstawieniem", które jest tylko naśladowaniem (mimesis), a "czynnością liturgiczną", która stanowi anamnesis, czyli misteryjną obecność zbawczego dzieła męki Pana.

Należy odrzucić praktyki pokutne pozwalające na krzyżowanie gwoźdźmi.

Wspomnienie Dziewicy Bolesnej

145. Ze względu na wielkie znaczenie doktrynalne i duszpasterskie poleca się, by w tym dniu nie zaniedbywać "wspomnienia boleści Najświętszej Maryi Panny"¹⁵⁰. Pobożność ludowa, kierując się opowiadaniem ewangelicznym, podkreślała współudział Maryi w zbawczej męce Jej Syna (por. J 19,25-27; Łk 2,34n) i dawała początek różnym nabożeństwom. Wśród nich należy wymienić następujące:

Płacz Maryi, rozumiany jako najintensywniejszy wyraz bólu, co potwierdzali najpoważniejsi pisarze i muzycy, w których dziełach Maryja Dziewica opłakuje nie tylko śmierć niewinnego i świętego Syna, najwyższe dobro, lecz także błędy swojego ludu i grzechy ludzkości;

Godzina Strapionej, w której wierni, wyrażając pobożne wzruszenie, "towarzyszą" Matce Bożej w momencie, gdy pozostała Ona sama, pogrążona w głębokim bólu po śmierci swego jedyne Syna; wpatrując się w Dziewicę z Jej Synem na kolanach - Pietà - rozumieją, że w Maryi skupia się ból całego uniwersum z powodu śmierci Chrystusa. W Maryi wierni widzą uosobienie wszystkich matek, które w ciągu historii płakały nad śmiercią swoich synów. Takie nabożeństwo, które w pewnych krajach Ameryki Łacińskiej nosi nazwę El pesame, nie może jednak ograniczać się tylko do wyrażenia ludzkiego uczucia wobec Matki w żałobie, lecz w świetle wiary w zmartwychwstanie winno pomagać w zrozumieniu wielkości zbawczej miłości Chrystusa i uczestniczenia w niej Jego Matki.

Wielka Sobota

146. "W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do otchłani, a także modli się i zachowuje post w oczekiwaniu na Jego Zmartwychwstanie"151.

Pobożność ludowa nie może pozostać obojętna na szczególny charakter Wielkiej Soboty. Jednak zwyczaje i świąteczne tradycje związane z tym dniem, gdy dawniej antycypowano w nim celebrację paschalną, powinny mieć miejsce w nocy i w dniu Paschy.

"Godzina Matki"

147. Według nauczania Tradycji w Maryi mieści się całe ciało Kościoła. Jest ona "credentium collectio universa"152. Tak więc Maryja, która trwa przy grobie swojego Syna - jak Ją przedstawia tradycja Kościoła - jest ikoną Dziewicy Kościoła, który czuwa przy grobie swojego Oblubieńca w oczekiwaniu na celebrowanie zmartwychwstania.

Świadomość łączności Maryi z Kościołem stała się początkiem nabożeństwa Godziny Matki. Podczas gdy ciało Syna spoczywało w grobie, a Jego dusza zstąpiła do otchłani, by zwiastować swoim przodkom bliskie już uwolnienie z miejsca ciemności, Dziewica Maryja, uprzedzając i uosabiając Kościół, czeka pełna wiary na zwycięstwo Syna nad śmiercią.

Niedziela Wielkanocna

148. Także z Niedzielą Wielkanocną, największą uroczystością roku liturgicznego, związane są liczne przejawy pobożności ludowej. Wszystkie one stanowią kultyczny wyraz uwielbienia nowego stanu i chwały Chrystusa zmartwychwstałego oraz Jego Bożych mocy wpływających ze zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

Spotkanie Zmartwychwstałego z Matką

149. Pobożność ludowa odbiera intuicyjnie, że związek Syna z Matką jest nierozzerwalny zarówno w godzinie cierpienia i śmierci, jak i w godzinie radości i zmartwychwstania.

Potwierdzenie w liturgii, że Bóg napełnił Maryję radością ze zmartwychwstania Jej Syna153, zostało jakby przełożone i ukazane przez pobożność ludową w nabożeństwie Spotkania Matki ze zmartwychwstałym Synem. Rankiem w dniu Paschy wyruszają dwie procesje. W jednej z nich niesie się obraz bolejącej Matki, a w drugiej Chrystusa zmartwychwstałego. Procesje te spotykają się, by ukazać, że Maryja Dziewica była pierwszą i pełną uczestniczką misterium zmartwychwstania swojego Syna.

Także do tego nabożeństwa kościelnego odnoszą się uwagi dotyczące procesji ze "zmarłym Chrystusem". Przebieg tej procesji nie może być czymś ważniejszym niż celebracje liturgiczne w Niedzielę Wielkanocną ani stwarzać sposobności do niewłaściwego pomieszania154.

Błogosławieństwo rodzinnego stołu

150. Przeżycie nowości przepelnia całą liturgię paschalną: nowa staje się przyroda, ponieważ na półkuli północnej naszego globu Pascha zbiega się z wiosennym przebudzeniem natury do nowego życia, nowe stają się ogień i woda, a także serca chrześcijan odnowiły się przez sakrament pokuty oraz sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Nawet Eucharystia zdaje się w pewnym sensie nowa. Wszystko to staje się znakiem i rzeczywistością - znakiem nowego stanu życia zapoczątkowanego w Chrystusie wraz z Jego zmartwychwstaniem.

Wśród nabożeństw związanych z wydarzeniem Paschy znajduje się tradycyjne błogosławieństwo jajek, jako symbolu życia, oraz błogosławieństwo rodzinnego stołu. To ostatnie, które w licznych chrześcijańskich rodzinach jest praktyką codzienną i godną polecenia¹⁵⁵, nabiera szczególnego znaczenia w dniu Paschy przez pokropienie pokarmów wodą pobłogosławioną w Wigilię Paschalną oraz błogosławieństwo stołu przez ojca rodziny lub jednego z jej członków.

Paschalne pozdrowienie Matki Zmartwychwstałego

151. W niektórych miejscach na zakończenie Wigilii Paschalnej lub po II Nieszporach Niedzieli Zmartwychwstania odbywa się krótkie nabożeństwo, podczas którego błogosławi się kwiaty, które potem rozdaje się wiernym jako znak radości paschalnej, oraz oddaje się cześć figurze lub obrazowi Matki Bolesnej, nakładając Jej koronę i śpiewając Regina caeli. Wierni, którzy łączyli się z boleściami Maryi związanymi z Męką Jej Syna, teraz wraz z Nią chcą się nacieszyć Jego zmartwychwstaniem.

To nabożeństwo, którego nie wolno włączać w akcję liturgiczną, jest zgodne z treścią Misterium Paschalnego i stanowi jeszcze jeden dowód, jak pobożność ludowa rozumie związek Matki ze zbawczym dziełem Syna.

Okres wielkanocny

Doroczne błogosławieństwo rodzin w domach

152. W okresie wielkanocnym lub w innych okresach liturgicznych odbywa się doroczne błogosławieństwo rodzin z okazji odwiedzin duszpasterskich ich domów. Błogosławieństwo to Kościół bardzo poleca trosce duszpasterskiej proboszczów i ich współpracowników. Zwyczaj ten traktowany jest bowiem przez wiernych jako doskonała okazja do przeżycia w chrześcijańskich rodzinach stałej i błogosławiącej obecności Boga, jako zaproszenie do życia według Ewangelii oraz jako zachęta dla rodziców i dzieci, by strzec i rozwijać tajemnicę ich "domowego Kościoła"¹⁵⁶.

"Via lucis" (Droga światła)

153. W naszych czasach w wielu regionach rozpowszechniło się nabożeństwo noszące nazwę Via lucis. Podczas niego, podobnie jak w Drodze krzyżowej, wierni idą w procesji, rozważając różne ukazania się Chrystusa od Jego zmartwychwstania aż do wniebowstąpienia w perspektywie Paruzji. W czasie tych ukazań Jezus objawiał uczniom swoją chwałę w oczekiwaniu na obiecane Ducha Świętego (por. J 14,26; 16,13-15; Łk

24,49), umacniał ich w wierze, dopełniał nauczania o królestwie Bożym oraz ustanowił definitywnie sakramentalną i hierarchiczną strukturę Kościoła.

W nabożeństwie Via lucis wierni wspominają centralne wydarzenie wiary, jakim jest zmartwychwstanie Chrystusa, oraz fakt bycia uczniami Pana, którzy przez chrzest, jako sakrament paschalny, przeszli z ciemności grzechu do światła łaski (por. Kol 1,13; Ef 5,8).

Od wieków Droga krzyżowa koncentrowała uczestnictwo wiernych na pierwszym etapie wydarzenia paschalnego, tzn. na męce Pana, i na niej skupiała uwagę ludu. W naszych czasach analogiczne nabożeństwo Via lucis może skutecznie koncentrować żywotne przeżycie wiernych na drugim etapie Paschy Pańskiej, tzn. na zmartwychwstaniu, pod warunkiem, że będzie ono wierne tekstom ewangelicznym.

Nabożeństwo Via lucis może stać się ponadto doskonałą pedagogią wiary zgodnie z powiedzeniem: "przez krzyż do światła". Przez metaforę drogi Via lucis przeprowadza nas bowiem od ukazania rzeczywistości cierpienia, które w planach Bożych nie jest czymś ostatecznym, do nadziei osiągnięcia prawdziwego przeznaczenia człowieka, którymi są wolność, radość i pokój. A są to owoce paschalne.

Wreszcie Via lucis w społeczeństwach naznaczonych "kulturą śmierci", niosącą lęk i unicestwienie, jest bodźcem do odnowy "kultury życia", tzn. kultury otwartej na nadzieję i pewność wiary.

Nabożeństwo do miłosierdzia Bożego

154. Wprowadzone w naszych czasach, dzięki przesłaniu siostry Faustyny Kowalskiej, kanonizowanej dnia 30 kwietnia 2000 roku, rozpowszechniło się stopniowo nabożeństwo do miłosierdzia Bożego, którym Bóg nas obdarzył przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, źródło Ducha Świętego, który przebacza grzechy i przywraca nam radość z tego, że jesteśmy zbawieni. Ponieważ liturgia II Niedzieli Wielkanocnej, czyli "Miłosierdzia Bożego", jak ją nazywamy dzisiaj¹⁵⁷, stanowi naturalne podłoże, na którym wyraża się przyjęcie miłosierdzia Zbawiciela przez człowieka, trzeba wychowywać wiernych do zrozumienia treści tego nabożeństwa w świetle celebracji liturgicznych sprawowanych w dniach Paschy. Tą treścią jest "Chrystus paschalny: definitywne wcielenie miłosierdzia. Jego żywy znak: historiozbawczy i eschatologiczny zarazem. W tym też duchu liturgia okresu wielkanocnego wkłada w nasze usta słowa psalmu «Misericordias Domini in aeternum cantabo» (por. Ps 89 [88], 2)"¹⁵⁸.

Nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego

155. Pismo Święte mówi, że przez dziewięć dni między Wniebowstąpieniem i Zesłaniem Ducha Świętego, Apostołowie "trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1,14) w oczekiwaniu na "przyobleczenie w moc z wysoka" (Łk 24,49). Z modlitewnej refleksji nad tym zbawczym wydarzeniem zrodziło się nabożeństwo nowenny przed Zesłaniem Ducha Świętego, bardzo rozpowszechnione wśród chrześcijańskiego ludu.

W Mszale i w Liturgii Godzin, szczególnie w Nieszporach, taka "nowenna" już istnieje. Te biblijne i eucharystyczne teksty w różny sposób przypominają oczekiwanie na Parakleta. Jednak, jeżeli to jest możliwe, nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego powinna polegać na uroczystej celebracji Nieszporów. Gdzie zaś nie byłoby to możliwe, należy odprawić ją tak, by znajdowały się w niej liturgiczne tematy dni od Wniebowstąpienia do Wigilii Zesłania Ducha Świętego.

W niektórych miejscach półkuli południowej odprawia się w tych dniach nowennę lub oktawę modlitw o jedność chrześcijan¹⁵⁹.

Pięćdziesiątnica

Niedziela Pięćdziesiątnicy

156. Okres Wielkanocny kończy się po pięćdziesięciu dniach wraz z niedzielą Zesłania Ducha Świętego. Przypomina ona zesłanie Ducha Świętego na Apostołów (por. Dz 2,1-4), początki Kościoła i rozpoczęcie jego posłannictwa do ludzi każdego języka, ludu i narodu. Szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kościołach katedralnych, ale i parafialnych, nabrało przedłużenie obchodów uroczystości Pięćdziesiątnicy o Mszę św. wigilijną. Przedłużenie to ma charakter intensywnej i wytrwałej modlitwy całej wspólnoty chrześcijańskiej na wzór Apostołów zgromadzonych na jednomyślniej modlitwie wraz z Maryją, Matką Pana¹⁶⁰.

Zachęcając do modlitwy i włączenia się w posłannictwo Kościoła, tajemnica Pięćdziesiątnicy rzuca światło także na pobożność ludową. Pobożność ta również "daje świadectwo stałej obecności Ducha Świętego w Kościele. Zapala On w ludzkich sercach wiarę, nadzieję i miłość. Te najwspanialsze cnoty nadają wartość pobożności chrześcijańskiej. Ten sam Duch Święty uszlachetnia liczne i różnorodne formy przekazywania orędzia chrześcijańskiego na miarę kultury i zwyczajów każdego miejsca i wszystkich czasów"¹⁶¹.

Znane formuły, pochodzące z obchodu uroczystości Pięćdziesiątnicy (Veni, creator Spiritus lub Veni, Sancte Spiritus)¹⁶², czy też krótkie prośby (Emitte Spiritum tuum et creabuntur) służą wiernym do wzywania Ducha Świętego zwłaszcza na początku jakiejś działalności czy pracy lub też w szczególnych sytuacjach całkowitego zagubienia i dezorientacji. Także różaniec w trzeciej tajemnicy chwalebnej zachęca do rozważania zesłania Ducha Świętego. Sami wierni także są świadomi, że otrzymali, zwłaszcza w sakramencie bierzmowania, Ducha mądrości i rady, który prowadzi ich w życiu, Ducha mocy i światła, który pomaga im w podejmowaniu ważnych decyzji i w znoszeniu przeciwności życia. Wiedzą, że ich ciało od dnia chrztu jest świątynią Ducha Świętego. Odbiera On zatem cześć i uwielbienie wiernych także w momencie ich śmierci, bo wierzą oni, że w dniu ostatecznym moc Ducha Świętego ożywi ich na nowo.

Otwierając człowieka na łączność z Bogiem w modlitwie, Duch Święty kieruje go do bliźniego z pragnieniem spotkania, pojednania, dawania świadectwa, pragnieniem sprawiedliwości i pokoju, odnowy umysłu, prawdziwego postępu społecznego i zapалу misyjnego¹⁶³. W takim aspekcie uroczystość Zesłania Ducha Świętego w niektórych wspólnotach jest obchodzona jako "dzień cierpienia w intencji misji"¹⁶⁴.

Okres Zwyczajny

Uroczystość Najświętszej Trójcy

157. W niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego Kościół obchodzi uroczystość Najświętszej Trójcy. W późnym średniowieczu rozwijające się nabożeństwo wiernych do tajemnicy Boga Trójjedynego, które od czasów karolińskich w prywatnej pobożności wiernych zajmowało już ważne miejsce i było źródłem różnych form wyrazu pobożności liturgicznej, skłoniło papieża Jana XXII do rozszerzenia tej uroczystości na cały Kościół łaciński. Nastąpiło to w roku 1334. Wydarzenie to miało z kolei decydujący wpływ na powstanie i rozwój niektórych nabożeństw kościelnych.

Odnosnie do pobożności ludowej ku czci Najświętszej Trójcy, "centralnej tajemnicy wiary i życia chrześcijańskiego"¹⁶⁵, należy przypomnieć, że chodzi tu nie tyle o wyszczególnianie jakiegokolwiek nabożeństwa, ile raczej o podkreślenie, że każda właściwa forma pobożności chrześcijańskiej powinna mieć konieczne odniesienie do jedynie prawdziwego Boga Jedynego i Troistego, "Ojca wszechmogącego, Jego jedynego Syna i Ducha Świętego"¹⁶⁶. Tajemnica Boga jest taka, jaka została nam objawiona w Chrystusie i przez Chrystusa. Takie jest Jego objawienie w historii zbawienia. "Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy odwracają się od grzechu"¹⁶⁷.

W rzeczywistości liczne są nabożeństwa mające charakter i wymiar trynitarny. Większość z nich rozpoczyna się znakiem krzyża: "W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego", czyli tym samym znakiem, w którym uczniowie Jezusa zostali ochrzczeni (por. Mt 28,19) i rozpoczęli zażyłą jedność z Bogiem jako dzieci Ojca, bracia Jego wcielonego Syna, świątynia Ducha Świętego. Inne nabożeństwa, posługujące się formułami wstępnymi podobnymi do aktualnej Liturgii Godzin, rozpoczynają się słowami: "Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu". Inne jeszcze kończą się błogosławieństwem udzielanym w imię trzech Osób Boskich. Nie brak też nabożeństw, których modlitwy, na wzór typowego schematu modlitwy liturgicznej, są kierowane "do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym", a ich formuły doksologiczne czerpią inspirację z tekstów liturgicznych.

158. Jak powiedziano w pierwszej części niniejszego Dyrektorium, życie kultyczne jest dialogiem Boga z człowiekiem przez Chrystusa w Duchu Świętym¹⁶⁸. Konieczny jest więc charakter trynitarny jako stały element także w pobożności ludowej. Dla wiernych powinno być oczywiste, że nabożeństwa ku czci Maryi Dziewicy, aniołów i świętych za cel ostateczny mają zawsze uwielbienie Ojca, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko prowadzi; uwielbienie Syna wcielonego, ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, jedynego Pośrednika (por. 1 Tm 2,5), bez którego niemożliwy jest przystęp do Ojca (por. J 14,6); uwielbienie Ducha Świętego jako jedynego źródła łaski i uświęcenia. Bardzo ważne jest, aby unikać niebezpieczeństwa mówienia o "bóstwie", abstrahując od Osób Boskich.

159. Wśród nabożeństw skierowanych bezpośrednio do Boga Troistego i Jedynego należy przypomnieć, oprócz recytacji małej doksologii (Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...) i wielkiej doksologii (Chwała na wysokościach Bogu), Trisagion biblijny (Święty, Święty, Święty) i liturgiczny (Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami) bardzo rozpowszechnione na Wschodzie, a także w niektórych krajach, zakonach i gromadzeniach na Zachodzie.

Trisagion liturgiczny, którego inspiracją są inne śpiewy liturgiczne oparte na Trisagionie biblijnym - jak np. Święty w celebracji Eucharystii, w hymnie Te Deum, w improperiach obrzędu adoracji krzyża w Wielki Piątek, zaczerpniętych z kolei z Iz 6,3 i Ap 4,8 - jest nabożeństwem, w czasie którego modlący się, w łączności z aniołami, bezustannie wysławiają Boga Świętego, Mocnego i Nieśmiertelnego słowami chwały wyjętymi z Pisma Świętego i liturgii.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

160. W czwartek po uroczystości Najświętszej Trójcy Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Święto to rozszerzone na cały Kościół łaciński przez papieża Urbana IV w roku 1264, z jednej strony stało się odpowiedzią wiary i kultu na błędy heretyckie dotyczące tajemnicy obecności Chrystusa w Eucharystii, a z drugiej było ukoronowaniem ruchu gorącej pobożności eucharystycznej.

Pobożność ludowa ułatwiła zatem proces ustanowienia święta Bożego Ciała. I odwrotnie, jego ustanowienie było przyczyną i motywem rodzenia się nowych form pobożności eucharystycznej w ludzie Bożym.

Przez wieki obchodzenie Bożego Ciała było głównym elementem czci pobożności ludowej dla Eucharystii. W wiekach XVI i XVII wiara, ożywiona potrzebą reagowania na negację ruchu protestanckiego, i kultura, tzn. sztuka, literatura i folklor, zjednoczyły się, by ożywić i nadać znaczenie różnym formom pobożności ludowej, skierowanym na tajemnicę Eucharystii.

161. Pobożność eucharystyczna, tak głęboko zakorzeniona w ludzie chrześcijańskim, musi być jednak formowana tak, by mogła przyjąć dwie podstawowe rzeczywistości, a mianowicie:

- że najważniejszym punktem odniesienia dla pobożności eucharystycznej jest Pascha Pana. Pascha bowiem, według nauczania Ojców Kościoła, jest świętem Eucharystii, a z drugiej strony Eucharystia jest przede wszystkim celebracją Paschy, czyli męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa;

- że każda forma pobożności eucharystycznej ma swoje wewnętrzne odniesienie do Ofiary eucharystycznej, bo albo usposabia do jej celebrowania, albo przedłuża podstawowe i kultyczne przeżycie, które wynika z Eucharystii.

Dlatego Rytuał rzymski napomina: "Wierni, którzy oddają cześć Chrystusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie, niech pamiętają, że źródłem tej obecności jest Ofiara, a obecność ta zmierza do Komunii świętej sakramentalnej i duchowej"¹⁶⁹.

162. Procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa stanowi "formę wzorcową" procesji eucharystycznych. W rzeczywistości przedłuża ona celebrację Eucharystii. Bezpośrednio po Mszy św., w czasie której konsekruje się Hostię do procesji, wynosi się ją poza kościół po to, by lud chrześcijański złożył "publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu"¹⁷⁰.

Wierni rozumieją i kochają procesje Bożego Ciała. Czują się wtedy "ludem Boga" pielgrzymującym wraz ze swoim Panem i wyznającym wiarę w Tego, który rzeczywiście stał się "Bogiem-wśród-nas".

Jest jednak konieczne, aby procesje eucharystyczne odbywały się według przepisów regulujących ich przebieg¹⁷¹, a szczególnie tych, które stoją na straży godności i poszanowania należnego Najświętszemu Sakramentowi¹⁷². Nieodzwonne jest również, aby typowe elementy pobożności ludowej, jak przystrajanie ulic i okien, składanie kwiatów, ołtarze, na których umieszcza się Najświętszy Sakrament, gdy procesja się zatrzymuje, śpiewy i modlitwy, były "tak dobrane, aby wszyscy okazywali przez nie wiarę w Chrystusa i ku Niemu kierowali całą uwagę"¹⁷³. Należy także unikać wszystkiego, co może mieć posmak powierzchowności.

163. Procesje eucharystyczne kończą się zwykle błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. W tym szczególnym przypadku procesji Bożego Ciała błogosławieństwo stanowi uroczyste zakończenie całej celebracji. W miejsce więc zwyczajnego błogosławieństwa kapłańskiego udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Ważne jest, by wierni wiedzieli, że błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem nie jest formą pobożności samą w sobie, lecz momentem zakończenia wystarczająco długiego obrzędu eucharystycznego. Dlatego przepisy liturgiczne zakazują wystawienia, "które ma na celu tylko udzielenie błogosławieństwa"¹⁷⁴.

Adoracja eucharystyczna

164. Adoracja Najświętszego Sakramentu jest szczególnie rozpowszechnioną formą pobożności w kulcie Eucharystii, do której Kościół gorąco zachęca zarówno duszpasterzy, jak i wiernych.

Pierwotna praktyka tej pobożności może mieć początek w adoracji w Wielki Czwartek, gdy po Mszy Wieczerzy Pańskiej dokonywano przechowywania świętych postaci i następowała adoracja. W sposób najbardziej ekspresywny wyraża ona związek między celebracją pamiętki Ofiary Pańskiej i trwałą obecnością Pana pod postaciami konsekrowanymi. Przechowywanie świętych Postaci, podyktowane przede wszystkim koniecznością dysponowania nimi w każdym momencie jako Wiatyku dla chorych, dało początek chwalebnyemu zwyczajowi zbierania się wiernych przed tabernakulum w celu adoracji Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie¹⁷⁵.

"Ten ... kult adoracji opiera się na mocnej i trwałej podstawie, głównie dlatego, że wiara w rzeczywistą obecność Pana prowadzi całkiem naturalnie do zewnętrznego i publicznego uwidocznienia tejże wiary (...). A więc pobożność, skłaniająca wiernych, by udawali się do świętej Eucharystii, pociąga ich do całkowitego udziału w tajemnicy paschalnej i do odpowiedzi wdzięcznym sercem na dar z samego siebie Tego, który przez swoje człowieczeństwo nieustannie wlewa Boże życie w członki swojego Ciała. Przebywając przy Chrystusie Panu, zażywają najgłębszej Jego poufałości i wylewają przed Nim swe serce za siebie i wszystkich swoich, modlą się o pokój i zbawienie świata. Oddając w ofierze z

Chrystusem całe swe życie Ojcu w Duchu Świętym, czerpią z tego przedziwnego obcowania wzrost w wierze, nadziei i miłości. Tak to podsycają owe właśnie dyspozycje, by dzięki nim mogli z należytą pobożnością obchodzić pamiątkę Pańską i przyjmować często ów chleb dany nam przez Ojca"176.

165. Adoracja Najświętszego Sakramentu, w której spotykają się wyrazy pobożności liturgicznej i ludowej, między którymi niełatwo określić wyraźne granice, może przybierać różne formy177:

- zwykle nawiedzenie Najświętszego Sakramentu w tabernakulum: krótkie spotkanie z Chrystusem powodowane wiarą w Jego obecność i modlitwa w milczeniu;

- adoracja, według przepisów liturgicznych, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w monstrancji albo w puszcze na dłuższy lub krótszy czas178;

- tak zwana adoracja wieczysta lub czterdziestogodzinne nabożeństwo, do których ma prawo cała wspólnota zakonna, stowarzyszenie eucharystyczne lub wspólnota parafialna. Dają one okazję do różnych wyrazów pobożności eucharystycznej179.

Na te chwile adoracji wierni powinni być przygotowani do posłużenia się Pismem Świętym jako nieporównywalną z niczym księgą modlitwy, do odpowiedniego doboru pieśni i modlitw, do zapoznania się z niektórymi prostymi strukturami Liturgii Godzin, do przestrzegania rytmu roku liturgicznego, do trwania na cichej modlitwie. W ten sposób rozumieją oni stopniowo, że w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu nie można odprawiać innych nabożeństw ku czci Dziewicy Maryi i świętych180. Ze względu na ścisły związek Maryi z Chrystusem nie wyklucza się w tym czasie odmawiania i rozważania różańca, który jako "modlitwa oparta na Ewangelii i skoncentrowana na tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, jest uważana za modlitwę o wybitnym charakterze chrystologicznym"181.

Najświętsze Serce Jezusa

166. W piątek po II niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Serce Jezusa jest nie tylko przedmiotem celebracji liturgicznej, lecz także licznych innych form pobożności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nabożeństwo do Serca Zbawiciela do dzisiaj było i nadal jest jednym z wyrazów najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych przez pobożność kościelną.

W świetle Pisma Świętego wyrażenie "Serce Jezusa" oznacza misterium Chrystusa w ogóle, całe Jego istnienie, Jego Osobę rozumianą najgłębiej i istotowo: Syn Boży, Mądrość przedwieczna, nieskończona Miłość, Źródło zbawienia i uświęcenia całej ludzkości. "Serce Jezusa" to Chrystus, Słowo wcielone i zbawiające, w Duchu Świętym istotowo złączone z nieskończoną miłością bosko-ludzką do Ojca i do ludzi jako swoich braci.

167. Jak często przypominali papieże, nabożeństwo do Serca Jezusowego ma solidne podstawy w Piśmie Świętym182.

Jezus zjednoczony z Ojcem (por. J 10,30) zaprasza wszystkich swoich uczniów do życia w ścisłej jedności z sobą, do przyjęcia Jego osoby i Jego słowa jako normy postępowania,

objawia siebie jako Nauczyciela "cichego i pokornego serca" (Mt 11,29). Można powiedzieć, że w pewnym sensie nabożeństwo do Serca Jezusowego jest kultycznym wyrazem tego spojrzenia, które - według słów prorockich i ewangelicznych - wszystkie narody chrześcijańskie skierują na Tego, którego przebodli (por. J 19,37; Za 12,10), czyli na bok Chrystusa przebity włócznią, z którego wypłynęły krew i woda (por. J 19,34), symbol "przedziwnego sakramentu całego Kościoła"183.

Tekst św. Jana opowiadający, że Chrystus ukazał swoim uczniom ręce i bok (por. J 20,20), a Tomaszowi polecił włożyć rękę w swój bok (por. J 20,27), miał wielki wpływ na powstanie i rozwój kościelnej pobożności do Najświętszego Serca.

168. Te oraz inne teksty przedstawiające Chrystusa jako Baranka paschalnego, zwycięskiego, chociaż zabitego (por. Ap 5,6), były przedmiotem głębokiego rozważania Ojców Kościoła, którzy w owym obrazie odkryli bogactwa doktrynalne i zachęcali wiernych do wejścia w misterium Chrystusa przez otwartą bramę Jego boku. Św. Augustyn tak pisze: "Wejście jest dostępne: Chrystus jest bramą. Otworzył się także dla ciebie, gdy Jego bok został otwarty włócznią. Pamiętaj, co wyszło z tego boku. Wybieraj więc, którądy chcesz wejść. Z otwartego włócznią boku Chrystusa, gdy wisiał na krzyżu i umierał, wypłynęła krew i woda. W wodzie jest twoje oczyszczenie, we krwi twoje zbawienie"184.

169. Średniowiecze było epoką szczególnego rozwoju nabożeństwa do Serca Zbawiciela. Ludzie znani ze swej świętości i wiedzy, jak św. Bernard (+ 1153), św. Bonawentura (+ 1274) i mistycy, jak św. Lutgarda (+ 1246), św. Matylda z Magdeburga (+ 1282), święte siostry Matylda (+ 1299) i Gertruda (+1302) z klasztoru Helfta, Ludolf z Saksonii (+ 1378), św. Katarzyna ze Sieny (+ 1380) pogłębili rozumienie tajemnicy Serca Chrystusa, w którym widzieli "dom ucieczki", gdzie można się schronić, stolicę miłosierdzia, miejsce spotkania z Nim, źródło nieskończonej miłości Pana, źródło, z którego wytryska woda Ducha Świętego, prawdziwą ziemię obiecaną i prawdziwy raj.

170. W epoce nowożytnej kult Serca Zbawiciela nadal się rozwijał. W czasie, gdy jansenizm głosił surową sprawiedliwość Bożą, nabożeństwo do Serca Chrystusa stanowiło skuteczne antidotum, wzbudzając u wiernych miłość do Pana oraz ufność w Jego nieskończone miłosierdzie, którego rękojmią i symbolem jest Serce. Św. Franciszek Salezy (+ 1622) jako normę życia i apostołatu przyjął postawę Serca Jezusowego, tzn. pokorę, łagodność (por. Mt 11,29) oraz delikatną i miłosierną miłość. Św. Małgorzata Maria Alacoque (+ 1690), której Pan wielokrotnie objawiał bogactwa swojego Serca, św. Jan Eudes (+ 1680), promotor liturgicznego kultu Najświętszego Serca, św. Klaudiusz Colombière (+ 1682), św. Jan Bosko (+ 1888) oraz inni święci i święte byli szczególnymi apostołami nabożeństwa do Serca Jezusowego.

171. Formy nabożeństwa do Serca Zbawiciela są bardzo liczne. Niektóre z nich w sposób wyraźny zatwierdziła i często poleca Stolica Apostolska. Wśród nich można przypomnieć:

- osobiste poświęcenie siebie, które - według Piusa XI - "wśród wszystkich innych praktyk, które dotyczą specjalnie czci Najświętszego Serca, wybija się i wyniesiona musi być"185;

- poświęcenie rodziny, przez które środowisko rodzinne, mocą sakramentu małżeństwa uczestniczące już w misterium jedności i miłości Chrystusa i Kościoła, zostaje poświęcone Panu po to, by zakrólował w sercu każdego z członków rodziny¹⁸⁶;

- Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa, zatwierdzoną w roku 1891 dla całego Kościoła, która ma treść wyraźnie biblijną;

- akty prześlągania, stanowiące formułę modlitewną, przez którą wierny, świadomy nieskończonej miłości Chrystusa, prosi o miłosierdzie i postanawia wynagrodzić popełnione zniewagi wyrządzone w różny sposób najśłodszemu Sercu¹⁸⁷;

- praktykę dziewięciu pierwszych piątków miesiąca oparta na "wielkiej obietnicy" danej przez Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque. W czasie, gdy przyjmowanie Komunii sakramentalnej było u wiernych bardzo rzadkie, praktyka dziewięciu pierwszych piątków miesiąca miała znaczący wpływ na powrót do częstszego korzystania z sakramentu pokuty i Eucharystii. W naszych czasach praktyka dziewięciu pierwszych piątków miesiąca, jeśli tylko jest spełniana w sposób duszpastersko poprawny, może przynosić niewątpliwe owoce duchowe. Jest jednak konieczne, aby wierni byli o tym odpowiednio pouczani. Chodzi głównie o to, by praktyka ta nie prowadziła do próżnej ufności, która w porządku zbawienia znosiłaby wymagania wiary czynnej czy też wysiłki prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią. Katecheza wiernych ma też przypominać absolutną wyższość niedzieli jako "pierwszego i najważniejszego święta"¹⁸⁸, domagającego się pełnego uczestnictwa wiernych w celebracji eucharystycznej.

172. Nabożeństwo do Najświętszego Serca stanowi głębokie historyczne świadectwo pobożności Kościoła wobec Jezusa Chrystusa, jego Oblubieńca i Pana. Pobożność ta wymaga zdecydowanej postawy, polegającej na nawróceniu i zadośćuczynieniu, miłości i wdzięczności, zaangażowaniu apostołskim i poświęceniu się Chrystusowi oraz Jego zbawczemu dziełu. Dlatego Stolica Apostolska i biskupi zalecają to nabożeństwo i dążą do jego odnowy, dotyczącej form językowych i ikonograficznych, świadomości jego korzeni biblijnych i ścisłego związku z najważniejszymi prawdami wiary oraz potwierdzenia w nim pierwszeństwa miłości Boga i bliźniego. Wszystko to powinno stanowić podstawową treść tej pobożności.

173. Pobożność ludowa dąży do odzwierciedlania swojej wiary w przedstawieniach ikonograficznych. Jest to normalne i niewątpliwie ma aspekty pozytywne, ale może też prowadzić do pewnych niewłaściwości. Wyraz ikonograficzny nie odpowiadający gustowi wiernych może powodować pomniejszenie szacunku dla przedmiotu pobożności, niezależnie od jego podstaw teologicznych i treści historyczno-zbawczej.

Tak stało się również ze czcią Serca Jezusowego. Niektóre obrazy typu oleograficznego, czasem przesłodzone, niezdolne do wyrażenia poważnej treści teologicznej, nie ułatwiają wiernym nawiązania kontaktu z misterium Serca Zbawiciela.

W naszych czasach z zadowoleniem zauważa się tendencję do przedstawiania Najświętszego Serca w momencie ukrzyżowania, bo wtedy miłość Chrystusa objawia się w stopniu najwyższym. Najświętsze Serce to Chrystus ukrzyżowany, z którego otwartego boku przebitego włócznią wypływa krew i woda (por. J 19,34).

Niepokalane Serce Maryi

174. W dzień po uroczystości Najświętszego Serca Jezusa Kościół obchodzi wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch obchodów już samo w sobie stanowi znak liturgiczny ich ścisłego związku: misterium Serca Zbawiciela rzuca światło i odbija się w Sercu Matki, która jest równocześnie towarzyszką i uczennicą. Jak uroczystość Najświętszego Serca Jezusa to syntetyczna celebrowanie zbawczych tajemnic Chrystusa, których źródłem jest Serce, tak wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi jest całościową celebrowaniem "serdecznego" współdziałania Matki w zbawczym dziele swego Syna, poczynając od Wcielenia aż do Jego śmierci, zmartwychwstania i zesłania daru Ducha Świętego.

Cześć dla Niepokalanego Serca Maryi rozpowszechniła się bardzo po Jej objawieniach w Fatimie w roku 1917. W 25. rocznicę tych objawień, w roku 1942, Pius XII zawierzył Kościół i cały rodzaj ludzki Niepokalanemu Sercu Maryi, a w roku 1944 wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi zostało rozszerzone na cały Kościół.

Formy kultu Niepokalanego Serca Maryi - zachowując nieprzekraczalny dystans między Synem, prawdziwym Bogiem, i Maryją, która jest tylko stworzeniem - w pobożności ludowej naśladują cześć oddawaną Sercu Chrystusa przez: oddanie się Jej poszczególnych wiernych, rodzin, wspólnot zakonnych i narodów¹⁸⁹, zadośćuczynienie przez modlitwę i umartwienie, dzieła miłosierdzia i praktykę pięciu pierwszych sobót miesiąca.

Do praktyki Komunii sakramentalnej w pięć pierwszych sobót miesiąca odnoszą się wszystkie wskazania dotyczące również dziewięciu pierwszych piątków miesiąca¹⁹⁰. Nie przeceniając znaku czasowego [czyli tych dni] i pamiętając o właściwym miejscu Komunii św. w celebrowaniu eucharystycznej, tę pobożną praktykę powinno się rozumieć jako okazję sprzyjającą głębokiemu, na wzór postawy Maryi, przeżywaniu tajemnicy paschalnej Chrystusa celebrowanej w Eucharystii.

Najdroższa Krew Chrystusa

175. W Objawieniu biblijnym, zarówno w jego fazie figuralnej w Starym Testamencie, jak i w fazie wypełnienia i udoskonalenia w Nowym Testamencie, krew jest zawsze ściśle związana z życiem, a w antytezie ze śmiercią, z wyjściem z Egiptu i Paschą, z kapłaństwem i kultycznymi ofiarami, ze zbawieniem i Przymierzem.

Starotestamentalne figury odnoszące się do krwi i jej zbawczego znaczenia w doskonały sposób wypełniły się w Chrystusie, a przede wszystkim w Jego paschalnej śmierci i zmartwychwstaniu. Dlatego tajemnica krwi Chrystusa znajduje się w centrum wiary i zbawienia.

O tajemnicy krwi Chrystusa mówią lub do niej odsyłają:

- Wcielenie Słowa (por. J 1,14) i obrzęd włączenia nowo narodzonego Jezusa do ludu Starego Przymierza przez rytualne obrzezanie (por. Łk 2,21);

- biblijna figura Baranka, bogata w treści i skutki: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (J 1,29.36), Baranek, w którym zawarty jest obraz "cierpiącego Sługi Jahwe" z Iz 53 i który wziął na siebie wszystkie cierpienia i grzech ludzkości (por. Iz 53,4-5); "Baranek paschalny" (por. Wj 12,1; J 12,36), symbol odkupienia Izraela (por. Dz 8,31-35; 1 Kor 5,7; 1 P 1,18-20);

- "kielich męki", o którym mówi Jezus, czyniąc aluzję do swojej bliskiej już zbawczej śmierci i pytając synów Zebedeusza: "Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?" (Mt 20,22; por. Mk 10,38) oraz kielich agonii w Ogrodzie Oliwnym (por. Łk 22,42-43), któremu towarzyszy krwawy pot Chrystusa (por. Łk 22,44);

- kielich eucharystyczny, który w znaku wina zawiera krew nowego i wiecznego Przymierza, wylewa na odpuszczenie grzechów. Jest on też pamiątką Paschy Pana (por. 1 Kor 11,25) i napojem zbawienia według słów Mistrza: "kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym" (J 6,54);

- wydarzenie śmierci, ponieważ przez swoją krew wylaną na krzyżu Chrystus pojednał niebo z ziemią (por. Kol 1,20);

- przebicie włócznią ofiarowanego Baranka, z którego otwartego boku wypływa krew i woda (por. J 19,34), potwierdzenie dokonanego zbawienia, znak sakramentalnego życia Kościoła - woda i krew, chrzest i Eucharystia - symbol Kościoła narodzonego z Chrystusa umierającego na krzyżu¹⁹¹.

176. Z tajemnicą krwi w sposób szczególny łączą się tytuły chrystologiczne Zbawiciela: Chrystus bowiem przez swoją niewinną i drogocenną krew wyzwolił nas ze starej niewoli (por. 1 P 1,19) i "oczyszcza nas z wszelkiego grzechu" (1 J 1,7); Najwyższego Kapłana "dóbr przyszłych", ponieważ Chrystus "nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie" (Hbr 9,11-12); wiernego Świadka (por. Ap 1,5) jako mściciela krwi męczenników (por. Ap 6,10), którzy zostali "zabici dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli" (Ap 6,9); Króla, który jako Bóg "króluje z krzyża" zdobny w purpurę swojej własnej krwi; Oblubieńca i Baranka Bożego, w którego krwi członkowie społeczności Kościoła-Oblubienicy opłukali swe szaty (por. Ap 7,14; Ef 5,25-27).

177. Wyjątkowe znaczenie zbawczej krwi Chrystusa sprawiło, że jej wspomnienie zajmuje miejsce centralne i istotne w celebracji tajemnicy kultu, a przede wszystkim w samym centrum zgromadzenia eucharystycznego, w którym Kościół do Boga Ojca wznosi "kielich błogosławieństwa" jako dziękczynienie (1 Kor 10,16; por. Ps 116 [114-115], 13) i podaje go wiernym jako sakrament rzeczywistej "komunii z krwią Chrystusa" (1 Kor 10,16). Wspomnienie krwi Chrystusa powraca także w ciągu całego roku liturgicznego. Kościół wspomina bowiem tajemnicę krwi Pana nie tylko w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (czwartek po uroczystości Najświętszej Trójcy), lecz w wielu innych celebracjach. Dzieje się tak dlatego, że kultyczne wspomnienie krwi naszego okupu (por. 1 P 1,18) przenika cały rok liturgiczny. Tak np. w okresie Narodzenia Pańskiego w Nieszporach Kościół, zwracając się do Chrystusa, śpiewa: "Także i my, których, Panie, swej krwi obmyłeś strumieniem, nowym Cię hymnem wielbimy w rocznicę Twoich narodzin"¹⁹². Przede wszystkim jednak znaczenie i odkupieńcza skuteczność krwi Chrystusa stanowi przedmiot

stałego i pełnego uwielbienia wspomnienia w Okresie Wielkanocnym. W Wielki Piątek podczas adoracji krzyża śpiewa się: "Mite corpus perforatur, sanguis, unda profluit; terra, pontus, astra, mundus quo lavantur flumine"¹⁹³, a w samą uroczystość Wielkanocy: "Bo Jego Ciało nas karmi, na krzyżu za nas wydane, a Jego Krwią napojeni, żyjemy odtąd dla Boga"¹⁹⁴.

W niektórych miejscach i kalendarzach partykularnych święto Najdroższej Krwi Chrystusa obchodzi się także w lipcu, gdy wspomina się tytuły Odkupiciela.

178. Uwielbienie krwi Chrystusa z liturgii przeszło do pobożności ludowej, w której znalazło sporo miejsca i wiele różnych form wyrazu. Wśród nich znajdują się:

Koronka do Najdroższej Krwi Chrystusa, w której przez czytania biblijne i modlitwy przedmiotem rozważania jest "siedem wylań krwi" Chrystusa, bardziej lub mniej wyraźnie wspomniane w Ewangeliach: krew wylana w czasie obrzezania, w Ogrodzie Oliwnym, w czasie biczowania, cierniem koronowania, w czasie drogi na Górę Kalwarię, w czasie ukrzyżowania, po przebiciu włócznią;

Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana: jej aktualny tekst, zatwierdzony przez papieża Jana XXIII dnia 24 lutego 1960 roku¹⁹⁵, wiąże się z treściami, w których jasno uwidacznia się historia zbawienia z licznymi odniesieniami do tekstów biblijnych.

Godzina adoracji Najdroższej Krwi Chrystusa, która przybiera wielką różnorodność form, kierując się wszakże jednym celem: uwielbieniem i adoracją krwi Chrystusa obecnego w Eucharystii, dziękczynienie za łaskę odkupienia, modlitwą o miłosierdzie Boże i przebaczeniem grzechów, ofiarowaniem najdroższej krwi dla dobra Kościoła;

Via Sanguinis [Droga krwi]: jest to nabożeństwo, które zostało ustanowione niedawno z motywów antropologicznych i kulturowych. Pochodzi ono z Afryki. Dziś jest szczególnie rozpowszechnione wśród wspólnot chrześcijańskich tego kontynentu. W nabożeństwie tym wierni, przemierzając się procesyjnie z miejsca na miejsce, tak jak w czasie Drogi krzyżowej, przeżywają różne wydarzenia ewangeliczne, w czasie których Jezus wylał krew dla naszego zbawienia.

179. Cześć dla krwi Pana, wylanej dla naszego zbawienia, i świadomość jej nieskończonej wartości sprzyjały rozpowszechnianiu się przedstawiń ikonograficznych, przyjętych przez Kościół. Wśród nich wyróżnia się zasadniczo dwa rodzaje: na jednych przedmiotem jest kielich eucharystyczny, zawierający krew nowego i wiecznego Przymierza; w centrum innych widnieje ukrzyżowany Chrystus, z którego rąk, nóg i boku wypływa zbawcza krew. Czasem zrasza ona obficie ziemię jak źródło łaski obmywające z grzechów. Niekiedy obok krzyża przedstawia się pięciu aniołów, z których każdy trzyma kielich i zbiera krew wypływającą z pięciu ran Chrystusa. Rolę tę spełnia czasem postać kobiety symbolizującej Kościół jako Oblubienicę Baranka.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

180. W okresie zwykłym na pierwszym miejscu znajduje się bogata w treść teologiczną uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia). Jest to starożytne święto Matki Pana skupiające w sobie liczne prawdy wiary. Maryja bowiem wzięta do nieba:

- stanowi "wspaniały owoc odkupienia"¹⁹⁶, najwyższe świadectwo szerokiego zasięgu i skuteczności zbawczego dzieła Chrystusa (aspekt soteriologiczny);
- jest rękojmią przyszłego uczestnictwa wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa w paschalnej chwale Zmartwychwstałego (aspekt chrystologiczny);
- jest dla wszystkich ludzi spełnieniem się ostatecznej nadziei: "gdyż mające kiedyś nastąpić uwielbienie jest szczęśliwym przeznaczeniem tych wszystkich, których Chrystus uczynił braćmi, stając się uczestnikiem tej samej «krwi i tego samego ciała» (Hbr 2,14; por. Ga 4,4)"¹⁹⁷ (aspekt antropologiczny);
- jest ikoną eschatologiczną tego, czym Kościół "pragnie i spodziewa się być"¹⁹⁸ (aspekt eklezjologiczny);
- jest gwarancją wierności Pana danym przez siebie obietnicom; przeznaczył On nagrodę szczególną dla swojej pokornej Służebnicy z powodu Jej wiernego współdziałania w zbawczym planie Boga. Tę nagrodę stanowi przeznaczenie Jej do pełni łaski i szczęścia, uwielbienia Jej niepokalanej duszy i dziewiczego ciała, doskonałego upodobnienia się do zmartwychwstałego Syna (aspekt mariologiczny)¹⁹⁹.

181. Pobożność ludowa głęboko przeżywa Maryjne święto 15 sierpnia. W wielu miejscach jest ono synonimem Maryi i jest uważane za "dzień świętej Maryi", podobnie jak Niepokalana w Hiszpanii i w Ameryce Łacińskiej.

W krajach germańskich rozpowszechniony jest zwyczaj błogosławienia pachnących ziół w dniu 15 sierpnia. Błogosławieństwo to, umieszczone kiedyś w Rytuale rzymskim²⁰⁰, stanowi przykład pierwotnej ewangelizacji obrzędów i wierzeń przedchrześcijańskich: do Boga, na którego słowo "ziemia wydała rośliny zielone, trawę dającą nasienie według swego gatunku (...) i drzewa rodzące owoce" (Rdz 1,12), trzeba się zwracać z prośbą o otrzymanie tego, co poganie chcieli osiągnąć przez swoje magiczne obrzędy, tzn. oddalić szkody powodowane przez rośliny trujące i skutecznie zwiększyć plony roślin uprawnych.

Łączy się z tym częściowo starożytny zwyczaj, odwołujący się do Pisma Świętego, odnoszenia do świętej Dziewicy takich symboli i nazw zaczerpniętych ze świata roślinnego, jak winorośl, kłosa, cedr i lilia. Ze względu na swoje cnoty Maryja jest pachnącym kwiatem albo "różdżką wyrosłą z pnia Jessego" (Iz 11,1), która porodziła błogosławiony owoc swojego łona, Jezusa.

Tydzień modlitw o jedność chrześcijan

182. Kościół pamięta o modlitwie Chrystusa za swoich uczniów: "jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał" (J 17,21) i w każdej Eucharystii prosi o dar jedności i pokoju²⁰¹. Mszał rzymski, wśród Mszy w różnych

potrzebach, zawiera aż trzy formularze Mszy "o jedność chrześcijan". Podobne intencje znajdują się w modlitwach wstawienniczych Liturgii Godzin²⁰².

Różnorodność odczuć naszych "braci odłączonych"²⁰³ sprawia, że również wyrazy pobożności ludowej muszą uwzględniać kryteria ekumeniczne²⁰⁴. "To nawrócenie serca i świętość życia w połączeniu z prywatnymi i publicznymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego i słusznie można je nazwać ekumenizmem duchowym"²⁰⁵. Szczególnym miejscem spotkań katolików i chrześcijan należących do innych Kościołów i Wspólnot religijnych jest wspólna modlitwa o łaskę jedności, przedstawianie Bogu potrzeb i wspólnych trosk, dziękowanie Bogu i prośba o pomoc. "Taką wspólną modlitwę zaleca się szczególnie podczas «Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan» lub też w okresie między Wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą"²⁰⁶. Modlitwa o jedność chrześcijan ubogacona jest nadanymi odpustami²⁰⁷.

Rozdział V

Cześć oddawana Matce Bożej

Niektóre zasady

183. Maryjna pobożność ludowa, zróżnicowana w swoich zewnętrznych formach i głęboka w motywacjach, jest ważnym i uniwersalnym faktem kościelnym. Wypływa ona z wiary i miłości ludu Bożego do Chrystusa, Odkupiciela rodzaju ludzkiego, oraz ze sposobu rozumienia zbawczej misji, którą Bóg powierzył Maryi z Nazaretu i w której jest Ona nie tylko Matką Pana i Zbawiciela, lecz również, na płaszczyźnie łaski, Matką wszystkich ludzi.

Wierni bowiem dobrze rozumieją "życiowy związek łączący Syna z Matką. Wiedzą, że Jej Syn jest prawdziwym Bogiem, a Ona, Matka, jest również ich matką. Wyczuwają intuicyjnie niepokalaną świętość Maryi i czcząc Ją jako chwalebłą Królową nieba, są pewni Jej wstawiennictwa i z ufnością uznają Ją za swoją Orędowniczkę pełną miłosierdzia. W sposób szczególny czują się z Nią związani najbiedniejsi. Rozumieją, że była biedna jak oni, że wiele wycierpiała, znosząc wszystko cierpliwie i w cichości. Dzielą z Nią ból podczas męki i śmierci Jej Syna, ale też z Nią radują się chwałą zmartwychwstania Chrystusa. Obchodzą z radością Jej święta, chętnie biorą udział w procesjach, pielgrzymują do Jej sanktuariów, lubią śpiewać ku Jej czci i składać dziękczynne wota. Nie cierpią tych, którzy Ją znieważają, i odruchowo nie dowierzają tym, którzy nie okazują Jej czci"²⁰⁸.

Także Kościół zachęca wszystkich swoich synów - kapłanów, zakonników, wiernych świeckich –do pielęgnowania osobistej i wspólnotowej pobożności również w ramach nabożeństw kościelnych, które zatwierdza i poleca²⁰⁹. Mimo swego obiektywnego znaczenia i niezastąpionej wartości, wyjątkowej skuteczności i charakteru normatywnego kult liturgiczny nie wyczerpuje wszystkich możliwości wyrażania czci ludu Bożego oddawanej Matce Bożej²¹⁰.

184. Relacje między liturgią i Maryjną pobożnością ludową powinny kierować się zasadami i normami przypominanymi wielokrotnie w Katechizmie Kościoła katolickiego²¹¹. W każdym

przypadku, w odniesieniu do Maryjnej pobożności ludowej, liturgia powinna stanowić zawsze "formę przykładową"²¹², źródło natchnienia, stały punkt odniesienia i ostateczny cel.

185. Wypada jednak w sposób syntetyczny tutaj przypomnieć przynajmniej niektóre wymogi nauczania Kościoła dotyczącego nabożeństw Maryjnych. Trzeba uwzględniać je zwłaszcza przy tworzeniu nowych nabożeństw lub dokonywaniu rewizji tych, które już istnieją²¹³, w celu ich włączenia do sprawowania kultu. Troska pasterzy o Maryjne nabożeństwa należy do ich bardzo ważnych zadań. Nabożeństwa te bowiem z jednej strony stanowią owoc i wyraz pobożności Maryjnej danego narodu lub wspólnoty wiernych, z drugiej natomiast są przyczyną i czynnikiem wcale nie drugorzędnym, decydującym o "fizjonomii Maryjnej" wiernych, tzn. o "stylu", w jakim wyraża się Maryjna pobożność wiernych wobec Najświętszej Dziewicy.

186. Podstawowym wymogiem nauczania Kościoła odnośnie do nabożeństw kościelnych jest to, aby mieściły się one zawsze "w nurcie jedyne go kultu, który słuszenie nazywa się chrześcijańskim, ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca"²¹⁴. Oznacza to, że Maryjne nabożeństwa, chociaż nie w identyczny sposób i nie w tej samej mierze, powinny:

- wyrażać charakter trynitarny, wyróżniający i określający kult Boga w objawieniu nowotestamentalnym: kult Ojca i Syna, i Ducha Świętego; element chrystologiczny, który w pełnym świetle ukazuje jedyne i konieczne pośrednictwo Chrystusa; wymiar pneumatologiczny, ponieważ każda autentyczna forma pobożności pochodzi od Ducha Świętego i w Nim się wyraża; charakter eklezjalny, dzięki któremu ochrzczeni, stanowiący święty lud Boga, zjednoczony w imię Pana (por. Mt 18,20) i w żywym włączeniu w Świętych obcowanie, modli się we wspólnocie²¹⁵;

- "różne przejawy pobożności Maryjnej powinny także, jak to czyni liturgia, odwoływać się zawsze do Pisma Świętego, jako do niezastąpionego źródła każdej prawdziwej formy kultu chrześcijańskiego. Jednak nie powinny być one sprzeczne z wymaganiami ruchu ekumenicznego, nie zaciemniając w niczym pełnego wyznania wiary katolickiej. Formy pobożności Maryjnej mają także uwzględniać aspekty antropologiczne, a ukazując właściwe znaczenie mężczyzny i kobiety, mają odpowiadać na ich zapotrzebowania. Formy te w końcu powinny również odznaczać się nastawieniem eschatologicznym, tak istotnym w przekazie ewangelijnym, a także wyrażać charakter misyjny Kościoła oraz przynależny uczniom Chrystusa obowiązek dawania świadectwa"²¹⁶.

Czas nabożeństw maryjnych

Obchodzenie święta

187. Prawie wszystkie nabożeństwa Maryjne związane są ze świętami liturgicznymi umieszczonymi w Kalendarzu ogólnym obrządku rzymskiego lub w kalendarzach partykularnych diecezji czy rodzin zakonnych.

Czasem takie nabożeństwo poprzedza ustanowienie święta (jest nim np. różaniec), czasem święto jest znacznie wcześniejsze niż nabożeństwo Maryjne (np. Anioł Pański). Fakt ten

jasno ukazuje związek między liturgią i nabożeństwami, które powinny znajdować swój punkt kulminacyjny w celebrowaniu święta. Święto liturgiczne ma odniesienie do historii zbawienia i celebrowanie odpowiedni aspekt związku Dziewicy Maryi z misterium Chrystusa. Powinno się je obchodzić zgodnie z normami liturgicznymi i z zachowaniem hierarchii "czynności liturgicznych" i związanymi z nimi "nabożeństwami".

Święta Maryjne, jako przejaw pobożności ludowej, zawierają także wartości antropologiczne, których nie wolno zaniedbywać²¹⁷.

Sobota

188. Wśród dni tygodnia, poświęconych Najświętszej Dziewicy, wyróżnia się sobota, podniesiona do stopnia wspomnienia Najświętszej Maryi Panny²¹⁸. To wspomnienie pochodzi z pewnością z epoki karolińskiej (wiek IX), lecz nie znamy motywów, które sprawiły, że właśnie sobotę wybrano na dzień Maryi²¹⁹. Z czasem pojawiały się liczne wyjaśnienia tego zagadnienia²²⁰, ale nie zadowalają one w pełni historyków pobożności.

Dziś, niezależnie od niejasnego pochodzenia historycznego, podkreśla się słusznie znaczenie tego wspomnienia, a zwłaszcza jego "przeżywanie jako wzoru i pamiętki (anamnesis) postawy Maryi jako Matki i Uczennicy Pańskiej, która w «Wielką Sobotę», kiedy Chrystus spoczywał w grobie, sama wśród wszystkich uczniów trwała mocno w wierze i nadziei, oczekując zmartwychwstania Pana. Wspomnienie to należy rozumieć jako początek wprowadzenia do niedzieli, która jest najstarszym świętem i cotygodniową pamiętką Zmartwychwstania Chrystusa. Wreszcie wspomnienie sobót, dzięki tygodniowemu rytmowi, jest znakiem ukazującym nam Najświętszą Dziewicę zawsze obecną i działającą w życiu Kościoła"²²¹.

Także pobożność ludowa jest wyczulona na znaczenie soboty jako dnia Maryi. Często się zdarza, że wspólnoty zakonne i stowarzyszenia wiernych w swoich statutach umieszczają przepis, by w każdą sobotę oddawać szczególną cześć Maryi, czasem także w nabożeństwach, przeznaczonych właśnie na ten dzień²²².

Tridua, tygodnie i nowenny Maryjne

189. Ponieważ święto jest szczytowym momentem obchodu, zwykle poprzedza się je i przygotowuje przez triduum, tydzień lub nowennę. Te "czasy i formy pobożności ludowej" powinny być zgodne z "czasami i formami liturgii".

Tridua, tygodnie i nowenny mogą się stać doskonałą okazją nie tylko do tego, by zapoczątkować nabożeństwa ku czci Najświętszej Dziewicy, lecz także by uświadomić wiernym właściwe miejsce i rolę Maryi, jaką pełni Ona w tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Nabożeństwom nie mogą być obce osiągnięcia badań biblijnych i teologicznych na temat Matki Zbawiciela. Przeciwnie, bez uszczerbku dla ich natury powinny stawać się pomocą katechetyczną w dawaniu świadectwa o nich samych oraz w ich rozpowszechnieniu.

Tridua, tygodnie i nowenny przygotowują wiernych do obchodu święta pod warunkiem, że zostaną oni zachęcani do skorzystania z sakramentu pokuty i Eucharystii oraz do odnowy

własnego zaangażowania chrześcijańskiego na wzór Maryi, pierwszej i najdoskonalszej uczennicy Pańskiej.

W niektórych miejscach trzynastego dnia każdego miesiąca, czyli w dniu objawień Matki Bożej w Fatimie, wierni gromadzą się na wspólnotowej modlitwie Maryjnej.

"Miesiące Maryjne"

190. Odnośnie do praktyki "miesiący Maryjnych", rozpowszechnionej w różnych Kościołach zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie²²³, można tu przypomnieć kilka podstawowych uwag²²⁴.

Na Zachodzie miesiące Maryjne, wprowadzone w epoce, kiedy nie kierowano się zbytym odniesieniem do liturgii jako formy normatywnej chrześcijańskiego kultu, rozwinęły się równoległe z kultem liturgicznym. To stworzyło i jeszcze dziś stwarza pewne problemy liturgiczno-duszpasterskie zasługujące na dokładniejszą ocenę.

191. Ograniczając się do zachodniego zwyczaju obchodzenia "miesiąca Maryjnego" w maju (w niektórych krajach półkuli południowej w listopadzie), będzie pożyteczne uwzględnić wymogi liturgiczne, oczekiwania wiernych, ich dojrzałość w wierze i poznanie problematyki związanej z "miesiącami Maryjnymi" w ramach "całościowego duszpasterstwa" Kościoła lokalnego, unikając jednocześnie sytuacji niezgodnych z praktykami duszpasterskimi, tzn. takich, które wprowadzałyby zamęt w umysłach wiernych. Tak byłoby np. w przypadku próby zniesienia "miesiąca maja".

W wielu przypadkach najlepszym rozwiązaniem jest zharmonizowanie treści "miesiąca Maryjnego" z treścią okresu roku liturgicznego. Tak np. w miesiącu maju, który w swej przeważającej mierze zbiega się z pięćdziesięcioma dniami Wielkanocy, nabożeństwa powinny podkreślać uczestnictwo Maryi w tajemnicy paschalnej (por. J 19,25-27) i w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1,14) rozpoczynającym drogę Kościoła; drogę, którą Maryja przebywa pod przewodnictwem Ducha Świętego jako uczestniczka nowości zmartwychwstania. A ponieważ te "pięćdziesiąt dni" jest właśnie czasem sprawowania i mistagogii sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, nabożeństwa w miesiącu maju mogą z pożytkiem uwydatnić rolę, jaką Dziewica Maryja, uwielbiona w niebie, odgrywa na ziemi, "tu i teraz", w sprawowaniu sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii²²⁵.

W każdym przypadku trzeba dokładnie przestrzegać zasady Konstytucji o liturgii świętej, podkreślającej, że "pobożność wiernych należy wiązać przede wszystkim ze świętami Pańskimi, podczas których obchodzi się w ciągu roku misteria zbawienia"²²⁶ i z którymi w sposób oczywisty jest związana także Maryja.

Dobrze prowadzona katecheza przekona wiernych, że niedziela, cotygodniowe wspomnienie Paschy, jest "świętem najstarszym". W końcu, mając na uwadze fakt, że w liturgii rzymskiej cztery tygodnie Adwentu stanowią czas Maryjny, harmonijnie włączony w rok liturgiczny, należy pomagać wiernym w odpowiedniej ocenie licznych odniesień tego okresu do Matki Pana.

Niektóre nabożeństwa zalecane przez nauczanie Kościoła

192. Nie chodzi tu o pełny wykaz wszystkich nabożeństw Maryjnych zalecanych przez Kościół. Należy jednak wymienić przynajmniej te, które zasługują na szczególną uwagę, i zaproponować kilka wskazań odnoszących się do ich rozwoju i ewentualnej odnowy.

Modlitewne słuchanie słowa Bożego

193. Soborowa zachęta do popierania "świętej celebracji słowa Bożego" w szczególnych dniach roku liturgicznego²²⁷ może znaleźć właściwe miejsce także w nabożeństwach ku czci Matki Słowa wcielonego. Doskonale odpowiada to charakterowi chrześcijańskiej pobożności²²⁸ i wynika z przekonania, że najwyższym wyrazem czci dla Maryi jest słuchanie słowa Bożego na Jej podobieństwo (por. Łk 2,19.51). Zarówno w celebracjach liturgicznych, jak i w nabożeństwach wierni powinni słuchać słowa Bożego, przyjmować je z miłością i strzec w swoim sercu, rozważać je w duszy, głosić ustami, wprowadzać w czyn i dostosowywać do niego całe swoje życie²²⁹.

194. "Nabożeństwa Słowa Bożego, ze względu na układ i możliwości tematyczne mogą również stać się okazją do wielu spotkań liturgicznych, w których wyrazi się prawdziwa pobożność Maryjna i równocześnie zostanie podana systematyczna katecheza o Błogosławionej Dziewicy. Doświadczenie jednak uczy, że nabożeństwa takie nie powinny mieć charakteru wyłącznie intelektualnego i dydaktycznego, ale przeciwnie, przez śpiewy, teksty modlitw i sposoby uczestnictwa, mają bardziej wyrażać specyficzny charakter pobożności ludowej, a swoją bezpośredniością łatwiej trafiać do serca człowieka"²³⁰.

"Anioł Pański"

195. Anioł Pański to tradycyjna modlitwa, w której wierni trzy razy dziennie, tzn. rano, w południe i wieczorem, wspominają zwiastowanie Maryi przez Archanioła Gabriela. Anioł Pański jest więc przypomnieniem zbawczego wydarzenia, w którym zgodnie z planem Ojca, Słowo za sprawą Ducha Świętego stało się człowiekiem w łonie Dziewicy Maryi.

Odmawianie modlitwy Anioł Pański jest głęboko zakorzenione w pobożności chrześcijańskiego ludu i poparte przykładem papieży. W niektórych środowiskach zmienione warunki czasów nie sprzyjają odmawianiu tej modlitwy. Jednak w wielu innych te przeszkody są znacznie mniejsze, dlatego nie należy zaniedbywać starań, aby ten pobożny zwyczaj utrzymać i jeszcze bardziej rozwinąć przynajmniej w formie odmawiania trzech Zdrowaś Maryjo. W modlitwie Anioł Pański bowiem "po tylu ... wiekach trwa jej moc i piękno, gdyż budowa jej jest prosta i zapożyczona z Pisma św. (...) Nadto jej liturgiczny rytm w pewien sposób uświęca różne chwile dnia; wreszcie skłania ona do przypomnienia tajemnicy paschalnej"²³¹.

"Dlatego poleca się bardzo, aby w niektórych przypadkach, zwłaszcza we wspólnotach zakonnych, w sanktuariach Maryjnych oraz podczas różnych zgromadzeń i zjazdów, ubogacić sposób odmawiania powyższych modlitw, na przykład przez śpiew lub odczytanie fragmentu Ewangelii o Zwiastowaniu albo o Zmartwychwstaniu Pańskim"²³², gdy biją dzwony.

"Regina caeli"

196. W okresie wielkanocnym, na podstawie postanowienia papieża Benedykta XIV (20 kwietnia 1742) w miejsce Anioł Pański odmawia się sławną antyfonę Regina caeli. Antyfona ta, pochodząca prawdopodobnie z przełomu X i XI wieku²³³, w szczęśliwy sposób łączy tajemnicę wcielenia Słowa (Chrystus, któregoś nosiła w łonie) z wydarzeniem paschalnym (zmartwychwstał, jak powiedział) i zaproszeniem do radości (Królowo nieba, wesel się). Śpiew, jaki wspólnota Kościoła kieruje do Matki ze względu na zmartwychwstanie Jej Syna, pochodzi i związane jest z "wezwaniami do radości" ("Bądź pozdrowiona, pełna łaski": Łk 1,28), które Archanioł Gabriel skierował do pokornej Służebnicy Pańskiej powołanej na Matkę Mesjasza Zbawiciela.

Na wzór tego, o czym była mowa w przypadku modlitwy Anioł Pański, byłoby pożyteczne, aby od czasu do czasu antyfonę Regina caeli uczynić bardziej uroczystą, tzn. do jej śpiewu dodać odczytanie Ewangelii o zmartwychwstaniu.

Różaniec

197. Różaniec lub Psalterz Maryi to jedna z najwspanialszych modlitw do Matki Pana²³⁴. Dlatego "Namiestnicy Chrystusowi nieraz zachęcali wiernych do częstego odmawiania różańca. Jest to modlitwa o charakterze biblijnym, polegająca na rozważaniu wydarzeń zbawczych z życia Chrystusa, ściśle związanego ze swoją Matką. Znane są również liczne świadectwa świętych pasterzy i wiernych o znaczeniu i skuteczności tej modlitwy"²³⁵.

Różaniec jest modlitwą wybitnie kontemplacyjną. Jego recytacja "domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa"²³⁶. Odmawianie różańca jest wyraźnie zalecane w formacji i w życiu duchownym alumnów oraz zakonników²³⁷.

198. Kościół wyraża swoją cześć dla modlitwy różańcowej, gdy zaleca Obrzęd błogosławieństwa różańca²³⁸. Obrzęd ten podkreśla wspólnotowy charakter modlitwy różańcowej. Towarzyszy mu błogosławieństwo osób, które rozważają tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania Pana, dlatego "rozważając w sercu te tajemnice, wierni powinni starać się naśladować je w życiu"²³⁹.

Ponadto błogosławieństwo różańca winno się odbywać - jak to sugeruje Rytuał - przy udziale ludu, z okazji pielgrzymek do sanktuariów Maryjnych, w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, a szczególnie we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej oraz na zakończenie października²⁴⁰.

199. Na tym miejscu zostaną przedstawione pewne wskazówki, które - przy zachowaniu własnej natury różańca - mogą okazać się pożyteczne w odmawianiu tej modlitwy.

Przy niektórych okazjach odmawianie różańca może przybierać charakter obrzędowy. Zaleca się wówczas, "aby odmawianie różańca, zwłaszcza we wspólnocie, miało charakter nabożeństwa i składało się z czytań biblijnych o poszczególnych tajemnicach, ze śpiewu niektórych części, podziału ról, oraz bardziej uroczystego rozpoczęcia i zakończenia tej modlitwy"²⁴¹.

200. Dla tych, którzy odmawiają tylko jedną cząstkę różańca, zwyczajowo są wyznaczone poszczególne dni tygodnia na różne tajemnice: radosne (poniedziałek i czwartek), bolesne (wtorek i piątek), chwalebne (środa, sobota i niedziela).

Ten podział, gdyby przestrzegać go surowo, może czasem doprowadzać do kontrastu między treścią tajemnic różańcowych a treścią liturgii dnia. Przykładem takim może być odmawianie części bolesnej w uroczystość Narodzenia Pańskiego, jeśli przypadnie ona w piątek. W takich przypadkach trzeba mieć na uwadze, że "należy pogłębić charakter liturgiczny tej modlitwy, przypisując określonym dniom tygodnia poszczególne tajemnice: radosne, bolesne i chwalebne. Można ponadto zachować zwyczaj, który pozwala na dobór tajemnic niezależnie od wyznaczonego dnia, ale w zależności od obchodzonej w danym dniu treści liturgicznej. Nie będzie też sprzeczne z naturą tej modlitwy harmonijne zastąpienie niektórych tajemnic takimi, które bardziej odpowiadają treści liturgicznej danego okresu lub dnia"²⁴². Tak np. słusznie czynią wierni, gdy 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego odmawiają tajemnice radosne, a w "piątej tajemnicy" w miejsce znalezienia 12-letniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej, rozważają pokłon trzech Mędrców. Jest oczywiste, że należy to czynić z dużą rozwagą, z wiernością Pismu Świętemu i zgodnie z właściwym charakterem liturgii.

[Jan Paweł II listem apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002) wprowadził tajemnice światła i zmienił dni odmawiania tajemnic różańca zaznaczając: "Według obecnej praktyki poniedziałek i czwartek poświęca się «tajemnicom radosnym», wtorek i piątek «tajemnicom bolesnym», środę, sobotę i niedzielę «tajemnicom chwalebny». Gdzie włączyć «tajemnice światła»? Zważywszy, że «tajemnice chwalebne» powtarza się przez dwa kolejne dni, w sobotę i w niedzielę, a sobota jest tradycyjnie dniem o silnym zabarwieniu maryjnym, wydaje się wskazane przenieść na sobotę drugie w ciągu tygodnia rozważanie «tajemnic radosnych», w których wyraźniejsza jest obecność Maryi. Czwartek pozostaje w ten sposób wolny właśnie na medytację «tajemnic światła»" (nr 38). Aktualnie więc tajemnice radosne odmawia się w poniedziałek i sobotę, tajemnice światła w czwartek, tajemnice bolesne we wtorek i piątek, tajemnice chwalebne w środę i niedzielę" - uwaga redaktora polskiego wydania].

201. W celu ułatwienia kontemplacji i zharmonizowania myśli ze słowami²⁴³ duszpasterze i teologowie często przypominają o przywróceniu i stosowaniu krótkich akłamacji przypominających poszczególne tajemnice różańcowe. Akłamacje te pochodzą ze starożytnej struktury różańcowej, która właściwie nigdy nie zanikła.

Wspomniane akłamacje, całkowicie zgodne z charakterem powtarzania i rozważania różańca, polegają na tym, że po imieniu Jezus [w Zdrowaś Maryjo] ciągle przypominają rozważaną tajemnicę. Prawidłowa akłamacja, stała dla poszczególnych dziesiątek różańca, krótka, zgodna z Pismem Świętym i liturgią, może stanowić poważną pomoc w medytacyjnym odmawianiu różańca świętego.

202. "W ukazywaniu wiernym znaczenia i piękna różańca winno się unikać słów, które by usuwały w cień inne formy modlitewne lub koronki Maryjne, zatwierdzone przez Kościół"²⁴⁴, lub takich, które mogłyby rodzić poczucie winy u tych, którzy tej modlitwy nie odmawiają na co dzień: "Różaniec jest wprawdzie wzniosłym rodzajem modlitwy, jednak chrześcijanin winien czuć się w stosunku do niego wewnątrznie wolny. Ze wszech miar wypada, by do

jego odmawiania spokojnie i w sposób właściwy był on pociągany raczej wewnętrznym pięknem tej modlitwy"²⁴⁵.

Litanie do Najświętszej Maryi Panny

203. Wśród form modlitwy do Najświętszej Dziewicy, zalecanych przez Kościół znajdują się litanie. Polegają one na dość długiej serii wezwań do Maryi, następujących po sobie w jednakowym rytmie i stwarzających jakby modlitewny strumień uwielbień i błagań. Wezwania bowiem, przeważnie bardzo krótkie, składają się z dwu części: pierwsza jest chwaleniem ("Panno łaskawa"), druga - błaganiem ("módl się za nami").

W księgach liturgicznych obrządku rzymskiego istnieją dwa formularze litanijne: Litanie loretańska, którą papieże stale darzą szacunkiem²⁴⁶, oraz Litanie w obrzędzie koronacji wizerunków Najświętszej Maryi Panny²⁴⁷, która w pewnych okolicznościach może stanowić pożyteczną alternatywę dla Litanii loretańskiej²⁴⁸.

Mnożenie formularzy litanijnych nie jest pożyteczne z punktu widzenia duszpasterskiego²⁴⁹, z drugiej zaś strony rygorystyczne ich ograniczanie oznaczałoby niewystarczające czerpanie z modlitewnego bogactwa niektórych Kościołów partykularnych lub rodzin zakonnych. Dlatego Kongregacja Kultu Bożego zachęca, by "wykorzystać niektóre dawne lub nowe teksty litanijne stosowane w Kościołach lokalnych lub w zgromadzeniach zakonnych, a odznaczających się odpowiednią strukturą i pięknem wezwań"²⁵⁰. Zachęta ta oczywiście odnosi się przede wszystkim do ściśle określonych środowisk lokalnych lub wspólnotowych.

W wyniku rozporządzenia papieża Leona XIII o kończeniu odmawiania różańca w miesiącu październiku śpiewem Litanii loretańskiej, liczni wierni byli mylnie przeświadczeni, że Litanie ta jest tylko rodzajem dodatku do różańca. W rzeczywistości jednak jest ona czymś niezależnym. Litanie bowiem mogą stanowić samodzielny element hołdu składanego Maryi, być śpiewem procesyjnym, stanowić część nabożeństwa słowa Bożego lub innych aktów liturgicznych.

Konsekracja - powierzenie się Maryi

204. W historii pobożności spotkać można różne praktyki, osobiste lub wspólnotowe, "konsekracji - powierzenia się - zawierzenia Maryi" (oblatio, servitus, commendatio, dedicatio). Można je znaleźć w modlitewnikach albo w statutach stowarzyszeń Maryjnych, w których istnieją formuły "konsekracji" jako modlitwy w czasie tego aktu lub na jego odnowienie.

Odnosnie do pobożnej praktyki "poświęcenia się Maryi" nierzadkie są słowa uznania papieży i znane formuły odmawiane przez nich publicznie²⁵¹.

Jednym z mistrzów życia duchowego stosującego taką praktykę jest Ludwik Maria Grignion de Montfort, który "zachęca chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję, widząc w nim skuteczny sposób wiernego realizowania w życiu zobowiązań Chrztu świętego"²⁵².

W świetle testamentu Chrystusa (por. J 19,25-27) akt "poświęcenia się" jest w rzeczywistości świadomym uznaniem wyjątkowego miejsca, jakie Maryja z Nazaretu zajmuje w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, szczególnego i uniwersalnego znaczenia Jej ewangelicznego świadectwa, wiary w Jej wstawiennictwo i skuteczność Jej opieki, licznych funkcji macierzyńskich, jakie spełnia jako prawdziwa Matka w porządku łaski²⁵³ wobec wszystkich i każdego z Jej synów.

Obserwuje się jednak, że termin "konsekracja" [lub "poświęcenie się"] jest używany w znaczeniu bardzo szerokim i czasem niewłaściwym: "Przykładowo mówi się «o poświęceniu i oddaniu dzieci Matce Bożej», co w praktyce oznacza jedynie oddanie tych dzieci opiece Matki Bożej i wypraszenie dla nich Jej matczynego wstawiennictwa"²⁵⁴. Jest więc zrozumiałe, że z różnych stron napływają sugestie, by zamiast wyrażenia: "konsekracja" używać innych terminów, takich jak "zawierzenie" lub "oddanie się". W naszych czasach bowiem rozwój teologii liturgii oraz związane z tym wymaganie ścisłego używania terminów proponują, by termin konsekracja ograniczyć jedynie do ofiarowania siebie samego Bogu, całkowicie i na zawsze, czego gwarancją jest interwencja Kościoła, a fundamentem sakramenty chrztu i bierzmowania.

W każdym przypadku konieczne jest pouczanie wiernych o istocie takiej praktyki. Chociaż nosi ona charakter całkowitego i dozgonnego oddania się, to jednak jest tylko podobna do "konsekracji Bogu"; powinna być owocem nie przelotnego uczucia, lecz osobistej i wolnej decyzji, dojrzałego i dokładnego rozumienia dynamizmu łaski; powinno się ją wypowiedzieć w sposób właściwy i zgodny z liturgią: Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym, prosząc o wstawiennictwo uwielbionej Maryi, której powierza się siebie całkowicie w celu wiernego przestrzegania zobowiązań chrzcielnych i życia wobec Niej w synowskiej postawie. To oddanie powinno się odbyć poza sprawowaniem Ofiary eucharystycznej, gdyż chodzi tu o akt pobożności, którego nie można porównywać z liturgią. Zawierzenie Maryi różni się bowiem istotowo od innych form konsekracji liturgicznej.

Szkaplerz karmelitański i inne szkaplerze

205. W historii pobożności Maryjnej spotyka się "nabożeństwo" do różnych szkaplerzy, wśród których najbardziej znany jest szkaplerz Najświętszej Dziewicy z Góry Karmel. Jego rozpowszechnienie jest rzeczywiście uniwersalne i to do niego bez wątplenia odnoszą się słowa soborowe o nabożeństwach "zalecanych w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski"²⁵⁵.

Szkaplerz karmelitański stanowi część habitu Zakonu Braci od Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Stał się bardzo rozpowszechnioną formą pobożności i to niekoniecznie związaną z życiem i duchowością rodziny karmelitańskiej, chociaż pobożność ta przestrzega pewnej harmonijnej zgodności z tą rodziną zakonną.

Szkaplerz jest zewnętrznym znakiem szczególnej, synowskiej i pełnej zaufania więzi między Dziewicą Maryją, Matką i Królową Karmelu, i wiernymi, którzy powierzają się Jej w całkowitym oddaniu i pełni ufności proszą Ją o macierzyńskie wstawiennictwo. Przypomina on też o wyższości życia duchowego nad doczesnym i o konieczności modlitwy.

Przyjęcie szkaplerza dokonuje się podczas specjalnego kościelnego obrzędu, w którym wypowiedane są słowa: "Przypomina on także wynikający z chrztu obowiązek przyoblekania się w Chrystusa. W wypełnianiu tego obowiązku wspomaga nas Maryja Dziewica, która najbardziej pragnie, byśmy na chwałę Trójcy Przenajświętszej upodobniali się do Chrystusa, a kiedyś - odziani w szatę godową - zostali przyjęci do niebieskiej ojczyzny"²⁵⁶.

Nakładanie szkaplerza karmelitańskiego, a także innych szkaplerzy "winno być zgodne z jego pierwotnym przeznaczeniem. Nie powinna to być czynność czysto formalna, bez dłuższego okresu przygotowania, bez zapoznania się z istotą i celami stowarzyszenia i bez znajomości przyjętych na siebie obowiązków"²⁵⁷.

Medaliki Maryjne

206. Wierni lubią nosić na sobie medaliki z podobizną Maryi Dziewicy. Są one prawie zawsze zawieszane na szyi, stanowiąc świadectwo wiary, znak czci dla Najświętszej Matki Pana oraz wyraz ufności w Jej macierzyńską opiekę.

Kościół błogosławi te przedmioty pobożności Maryjnej, przypominając, że "mają one budzić miłość do Jezusa Chrystusa i pogłębiać zaufanie w pomoc Matki Najświętszej"²⁵⁸, i równocześnie napomina wiernych, by nie zapominali, że cześć dla Matki Jezusa wymaga przede wszystkim "świadectwa życia głęboko chrześcijańskiego"²⁵⁹.

Wśród medalików Maryjnych ze względu na nadzwyczajne rozpowszechnienie na pierwszym miejscu jest tzw. "cudowny medalik". Pochodzi on z objawień Maryi w roku 1830 pokornej nowicjuszce Córek Miłości, późniejszej św. Katarzynie Labouré. Medalik, odlany według wskazań udzielonych Świętej przez Maryję, ze względu na swoją bogatą symbolikę nazywany jest "mikrokosmosem Maryjnym", przypomina bowiem tajemnicę Odkupienia, miłość Serca Jezusowego i bolesnego Serca Maryi, Jej pośrednictwo, tajemnicę Kościoła, łączność nieba z ziemią, życia wiecznego i życia doczesnego.

Nowy impuls do rozpowszechnienia "cudownego medalika" dał św. Maksymilian Maria Kolbe (+ 1941) oraz różne ruchy stworzone przez niego lub powstałe z jego inspiracji. W roku 1917 przyjął on "cudowny medalik" jako znak wyróżniający założone przez niego w Rzymie Pobożne Stowarzyszenie Milicji Niepokalanej, gdy był jeszcze młodym zakonikiem Braci Mniejszych Konwentalnych.

"Cudowny medalik", jak wszystkie inne medaliki Maryjne i różne przedmioty kultu, nie jest talizmanem, ani nie może powodować próżnej łatwowierności²⁶⁰. Obietnica Maryi, że ludzie noszący ten "cudowny medalik" otrzymają obfite łaski, wymaga od wiernych pokornego i trwałego przyjęcia posłannictwa chrześcijańskiego, głębokiej i ufnej modlitwy oraz prowadzenia życia według zasad wiary.

Hymn Akatyst

207. Hymn ku czci Matki Bożej, zwany Akathistos, tzn. hymn wykonywany w postawie stojącej, stanowi najwyższy i szeroko znany wyraz pobożności Maryjnej w tradycji bizantyjskiej. Jest arcydziełem literatury i teologii, a jego treść stanowi modlitewna forma wypowiedania tych prawd Maryjnych, w które Kościół pierwszych wieków wierzył i wyznawał

za powszechną zgodą. Źródłem inspiracji dla tego hymnu było Pismo Święte, doktryna wiary zdefiniowana na soborach ekumenicznych w Nicei (325), w Efezie (431) oraz w Chalcedonie (451), a także pisma Ojców wschodnich IV i V wieku. We wschodnim roku liturgicznym hymn ten był uroczysto wykonywany przede wszystkim w piątą sobotę Wielkiego Postu, ale śpiewano go również przy wielu innych okazjach i zalecano w pobożności duchowieństwa, mnichów i wiernych.

W naszych czasach hymn ten rozpowszechnił się bardzo także we wspólnotach i wśród wiernych obrządku łacińskiego²⁶¹. Wielkim wkładem w lepsze poznanie tego hymnu były uroczyste celebracje Maryjne w Rzymie z udziałem Ojca Świętego. Odbiły się one szerokim echem w całym Kościele²⁶². Ten bardzo stary hymn²⁶³, stanowiący dojrzały owoc najstarszej tradycji Maryjnej Kościoła przed podziałem, jest apelem i zaproszeniem do jedności chrześcijan pod przewodnictwem Matki Pana: "Tak wielkie bogactwo chwały, zebrane z różnych form wielkiej tradycji Kościoła, mogłoby nam pomóc do tego, aby Kościół zaczął na nowo oddychać w pełni «obydwoma płucami»: chodzi tu o Wschód i Zachód"²⁶⁴.

Rozdział VI

Kult świętych i błogosławionych

Niektóre zasady

208. Kult świętych, a przede wszystkim męczenników, jest najbardziej starożytną praktyką kościelną osadzoną w Piśmie Świętym (por. Dz 7,54-60; Ap 6,9-11; 7,9-17) i potwierdzoną w sposób pewny od pierwszej połowy II wieku²⁶⁵. Kościół bowiem, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, zawsze oddawał cześć świętym, a kiedy pojawiły się zastrzeżenia dotyczące niektórych tradycyjnych aspektów takiej czci, zwłaszcza w okresie powstania protestantyzmu, usilnie bronił tego kultu, wyjaśniając jego podstawy teologiczne oraz związek z nauką wiary. Wprowadził dyscyplinę w formach kultycznych, zarówno liturgicznych, jak ludowych, oraz podkreślił znaczenie przykładu w dawaniu świadectwa Chrystusowi tych wspaniałych uczniów i uczennic Pana w dziedzinie prawdziwie chrześcijańskiego życia.

209. Konstytucja o liturgii świętej w rozdziale o roku liturgicznym przedstawia dogłębnie kościelną rzeczywistość i znaczenie oddawania czci świętym i błogosławionym. "Kościół rozmieścił (...) w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni, przedstawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa"²⁶⁶.

210. Prawidłowe zrozumienie nauki Kościoła o świętych jest możliwe jedynie w szerokim kontekście takich artykułów wiary, jak:

- "Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski"²⁶⁷. Kościół jest święty dzięki obecności w nim "Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym jest «jedynym świętym»"²⁶⁸. Jest on świętym przez nieustanne działanie Ducha świętości²⁶⁹, a także przez to, że jest wyposażony w środki uświęcania. Chociaż składa się z grzeszników, to jednak "już na ziemi jest naznaczony prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością"²⁷⁰. Jest on "świętym ludem Boga"²⁷¹, którego członkowie, według świadectwa Pisma Świętego, są powołani do stawiania się "świętymi" (por. Dz 9,13; 1 Kor 6,1; 16,1);

- "Obcowanie świętych"²⁷², dzięki czemu Kościół w niebie, Kościół czekający na ostateczne oczyszczenie "w stanie zwanym czyścem"²⁷³ i Kościół pielgrzymujący na ziemi, uczestniczą "w tej samej miłości Boga i bliźniego"²⁷⁴. W rzeczywistości bowiem wszyscy ci, którzy należą do Chrystusa i mają Jego Ducha, stanowią jeden Kościół i są w Nim zjednoczeni;

- nauka o jedynym pośrednictwie Chrystusa (por. 1 Tm 2,5), co nie wyklucza innego podporządkowanego pośrednictwa, które realizuje się w ramach wszechogarniającego pośrednictwa Chrystusa²⁷⁵.

211. Nauka Kościoła i jego liturgia przedstawiają świętych i błogosławionych, którzy już kontemplują "jasno samego Boga w Trójcy Jedynego"²⁷⁶, jako:

- historycznych świadków powszechnego powołania do świętości; święci jako doskonały owoc odkupienia Chrystusa są dowodem i dokumentem, że Bóg we wszystkich czasach i wśród wszystkich narodów, w najbardziej zróżnicowanych warunkach społeczno-kulturowych i w różnych stanach życia, powołuje swoich synów do doskonałego upodobnienia się do Chrystusa (por. Ef 4,13; Kol 1,28);

- wybitnych uczniów Pana i dlatego stanowiących dla nas wzór życia ewangelicznego²⁷⁷; w procesach kanonizacyjnych Kościół potwierdza heroiczną cnót i stawia je nam za przykład do naśladowania;

- mieszkańców niebieskiego Jeruzalem, którzy nieustannie wyśpiewują chwałę i miłosierdzie Boga; w nich bowiem już się dokonało paschalne przejście z tego świata do Ojca;

pośredników i przyjaciół wiernych, którzy jeszcze pielgrzymują po ziemi, ponieważ święci, chociaż osiągnęli szczęśliwość, to jednak znają utrapienia swych braci oraz sióstr i towarzyszą ich drodze przez modlitwę i opiekę;

patronów Kościołów lokalnych, których często byli fundatorami (św. Euzebiusz z Vercelli), lub wybitnych duszpasterzy (św. Ambroży z Mediolanu); patronów różnych narodów: apostołów ich nawrócenia na wiarę chrześcijańską (św. Tomasz i św. Bartłomiej dla Indii) lub wyrazu ich tożsamości narodowej (św. Patryk dla Irlandii); patronów stowarzyszeń i zawodów (św. Homobonus dla krawców); patronów w szczególnych okolicznościach - w godzinie porodu (św. Anna, św. Rajmund Nonnatus), w godzinie śmierci (św. Józef) - dla otrzymania specjalnych łask (św. Łucja w celu uzyskania zdrowia oczu) itd.

Wszystko to wyznaje Kościół i wdzięczny Bogu Ojcu głosi: "W ich życiu ukazujesz nam wzór postępowania, przez ich wstawienictwo udzielasz nam pomocy, a we wspólnocie z nimi dajesz nam obiecanie dziedzictwo"²⁷⁸.

212. Na końcu trzeba stwierdzić, że ostatecznym celem kultu świętych jest uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka przez życie w pełni zgodne z wolą Bożą i przez naśladowanie cnót tych, którzy byli wybitnymi uczniami Pana.

W katechezie więc i w innych sposobach przekazywania nauki Kościoła należy uczyć wiernych, że "nasze obcowanie z mieszkańcami nieba, byle tylko pojmować je w pełniejszym świetle wiary, nie tylko nie zubaża kultu uwielbienia, jaki przez Chrystusa w Duchu oddajemy Bogu Ojcu, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej go wzbogaca"; "prawdziwy kult świętych polega nie tyle na częstym powtarzaniu aktów zewnętrznych, ile raczej na nasileniu czynnej miłości"²⁷⁹, która powinna znaleźć wyraz w prowadzeniu życia chrześcijańskiego.

Święci aniołowie

213. W jasnym i powściągliwym języku katechezy Kościół uczy: "Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo święte nazywa ogólnie aniołami, jest prawdą wiary. Świadectwo Pisma świętego jest tak oczywiste, jak jednomyślność Tradycji"²⁸⁰.

Zgodnie z Pismem Świętym aniołowie to wysłannicy Boga, "możni wykonawcy Jego słowa" (Ps 103,20), powołani do służby w Jego zbawczym dziele, "posłani, by służyć tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie" (Hbr 1,14).

214. Wierni znają liczne wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu, w których uczestniczą święci aniołowie. Wiedzą, że aniołowie zamykają bramy rajy ziemskiego (por. Rdz 3,24), ratują Hagar i jej dziecko Izmaela (por. Rdz 21,17), wstrzymują rękę Abrahama w momencie ofiarowania Izaaka (por. Rdz 22,11), zwiastują cudowne narodziny (por. Sdz 13,3-7), strzegą kroków sprawiedliwego (por. Ps 91,11), nieustannie uwielbiają Pana (por. Iz 6,1-4) i przedstawiają Bogu modlitwy świętych (por. Ap 8,3-4). Pamiętają także o przysłudze anioła, wyświadczonej wyczerpanemu uciekinierowi Eliaszowi (por. 1 Krl 19,4-8), Azariaszowi i jego towarzyszom wrzuconym do pieca ognistego (por. Dn 3,49-50), Danielowi zamkniętemu w jaskini lwów (por. Dn 6,23). Znana jest wiernym historia Tobiasza, w której Rafał, "jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański" (Tb 12,15), wyświadcza liczne przysługi Tobiaszowi, jego synowi Tobiaszowi i jego żonie Sarze.

Wierni znają także wiele wydarzeń z życia Chrystusa, w których aniołowie odgrywają szczególne role: Anioł Gabriel zwiastuje Maryi, że pocznie i porodzi Syna Boga Najwyższego (por. Łk 1,26-38). Podobnie anioł objawia Józefowi początek nadnaturalnego macierzyństwa Dziewicy Maryi (por. Mt 1,18-25); pasterzom z Betlejem aniołowie przynoszą radosną nowinę o narodzeniu Zbawiciela (por. Łk 2,8-14); "Anioł Pański" strzeże życia Dziecięcia Jezus zagrożonego przez Heroda (por. Mt 2,13-20); aniołowie towarzyszą Jezusowi na pustyni (por. Mt 4,11) i podtrzymują Go w agonii (por. Łk 22,43), niewiastom przybyłym do grobu Chrystusa zwiastują, że On "zmartwychwstał" (por. Mk 16,1-8), pojawiają się w czasie Wniebowstąpienia Jezusa, wyjaśniając jego sens i zwiastując, że

"Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba" (Dz 1,11).

Nieobce wiernym jest napomnienie Chrystusa, by nie gardzić żadnym z tych najmniejszych, którzy w Niego wierzą, bo "ich aniołowie w niebie oglądają zawsze oblicze Ojca" (Mt 18,10). Wierni pamiętają też pocieszające słowa, według których: "Tak samo (...) radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca" (Łk 15,10). Pamiętają, że "Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim" (Mt 25,31), by sędzić żywych i umarłych i wypełnić historię.

215. Kościół, który u swoich początków był strzeżony i ochroniany przez posługę aniołów (por. Dz 5,17-20; 12,6-11) i który stale doświadcza ich "tajemniczej i potężnej pomocy"²⁸¹, oddaje cześć tym duchom niebieskim i z ufnością prosi o ich wstawiennictwo.

W ciągu roku liturgicznego Kościół wspomina uczestnictwo aniołów w wydarzeniach zbawczych²⁸² i obchodzi ich liturgiczne wspomnienie w niektóre szczególne dni: 29 września - świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, 2 października - świętych Aniołów Stróżów. Kościół dedykuje im Mszę wotywną, a w prefacji głosi Bożą "chwałę, która jaśnieje w Aniołach i Archaniołach"²⁸³. W sprawowaniu Bożych tajemnic Kościół przyłącza się do aniołów, by głosić chwałę Pana po trzykroć Świętego (por. Iz 6,3)²⁸⁴ i wzywa ich obecności, prosząc: "Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę Ofiarę na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu Twego"²⁸⁵. W obecności aniołów Kościół celebrował oficjum chwały (por. Ps 137,1)²⁸⁶; postudze aniołów powierza modlitwy wiernych (por. Ap 5,8; 8,3), cierpienia pokutujących²⁸⁷, obronę niewinnych przed zasadzkami Złego²⁸⁸, pod koniec dnia błaga Boga o zesłanie swoich aniołów, by modlących się strzegli w pokoju²⁸⁹, prosi, aby duchy niebieskie przyszły z pomocą umierającym²⁹⁰, a w obrzędach pogrzebu błaga, by aniołowie towarzyszyli duszy zmarłego w drodze do raju²⁹¹ i strzegli jego grobu.

216. W ciągu wieków wierni przełożyli swoją wiarę w posługę aniołów na formy własnej pobożności: wybierano ich na patronów miast i różnych organizacji; wznoszono sławne sanktuaria ku ich czci, jak np. Mont Saint-Michel w Normandii i świętego Michała w Gargano w Puglii we Włoszech; ustanawiano dni świąteczne; komponowano hymny oraz nabożeństwa.

Pobożność ludowa w szczególny sposób rozwinęła nabożeństwo do Anioła Stróża. Już św. Bazyli Wielki (+ 379) uczył, że "każdy wierny ma u swego boku anioła jako obrońcę i przewodnika, by doprowadzić go do życia"²⁹². Ta starożytna nauka umacniała się stopniowo na fundamentach biblijnych i patrystycznych, dając początek różnym wyrazom pobożności aż do czasu, gdy w św. Bernardzie z Clairvaux (+ 1153) znalazła swojego mistrza i wybitnego apostoła nabożeństwa do Aniołów Stróżów. Dla niego aniołowie byli dowodem, "że w niebie nie zaniedbuje się niczego, co nam może pomóc", i dlatego Bóg przysłała "owe duchy niebieskie, by były przy naszym boku, strzegły nas, pouczały i prowadziły"²⁹³.

Nabożeństwo do Aniołów Stróżów prowadzi także do życia charakteryzującego się takimi przymiotami, jak:

- głęboka wdzięczność Bogu, który do pomocy człowiekowi przeznaczył duchy o jakże wielkiej świętości i godności;
- postawa poprawnego zachowania się i pobożności, wynikająca ze świadomości stałej obecności świętych aniołów;
- pogodna ufność w stawianiu czoła trudnym sytuacjom, ponieważ Pan prowadzi wiernego i towarzyszy mu w sprawiedliwym życiu także przez posługę aniołów.

Wśród modlitw do Anioła Stróża szczególnie rozpowszechniona jest modlitwa Aniele Boży²⁹⁴, która w licznych rodzinach stanowi część modlitw porannych i wieczornych, a w różnych miejscach dołącza się ją do modlitwy Anioł Pański.

217. Pobożność ludowa dotycząca czci aniołów, która jest słuszna i zbawienna, może jednak ulegać pewnym dewiacjom, np. wtedy gdy:

- jak się to czasem zdarza, wierni mylnie sądzą, że świat i życie są poddane siłom demiurgicznym, że trwa nieustanna walka między dobrymi i złymi duchami, między aniołami i demonami, i że człowiek opanowany jest przez moce wyższe od niego. Przeciw tym mocom nie może nic zrobić. Takie pojęcie zwalnia wiernych od odpowiedzialności, ale nie odpowiada prawdziwemu ewangelicznemu pojęciu walki ze Złym. To pojęcie wymaga od ucznia Chrystusa zaangażowania moralnego, opowiedzenia się za Ewangelią, pokorą i modlitwą;
- sprawy życia codziennego traktuje się w sposób schematyczny i uproszczony, prawie infantylny, przypisując Złemu nawet najmniejsze przeciwności, a Aniołowi Stróżowi sukcesy, co ma niewiele wspólnego z rozwojem człowieka na drodze dojrzałości w Chrystusie. Należy też odrzucić zwyczaj nadawania aniołom szczególnych imion, z wyjątkiem imion Michała, Gabriela i Rafała, które występują w Piśmie Świętym.

Święty Józef

218. Bóg w swej opatrnościowej mądrości, chcąc urzeczywistnić plan zbawienia, wyznaczył Józefowi z Nazaretu, "człowiekowi sprawiedliwemu" (por. Mt 1,19), Oblubieńcowi Maryi (por. tamże; Łk 1,27), zadanie o szczególnym znaczeniu, a mianowicie legalne wprowadzenie Jezusa do rodu Dawida, z którego, według obietnicy (por. 2 Sm 7,5-16; 1 Krn 17,11-14), miał się narodzić Mesjasz Zbawiciel, oraz pełnienie przy Nim roli ojca i stróża.

Mocą tego posłannictwa św. Józef uczestniczył czynnie w tajemnicy dziecięstwa Zbawiciela: otrzymał od Boga objawienie o boskim pochodzeniu macierzyństwa Maryi (por. Mt 1,20-21) i był uprzywilejowanym świadkiem narodzin Jezusa w Betlejem (por. Łk 2,6-7), adoracji pasterzy (por. Łk 2,15-16) oraz hołdu trzech Mędrców przybyłych ze Wschodu (por. Mt 2,11). Wypełnił swój obowiązek religijny wobec Dziecięcia, wprowadzając Go przez obrzezanie w przymierze Abrahama (por. Łk 2,21) i nadając Mu imię Jezus (por. Mt 1,21). Wypełniając przepisy Prawa, przedstawił Dziecię w świątyni, złożył ofiarę ubogich (por. Łk 2,22-24) i pełen zdumienia słuchał prorockiego kantyku Symeona (por. Łk 2,25-33). Chronił Matkę i Jej Syna przed prześladowaniem Heroda, uchodząc do Egiptu (por. Mt 2,13-23); każdego roku z Matką i Dziecięciem udawał się do Jerozolimy na święto Paschy i zbołały przeżywał

zagubienie 12-letniego Jezusa w świątyni (por. Łk 2,43-50). Mieszkając w Nazarecie, stanowił dla Jezusa ojcowski autorytet, któremu był poddany (por. Łk 2,51), ucząc Go Prawa i wykonywania zawodu ciesielskiego.

219. W ciągu wieków, a szczególnie w czasach współczesnych, refleksja teologiczna ukazała wyraźnie cnoty św. Józefa, wśród których jaśniejają: wiara wyrażająca się w całkowitym i odważnym przyłgnięciu do zbawczego planu Boga; dokładne i milczące posłuszeństwo woli Bożej; miłość i wierne przestrzeganie Prawa, szczerza pobożność, nieugiętość w doświadczeniach; dziewicza miłość do Maryi, obowiązkowe wypełnianie ojcostwa, działanie w ukryciu.

220. Pobożność ludowa dobrze rozumie znaczenie i uniwersalizm ojcostwa św. Józefa, którego wiernej straży Bóg powierzył młodość naszego Zbawiciela²⁹⁵ i któremu "powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami"²⁹⁶. Opiece św. Józefa poleca się cały Kościół, który bł. Pius IX oddał pod szczególną pieczę świętego Patriarchy²⁹⁷. Ci, którzy poświęcają się Bogu, wybierając drogę celibatu dla królestwa niebieskiego (por. Mt 19,12), "w świętym Józefie znajdują swój wzór i obrońcę dziewiczego stanu"²⁹⁸; dla robotników i rzemieślników pokorny Ciesla z Nazaretu jest wzorem szczególnym²⁹⁹; jest on też patronem umierających, gdyż według pobożnej Tradycji przy śmierci św. Józefa byli obecni Jezus i Maryja³⁰⁰.

221. Liturgia, celebrując tajemnice życia Zbawiciela, a przede wszystkim Jego narodzenie i dzieciństwo, często wspomina osobę i rolę św. Józefa: w okresie Adwentu³⁰¹, w okresie Narodzenia Pańskiego, a szczególnie w święto Świętej Rodziny, w uroczystość 19 marca i we wspomnienie 1 maja.

Imię św. Józefa wspomina się w Communicantes Kanonu rzymskiego i w Litanii do Wszystkich Świętych³⁰². W Modlitwach przy konających jest polecane wezwanie do świętego Patriarchy³⁰³. W tych szczególnych okolicznościach wspólnota wiernych modli się, aby dusza umierającego, odchodzącego z tego świata, "spoczęła w pokoju i zamieszkała w świętym Syjonie z Najświętszą Boga Rodzicielką, Dziewicą Maryją, ze świętym Józefem i ze wszystkimi Aniołami i Świętymi Bożymi"³⁰⁴.

222. Również w pobożności ludowej cześć dla św. Józefa zajmuje obszerne miejsce: w licznych formach pierwotnego folkloru, w zwyczaju poświęcania środy na kult św. Józefa pochodzącym z końca XVII wieku. Do tego zwyczaju nawiązują niektóre nabożeństwa, jak np. Siedem śród na jego cześć. Ta cześć wyraża się też w pobożnych inwokacjach wpływających z ust wiernych³⁰⁵, w formule modlitwy, ułożonej przez papieża Leona XIII, Do ciebie, święty Józefie, którą liczni wierni codziennie odmawiają³⁰⁶; w Litanii do św. Józefa, zatwierdzonej przez papieża Piusa X³⁰⁷; w nabożeństwie Koronki do siedmiu lęków i siedmiu radości świętego Józefa.

223. Fakt, że uroczystość św. Józefa (19 marca) przypada w Wielkim Poście, w czasie którego Kościół jest całkowicie pochłonięty przygotowaniem katechumenów do chrztu, a także przygotowaniem do obchodzenia męki Pańskiej, sprawia pewne trudności z dostosowaniem pobożności ludowej do liturgii. Tradycyjne praktyki przedstawiające marzec jako "miesiąc św. Józefa" powinny być zsynchronizowane z okresem roku liturgicznego. Odnowa liturgiczna pogłębiła bowiem wśród wiernych świadomość wielkiego znaczenia

okresu wielkopostnego. Po rewizji przejawów pobożności ludowej należy jednak popierać i rozszerzać kult św. Józefa, uwzględniając fakt, że "Kościół widzi w nim (...) wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych"³⁰⁸.

Święty Jan Chrzciciel

224. Na granicy Starego i Nowego Testamentu występuje osoba Jana, syna Zachariasza i Elżbiety, obojga "sprawiedliwych przed Bogiem" (Łk 1,6), jedna z wielkich postaci historii zbawienia. Ukryty jeszcze w łonie matki, Jan rozpoznał Zbawiciela także ukrytego w łonie Dziewicy Maryi (por. Łk 1,39-45); jego narodzinom towarzyszyły wielkie cuda (por. Łk 1,57-66); wzrastał na pustyni, prowadząc surowe i pełne umartwienia życie (por. Łk 1,80; Mt 3,4). Jako na "proroka Najwyższego" zstąpiło na niego słowo Boże (por. Łk 3,2). "Obchodził całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów" (Łk 3,3). Jako nowy Eliasz, pokorny ale mocny, przygotował Panu lud na Jego przyjęcie (por. Łk 1,17). Zgodnie z planami Boga w wodach Jordanu ochrzcił samego Zbawiciela świata (por. Mt 3,13-16). Swoim uczniom wskazał Jezusa jako "Baranka Bożego" (J 1,29), jako "Syna Bożego" (J 1,34), jako Oblubieńca nowej społeczności mesjańskiej (por. J 3,28-30). Za heroiczne świadectwo prawdzie (por. J 5,33) został wtrącony do więzienia przez Heroda, a następnie ścięty (por. Mk 6,14-29), stając się w ten sposób prekursorem Pana w okrutnej śmierci, podobnie jak prekursorem Pana był on w cudownym swoim narodzeniu i prorockim przepowiadaniu. O nim Jezus wypowiedział wielką pochwałę, iż "między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana" (Łk 7,28).

225. Od samych początków Kościoła kult św. Jana był żywy w świecie chrześcijańskim i wnet przybrał także formy ludowe. Oprócz obchodzenia dnia jego śmierci (29 sierpnia), co jest zwyczajne dla wszystkich świętych, jedynie w przypadku św. Jana Chrzciciela, podobnie jak w przypadku Chrystusa i Maryi Dziewicy, uroczyste obchodzi się także dzień jego narodzenia (24 czerwca).

Rola Jana w chrzcie Chrystusa spowodowała, że poświęcano mu liczne baptysteria, a jego figura jako chrzciciela widnieje przy wielu chrzcielnicach. Fakt jego surowego więzienia i okrutnej śmierci sprawił, że stał się on patronem tych, którzy jęczą w więzieniach, skazani na śmierć lub na ciężkie kary z powodu wiary.

Z wszelkim prawdopodobieństwem data narodzin św. Jana (24 czerwca) została ustalona na podstawie zależności od poczęcia Chrystusa (25 marca) i Jego narodzenia (25 grudnia), bo według słów Archaniola Gabriela w momencie zwiastowania matka Poprzednika Jezusa była już w szóstym miesiącu (por. Łk 1,26.36). Uroczystość 24 czerwca ma związek z cyklem słonecznym na półkuli północnej. Obchodzi się ją bowiem wtedy, gdy słońce przechodząc ku południowemu zodiakowi, zaczyna się zniżać. Fakt ten stał się symbolem postawy św. Jana, który pod adresem Chrystusa wypowiedział słowa: "Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał" (J 3,30).

Posłannictwo Jana, który przyszedł, by dać świadectwo o światłości (por. J 1,7), zapoczątkowało i nadało chrześcijańskie znaczenie paleniu ognisk w nocy 23 czerwca. Kościół błogosławi te ogniska, prosząc, by wierni, gdy miną ciemności świata, doszli do Boga, "światłości nieprzemijającej"³⁰⁹.

Kult świętych i błogosławionych

226. Wzajemny wpływ liturgii i pobożności ludowej jest widoczny i szczególnie intensywny w formach kultu świętych i błogosławionych. Wydaje się pożyteczne przypomnieć tu syntetycznie główne formy czci, jaką Kościół oddaje świętym w liturgii. Te bowiem formy powinny być wskazówką i przewodnikiem dla wyrazów pobożności ludowej.

Obchody ku czci świętych

227. Obchody świąt ku czci świętych - to, co odnosi się do świętych, można zastosować także *servatis servandis* do błogosławionych - są bez wątpienia najwyższym kultem, jaki oddaje im społeczność Kościoła. W wielu bowiem przypadkach łączy się to z celebrowaniem Eucharystii. Wyznaczenie "dnia świątecznego" jest znaczącym faktem kultycznym, czasem dość złożonym, gdyż zbiegają się tu czynniki historyczne, liturgiczne i kulturowe, niełatwe do pogodzenia.

W Kościele rzymskim i w innych Kościołach lokalnych obchodzenie pamiątki męczenników w rocznicę dnia ich męki, tzn. w rocznicę ich całkowitego upodobnienia się do Chrystusa i ich narodzin dla nieba³¹⁰, a następnie obchodzenie wspomnień tych, których nazywamy *conditor Ecclesiae*, biskupów, którzy kierowali Kościołem, i innych wyznawców wiary, a także coroczne wspomnienie poświęcenia kościoła katedralnego stopniowo doprowadziło do powstawania kalendarzy lokalnych, w których zaznaczano miejsce i datę śmierci poszczególnych świętych lub ich grup.

Na podstawie kalendarzy partykularnych powstawały martyrologia powszechne, jak: martyrologium syryjskie (wiek V), Martyrologium Hieronimianum (wiek VI), św. Bedy (wiek VIII), martyrologium z Lyonu (wiek IX), z Usardo (wiek IX), z Adone (wiek IX).

W dniu 14 stycznia 1584 roku Grzegorz XIII promulgował wydanie wzorcowe *Martyrologium Romanum*, przeznaczone na użytek liturgiczny. Jan Paweł II promulgował jego pierwsze po Soborze Watykańskim II wydanie wzorcowe³¹¹. Odwołuje się ono do tradycji rzymskiej i zawiera dane z różnych martyrologiów historycznych oraz imiona wielu świętych, choć nie wszystkich, stanowiąc nadzwyczaj bogate świadectwo licznych form świętości, którą Duch Pański wzbudza w Kościele wszystkich czasów i wszystkich miejsc.

228. Ściśle powiązany z historią *Martyrologium* jest *Kalendarz rzymski*, który wyznacza dzień i stopień obchodów ku czci świętych.

Aktualnie *Ogólny kalendarz rzymski*³¹² zawiera tylko, według norm Soboru Watykańskiego II, wspomnienia "świętych o prawdziwie powszechnym znaczeniu"³¹³, pozostawiając kalendarzom partykularnym, a więc narodowym, regionalnym, diecezjalnym i zakonnym, zamieszczanie wspomnień innych świętych.

Stosowne jest przypomnienie w tym miejscu motywu zredukowania liczby obchodów ku czci świętych i uwzględnienie tego w praktyce duszpasterskiej. Stało się tak dlatego, "aby uroczystości świętych nie przesłaniały świąt, których treścią są misteria zbawienia"³¹⁴. W ciągu wieków bowiem "namnożenie świąt, wigilii i oktaw, a także stopniowa komplikacja w

niektórych częściach roku liturgicznego, doprowadzały wiernych do partykularnych nabożeństw, stwarzających wrażenie odejścia od podstawowych tajemnic Bożego zbawienia"³¹⁵.

229. Z refleksji nad motywami, które zdeterminowały powstanie, rozwój i różne reformy Ogólnego kalendarza rzymskiego, wynikają niektóre pożyteczne duszpasterskie wskazania:

konieczne jest pouczenie wiernych o istniejącym związku między obchodami ku czci świętych i celebracją tajemnicy Chrystusa. Obchody ku czci świętych w pełnym świetle ukazują realizację prawdziwie zbawczego planu Boga i "głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach"³¹⁶. Obchody członków ciała, czyli świętych, w rzeczywistości są świętami Głowy, czyli Chrystusa;

pożądane jest także przyzwyczajanie wiernych do odpowiedniej oceny wartości i znaczenia obchodów ku czci tych świętych, którzy pełnili szczególne posłannictwo w historii zbawienia lub mieli osobiwy związek z Chrystusem Panem. Są nimi np. św. Jan Chrzciciel (24 czerwca), św. Józef (19 marca), święci Piotr i Paweł (29 czerwca), inni Apostołowie i Ewangelisti, święte Maria Magdalena (22 lipca) i Marta z Betanii (29 lipca), św. Szczepan (26 grudnia);

wskazane jest, by zachęcać wiernych do szczególnego świętowania obchodów ku czci tych świętych, którzy odegrali swoistą rolę w Kościele lokalnym, a więc patronów i tych, którzy pierwsi w przeszłości głosili Dobrą Nowinę;

pożyteczne jest wreszcie tłumaczenie wiernym kryterium "powszechności" świętych wpisanych do Ogólnego kalendarza, by odpowiednio rozumieli znaczenie rangi celebracji liturgicznej poszczególnych obchodów: uroczystość, święto, wspomnienie obowiązkowe lub dowolne.

Dzień świąteczny

230. Dzień świąteczny ku czci świętego ma wielkie znaczenie, zarówno w liturgii, jak i pobożności ludowej. Liczne obchody kultyczne, czy to liturgiczne, czy ludowe, zbiegając się w krótkim czasie, stwarzają ryzyko pewnych sprzeczności w świętowaniu "dnia ku czci świętego".

Te ewentualne sprzeczności należy rozwiązywać, uwzględniając przepisy Mszału rzymskiego i Ogólnego kalendarza rzymskiego oraz biorąc pod uwagę rangę celebracji ku czci świętego lub błogosławionego, a także jego związek ze wspólnotą chrześcijańską (główny patron Kościoła lokalnego, tytuł kościoła, założyciel zgromadzenia zakonnego lub jego główny patron). Należy też zwracać uwagę na możliwości ewentualnego przeniesienia uroczystości na niedzielę oraz na obchodzenie świąt ku czci świętych w okresach szczególnie ważnych w roku liturgicznym³¹⁷.

Przepisy te powinny być przestrzegane nie tylko jako forma posłuszeństwa liturgicznej władzy Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim jako wyraz szacunku dla misterium Chrystusa i ducha liturgii.

W szczególności konieczne jest branie pod uwagę powodów przeniesienia daty niektórych obchodów ku czci świętych i błogosławionych - np. z okresu Wielkiego Postu na okres zwykły - i w praktyce duszpasterskiej unikanie obchodzenia święta w liturgii pod nową datą, a w pobożności ludowej pod starą. Narusza to bowiem poważnie nie tylko harmonię między liturgią i pobożnością ludową, lecz także stwarza pewną dwutorowość oraz zamieszanie i dezorientację wiernych.

231. Konieczne jest, aby obchód ku czci świętego był starannie przygotowany i celebrowany zgodnie z duchem liturgii i duszpasterstwa.

Wymaga to przede wszystkim odpowiedniego przedstawienia celowości duszpasterskiej kultu świętych, tzn. uwielbienia Boga, którego "chwała w świętych jaśnieje"³¹⁸, oraz prowadzenia życia zgodnego z nauką i przykładem Chrystusa, w którego Mistycznym Ciele święci są członkami wybitnymi.

Potrzebne jest właściwe przedstawienie osoby świętego. Zgodnie z duchem naszych czasów dotyczyć ono będzie nie tyle elementów legendarnych, którymi otoczone jest życie świętego, czy jego mocy cudotwórczej, ile raczej znaczenia jego osobowości chrześcijańskiej, głębi jego świętości i skuteczności ewangelicznego świadectwa, osobistego charyzmatu, którym ubogacił on życie Kościoła.

232. "Dzień świętego" ma też duże znaczenie antropologiczne, gdyż jest dniem świątecznym. Wiadomo, że świętowanie stanowi życiową potrzebę człowieka, a swoimi korzeniami sięga transcendencji. Poprzez przeżywanie radości i dobrego nastroju święto jest potwierdzeniem wartości życia i stworzenia. To przerwa w monotonii życia codziennego, form konwencjonalnych, podporządkowania się konieczności zarobkowania. Święto jest wyrazem całkowitej wolności, dążenia do pełni szczęścia i wychwalania czystej darmości [Bożej hojności]. Jako świadectwo kulturowe świętowanie uzewnętrznia szczególnie geniusz ludu, jego charakterystyczne wartości, prawdziwe przejawy jego folkloru. Z punktu widzenia socjologicznego jest ono okazją do poszerzenia więzi rodzinnych i otwarcia się na nowe relacje wspólnotowe.

233. Nie brak jednak elementów stanowiących pułapkę prawdziwości "święta ku czci świętych" i to zarówno w aspekcie religijnym, jak i antropologicznym.

W aspekcie religijnym "święto ku czci świętych" lub "święto patronalne" parafii, jeśli jest ono pozbawione treści specyficznie chrześcijańskiej, która tkwiła w nim od początku - tzn. uwielbienie oddawane Chrystusowi w jednym z Jego członków - wówczas staje się manifestacją czysto społeczną lub folklorystyczną, a w najlepszym przypadku sprzyjającą okazją do spotkania i dialogu członków tej samej społeczności.

W aspekcie antropologicznym zauważa się, że nierzadko trafiają się grupy lub poszczególni ludzie wierzący, że "zachowują święto", podczas gdy w rzeczywistości przez postawy, które przyjmują, oddalają się od jego pierwotnego znaczenia. Święto jest bowiem uczestnictwem człowieka w panowaniu Boga nad stworzeniem i w Jego czynnym "odpoczynku", a nie pustą bezczynnością. Jest manifestacją prostej i udzielającej się radości, a nie nienasyconym pragnieniem egoistycznej przyjemności. Jest wyrazem prawdziwej wolności, a nie poszukiwaniem sposobów dwuznacznej rozrywki, które stwarzają nowe i subtelne formy

zniewolenia. Z całą pewnością można stwierdzić, że przekraczanie norm etycznych jest nie tylko sprzeczne z prawem Pana, lecz także stanowi ranę na antropologicznej tkance święta.

Celebracja Eucharystii

234. Święteczny obchód świętego lub błogosławionego nie jest jedyną formą ich obecności w liturgii. Celebracja Eucharystii stanowi szczególny moment obcowania ze świętymi w niebie.

W Liturgii słowa czytania ze Starego Testamentu ukazują często postacie wielkich patriarchów, proroków i innych osób odznaczających się cnotami i umiłowaniem Bożego prawa. W czytaniach zaś z Nowego Testamentu głównymi osobami są często Apostołowie oraz święci i święte, którzy cieszyli się zażyłością i przyjaźnią z Panem. Życie niektórych świętych jest tak bardzo widoczne na kartach Ewangelii, że samo jej głoszenie żywo ukazuje ich postaci.

Stały i ścisły związek między Pismem Świętym i chrześcijańską hagiografią w celebracji eucharystycznej stał się podstawą do ułożenia tekstów wspólnych, które zawierają teksty biblijne naświetlające życie świętych. Pismo Święte bowiem orientuje i wyznacza drogę świętych do pełni miłości, natomiast oni stanowią żywą egzegezę słowa Bożego.

W Liturgii eucharystycznej święci są wspomniani w różnych miejscach. W I Modlitwie eucharystycznej w słowach "Boże, Ojcze, my, Twój słudzy..." Kościół przypomina "dary swojego sługi, sprawiedliwego Abla, i ofiarę naszego Patriarchy, Abrahama, oraz tę ofiarę, którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan, Melchizedek"³¹⁹. Ta sama I Modlitwa eucharystyczna staje się czasem i miejscem do wyrażenia naszej wspólnoty ze świętymi, by uczcić ich pamięć i prosić o ich wstawiennictwo: "Zjednoczeni z całym Kościołem, ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana, Jezusa Chrystusa, a także świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Dziewicy, oraz Twoich świętych Apostołów i Męczenników: Piotra i Pawła, Andrzeja (...) i wszystkich Twoich Świętych. Przez ich zasługi i modlitwy otaczaj nas we wszystkim swoją przemożną opieką"³²⁰.

Litania do Wszystkich Świętych

235. Śpiew Litanii do Wszystkich Świętych, której liturgiczna struktura jest lekka, prosta i ludowa, znany jest w Rzymie od początku VII wieku³²¹. Śpiewem tym Kościół zwraca się do świętych w niektórych wielkich celebracjach sakramentalnych i w innych momentach, w których modlitwa Kościoła staje się szczególnie żarliwa: w czasie Wigilii Paschalnej przed błogosławieństwem wody chrzcielnej, w udzielaniu chrztu, w czasie święceń biskupich, w czasie święceń prezbiteratu i diakonatu, w obrzędzie konsekracji dziewic i ślubów zakonnych, w obrzędach poświęcenia kościoła i ołtarza, w czasie Dni krzyżowych, w czasie Mszy stacyjnych i w procesjach pokutnych, w egzorcyzmach podczas wypędzania szatana oraz w chwilach, gdy umierających powierza się miłosierdziu Bożemu.

Litania do Wszystkich Świętych, w której widoczne są elementy pochodzące z tradycji liturgicznej i pobożności ludowej, stanowi wyraz ufności Kościoła we wstawiennictwo świętych i przeżywania jego łączności między Kościołem niebieskiego Jeruzalem a

Kościółem pielgrzymującym jeszcze w mieście ziemskim. Imiona błogosławionych zapisane w kalendarzach liturgicznych diecezji i instytutów zakonnych można umieszczać w Litanii do Wszystkich Świętych³²². Nie można jednak włączać do niej imion tych, którzy nie doczekali się jeszcze uznania ich kultu.

Relikwie świętych

236. Sobór Watykański II przypomina, że "zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki"³²³. Wyrażenie "relikwie świętych" oznacza przede wszystkim ciało - lub jego znaczne części - tych, którzy dzięki heroicznej świętości życia, przebywając obecnie w ojczyźnie niebieskiej, byli na ziemi najwspanialszymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16)³²⁴. Relikwiami są również przedmioty należące do świętych, jak sprzęty, ubrania i rękopisy, przedmioty otarte o ich ciała lub o ich groby, oleje, lniane płótna (brandea), a także czczone ich wizerunki.

237. Odnowiony Mszał rzymski potwierdza wartość relikwii, gdy mówi: "Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii świętych, chociażby nie byli męczennikami"³²⁵. Relikwie umieszczone pod ołtarzem wskazują, że ofiara członków Ciała Chrystusa bierze swój początek i znaczenie z ofiary Głowy tego Ciała³²⁶, a także są symbolicznym wyrazem łączności całego Kościoła w jedynej Ofierze Chrystusa, Kościoła powołanego do dawania świadectwa, nawet za cenę własnej krwi, wierności swojemu Oblubieńcowi i Panu.

Z tą formą kultyczną, wybitnie liturgiczną, łączą się liczne formy pobożności ludowej. Wierni bowiem kochają relikwie. Ale dobrze zorganizowane duszpasterstwo odnoszące się do czci relikwii powinno:

- upewnić się o ich autentyczności; jeśli w tym względzie występuje wątpliwość, relikwie takie w sposób roztropny powinny być wyłączone z oddawania im czci³²⁷;
- zapobiegać przesadnemu dzieleniu relikwii, sprzeciwiającemu się godności ciała ludzkiego. Przepisy liturgiczne nakazują bowiem, aby relikwie były "takiej wielkości, by można było się upewnić, że są częściami ciał ludzkich"³²⁸;
- napominać wiernych, by nie ulegali manii kolekcjonowania relikwii; w przeszłości miało to czasem opłakane konsekwencje;
- czuwać, aby unikano wszelkiego oszustwa i różnego rodzaju pokątnego handlu³²⁹ oraz wszelkich zabobonnych dewiacji.

Różne formy ludowej czci dla relikwii świętych, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, nie wykluczając zwyczaju zanoszenia ich do chorych, by ich duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie, powinny być praktykowane z wielką godnością i wynikać z prawdziwej wiary. W każdym przypadku należy unikać wystawiania relikwii świętych na ołtarzu, bo jest on zarezerwowany dla Ciała i Krwi Króla męczenników³³⁰.

Święte wizerunki

238. W szczególności Sobór Nicejski II, "postępując ... za Boską nauką świętych Ojców i za Tradycją Kościoła katolickiego", z całą mocą bronił czci świętych wizerunków: "orzekamy z całą dokładnością i zgodnie, że przedmiotem kultu nie tylko powinny być wizerunki drogocennego i ożywiającego Krzyża, ale tak samo czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub innym sposobem wykonane, które ze czcią umieszcza się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy na szatach, na ścianach czy na desce, w domach czy przy drogach z wyobrażeniami Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawcy, świętej Bogarodzicy, godnych czci Aniołów oraz wszystkich świętych i świętobliwych mężów"³³¹.

Święci Ojcowie w tajemnicy Chrystusa, Słowa wcielonego, widzieli "obraz niewidzialnego Boga" (Kol 1,15) i podstawę czci świętych wizerunków. To właśnie "Wcielenie Syna Bożego zapoczątkowało ową «ekonomię» obrazów"³³².

239. Cześć dla świętych wizerunków, którymi są obrazy, figury, płaskorzeźby lub inne przedstawienia świętych, poza tym, że posiada znaczenie liturgiczne, jest także ważnym elementem pobożności ludowej. Wierni modlą się przed nimi i to zarówno w kościołach, jak i we własnych domach. Ozdabiają je kwiatami, światłami, drogimi kamieniami. Wyrażają dla nich cześć w różnych formach religijnego uszanowania, noszą je w procesji, zawieszają przy nich wota na znak wdzięczności, umieszczają je w niszach lub w kapliczkach przydrożnych i na polach.

Cześć dla świętych wizerunków, jeśli nie pochodzi z jasnej wizji teologicznej, może prowadzić do dewiacji. Konieczne jest więc przekazywanie wiernym nauki Kościoła, potwierdzonej przez sobory ekumeniczne³³³ i zawartej w Katechizmie Kościoła katolickiego³³⁴ o kulcie świętych wizerunków.

240. Według nauczania Kościoła święte wizerunki są:

- ikonograficznym językiem orędzia ewangelicznego, w którym obraz i objawione słowo wzajemnie się oświecają. Tradycja kościelna wymaga bowiem, aby wizerunek "był zgodny ze słowem posłannictwa ewangelicznego"³³⁵;
- świętymi znakami, które podobnie jak wszystkie znaki liturgiczne, mają w swej treści Chrystusa, ponieważ wizerunki świętych "oznaczają Chrystusa, który został w nich uwielbiony"³³⁶;
- pamiątką naszych świętych braci, "którzy nadal uczestniczą w zbawieniu świata i z którymi jesteśmy zjednoczeni, zwłaszcza podczas celebracji sakramentalnej"³³⁷;
- pomocą w modlitwie; kontemplacja bowiem świętych wizerunków ułatwia i zachęca do oddawania chwały Bogu za cuda Jego łaski działającej w Jego świętych;
- bodźcem do ich naśladowania, ponieważ "im częściej kierujemy na nich nasz wzrok, tym bardziej u tych, którzy je kontemplują, ożywa i umacnia się wspomnienie i pragnienie zobaczenia tych, których te wizerunki przedstawiają"³³⁸; wierny stara się odcisnąć w swoim

sercu to, co kontempluje oczami: "prawdziwy obraz człowieka nowego", upodobnionego do Chrystusa mocą Ducha Świętego oraz przez wierność własnemu powołaniu;

- formą katechezy, ponieważ "przez historię tajemnic naszego odkupienia, przedstawioną w wizerunkach i na inne sposoby, lud jest pouczany i utwierdzany w wierze, otrzymując pomoc w zapamiętaniu i ciągłym medytowaniu prawd wiary"³³⁹.

241. Konieczne jest przede wszystkim, „by wierni zdawali sobie sprawę z relatywności świętych wizerunków w kulcie chrześcijańskim. Wizerunek bowiem nie jest przedmiotem czci sam w sobie. Ta cześć odnosi się do tych, których wizerunek przedstawia. Dlatego wizerunkom trzeba oddawać należną cześć i chwałę, ale z pewnością nie dlatego, iż wierzy się, że w nich samych ukryta jest moc Boża, która upoważnia do takiego kultu, ani nie dlatego, że można od nich coś wyprosić lub złożyć w nich ufność, jak to swego czasu czynili poganie, pokładający swoją nadzieję w idolach, lecz dlatego, że cześć dla tych wizerunków jest cziłą ich prototypów, które przedstawiają"³⁴⁰.

242. W świetle tego, co już powiedziano, wierni będą mogli uniknąć błędu, który czasem się zdarza, a mianowicie porównywania świętych wizerunków. Fakt, iż niektóre z nich stanowią obiekt tak szczególnej czci, że stają się symbolem tożsamości religijnej i kulturowej danego narodu, miasta czy poszczególnych grup społecznych, należy wyjaśniać w świetle wydarzenia łaski Bożej, stanowiącej początek czci dla tych wizerunków, oraz w kontekście historyczno-społecznym, który miał duży wpływ na utrwalenie się tego kultu. Jest zrozumiałe, że lud często i z wdzięcznością wraca do tego wydarzenia, przez co umacnia swoją wiarę, wielbi Boga, strzeże własnej tożsamości kulturowej, z ufnością wznosi do Boga swe nieustanne błagania, których Pan, zgodnie ze swoimi słowami (por. Mt 7,7; Łk 11,9; Mk 11,24), gotów jest wysłuchać. W ten sposób rozkwita miłość, pogłębia się nadzieja i wzrasta duchowe życie chrześcijańskiego ludu.

243. Istota świętych wizerunków polega na tym, że należą zarówno do dziedziny świętych znaków, jak i do dziedziny sztuki. "Obrazy wykonane z najwyższym artyzmem i odznaczające się religijną szlachetnością są jakby odbłaskiem piękna, które od Boga pochodzi i do Niego zbliża"³⁴¹. Zadaniem jednak świętego wizerunku nie jest przede wszystkim dostarczenie przyjemności estetycznej, lecz wprowadzenie w misterium. Czasem jednak aspekt estetyczny staje się czymś najważniejszym, a wówczas obraz przyjmuje funkcje raczej "tematu" artystycznego, a nie nośnika przekazu duchowego.

Na Zachodzie twórczość ikonograficzna, bardzo różna w swej typologii, nie jest, tak jak na Wschodzie, regulowana świętymi kanonami, funkcjonującymi od wieków. Nie oznacza to jednak, że Kościół łaciński zaniedbywał czuwania nad tą twórczością. Wielokrotnie zakazywał on umieszczania w kościołach obrazów niezgodnych z wiarą, niestosownych lub takich, które mogłyby wprowadzić wiernych w błąd, wreszcie takich, które są wyrazem niecielesnej i niehumanistycznej abstrakcji. Niektóre obrazy bowiem są przykładami bardziej humanizmu antropocentrycznego niż wyrazami prawdziwej duchowości. Należy jednak odrzucać tendencje do usuwania wizerunków z miejsc świętych, gdyż stanowi to wielką szkodę dla pobożności wiernych.

Pobożność ludowa lubi takie wizerunki, które odzwierciedlają jej własną kulturę: przedstawienia realistyczne, postacie łatwe do rozpoznania, ukazanie takich momentów

życia ludzkiego, jak narodziny, cierpienie, zaślubiny, praca, śmierć. Należy jednak czuwać, by ludowa sztuka religijna nie popadła w czystą oleografię. Istnieje bowiem ścisła zbieżność między ikonografią, sztuką dla liturgii i sztuką chrześcijańską właściwą poszczególnym epokom kulturowym.

244. Ze względu na znaczenie kultyczne Kościoł bógosławi wizerunki świętych, a szczególnie te, które są przeznaczone do publicznej czci³⁴², i zachęca, byśmy "krocząc śladami Pana i wpatrując się w przykład świętego N., dążyli do doskonałości, do miary wielkości według Pełni Chrystusa"³⁴³. Kościół wydał również przepisy regulujące umieszczanie wizerunków w budynkach i pomieszczeniach sakralnych. Przepisów tych należy wiernie przestrzegać³⁴⁴. Na ołtarzu nie wolno umieszczać figur ani wizerunków świętych. Nie można też umieszczać na ołtarzu relikwii do adoracji wiernych³⁴⁵. Zadaniem ordynariuszy Kościołów lokalnych jest czuwanie nad tym, by nie wystawiać do publicznej czci wizerunków niegodnych i takich, które mogłyby wprowadzić wiernych w błąd lub w praktyki zabobonne.

Procesje

245. W procesji stanowiącej kultyczny wyraz o charakterze uniwersalnym, mającej bogate znaczenie religijne i społeczne, relacja między liturgią i pobożnością ludową nabiera szczególnej ważności. Inspirując się przykładami biblijnymi (por. Wj 14,8-31; 2 Sm 6,12-19; 1 Kor 15,25 - 16,3), Kościół ustanowił niektóre procesje liturgiczne, uwydatniające różne aspekty:

niektóre z nich są przypomnieniem zbawczych wydarzeń z życia Chrystusa: procesja 2 lutego przypominająca ofiarowanie Jezusa w świątyni (por. Łk 2,22-38); w Niedzielę Palmową jako pamiątka mesjańskiego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy (por. Mt 21,1-10; Mk 11,1-11; Łk 19,28-38; J 12,12-16); w Wigilię Paschalną jako liturgiczne przypomnienie "przejścia" Chrystusa z ciemności grobu do chwały zmartwychwstania, synteza i kres wszystkich tułaczek dawnego Izraela i konieczny wstęp do "przejęć" sakramentalnych, które dokonuje uczeń Chrystusa, szczególnie w obrzędach chrztu i pogrzebu;

inne procesje są wotywnne, tak jak procesja eucharystyczna w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa. Najświętszy Sakrament niesiony po drogach i ulicach miasta wzbudza u wiernych wdzięczną miłość, domaga się od nich wiary i adoracji oraz jest źródłem bógosławieństwa i łaski (por. Dz 10,38)³⁴⁶. Procesja w tzw. Dni krzyżowe, których datę aktualnie wyznaczają Konferencje Biskupów poszczególnych krajów, jest publicznym błaganem o bógosławieństwo Boże w polu i dla pracy ludzkiej. Ma ona też charakter pokutny. Procesja na cmentarz w dniu 2 listopada [w Polsce w dniu 1 listopada] jest przypomnieniem wszystkich wiernych zmarłych;

inne procesje są uzupełnieniem niektórych obrzędów liturgicznych: procesja z okazji stacji wielkopostnych, w których wspólnota kultyczna wychodzi z ustalonego miejsca na kolektę i udaje się do kościoła stacyjnego; procesja po otrzymaniu w kościele parafialnym krzyżma i olejów pobógosławionych w Wielki Czwartek w czasie Mszy krzyżma; procesja do adoracji Krzyża w czasie liturgii Wielkiego Piątku; procesja Nieszporów chrzcielnych, w czasie której w Niedzielę Wielkiej Nocy "uczestnicy udają się procesjonalnie przy śpiewie psalmów do chrzcielnicy"³⁴⁷; "procesje" w czasie sprawowania Eucharystii, jak: wejście celebransa i

posługujących, głoszenie Ewangelii, przygotowanie darów, udzielanie Ciała i Krwi Pańskiej; procesja przy zanoszeniu Wiatyku chorym tam, gdzie jeszcze taki zwyczaj istnieje; procesja z domu zmarłego do kościoła i na cmentarz w czasie pogrzebu; procesja z okazji przenoszenia relikwii.

246. Procesje wotywno, szczególnie w średniowieczu, znalazły bardzo wiele miejsca w pobożności ludowej, a w okresie baroku osiągnęły apogeum. Przez nie oddawano cześć świętym patronom miasta lub jego dzielnic, a także stowarzyszeń. Wtedy procesjonalnie ulicami miasta noszono relikwie, figury lub obrazy świętych.

W pierwotnych formach procesje były manifestacją wiary ludu i miały często charakter kulturowy, zdolny do wzbudzenia uczuć religijnych u wiernych. Ale z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej "procesje wotywno na cześć świętych", podobnie jak i inne nabożeństwa, były narażone na ryzyko i niebezpieczeństwa. Wśród nich trzeba wymienić: przewagę nabożeństw nad sakramentami, które odsunięto na dalszy plan; manifestacje zewnętrzne zamiast przeżyć wewnętrznych; rozumienie procesji jako punktu kulminacyjnego święta; rozumienie chrześcijaństwa przez wiernych niewystarczająco pouczonych jako wyłącznie "religii świętych"; degenerację samych procesji, które, zamiast stanowić świadectwo wiary, stały się czystym spektaklem lub paradą wybitnie folklorystyczną.

247. Aby procesje w każdym przypadku zachowały swój charakter manifestacji wiary, konieczne jest pouczenie wiernych o ich naturze w aspekcie teologicznym, liturgicznym i antropologicznym.

W aspekcie teologicznym należy wiernych jasno pouczyć, że procesja to znak stanu Kościoła jako ludu Bożego w drodze, który, świadomy, że nie ma stałego miejsca na tym świecie (por. Hbr 13,14), wraz z Chrystusem i za Chrystusem kroczy drogami miasta ziemskiego do niebieskiego Jeruzalem. Trzeba też ukazać wiernym, że procesja jest znakiem świadectwa wiary, które należy się Panu i które trzeba dawać w strukturach społeczności cywilnej. W końcu jest to także świadectwo zadań misyjnych Kościoła, który od samego początku, zgodnie z poleceniem Pana (por. Mt 28,19-20), rozpoczął swą wędrówkę, by na ulicach świata głosić Ewangelię zbawienia.

W aspekcie liturgicznym procesje, nawet te o charakterze bardziej ludowym, powinny być ukierunkowane na celebrację liturgii przez ukazanie, że przejście z jednego kościoła do drugiego jest symbolem drogi, jaką przebywa żyjąca na tym świecie społeczność wiernych ku społeczności mieszkającej w niebie. Trzeba też dbać o to, aby każda taka procesja odbywała się pod przewodnictwem Kościoła, co pozwoli na uniknięcie manifestacji niegodnych lub zdegenerowanych. Konieczna jest też chwila modlitwy na rozpoczęcie procesji, w której nie może zabraknąć głoszenia słowa Bożego i odpowiednio dobranego śpiewu, a zwłaszcza psalmów oraz określenia roli instrumentów muzycznych. Należy też zachęcić wiernych do niesienia w procesji zapalonych świec lub lamp. Trzeba również uwzględnić chwilowe przystanki, które na przemian z kroczeniem w procesji dają obraz naszych dróg życiowych. Procesję należy zakończyć modlitwą doksologijną, skierowaną do Boga jako źródła wszelkiej świętości, oraz błogosławieństwem udzielonym przez biskupa, prezbitera lub diakona.

W aspekcie antropologicznym należy podkreślić znaczenie procesji jako "drogi przebytej razem"; wierni uczestnicząc we wspólnej drodze w atmosferze wspólnej modlitwy, zjednoczeni w śpiewie, odkrywają, że solidarnie zdążają do tego samego celu, zdecydowani iść drogą ziemskiego życia w wierności dojrzałemu chrześcijańskiemu zaangażowaniu wyrażanemu w czasie procesji.

Rozdział VII

Modlitwy wstawiennicze za zmarłych

Wiara w zmartwychwstanie zmarłych

248. "W obliczu śmierci najwyraźniej ujawnia się tajemnica ludzkiego istnienia"³⁴⁸. Ale wiara w Chrystusa zamienia tę tajemnicę w pewność życia wiecznego. On sam powiedział, że został posłany przez Ojca, bo "tak (...) Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). I dalej: "To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym" (J 6,40). To dlatego w wyznaniu wiary nicejsko-konstantynopolskim Kościół wyraża swoją wiarę w życie wieczne: "I oczekuję wskreszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie"³⁴⁹.

Opierając się na słowie Bożym, Kościół mocno wierzy i ma mocną nadzieję, "że jak Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym"³⁵⁰.

249. Wiara w zmartwychwstanie umarłych, podstawowa prawda objawienia chrześcijańskiego, zakłada szczególne rozumienie nieuniknionego i tajemniczego wydarzenia śmierci.

Śmierć jest końcem naszego życia ziemskiego, ale "nie naszego istnienia"³⁵¹, bo dusza jest nieśmiertelna. "Czas jest miarą naszego życia; w jego biegu zmieniamy się i starzejemy. Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się jako normalny koniec życia"³⁵². W świetle wiary śmierć jest również "końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu"³⁵³.

Jeśli z jednej strony śmierć cielesna jest naturalna, to z drugiej może być uważana za "konsekwencję grzechu" (Rz 6,23). Urząd Nauczycielski Kościoła bowiem, interpretując autentycznie słowa Pisma Świętego (por. Rdz 2,17; 3,3; 3,19; Mdr 1,13; Rz 5,12; 6,23), "naucza, że śmierć weszła na świat z powodu grzechu człowieka"³⁵⁴.

Nawet Jezus, Syn Boży, "zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem" (Ga 4,4), poddał się śmierci właściwej dla natury ludzkiej i, mimo lęku przed nią (por. Mk 14,33-34; Hbr 5,7-8), "przyjął ją aktem całkowitego i dobrowolnego poddania się woli Ojca. Posłuszeństwo Jezusa przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo"³⁵⁵.

Śmierć jest przejściem do pełni prawdziwego życia i dlatego Kościół wbrew logice tego świata dzień śmierci chrześcijanina nazywa dies natalis, dniem narodzin dla nieba, gdzie "śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły" (Ap 21,4). Będzie to zatem przedłużenie życia w nowy i pełny sposób, ponieważ zgodnie ze słowami liturgii "dla Twoich wiernych, o Panie, życie zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie"³⁵⁶.

W końcu dla chrześcijanina śmierć jest czasem łaski, gdyż w Chrystusie i przez Chrystusa ma wartość i znaczenie pozytywne. Prawda ta wynika z Pisma Świętego: "Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk" (Flp 1,21), a także: "Nauka to zasługująca na wiarę: Jeśliśmy bowiem z Nim współumarli, wespół z Nim i żyć będziemy" (2 Tm 2,11).

250. Zgodnie z wiarą Kościoła "umieranie z Chrystusem" rozpoczyna się już we chrzcie. W nim bowiem uczeń Pana jest już sakramentalnie "umarły z Chrystusem", aby żyć nowym życiem, a jeśli umiera w łasce Chrystusa, wówczas śmierć fizyczna przypieczętowuje owo "umieranie z Chrystusem" i doprowadza człowieka na zawsze do całkowitego pełnego wcielenia w Chrystusa Zbawiciela.

Kościół zresztą w swej modlitwie wstawienniczej błaga o życie wieczne nie tylko dla uczniów Chrystusa zmarłych w pokoju, lecz dla wszystkich zmarłych, których wiarę znał tylko Bóg³⁵⁷.

Znaczenie modlitw za zmarłych

251. W śmierci sprawiedliwy spotyka się z Bogiem, który go wzywa do siebie, by uczynić go uczestnikiem życia Bożego. Nikt jednak nie może wejść w przyjaźń i zjednoczenie z Bogiem, jeśli wcześniej nie zostanie przezeń oczyszczony z wszystkich win. "To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyścem. Naukę wiary dotyczącą czyścca sformułował Kościół przede wszystkim na Soborze Florenckim i na Soborze Trydenckim"³⁵⁸.

Dlatego istnieje pobożny zwyczaj modlitw za dusze w czyśccu cierpiące. Modlitwy te są gorącym błaganiem Boga, by okazał miłosierdzie wiernym zmarłym, oczyścił ich ogniem swojej miłości i wprowadził do swojego królestwa światła i życia.

Modlitwy za zmarłych są kultycznym wyrazem wiary w obcowanie Świętych. "Uznając w pełni tę komunie całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a «ponieważ świętą i zbawienną jest myślą modlić się za umarłych, aby zostali uwolnieni od grzechów» (2 Mch 12,46, Wlg), ofiarowywał za nich modlitwy"³⁵⁹. Modlitwą tą jest przede wszystkim sprawowanie Ofiary eucharystycznej³⁶⁰, a następnie inne wyrazy pobożności, jak modlitwy, jałmużny, dzieła miłosierdzia³⁶¹, zyskiwanie odpustów w intencji dusz zmarłych³⁶².

Pogrzeb chrześcijański

252. W liturgii rzymskiej, podobnie jak i w innych liturgiach wschodnich i zachodnich, modlitwy za zmarłych są liczne i różne.

Chrześcijański pogrzeb zgodnie z tradycją składa się z trzech stacji, chociaż często, w bardzo zmienionych sytuacjach życia w wielkich aglomeracjach miejskich, redukuje się je do dwu, a nawet tylko do jednej³⁶³:

Wigilia modlitw w domu zmarłego, jeśli pozwalają na to warunki, albo w jakimś innym odpowiednim miejscu, gdzie krewni, przyjaciele i wierni gromadzą się na modlitwę do Boga w intencji zmarłego, na słuchanie "słów życia wiecznego" i w ich świetle przekraczanie perspektyw tego świata oraz skierowanie myśli ku prawdziwym perspektywom wiary w Chrystusa zmartwychwstałego; na niesienie duchowego wsparcia osobom bliskim zmarłego; na wyrażenie chrześcijańskiego współczucia według słów Apostoła: "płaczcie z tymi, którzy płaczą" (Rz 12,15)³⁶⁴.

Celebracja Eucharystii, która zawsze powinna być sprawowana, jeśli tylko jest to możliwe. W czasie jej sprawowania wspólnota kościelna słucha słowa Bożego. "Ono głosi tajemnicę paschalną, daje nadzieję ponownego spotkania w królestwie Bożym, uczy pełnej szacunku miłości wobec zmarłych oraz zachęca, aby wszyscy dawali świadectwo życia chrześcijańskiego"³⁶⁵. Ten, kto przewodniczy takiemu nabożeństwu, komentuje usłyszane Słowo według norm homiletycznych, ale "nie należy wygłaszać mowy pochwalnej na cześć zmarłego"³⁶⁶. W Eucharystii "Kościół wyraża swoją skuteczną jedność ze zmarłym, ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Prosi on wówczas, by jego dziecko zostało oczyszczone z grzechów oraz ich skutków i zostało przyjęte do paschalnej pełni Uczty w Królestwie niebieskim"³⁶⁷. Uważna lektura tekstów Mszy św. pogrzebowej pozwala zrozumieć, jak dla zmarłego liturgia z Eucharystii uczyniła ucztę eschatologiczną i prawdziwie chrześcijańskie refrigerium;

Obrzęd ostatniego pożegnania, procesja na cmentarz i złożenie do grobu. Ostatnie pożegnanie to obrzęd Kościoła "polecenia Bogu" duszy zmarłego. "Oznacza on ostatnie powierzenie Bogu, jakie wspólnota chrześcijańska oddaje swemu członkowi, zanim jego ciało będzie wyniesione i pogrzebane"³⁶⁸. W procesji na cmentarz matka Kościół, który sakramentalnie nosił w swoim łonie zmarłego chrześcijanina podczas jego ziemskiej pielgrzymki, teraz towarzyszy mu na miejsce spoczynku w oczekiwaniu na dzień zmartwychwstania (por. 1 Kor 15,42-44).

253. Każda ze stacji chrześcijańskich obrzędów pogrzebu powinna być odprawiana z wielką godnością i w duchu religijnym. Jest więc konieczne, aby ciało zmarłego, które było świątynią Ducha Świętego, traktowano z wielką czcią; aby oprawa pogrzebu była godna, bez ostentacji i przepychu; znaki liturgiczne, jak krzyż, paschał, woda święcona i kadzidło, powinny być traktowane z wielkim szacunkiem.

254. Unikając mumifikacji, balsamowania czy kremacji, co ukrywa czasem pojęcie śmierci jako stanu całkowitego zniszczenia ciała człowieka, pobożność chrześcijańska za model pogrzebu wiernego przyjęła zakopanie w ziemi. Przypomina ono z jednej strony ziemię, z której człowiek został wyprowadzony (por. Rdz 2,6) i do której teraz powraca (por. Rdz 3,19; Syr 17,1), a z drugiej przywołuje pogrzeb Jezusa, który jak ziarno pszenicy wrzucone w ziemię, wydaje owoc wielokrotny (por. J 12,24).

W naszych czasach jednak, ze względu na zmienione warunki przestrzeni i życia, przyjmuje się praktyka kremacji ciała zmarłego. Na ten temat prawodawstwo kościelne wypowiada się następująco: "Tym, którzy wybrali spalenie swoich zwłok, należy udzielić pogrzebu chrześcijańskiego, chyba że na pewno wiadomo, iż podjęli oni tę decyzję z motywów przeciwnych zasadom wiary chrześcijańskiej"³⁶⁹. Przy takim wyborze trzeba zachęcić wiernych, by nie przechowywali w domu prochów zmarłych, lecz dokonali ich pogrzebania aż do dnia, gdy Bóg wskrzesi z prochu ziemi tych, którzy w niej spoczywają, a morze odda swoich zmarłych (por. Ap 20,13).

Inne modlitwy za zmarłych

255. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną za zmarłych nie tylko z okazji obrzędów pogrzebu, lecz także w trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po ich śmierci oraz w rocznicę śmierci. Odprawianie Mszy św. za dusze zmarłych jest dla wiernych chrześcijańskim zwyczajem przypomnienia i przedłużenia w Panu łączności z tymi, którzy przeszli przez próg śmierci. W dniu 2 listopada Kościół wiele razy składa Najświętszą Ofiarę za wszystkich wiernych zmarłych, za których ofiaruje także modlitwę Liturgii Godzin.

Każdego dnia w celebracji zarówno Eucharystii, jak i Nieszporów, Kościół nie przestaje wznoszenia swojej pokornej modlitwy, aby Pan dał wiernym, "którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary i śpią w pokoju (...) oraz wszystkim spoczywającym w Chrystusie, udział w Twojej radości, światłości i pokoju"³⁷⁰.

Bardzo ważne jest takie chrześcijańskie wychowanie wiernych, by w świetle celebracji eucharystycznej Chrystusa, w którą Kościół włącza wszystkich wiernych zmarłych każdego czasu i każdego miejsca na ziemi, unikać niebezpieczeństwa pewnego przywłaszczania sobie i rezerwowania Mszy św. dla "własnego" zmarłego³⁷¹. Celebacja Mszy św. za zmarłych jest ponadto doskonałą okazją do katechezy o sprawach ostatecznych.

Wspomnienie zmarłych w pobożności ludowej

256. Pobożność ludowa, podobnie jak liturgia, wiele uwagi poświęca wspomnieniu zmarłych i stara się zanosić za nich modlitwy wstawiennicze.

W zagadnieniu "wspomnień zmarłych" relacja między liturgią i pobożnością ludową musi być traktowana z wielką roztropnością i taktem duszpasterskim zarówno pod względem doktrynalnym, jak i zgodności między liturgią i nabożeństwami.

257. Przede wszystkim konieczne jest, aby pobożność ludowa była formowana na fundamencie zasad wiary chrześcijańskiej, którymi są: charakter paschalny śmierci tych, którzy przez chrzest zostali włączeni w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (por. Rz 6,3-10); nieśmiertelność duszy (por. Łk 23,43); świętych obcowanie, dzięki któremu "łączność ... pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusa, bynajmniej nie ustaje; co więcej, według nieustannej wiary Kościoła jeszcze umacnia się dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych"³⁷²: "nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami"³⁷³; zmartwychwstanie ciał; chwalebne objawienie się Chrystusa, który "przyjdzie sądzić żywych i umarłych"³⁷⁴; nagroda według własnych uczynków; życie wieczne.

W zwyczajach i tradycjach niektórych narodów odnoszących się do "kultu zmarłych" widoczne są elementy głęboko zakorzenione w kulturze i w poszczególnych pojęciach antropologicznych, często naznaczone pragnieniem przedłużenia więzów rodzinnych, a także więzów społecznych z tymi, którzy odeszli. W analizie i ocenie takich zwyczajów należy postępować z wielką rozważą i jeśli nie przeczą one Ewangelii, unikać zbyt pochopnej ich interpretacji jako pozostałości po wierzeniach pogańskich.

258. Gdy chodzi o aspekty doktrynalne, należy unikać:

- niebezpieczeństwa zachowania w pobożności ludowej odnośnie do zmarłych elementów lub aspektów kultu pogańskiego przodków, które są nie do przyjęcia;
- przywoływania zmarłych w praktykach wróżbiarskich;
- przypisywania snom o osobach zmarłych znaczeń i wyimaginowanych skutków, przed którymi strach warunkuje często działania wiernych;
- ryzyka wierzeń w reinkarnację;
- niebezpieczeństwa negowania nieśmiertelności duszy i rozdzielania faktu śmierci od perspektywy zmartwychwstania, co powodowałoby, że religia chrześcijańska byłaby traktowana jako religia zmarłych;
- przypisywania kategorii przestrzenno-czasowych przebywaniu zmarłych.

259. Bardzo rozpowszechnione we współczesnym społeczeństwie i często groźne w swych konsekwencjach jest "ukrywanie śmierci i jej oznak".

Lekarze, pielęgniarki i krewni często myślą, że należy ukrywać zagrożenie śmierci przed chorym, który w związku rozwojem nauk medycznych prawie zawsze umiera poza własnym domem.

Już wiele razy podkreślano, że w wielkich miastach tętniących życiem, nie ma miejsca dla zmarłych. W małych mieszkaniach bloków miejskich jest niemożliwe wygospodarowanie jakiegoś "pomieszczenia na czuwanie pogrzebowe". Trudno też organizować powolne procesje pogrzebowe na zatłoczonych i ruchliwych ulicach, gdyż przeszkadzają one ruchowi pojazdów. W przypadku terenów miejskich cmentarz, który dawniej, przynajmniej na wsiach, był usytuowany w pobliżu kościoła lub bezpośrednio przy nim - co zresztą stanowiło wymowny znak łączności w Chrystusie między żywymi i umarłymi - teraz mieści się na peryferiach, coraz dalej od miast, których rozwój nie pozwala, by znajdował się on na terytorium urbanistycznym.

Cywilizacja współczesna broni się przed "widokiem śmierci" i dlatego usiłuje eliminować jej oznaki. To stąd pochodzi uciekanie się do tanatopraktyki, rozpowszechnionej w niektórych krajach, w ramach której dzięki procesom chemicznym ciało zmarłego zachowuje naturalny wygląd. Zmarły bowiem nie powinien wyglądać jak zmarły, lecz ciągle jak żywy.

Chrześcijanin winien oswoić się z myślą o śmierci i przyjmować ją w pokoju i pogodzie ducha, nie może włączać się do "nietolerancji dla zmarłych", pozbawiającej zmarłego wszelkiego miejsca w życiu miasta, ani uciekać od "ogładania śmierci". Oba te fakty bowiem, podyktowane nieodpowiedzialną ucieczką od rzeczywistości lub materialistyczną wizją świata, pozbawione są nadziei, co jest obce dla wiary w Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego.

Chrześcijanin powinien także mocno przeciwstawiać się licznym formom "zarobku na śmierci", które wykorzystując uczucia wiernych, szukają jak największych, choć przynoszących wstyd, korzyści materialnych.

260. Kult zmarłych w pobożności ludowej wyraża się w różnych formach, zależnie od miejsca i tradycji:

- nowenna za zmarłych jako przygotowanie do Dnia zadusznego i oktawa przedłużająca go powinny być celebrowane z zachowaniem przepisów liturgicznych;

- nawiedzenie cmentarza; w niektórych okolicznościach odbywa się ono w sposób wspólnotowy. Tak dzieje się we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, na zakończenie misji ludowych, z okazji obejmowania parafii przez nowego proboszcza. Istnieje także prywatna forma nawiedzenia cmentarza, gdy wierni udają się do grobu drogich im zmarłych, by go uporządkować, ozdobić kwiatami i światłami. Takie nawiedzenie powinno być manifestacją związków między zmarłymi i ich krewnymi, a nie wyrazem czystego obowiązku i prawie zabobonnego lęku, że się czegoś nie dopełniło;

- przynależność do bractw i innych pobożnych stowarzyszeń, których celem jest "grzebanie umarłych" według chrześcijańskiej wizji śmierci, odmawianie modlitw za zmarłych i wyrażanie solidarności z krewnymi zmarłego;

- częsta pomoc modlitewna zmarłym, o której już była mowa, jest uzupełniana przez dawanie jałmużny i praktykowanie dzieł miłosierdzia, posty, zyskiwanie odpustów, a przede wszystkim takie modlitwy, jak: odmawianie psalmu De profundis, krótkiej formuły Wieczny odpoczynek, która często towarzyszy recytowaniu modlitwy Anioł Pański, częście różańca czy błogosławieństwu rodzinnego stołu.

Rozdział VIII

Sanktuaria i pielgrzymki

261. Sanktuarium poświęcone zarówno Trójcy Najświętszej, Chrystusowi Panu, jak i Najświętszej Dziewicy Maryi, aniołom, świętym i błogosławionym to szczególne miejsce, w którym relacja między liturgią i pobożnością ludową jest bardzo częsta i oczywista. "W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej"³⁷⁵.

Pielgrzymowanie pozostaje w ścisłym związku z sanktuarium jako bardzo rozpowszechniony i charakterystyczny wyraz pobożności ludowej.

Sekularyzm naszych czasów nie osłabił zainteresowania sanktuariami oraz uczestnictwem w pielgrzymkach, a wręcz przeciwnie - jest ono wśród wiernych ciągle żywe.

Wydaje się jednak pożyteczne, zgodnie z założeniami tego Dyrektorium, zwrócić uwagi na niektóre wskazania, których celem jest przywrócenie w działalności duszpasterskiej sanktuariów oraz w organizowaniu pielgrzymek właściwych relacji między czynnościami liturgicznymi i nabożeństwami.

Sanktuarium

Niektóre zasady

262. Według chrześcijańskiego objawienia najwyższym i jedynym sanktuarium jest Chrystus zmartwychwstały (por. J 2,18-21; Ap 21,22), wokół którego jednoczy się i zbiera społeczność uczniów stanowiąca także nowy dom Pana (por. 1 P 2,5; Ef 2,19.22).

W aspekcie teologicznym sanktuarium powstałe dość często pod wpływem pobożności ludowej jest znakiem czynnej i zbawczej obecności Pana w historii oraz miejscem odpoczynku, w którym lud Boży, pielgrzymujący po drogach tego świata ku Miastu przyszlęmu (por. Hbr 13,14), nabiera sił na dalszą drogę³⁷⁶.

263. Sanktuarium bowiem, podobnie jak kościoły, ma wielkie znaczenie symboliczne. Jest ono ikoną "zamieszkiwania Boga wśród ludzi" (Ap 21,3) i odsyła ku "tajemnicy Świątyni", która wypełniła się w ciele Chrystusa (por. J 1,14; 2,21), w społeczności kościelnej (por. 1 P 2,5) i w poszczególnych wiernych (por. 1 Kor 3,16-17; 6,19; 2 Kor 6,16).

W świetle wiary sanktuaria są:

- w swoich początkach często pamiątką wydarzenia uważanego za nadzwyczajne i stanowiącego motyw wprowadzenia na trwałe nabożeństw, a także świadectwem pobożności i wdzięczności ludu za otrzymane dobrodziejstwa;
- ze względu na częste znaki miłosierdzia, które tam się dokonują, - uprzywilejowanymi miejscami Bożej obecności oraz wstawiennictwa Najświętszej Dziewicy, świętych i błogosławionych;
- przez swoje usytuowanie, często w miejscach górzystych i samotnych, dzięki surowemu lub szczególnie pięknemu krajobrazowi, w którym się znajdują - znakiem harmonii kosmosu i odbiciem piękna Boga;
- przez głoszone w nich homilie stanowiące zachętę do prawdziwego nawrócenia - zaproszeniem do życia w miłości, do liczniejszych dzieł miłosierdzia, do prowadzenia życia odznaczającego się naśladowaniem Chrystusa;

- przez praktykowane w nich życie sakramentalne - ośrodkiem umacniania wiary, wzrastania w łasce, ucieczki i nadziei w zmartwieniach;

- przez swój charakter przesłania ewangelicznego - szczególną interpretacją i jakby przedłużeniem słowa Bożego;

- przez swoje ukierunkowanie eschatologiczne - kierowaniem wiernych do transcendencji i prowadzeniem drogami codziennego życia do sanktuarium w niebie (por. Hbr 9,11; Ap 21,3).

"Zawsze i wszędzie sanktuaria chrześcijańskie były lub starały się być znakami Boga oraz Jego działania w historii. Każde z nich jest przypomnieniem tajemnicy Wcielenia i Odkupienia"³⁷⁷.

Kanoniczna aprobatą

264. "Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego - za aprobatą ordynariusza miejscowego - pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności"³⁷⁸.

Warunkiem wstępnym do tego, by jakieś miejsce święte zostało kanonicznie uznane za sanktuarium diecezjalne, narodowe lub międzynarodowe, jest odpowiednia aprobatą biskupa diecezjalnego, Konferencji Biskupów lub Stolicy Apostolskiej. Zatwierdzenie kanoniczne stanowi oficjalne uznanie miejsca świętego i jego specyficznego przeznaczenia, upoważnia je do przyjmowania pielgrzymów ludu Bożego, którzy tam się udają, by wielbić Ojca, wyznawać swoją wiarę, pojednać się z Bogiem, z Kościołem i z bliźnimi oraz błagać o wstawiennictwo Matkę Bożą lub świętego.

Nie można jednak zapominać, że wiele innych miejsc kultu, często skromnych, jak kościółki w miastach i na wsiach, w środowisku miejscowym spełnia podobną funkcję jak sanktuaria, chociaż nie są kanonicznie zatwierdzone. Także więc one stanowią część "geografii" wiary i pobożności ludu Bożego³⁷⁹, społeczności, która mieszka na określonym terytorium i która w duchu wiary pielgrzymuje do niebieskiego Jeruzalem (por. Ap 21).

Sanktuarium miejscem celebracji kultycznych

265. Sanktuarium ma wyjątkowe zadanie kultyczne. Wierni udają się tam przede wszystkim w celu uczestniczenia w celebracjach liturgicznych i w odprawianych nabożeństwach. Ta uznana funkcja kultyczna sanktuarium nie może jednak w świadomości wiernych zaciemniać ewangelicznego nauczania, według którego miejsce to nie jest czymś ostatecznym i jedynym w prawdziwym kulcie Pana (por. J 4,20-24).

Znaczenie przykładu

266. Odpowiedzialni za sanktuaria powinni uczynić wszystko, by sprawowana tam liturgia była przykładna w swym wykonaniu. "Do zadań, jakie mają pełnić sanktuaria, wymaganych również przez Prawo Kanoniczne, należy troska o stały rozwój życia liturgicznego. Nie chodzi tutaj o zwiększenie częstotliwości sprawowanych obrzędów, ale o ich coraz lepszą jakość. Troska ta ciąży przede wszystkim na rektorach sanktuariów. Dlatego winni oni

dołożyć starań, aby wierni, przybywający do sanktuarium z różnych stron, wracali umocnieni duchowo i zbudowani sprawowaną tam liturgią, co stanie się możliwe dzięki jej komunikatywności, prostocie obrzędowej i wierności obowiązującym przepisom liturgicznym. Ponadto będą pamiętać, że skutki wzorowo sprawowanej liturgii nie ograniczą się do samego sanktuarium, ale kapłani i wierni zainicjują dobre doświadczenie do miejsc swojego pochodzenia"³⁸⁰.

Sprawowanie sakramentu pokuty

267. Dla wielu wiernych pielgrzymka do sanktuarium stanowi dogodną okazję, często oczekiwaną, do skorzystania z sakramentu pokuty. Konieczne więc jest, by zadbać o różne elementy, które składają się na sprawowanie tego sakramentu:

miejsce sprawowania: byłoby dobrze, gdyby w każdym sanktuarium było zarezerwowane miejsce na sprawowanie sakramentu pokuty, wydzielone w kościele i w ten sposób pozwalające na niezakłócone sprawowanie tego sakramentu, na wspólnotowe przygotowanie, z zachowaniem przepisów kanonicznych i tajemnicy spowiedzi. To miejsce ma umożliwić penitentowi rozmowę ze spowiednikiem;

przygotowanie do sakramentu: w wielu przypadkach wierni potrzebują pomocy do wypełnienia warunków stanowiących części sakramentu, a przede wszystkim zwrócenia serca do Boga w szczerym nawróceniu, ponieważ od tego zależy prawdziwość pokuty³⁸¹. Należy przewidzieć także spotkania przygotowawcze, proponowane w Obrzędach pokuty³⁸², w czasie których przez słuchanie i rozważanie słowa Bożego wierni otrzymują pomoc do owocnego korzystania z sakramentu albo przynajmniej ułatwi im się przygotowanie nie tylko do wyznania grzechów, lecz przede wszystkim do szczerego żalu za grzechy;

wybór odpowiedniego obrzędu, który doprowadzi wiernych do odkrycia eklezjalnej natury sakramentu pokuty. W tym kontekście Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem (forma II), odpowiednio zorganizowany i przygotowany, nie powinien stanowić czegoś wyjątkowego, lecz być praktyką normalną, przewidzianą przede wszystkim na niektóre okresy roku liturgicznego. "Wspólne nabożeństwo jaśniej ukazuje kościelną naturę pokuty"³⁸³. Pojednanie bez pełnej indywidualnej spowiedzi i rozgrzeszenie ogólne są formą całkowicie wyjątkową, i nie może ona zastępować dwóch poprzednich form zwyczajnych z racji jedynie dużego napływu penitentów w dni świąteczne i w czasie pielgrzymek³⁸⁴.

Celebracja Eucharystii

268. "Celebracja Eucharystii jest szczytem i jakby punktem centralnym całego duszpasterstwa w sanktuariach"³⁸⁵. Jej zatem należy poświęcić najwięcej uwagi, by była przykładowo sprawowana i prowadziła wiernych do głębokiego spotkania z Chrystusem.

Zdarza się często, że kilka grup pielgrzymów w tym samym czasie chce celebrować Mszę św., ale oddzielnie. Nie jest to zgodne z eklezjalnym wymiarem tajemnicy eucharystycznej, gdyż wówczas celebrowanie takie zamiast stanowić wyraz jedności i braterstwa, staje się wyrazem partykularyzmu i nie oddaje sensu wspólnotowości oraz uniwersalizmu Kościoła.

Zwyczajne spojrzenie na naturę celebracji Eucharystii, "sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości"³⁸⁶, powinno kapłanów i przewodników grup pielgrzymkowych przekonać do zachęcania wiernych, by wspólnie uczestniczyli w tej samej koncelebracji, sprawowanej dokładnie i uważnie, a jeśli zachodzi potrzeba - do używania w niej różnych języków. W przypadku zgromadzenia wiernych z różnych narodowości stosowne jest wykonywanie śpiewów w języku łacińskim i w łatwych melodiach, przynajmniej części stałych Mszy św., a szczególnie Wyznania wiary i Ojcze nasz³⁸⁷. Taki sposób celebrowania byłby prawdziwym obrazem natury Kościoła i Eucharystii, a dla pielgrzymów stanowiłby okazję do wzajemnej życzliwości i wzajemnego ubogacenia.

Celebracja namaszczenia chorych

269. Rytuał Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo przewiduje wspólnotowe namaszczenie w sanktuariach, a przede wszystkim przy okazji pielgrzymek ludzi chorych³⁸⁸. Całkowicie odpowiada to naturze tego sakramentu i roli sanktuariów. Jest bowiem słuszne, że tam, gdzie prośba o miłosierdzie Boże jest szczególnie intensywna, tam też powinna być szczególnie widoczna macierzyńska troska Kościoła o swoje chore i starsze dzieci, a zwłaszcza te, które znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci³⁸⁹.

Obrzęd powinien być sprawowany według wskazań Rytuału, w którym powiedziano: "Jeżeli jest więcej kapłanów, każdy z nich nakłada ręce na tych chorych, których mu przydzielono, i udziela im namaszczenia, wypowiadając formułę sakramentalną. Modlitwy odmawia główny celebrans"³⁹⁰.

Sprawowanie innych sakramentów

270. W sanktuariach prócz Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych z różną częstotliwością są także udzielane inne sakramenty. Wymaga to od odpowiedzialnych za sanktuarium, oprócz przestrzegania zaleceń biskupa diecezjalnego, wypełnienia następujących wskazań:

- szukanie szczerego porozumienia i pożytecznej współpracy między sanktuarium i wspólnotą parafialną;
- zwracanie uwagi na naturę każdego sakramentu, np. sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, które wymagają dłuższego przygotowania, by wprowadzić ochrzczonego we wspólnotę Kościoła, powinny być z zasady udzielane w parafii;
- upewnienie się, czy udzielanie każdego z sakramentów zostało poprzedzone odpowiednim przygotowaniem. Tak np. odpowiedzialni za sanktuarium powinni przystąpić do celebracji sakramentu małżeństwa tylko wtedy, gdy będą pewni, że mają na to zgodę ordynariusza lub proboszcza³⁹¹;
- uwzględnienie rozlicznych i nieprzewidzianych sytuacji, w których nie da się a priori zastosować surowych przepisów.

Celebracja Liturgii Godzin

271. Zatrzymanie się w sanktuarium, sprzyjający czas i miejsce na modlitwę indywidualną i wspólnotową są doskonałą okazją, by pomóc wiernym w odkryciu piękna Liturgii Godzin i włączyć ich w codzienne uwielbienie, które Kościół w ciągu swego ziemskiego pielgrzymowania kieruje ku Ojcu, przez Chrystusa w Duchu Świętym³⁹².

Niech więc rektorzy sanktuariów, jeśli można, starają się do programu pielgrzymek włączyć godną i uroczystą celebrację godzin, a szczególnie Jutrzn i Nieszporów, sugerując czasem odmówienie w całości lub w części także Oficjum wotywnego związanego z sanktuarium³⁹³.

W czasie pielgrzymki i na etapach zbliżania się do celu kapłani, którzy towarzyszą wiernym, winni zaproponować im odmówienie przynajmniej niektórych Godzin Officium divinum.

Udzielanie sakramentaliów

272. Od najdawniejszych czasów istnieje w Kościele zwyczaj błogosławienia osób, miejsc, pokarmów lub przedmiotów. W naszych czasach praktyka błogosławienia, z powodu przestarzałych zwyczajów i pojęć głęboko zakorzenionych u niektórych ludzi, jest sprawą dość delikatną. Stanowi to ważny problem duszpasterski, widoczny szczególnie w sanktuariach, w których wierni, by wyprasać łaskę i pomoc Pana, wstawiennictwo Matki miłosierdzia lub świętych, często proszą kapłanów o różne błogosławieństwa. W celu właściwego udzielania błogosławieństw rektorzy sanktuariów powinni:

- postępować cierpliwie w stopniowym wprowadzaniu zasad zamieszczonych w Rytuale rzymskim³⁹⁴. Te podstawowe zasady dotyczą troski o to, aby błogosławieństwo stanowiło prawdziwy wyraz wiary w Boga, Dawcę wszelkiego dobra;

- zwracać uwagę na dwa elementy stanowiące "wzorcową strukturę" każdego błogosławieństwa: głoszenie słowa Bożego, które wyjaśnia znaczenie świętego znaku, i modlitwę, w której Kościół wielbi Boga za Jego dobroć i prosi o Jego dary dla wiernych³⁹⁵. Przypomina o tym znak krzyża kreślony ręką szafarza zwyczajnego;

- wybierać raczej celebrację wspólnotową, a nie indywidualną lub prywatną i zachęcać wiernych do czynnego i świadomego uczestnictwa³⁹⁶.

273. W okresie większego napływu wiernych byłoby wskazane, aby rektorzy sanktuariów wyznaczyli odpowiednie godziny udzielania błogosławieństw w ciągu dnia³⁹⁷; w tych godzinach przez czynności rytualne sprawowane właściwie i z godnością wierni rozumieją prawdziwy sens błogosławieństwa i obowiązek przestrzegania przykazań Bożych, które niesie z sobą udzielane błogosławieństwo³⁹⁸.

Sanktuarium miejscem ewangelizacji

274. Niezliczone ośrodki komunikacji społecznej codziennie nadają wiadomości i wszelkie przesłania. Sanktuarium natomiast jest miejscem, w którym stale głosi się orędzie życia: "Ewangelię Bożą" (Mk 1,14; Rz 1,1) lub "Ewangelię Jezusa Chrystusa" (Mk 1,1), czyli Dobrą Nowinę, która pochodzi od Boga, a jej treścią jest Jezus Chrystus. Jest On Zbawicielem

wszystkich narodów, przez którego śmierć i zmartwychwstanie, niebo i ziemia zostały pojednane z sobą na zawsze.

Wiernym, którzy przybywają do sanktuarium, trzeba w sposób bezpośredni lub pośredni przedstawiać podstawowe elementy przesłania ewangelicznego: Kazanie na Górze, radosną nowinę o dobroci i ojcostwie Boga, Jego miłościwą Opatrzność, przykazanie miłości, zbawcze znaczenie krzyża, transcendentne przeznaczenia życia ludzkiego.

Wiele sanktuariów jest rzeczywiście miejscem głoszenia Ewangelii. W najprzeróżniejszych formach orędzie Chrystusa przekazuje się wiernym jako konieczność nawrócenia, zachętę do naśladowania Chrystusa, do wytrwałości, wezwanie do sprawiedliwości, słowo pociechy i pokoju.

Nie należy też zapominać o współpracy i wzajemnej pomocy różnych sanktuariów w dziele misyjnym "ad gentes" i o ich wkładzie w dzieło ewangelizacyjne Kościoła.

Sanktuarium miejscem miłości

275. Wzorcowa funkcja sanktuarium wyraża się także w świadczeniu miłości. Każde sanktuarium bowiem, celebrując miłosierną obecność Pana, przykład i wstawiennictwo Maryi oraz świętych, "ze swego założenia jest ogniskiem, które promieniuje światłem i ciepłem miłości"³⁹⁹. W znaczeniu ogólnym i w języku pokornych "miłosierdzie" jest "miłością" świadczoną w imię Boga⁴⁰⁰. Przejawia się ona konkretnie w życzliwym odnoszeniu się do drugiego człowieka, w miłosierdziu, solidarności i dzieleniu się z bliźnimi, w pomocy i darze z siebie.

Dzięki wspaniałomyślności wiernych i gorliwości odpowiedzialnych za sanktuaria wiele z nich jest miejscem pośredniczenia między miłością Boga i braterskim miłosierdziem z jednej strony, a potrzebami człowieka z drugiej. W sanktuariach tych kwitnie miłość Chrystusa i jakby przedłuża się macierzyńska troska Maryi oraz solidarna bliskość świętych, co wyraża się np.:

- w organizowaniu i stałym utrzymywaniu centrów opieki społecznej, jak szpitale, instytuty wychowawcze dla biednych dzieci, domy starców;
- "w przyjmowaniu i udzielaniu gościny pielgrzymom, zwłaszcza najbiedniejszym, przez stwarzanie im, zależnie od możliwości, warunków do chwil godziwego odpoczynku;
- w trosce i pomocy pielgrzymom starszym, chorym i upośledzonym, na których zwraca się bacniejszą uwagę i rezerwuje się im najlepsze miejsca w sanktuarium. Dla nich urządza się w godzinach najbardziej odpowiadających ich szczególnym warunkom specjalne nabożeństwa, nie izolując ich jednak od pozostałych wiernych. Dla nich organizuje się współpracę ze stowarzyszeniami, które wspaniałomyślnie pomagają przede wszystkim w sprawnym przebiegu ich transportu;
- w dyspozycyjności i posłudze wszystkim pielgrzymom, którzy przybywają do sanktuarium, prostym i wykształconym, biednym i bogatym, rodakom i obcokrajowcom"⁴⁰¹.

Sanktuarium miejscem kultury

276. Często sanktuarium już samo w sobie jest "dobrem kulturowym". W nim bowiem jakby w zbiorowej syntezie spotykają się liczne przejawy kultury otaczających je narodowości, świadectwa historyczne i artystyczne, charakterystyczne teksty językowe i literackie, typowe formy muzyczne.

Pod tym względem sanktuarium nierzadko stanowi punkt odniesienia dla określenia tożsamości kulturowej danego ludu, a ponieważ w sanktuarium widoczna jest harmonijna synteza między naturą i łaską, pobożnością i sztuką, może być ono nazwane *via pulchritudinis* z racji kontemplacji piękna Boga, tajemnicy *Tota pulchra*, cudownego życia świętych.

Prócz tego coraz bardziej utrwała się dążenie do czynienia z sanktuarium specyficznego "centrum kultury", miejsca, w którym organizuje się wykłady i konferencje, interesujące inicjatywy wydawnicze, przedstawienia, koncerty, wystawy i inne działania artystyczne i literackie.

Działalność kulturalna sanktuarium stanowi jakby uboczną promocję człowieka. W pozytywny sposób łączy się ona bowiem z jego pierwszorzędnym zadaniem, jakim jest chwała Boga, dzieło ewangelizacji i świadczenie miłosierdzia. W takim kontekście odpowiedzialni za sanktuaria powinni czuwać nad tym, by element kulturowy nie górował nad elementem kultycznym.

Sanktuarium miejscem działalności ekumenicznej

277. Sanktuarium jako miejsce głoszenia słowa Bożego, zachęty do nawrócenia, modlitwy, głębokiego życia liturgicznego i świadczenia miłosierdzia jest "dobrem duchowym", w pewnej mierze i według wskazań Dyrektorium ekumenicznego⁴⁰² dzielonym z braćmi i siostrami pozostającymi w niepełnej wspólnotocie z Kościołem katolickim.

W tym świetle sanktuarium powinno być miejscem działalności ekumenicznej wyczuwanej na poważny i pilny problem jedności wszystkich wierzących w Chrystusa, jedyne Pana i Zbawiciela.

Rektorzy sanktuariów powinni zatem pomagać pielgrzymom w uświadomieniu sobie tego "ekumenizmu duchowego", o którym mówi soborowy dekret *Unitatis redintegratio*⁴⁰³ oraz Dyrektorium ekumeniczne⁴⁰⁴, według którego chrześcijanie muszą mieć stale na uwadze dążenie do jedności, i to zarówno w modlitwach, w celebrowaniu Eucharystii, jak i w całym ich codziennym życiu⁴⁰⁵. Dlatego modlitwa o jedność chrześcijan w sanktuariach powinna być szczególnie intensywna w takich okresach, jak "tydzień między 18 i 25 stycznia oraz w dniach między Wniebowstąpieniem Pańskim a Zesłaniem Ducha Świętego, w których wspomina się wspólnotę w Jerozolimie zgromadzoną na modlitwie w oczekiwaniu na przyście Ducha Świętego, który ją umocni w jedności i w misji uniwersalnej"⁴⁰⁶.

Ponadto rektorzy sanktuariów winni starać się o to, jeśli to tylko jest możliwe, by organizować spotkania modlitewne chrześcijan różnych wyznań. W czasie takich spotkań, dobrze i wspólnie przygotowanych, na pierwszym miejscu musi znajdować się słowo Boże i

tak odpowiednio dobrane modlitwy, by były one przyjęte przez wszystkie wyznania chrześcijańskie.

Jeśli okoliczności na to pozwalają, należałoby czasem w sposób wyjątkowy ogłaszać takie spotkania modlitewne również wśród wyznawców innych religii. Istnieją bowiem takie sanktuaria, do których przybywają też niechrześcijanie, przyciągani wartościami właściwymi dla chrześcijaństwa. Wszystkie akty kultu sprawowane w sanktuariach powinny być całkowicie zgodne z tożsamością katolicką i nie mogą ukrywać niczego, co należy do wiary Kościoła.

278. Działalność ekumeniczna nabiera specyficznych cech w sanktuariach poświęconych Dziewicy Maryi. Na płaszczyźnie nadnaturalnej bowiem Najświętsza Maryja Panna, która wydała na świat Zbawiciela wszystkich narodów i była Jego pierwszą i doskonałą uczennicą, wypełnia z pewnością posłannictwo zgody i jedności wśród uczniów swojego Syna i dlatego Kościół katolicki pozdrawia Ją jako Mater unitatis⁴⁰⁷. Na płaszczyźnie historycznej natomiast osoba Maryi, z powodu różnych interpretacji Jej roli w historii zbawienia, była często motywem sprzeczności i podziałów między chrześcijanami. Trzeba jednak przyznać, że i w dziedzinie Maryjnej dialog ekumeniczny wydaje dziś swoje owoce.

Pielgrzymki

279. Pielgrzymka, powszechna forma religijności⁴⁰⁸, jest typowym wyrazem religijności ludowej, ściśle związanej z sanktuarium, którego istnienie stanowi element konieczny⁴⁰⁹. Pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium potrzebuje pielgrzymy.

Pielgrzymki biblijne

280. Ze względu na symbolizm religijny, w Biblii wyróżniają się pielgrzymki patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba do Sychem (por. Rdz 12,6-7; 33,18-20), Betel (por. Rdz 28,10-22; 35,1-15) i Mamre (Rdz 13,18;18,1-15), gdzie Bóg ukazał się im i przyrzekł dać im "ziemię obiecaną".

Dla pokoleń Izraela, które wyszły z Egiptu, Synaj, góra objawień Boga Mojżeszowi (por. Wj 19,20), stała się miejscem świętym, a całe przejście przez pustynię Synaj było dla Hebrajczyków celem długiej podróży do ziemi świętych obietnic. Bóg błogosławił tej podróży, a symbolem Jego obecności była Arka (por. Lb 10,33-36) i Namiot (por. 2 Sm 7,6), w których Bóg wędrował ze swoim ludem, prowadził go i ochraniał obłokiem (por. Lb 9,15-23).

Jerozolima, która stała się miejscem świątyni i Arki Przymierza, była równocześnie miastem-sanktuarium dla Hebrajczyków, pierwszorzędnym celem upragnionej "świętej podróży" (Ps 84,6), do którego zmierza pielgrzym "wśród głosów radości i w świątecznym orszaku" (Ps 42[41],5) kończąc swą wędrówkę "w domu Boga", by stanąć w Jego obecności⁴¹⁰.

Trzy razy w roku każdy mężczyzna Izraela powinien "stawić się przed Panem" (por. Wj 23,17), tzn. udać się do świątyni jerozolimskiej. Dało to początek trzem dorocznym pielgrzymkom - z okazji święta Nowych Zbób (Paschy), święta Tygodni (Pięćdziesiątnicy) i święta Namiotów. Każda pobożna rodzina żydowska udawała się, podobnie jak Rodzina

Jezusa (por. Łk 2,41), do Miasta świętego na doroczne obchodzenie Paschy. W czasie swej publicznej działalności także Jezus zwykle udawał się jako pielgrzym do Jerozolimy (por. J 11,55-56). Łukasz Ewangelista ukazuje zbawcze dzieło Jezusa jako misterium pielgrzymowania (por. Łk 9,51 - 19,45), którego metę stanowiła Jerozolima, miasto mesjańskie, miejsce Jego ofiary paschalnej i Jego przejścia do Ojca. "Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca" (J 16,28).

I właśnie w czasie zgromadzenia się w Jerozolimie pielgrzymów, "pobożnych Żydów ze wszystkich narodów pod niebem" (Dz 2,5) na obchodzenie Pięćdziesiątnicy, Kościół rozpoczyna swoją drogę misyjną.

Pielgrzymka chrześcijańska

281. Odkąd Jezus w sobie samym wypełnił tajemnicę świątyni (por. J 2,22-23) i przeszedł z tego świata do Ojca (J 13,1), dokonując w swej osobie definitywnego przejścia, dla Jego uczniów nie istnieje już żaden obowiązek pielgrzymowania, ponieważ całe ich życie jest drogą do sanktuarium niebieskiego, a Kościół dobrze wie, że jest "pielgrzymem na ziemi"⁴¹¹.

Kościół jednak, świadomy zgodności między nauczaniem Chrystusa i duchowymi wartościami pielgrzymowania, nie tylko zachował tę uznaną formę pobożności, lecz również zachęcał do niej przez wieki.

282. W pierwszych trzech wiekach istnienia Kościoła poza niektórymi wyjątkami pielgrzymowanie nie stanowiło kultycznego wyrazu chrześcijaństwa. Kościół obawiał się bowiem skażenia własnego kultu religijnymi praktykami hebrajskimi i pogańskimi, w których zwyczaj pielgrzymowania był najważniejszy.

Już jednak w tym czasie zapoczątkowuje się praktykę pielgrzymek, ale o charakterze chrześcijańskim. Kult męczenników, do których grobów udawali się wierni, by uczcić doczesne szczątki tych wielkich świadków Chrystusa, stopniowo i logicznie doprowadzać będzie do przejścia od "pobożnego nawiedzenia" do "pielgrzymowania wotywnego".

283. Po pokoju Konstantyna Wielkiego oraz po identyfikacji miejsc i odnalezieniu relikwii męki Pańskiej pielgrzymowanie chrześcijańskie osiąga rozwój. Jest to przede wszystkim pielgrzymowanie do Palestyny, która ze względu na istniejące tam "miejsca święte", począwszy od Jerozolimy, staje się Ziemią Świętą. Świadczą o tym opisy sławnych pielgrzymów, takie jak Itinerarium Burdigalense i Itinerarium Egerii, oba pochodzące z IV wieku.

W "miejscach świętych" buduje się takie bazyliki, jak Anastasis nad świętym Grobem Chrystusa i Martyrion na Górze Kalwarii, które wnet przyciągają pielgrzymów. Z czasem również miejsca dziecięctwa Zbawiciela i Jego publicznego życia stają się celem pielgrzymowania, włączając w to także miejsca święte Starego Testamentu, jak np. Góra Synaj.

284. Wieki średnie stały się złotym okresem dla pielgrzymowania. Poza swą wyjątkową funkcją religijną odegrało ono również rolę umacniania chrześcijaństwa zachodniego w

mieszanie różnych ludów oraz wzajemnej wymiany wartości różnych cywilizacji europejskich.

Ośrodki pielgrzymowania były liczne. To przede wszystkim Jerozolima, która mimo okupacji mahometańskiej stała się miejscem wielkiego przyciągania duchowego, inspiracją do wypraw krzyżowych mających na celu udostępnienie wiernym odwiedzania Grobu Chrystusa. Również relikwie męki Pańskiej, jak tunika, chusta świętego Oblicza, schody święte, całun, przyciągały licznych wiernych i pielgrzymów. Do Rzymu udawali się biskupi, by uczcić relikwie świętych Piotra i Pawła (ad limina Apostolorum), by zwiedzić katakumby i bazyliki, by oddać cześć słuźbie Następcy św. Piotra dla Kościoła Powszechnego (ad Petri sedem). W wiekach IX-XVI, ale także dziś najczęściej nawiedzanym miejscem jest sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela, do którego zmierzają pieszyci z różnych krajów, kierowani wizją pielgrzymki zarówno o charakterze religijnym, jak i społecznym oraz charytatywnym. Wśród innych można tu też wymienić Tours, gdzie znajduje się grób św. Marcina, czczonego w tym mieście jako fundatora miejscowego kościoła; Canterbury, gdzie św. Tomasz Becket poniósł śmierć męczeńską, co odbiło się szerokim echem w całej Europie; Monte Gargano w Puglii i Mont Saint-Michel w Normandii, oba poświęcone Archaniołowi Michałowi; Walsingham, Rocamadour i Loreto, miejsca sławnych sanktuariów Maryjnych.

285. W czasach nowożytnych z powodu zmiany klimatu kulturowego, następstw wydarzeń ruchu protestanckiego oraz wpływu oświecenia pielgrzymowanie zostało mocno zahamowane. "Podróż do dalekiego kraju" staje się "pielgrzymowaniem duchowym", "drogą wewnętrzną" lub "procesją symboliczną" polegającą na krótkim przemarszu, jak w czasie Drogi krzyżowej.

Począwszy od drugiej połowy XVIII wieku można zauważyć ożywienie pielgrzymowania, ale już o odmiennym charakterze. Odtąd celem pielgrzymek będą sanktuaria o szczególnym wyrazie tożsamości wiary i kultury danego narodu, np. sanktuaria w Altötting, Antipolo, Aparecida, Asyż, Caacupé, Chartres, Częstochowa, Ernakulam-Angamaly, Fatima, Guadalupe, Kevelaer, Knock, La Vang, Loreto, Lourdes, Marizell, Marienberg, Montevergine, Montserrat, Nagasaki, Namugongo, Padwa, Pompea, San Giovanni Rotondo, Waszyngton, Yamoussoukro i inne.

Duchowość pielgrzymowania

286. Pomimo zmian, jakie nastąpiły w ciągu wieków, także w naszych czasach pielgrzymowanie zachowuje podstawowe wymiary, które określają jego duchowość.

- Wymiar eschatologiczny. Jest to wymiar autentyczny i podstawowy: pielgrzymowanie, "droga do sanktuarium" to znak i obraz drogi do królestwa niebieskiego. Pielgrzymowanie pomaga bowiem w uświadomieniu sobie perspektywy eschatologicznej, której uczestnikiem jest chrześcijanin, homo viator żyjący wśród ciemności wiary i pragnienia wizji uszczęśliwiającej, między czasem ograniczonym i dążeniem do życia bez końca, między trudami drogi i nadzieją na odpoczynek, między płaczem wygnańca i wzdychaniem za radością ojczyzny, między troskami w działaniu i pragnieniem pogodnej kontemplacji⁴¹².

Niewola egipska i wędrówka Izraela do Ziemi Obiecanej znajduje swoje odbicie także w duchowości pielgrzymowania. Pielgrzym wie, że "nie mamy tu stałego miasta" (Hbr 13,14), i dlatego rozumie, że oprócz zbliżania się do swego bezpośredniego celu, jakim jest sanktuarium, zbliża się on także, przez pustynię życia, do nieba jako Ziemi Obiecanej.

- Wymiar pokutny. Pielgrzymka podobna jest do "drogi nawrócenia". Idąc do sanktuarium, pielgrzym przebywa drogę od uświadomienia sobie własnego grzechu i więzów narzucanych mu przez rzeczy złudne i bezużyteczne, do osiągnięcia wewnętrznej wolności i do głębokiego zrozumienia znaczenia życia.

Jak już powiedziano wyżej, dla wielu wiernych nawiedzenie sanktuarium stanowi sprzyjającą okazję, czasem oczekiwaną, do skorzystania z sakramentu pokuty⁴¹³. Pielgrzymowanie, zarówno w przeszłości, jak i w naszych czasach, było i jest rozumiane jako czyn pokutny.

Ponadto, jeśli zakończona pielgrzymka miała prawdziwy charakter, wierny powraca z sanktuarium do domu z postanowieniem "przemiany życia", ukierunkowania go zdecydowanie na Boga i nadania mu wyraźnie perspektywy transcendentnej.

- Wymiar świąteczny. W pielgrzymce wymiar pokutny współistnieje z wymiarem świątecznym. W sercu bowiem pielgrzymowania znajdują się także antropologiczne elementy świąteczne.

Radość chrześcijańskiego pielgrzymowania znajduje swoje odbicie w radości pielgrzymującego Izraela: "Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pańskiego!»" (Ps 122 [121], 1). Pielgrzymka jest oddechem i przerwą w codziennej monotonii, bo daje człowiekowi choć trochę odmienności od zwykłego życia. Jest ulgą w troskach życia, które dla wielu, a zwłaszcza dla biednych, stanowią dokuczliwy ciężar. Jest też okazją do okazania chrześcijańskiego braterstwa, do zgodnego współżycia i miłości, do wyzwolenia w sobie często tłumionej spontaniczności.

- Wymiar kultyczny. Pielgrzymka jest przede wszystkim aktem kultu. Pielgrzym idzie do sanktuarium po to, żeby spotkać się z Bogiem, przeżyć Jego obecność, oddając Mu adorującą cześć i otwierając przed Nim swoje serce.

W sanktuarium pielgrzym spełnia wiele aktów kultu należących zarówno do liturgii, jak i do pobożności ludowej. Jego modlitwa przybiera różne formy: adoracja i uwielbienie Pana za Jego dobroć i Jego świętość; dziękczynienie za otrzymane dobra; wypełnienie przyrzeczeń, do których zobowiązał się wierny przed Panem; wypraszenie łask koniecznych w życiu; prośba o przebaczenie popełnionych grzechów.

Bardzo często prośba pielgrzyma jest skierowana do Matki Bożej, aniołów i świętych, których uważa się za możliwych pośredników przed obliczem Najwyższego. Ponadto, czczone w sanktuarium ikony są znakiem obecności Maryi i świętych u boku uwielbionego Pana, "zawsze gotowego, by wstawiać się za ludźmi" (Hbr 7,25), i zawsze obecnego w zgromadzonej w Jego imię wspólnoty (por. Mt 18,20; 28,20). Sanktuarium Chrystusa, Maryi Dziewicy, aniołów i świętych jest świętym znakiem Bożej obecności i opatrnościowej miłości Boga; jest świadkiem modlitwy, która z pokolenia na pokolenie wznosi się do Boga jako

błaganie potrzebujących, jęk uciśnionych, wdzięczna radość tych, którzy doznali łaski i miłosierdzia.

- Wymiar apostołski. Podróżowanie pielgrzymia przypomina w pewnym sensie Jezusa i Jego uczniów, którzy przemierzali drogi Palestyny, by zwiastować Ewangelię zbawienia. Pod tym względem pielgrzymka jest głoszeniem wiary, a pielgrzymi stają się "wędrującymi głosicielami Chrystusa"⁴¹⁴.

- Wymiar wspólnotowy. Pielgrzym udający się do sanktuarium jest we wspólnocie wiary i miłości nie tylko z tymi, z którymi znajduje się w "świętej podróży" (por. Ps 84,6), lecz także z Panem, który idzie z nim tak, jak szedł przy boku uczniów z Emaus (por. Łk 24,13-35). Pielgrzym idzie z tymi, z którymi łączy go wspólnota pochodzenia, a przez nich idzie z Kościołem mieszkającym w niebie i pielgrzymującym na ziemi. Idzie z wiernymi, którzy przez wieki modlili się w sanktuariach. Jest on w łączności z przyrodą, która otacza sanktuarium i której piękno podziwia i czuje się zobowiązany do jej poszanowania. Pielgrzym wędruje wraz z całą ludzkością, która swe cierpienia i nadzieje wypowiada w sanktuarium w różny sposób, w sanktuarium, którego atmosfera i dzieła sztuki wywarły na nim głębokie wrażenie.

Przebieg pielgrzymki

287. Jak sanktuarium jest miejscem modlitwy, tak pielgrzymka jest drogą modlitwy. Na każdym jej etapie modlitwa powinna ożywiać pielgrzymujących, a słowo Boże być dla nich światłem i przewodnikiem, pokarmem i siłą.

Pozytywny rezultat pielgrzymki jako manifestacji kultycznej i duchowe owoce, których się po niej spodziewa, zależą od zapewnienia porządku celebracji i odpowiedniego podkreślenia jej poszczególnych etapów.

Wyjściu pielgrzymki powinna towarzyszyć modlitwa w kościele parafialnym lub w innej, bardziej odpowiedniej świątyni. Modlitwa ta polega na sprawowaniu Eucharystii lub jakiejś części Liturgii Godzin⁴¹⁵ i na specjalnym błogosławieństwie pielgrzymów⁴¹⁶.

Ostatni etap drogi powinien być czasem szczególnie intensywnej modlitwy. Radzi się, by ten ostatni etap, kiedy sanktuarium jest już widoczne, przeżyć na piechotę i procesjonalnie, modląc się, śpiewając i zatrzymując przed kapliczkami, które ewentualnie znajdują się przy drodze pielgrzymiej.

Przyjęcie pielgrzymów może mieć charakter pewnego rodzaju "liturgii przekroczenia progu", co stanowi spotkanie między pielgrzymami i stróżami sanktuarium na wyraźnej płaszczyźnie wiary. Tam, gdzie jest to możliwe, ci ostatni mogliby spotkać się z pielgrzymami wcześniej i przeżyć z nimi ostatni etap drogi.

Pobyty w sanktuarium winien oczywiście stanowić punkt kulminacyjny pielgrzymki i czas nawrócenia, ukoronowany skorzystaniem z sakramentu pokuty; czas szczególnych form modlitwy, jak dziękczynienie, błaganie, prośba o wstawiennictwo. Zależy to od charakteru sanktuarium i od celów pielgrzymki. Celebracja Eucharystii powinna być punktem szczytowym pielgrzymki⁴¹⁷.

Zakończenie pielgrzymki powinno być naznaczone odpowiednią modlitwą w samym sanktuarium lub w kościele, z którego pielgrzymka wyruszyła⁴¹⁸. W tym czasie wierni dziękować będą Bogu za dar pielgrzymki i prosić Pana o konieczną pomoc, by po powrocie do domów wspaniałomyślnie realizować powołanie chrześcijańskie.

Począwszy od starożytności pielgrzym pragnie przynieść ze sobą jakieś "pamiątki" z odwiedzonego sanktuarium. Trzeba dbać o to, by przedmioty, obrazki, książki stanowiły przekaz prawdziwego ducha miejsca świętego. Ponadto należy pilnować, że by punkty sprzedaży nie znajdowały się wewnątrz sanktuarium i nie miały charakteru merkantylnego.

Zakończenie

288. Niniejsze Dyrektorium, składające się z dwu części, przedstawia liczne wskazania i propozycje dla pielęgnowania i odpowiedniego formowania zróżnicowanej pobożności i religijności ludowej w zgodności z liturgią.

Nawiązując do tradycji i różnych okoliczności jak nabożeństwa kościelne i inne nabożeństwa o różnym charakterze i różnej naturze, Dyrektorium zmierza do dostarczenia podstawowych wskazówek oraz przypomnienia zarządzeń i wskazówek dla owocnej pracy duszpasterskiej.

Jest to zadanie biskupów i ich bezpośrednich współpracowników, a szczególnie rektorów sanktuarium. Powinni oni ustanawiać normy i dawać praktyczne wskazówki, mając jednak ciągle na uwadze tradycje lokalne oraz szczególne wyrazy religijności i pobożności ludowej.

Przypisy

1 KL nr 10.

2 Por. KL nry 12 i 13.

3 Por. KL nr 13.

4 EM nry 58-67; MC nry 24-58; EN nr 48; CT nr 54; FC nry 59-62; KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, Dyrektorium ogólne o katechizacji (15.8.1997), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997, nry 195-196.

5 Zob. np. III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nry 444-469, 910-915, 935-937, 959-963; CONFERENCIA EPISCOPAL DE ESPAÑA, Documento pastoral de la Comisión episcopal de liturgia, Evangelización y renovación de la piedad popular, Madrid 1987; Liturgia y piedad popular, Directorio Liturgico-Pastoral, Secretariado Nacional de Liturgia, Madrid 1989; CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Santo Domingo, nry 36, 39, 53.

6 VQA nr 18.

7 JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska Pastor bonus, (28.6.1988), nr 70.

8 Por. KK nr 21; KL nr 41; DB nr 15; KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, Directorium de pastorali ministerio Episcoporum, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, nr 75-76, 82, 90-91 [tekst łacińsko-polski w: Posoborowe prawodawstwo kościelne, zebrał i tłum. E. Szafrowski, t. VI, z. 1, Warszawa 1975, s. 1-352]; KPK kan. 835 § 1 i kan. 839 § 2; VQA nr 21.

9 Trzeba np. zwrócić uwagę na to, że w Adhortacji apostolskiej Evangelii nuntiandi, nr 48 Paweł VI, podkreślając wszystkie wartości tej pobożności, wypowiada się w następujący sposób: "Poruszmy jeszcze obecnie taki aspekt ewangelizacji, który nie może być zaniedbany. Chcemy powiedzieć o tak zwanej dziś często religijności ludowej". Adhortacja apostolska Jana Pawła II Catechesi tradendae w nrze 54 przyjmuje termin: "pobożność ludowa"; KPK kan. 1234 § I także używa terminu "pobożność ludowa". To samo czyni Jan Paweł II w swoim Liście apostolskim Vicesimus quintus annus. KKK nry 1674-1676 używa wprawdzie nazwy "religijność ludowa", lecz posługuje się także terminem: "pobożność ludowa" (nr 1679); VL nr 45 również używa wyrażenia: "pobożność ludowa".

10 Por. KL nr 13.

11 Por. tamże.

12 Tamże.

13 Por. SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (3.12.1563): DS nry 1821-1825; PIUS XII, Encyklika Mediator Dei: AAS 39 (1947) 581-582 [Tłum. polskie Encyklika o liturgii Mediator Dei, Księgarnia i Drukarnia "Jedność", Kielce 1948, s. 96-97]; KL nr 104; KK nr 50.

14 JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), nr 2, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. X/1 (1987), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1988, s. 1078.

15 EN nr 48.

16 KL nr 7.

17 VL nr 48.

18 Por. KPK kan. 826 § 3.

19 Por. KL nr 118.

20 SOBÓR NICEJSKI II, Definitio de sacris imaginibus (24.10.787): DS nr 601 [Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, t. 1, oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków 2001, s. 336-339]; SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (3.12.1563): DS nry 1823-1825.

21 Por. KL nry 124-125.

22 Por. KPK kan. 1188.

23 Por. VQA nr 18; VL nr 45.

24 Por. KPK kan. 826 § 3.

25 Z tradycji ludowej wywodzi się np. Oblatio casei et olivarum (nr 6) i Benedictio fructuum (nr 32), w: La tradition apostolique de saint Hippolyte. Essai de reconstitution, red. B. BOTTE, Aschendorff, Münster Westfalen 1989, s. 18, 78.

26 Znane są niektóre pewne formy kultu męczenników pochodzenia ludowego: światła na grobach, wieńce z liści i kwiatów stanowiące znak uczczenia miejsca świętego, perfumy i wonne olejki, którymi skrapiano grób męczennika, różne przedmioty, a przede wszystkim materiały zwane brandea, palliola, sanctuaria, nomina, które przez kontakt z czczonym grobem męczennika uważane były za cenne i prawdziwe relikwie. Należy do nich także praktyka refrigerium przy grobach męczenników.

27 Sławny apokryf De Nativitate Mariae (wiek II) znany raczej jako Protoevangelium Iacobi oraz liczne apokryfy De dormitione Mariae pochodzące także z II wieku są świadectwem pobożności Maryjnej pierwotnych gmin chrześcijańskich. Źródła te, według historyków, zaczerpnięte są z tradycji ludowych i wywarły wielki wpływ na późniejszy rozwój pobożności Maryjnej.

28 "[Placuit] ut nemo in precibus vel Patrem pro Filio, vel Filium pro Patre nominet. Et cum altari assistitur, semper ad patrem dirigatur oratio et quicumque sibi preces aliunde describit, non eis utatur, nisi prius cum instructoribus fratribus contulerit": SOBÓR KARTAGIŃSKI III, kan. 23, w: I.D. Mansi, Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio, III, Florentiae 1759, kol. 884 [tekst polski: "[Synod postanowił] aby nikt w modlitwach nie wstawiał imienia Ojca zamiast Syna, ani imienia Syna zamiast Ojca. I kiedy pełni się służbę przy ołtarzu modlitwę należy zawsze kierować do Ojca, a kiedy ktokolwiek odpisze sobie skądś teksty modlitw, nie powinien z nich korzystać, jeśli wcześniej nie przedyskutuje ich z braćmi lepiej wykształconymi" - tłum. Ks. Z. Wójtowicz]; "Placuit etiam hoc, ut preces quae probatae fuerint in concilio, sive praefationes sive commendationes, seu manus impositiones, ab omnibus celebrentur, nec aliae omnino contra fidem praeferantur: sed quaecumque a prudentioribus fuerint collectae, dicantur": Codex canonum Ecclesiae Africae, kan. 103, w: tamże, kol. 807 [tekst polski: "Postanowił także to, aby przez wszystkich były stosowane w liturgii modlitwy, tak prefacje jak modlitwy wstawiennicze oraz nakładanie ręki, które zostały zaaprobowane na Synodzie, i innym nie należy dawać pierwszeństwa, a już zupełnie przeciwnym wierze: lecz należy odmawiać te wszystkie, które zostały ułożone przez bardziej doświadczonych" - tłum. Ks. Z. Wójtowicz].

29 DS nry 600-603 [tekst polski nr 600 Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, Poznań 1997 wyd. IV, VII.637].

30 Tekst w Annales Camaldulenses, IX, Venezia 1773, kol. 612-719.

31 SOBÓR LATERAŃSKI V [Bulla reformationis Curiae], w: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, a cura dell' Istituto per scienze religiose di Bologna, Ed. Dehoniane, Bologna 1991, s. 625.

32 Świadectwem tego faktu są Decretum de sacramentis (DS nry 1600-1630 [tekst polski O sakramentach, Breviarium fidei..., VII.208-221, 241-263, 265-267, s. 357-359, 372-374, 382] i Decretum de ss. Eucharistia (DS nry 1635-1650 [tekst polski Dekret o Najświętszym Sakramencie, Breviarium fidei..., VII.288-297, s. 398-404], postanowienia zawarte w Doctrina de sacramento paenitentiae (DS nry 1667-1693 [tekst polski Nauka o sakramencie pokuty, Breviarium fidei..., VII.452-465, s. 433-444], Doctrina de sacramento extremae unctionis (DS nry 1694-1700 [tekst polski Nauka o sakramencie ostatniego namaszczenia, Breviarium fidei..., VII.512-515, s. 461-463], Doctrina de communione sub utraque specie et parvulorum (DS nry 1725-1730 [tekst polski Nauka o Komunii pod dwiema postaciami i Komunii małych dzieci, Breviarium fidei..., VII.309-313, s. 407-409]; Doctrina de ss. Missae sacrificio [DS nry 1738-1750 [tekst polski Nauka o najświętszej ofierze Mszy świętej, Breviarium fidei..., VII.318-338, s. 411-416] dotycząca podstawowych zagadnień wiary katolickiej w odniesieniu do Eucharystii jako ofiary i poszczególnych elementów jej celebracji obrzędowej; Decretum super petitione concessionis calicis (DS nr 1760), Doctrina de sacramento ordinis (DS nry 1763-1770 [tekst polski Nauka o sakramencie kapłaństwa, Breviarium fidei..., VII.541-545, s. 473-475], Doctrina de sacramento matrimonii (DS nry 1797-1800 [tekst polski (Nauka o sakramencie małżeństwa), Breviarium fidei..., VII.594-595, s. 503-504], Decretum de purgatorio (DS nr 1820 [tekst polski Dekret o czyśćcu, Breviarium fidei..., VIII.117, s. 603], Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (DS nry 1821-1825). Ten ostatni dokument ma wiele odniesień do pobożności ludowej.

33 W: Conciliorum Oecumenicorum Decreta..., s. 784-796.

34 9 lipca 1568 Pius V bullą Quod a nobis promulgował Breviarium Romanum ex decreto SS. Concilii restitutum; bullą Quo primum tempore z 14 lipca 1570 Pius V promulgował Missale Romanum ex decreto sacrosancti Concilii tridentini restitutum; 16 czerwca 1614 Paweł V, kontynuując reformę ksiąg liturgicznych, listem apostolskim Apostolicae Sedi promulgował Rituale Romanum.

35 Święta Kongregacja Obrzędów została ustanowiona przez papieża Sykstusa V konstytucją apostolską Immensa aeterni Dei z dnia 22 stycznia 1588.

36 W bulli promulgacyjnej Missale Romanum powiedziano wyraźnie, że eksperci i teologowie Stolicy Apostolskiej "ad pristinam Missae ipsum sanctorum Patrum normam ac ritum restituerunt".

37 Motu proprio Tra le sollecitudini (22.11.1903), w: Pii X Pontificis Maximi Acta, I, Akademische Druck- u. Verlagsanstalt, Graz 1971, s. 77 [tekst polski w: A. Filaber, Prawodawstwo muzyki liturgicznej, Warszawa 1997, s. 9].

38 Por. PIUS XII, Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Liturgicznego w Asyżu-Rzymie (22.9.1956): AAS 48 (1956) 712; KL nr 43.

39 Wśród nich znajduje się Lambert Beauduin († 1960), Odo Casel († 1948), Pius Parsch († 1954), Bernard Botte († 1960), Romano Guardini († 1968), Josef A. Jungmann († 1975), Cipriano Vagaggini († 1999), Aimé-Georges Martimort († 2000).

40 AAS 39 (1947) 521-600.

41 Por. KL nry 7, 10, 13.

42 Por. KL nr 13.

43 Por. JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), 2, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. X/1 (1987), s. 1078.

44 KL nr 10.

45 KL nr 7.

46 Por. KL nry 5-7.

47 KL nr 2.

48 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 9.

49 Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej "Orationis forma" (15.10.1989): AAS 82 (1990) 362-379 [tekst polski W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, Tarnów 1995, s. 337-352].

50 KL nr 13.

51 III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 465 e.

52 Por. tamże.

53 Por. VQA nr 15.

54 Por. JAN PAWEŁ II, Przesłanie skierowane do Konferencji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (21.09.2001), w którym papież przypomina centralne i nie do zastąpienia znaczenie liturgii w życiu Kościoła i potwierdza, "że religijność ludowa znajduje swoje naturalne ukoronowanie w celebracji liturgicznej. Religijność ta, chociaż nie można jej utożsamiać z liturgią, powinna jednak całkowicie kierować się ku niej, czemu ma służyć odpowiednio ustawiona katecheza", "Notitiae" 37 (2001) 403; por. także KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, Dyrektorium ogólne o katechizacji..., nry 195-196.

55 KL nr 12.

56 Zob. niniejsze Dyrektorium, nr 2.

57 JAN PAWEŁ II, Homilia w sanktuarium Matki Bożej "de Zapopan", nr 2: AAS 71 (1979) 228.

58 Por. MC nr 31; JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Biskupów z Bazylikaty i Pugli w czasie ich wizyty "ad limina", nr 4: AAS 74 (1982) 211-213.

59 JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), nr 2, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. X/1 (1987), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1987, s. 1078.

60 EN nr 48.

61 Por. CT nr 54.

62 III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 913.

63 EN nr 48.

64 III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 913.

65 Por. tamże, nr 912.

66 Por. JAN PAWEŁ II, Homilia w sanktuarium Matki Bożej "de Zapopan", nr 2: AAS 71 (1979) 228-229; III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 283.

67 CT nr 54.

68 JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone na otwarcie obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Santo Domingo (12.10.1992), nr 12, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. XV/2 (1992), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1994, s. 323 [tekst polski "L'Osservatore Romano", wyd. polskie 13 (1992) nr 12 (148) s. 25].

69 III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 913.

70 Tamże, nr 960.

71 JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Konferencji Biskupów z Abruzzo i Molise w czasie wizyty "ad limina", nr 3: AAS 78 (1986) 1140.

72 JAN PAWEŁ II, Przemówienie w Popayan (Kolumbia), w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. IX/2 (1986), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1986, s. 115.

73 Por. VQA nr 18; JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Konferencji Biskupów z Abruzzo i Molise w czasie wizyty "ad limina", nr 6: AAS 78 (1986) 1142; III CONFERENCIA GENERAL

DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nry 458-459; WPRM nr 68.

74 JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Konferencji Biskupów z Abruzzo i Molise w czasie wizyty "ad limina", nr 6: AAS 78 (1986) 1142.

75 Por. VL nry 9-20.

76 KL nr 12.

77 Por. Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, nr 9.

78 W odniesieniu do liturgii należy przypomnieć także zachętę Ogólnego wprowadzenia do Liturgii Godzin, nr 27: "Wypada wreszcie [przypomnieć], by i w rodzinie, która jest jakby domowym sanktuarium Kościoła, nie poprzestawano na wspólnych modlitwach, ale także w miarę możliwości, odmawiano jakąś część Liturgii godzin, zespalaając się w ten sposób tym ściślej z całym Kościołem".

79 FC nr 61.

80 Por. KPK kan. 301 i 312.

81 Por. KL nr 13; KK nr 67.

82 Por. KL nr 13.

83 Por. JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), nr 2, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. X/1 (1987)..., s.1079.

84 Por. KL nr 13.

85 Tamże.

86 Por. KPK kan. 23.

87 Por. Enchiridion indulgentiarum. Aliae concessionones, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1986, s. 50-77.

88 Por. KL nr 7.

89 Por. WPRM nr 54.

90 Por. MC nry 31 i 48.

91 Por. CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, COMMISSIONE EPISCOPALE PER LA LITURGIA, Nota pastorale Il rinnovamento liturgico in Italia (23.9.1983) nr 18, w: Enchiridion CEI 3, Edizioni Dehoniane, Bologna 1986, s. 886.

92 Por. MC nr 31; III CONFERENCIA GENERAL DEL EPISCOPADO LATINO-AMERICANO, Documento de Puebla, nr 915.

93 Por. KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, Directorium de pastorali ministerio Episcoporum, nr 91 [tekst łacińsko-polski w: Poborowe prawodawstwo kościelne, zebrał i tłum. E. Szafrowski, t. VI, z. 1]; MC nry 24-38.

94 Por. KO nr 2.

95 DS nr 150; Mszał rzymski. Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolskie.

96 Tamże.

97 ŚW. CYPRIAN, De oratione dominica, nr 23: CSEL 3/1, Vindobonae 1868, s. 285.

98 Por. KL nry 5-7.

99 Por. KL nr 13; KK nr 67.

100 Por. KO nr 25.

101 Tamże.

102 Na ten temat pożyteczne jest sięgnięcie do J. Kard. Ratzinger, Komentarz teologiczny, w: KONGREGACJA NAUKI WIARY, Orędzie fatimskie, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2000, s. 32-44.

103 Tamże, s. 35.

104 Por. PAPIESKA RADA DS. KULTURY, Per una pastorale della Cultura, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1999, nr 28: "Pobożność ludowa stanowi podstawowe świadectwo prawdziwej inkulturacji wiary, ponieważ w niej współlistnieje zgodnie wiara i liturgia, uczucie i sztuka i potwierdza się świadomość własnej tożsamości tradycji lokalnych. Tak więc «Ameryka, która historycznie jest tygłem narodów, uznała w metyskim obliczu Dziewicy z Tepeyac, w Matce Bożej z Guadalupe wielki przykład doskonałej inkulturacji w ewangelizacji» (Ecclesia in America, nr 11). (...) Pobożność ludowa pozwala narodom na wyrażenie swojej wiary, swojej relacji do Boga i Jego Opatrzności, do Dziewicy Maryi i Świętych, do bliźnich, do zmarłych, do dzieła stworzenia i umacnia przynależność do Kościoła".

105 Por. VL nr 45.

106 Por. KL nr 13.

107 Por. niniejsze Dyrektorium, nry 61-64.

108 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 74.

109 KL nr 102.

110 PAWEŁ VI, List apostolski Mysterii paschalis: AAS 61 (1969) 222 [tekst polski Mszał rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986, s.<64>].

111 KL nr 106. Por. także Normy ogólne roku liturgicznego i kalendarza, nr 4, w: Mszał rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986, s. [66].

112 Por. tamże, nr 58, w: Mszał rzymski..., s. [73].

113 JAN PAWEŁ II, List apostolski o świętowaniu niedzieli Dies Domini, (31.5.1998), nr 80.

114 Por. KK nry 34-35; 67.

115 MC nr 4.

116 Tamże.

117 JAN PAWEŁ II, Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański w dniu 24 stycznia 1999 w Città del Messico [tekst polski "L'Osservatore Romano", wyd. polskie 20 (1999) nr 4 (212) s. 25].

118 DS nr 150; Mszał rzymski, Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolskie.

119 Por. Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, nr 215.

120 Por. Actus consecrationis familiarum, w: EI, Aliae concessiones, nr 1, s. 50.

121 Patrz OBł, Obrzędy błogosławieństwa dzieci, t. I, s. 67-76, nry 139-155; Obrzęd błogosławieństwa rodzin w okresie Narodzenia Pańskiego, t. II, s. 233-241, nry 1308-1314.

122 Patrz OBł, Obrzęd błogosławieństwa narzeczonych, t. I, s. 92-98, nry 199-213.

123 Stowarzyszenie to zostało powołane do życia przez papieża Leona XIII listem apostolskim Neminem fugit (14.6.1892), w: Leonis XIII Pontificis Maximi Acta, XII, Typographia Vaticana, Romae 1893, s.149-158 i potwierdzone przez papieża Jana Pawła II dekretem Pontificium Consilium pro Laicis (25.11.1987).

124 Por. EI, Piae invocationes, s. 83.

125 Prudentius, Cathemerinon XII, 130: CCL 126, Tournholt 1966, s. 69; Liturgia Godzin w dniu 28 grudnia, Świętych Młodzianków, męczenników, hymn Jutrzni: Betlejem, miasto szczęśliwe.

126 Por. EI, Aliae concessiones, nr 26, s. 71.

127 Mszał rzymski, 1 stycznia, Oktawa Narodzenia Pańskiego, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Kolekta.

128 Por. tamże, Wigilia Paschalna, nr 10.

129 Por. EI, Aliae concessionones, nr 26, s. 70.

130 Na Wschodzie bizantyjskim święto to koncentrowało się na tajemnicy Hypapante, czyli na Spotkaniu Chrystusa z tymi, których przyszedł zbawić, a których reprezentowali Symeon i Anna zgodnie ze słowami hymnu Teraz, o Panie (Łk 2,29-32). Liturgia tego święta wiele razy powraca do śpiewu: "Światłość na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela".

131 OBl. Obrzęd błogosławieństwa kobiety przed urodzeniem dziecka, t. I, s. 99-108, nry 219-235.

132 Tamże, Obrzęd błogosławieństwa kobiety po urodzeniu dziecka, t. I, s. 108-117, nry 236-257.

133 MC nr 7.

134 Mszał rzymski. Środa popielcowa, Kolekta.

135 Por. KPK kan. 989 i 920.

136 Por. Rytuał rzymski. Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo, Katowice 19932, s. 131, nr 205.

137 Por. EI, Aliae concessionones, nr 13, s. 59-60.

138 Taka jest np. "Droga krzyżowa" zamieszczona w Libro del pellegrino przygotowanym przez Główny Komitet obchodów Roku Świętego 1975.

139 Takimi przykładami są teksty, z których korzystał Ojciec Święty Jan Paweł II w "Drodze krzyżowej w Koloseum" w latach 1991, 1992 i 1994.

140 Por. LEON XIII, List apostolski Deiparae Perdolentis, w: Leonis XIII Pontificis Maximi Acta, III, Typographia Vaticana, Romae 1884, s. 220-222.

141 LO nr 27.

142 Tamże, nr 28.

143 Św. AUGUSTYN, Epistula 55,24: CSEL 32/2, Vindobonae 1895, s.195; por. ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekret ogólny Maxima redemptionis nostrae mysteria: AAS 47 (1955) 338 [tekst polski "Ruch Biblijny i Liturgiczny" 8 (1955) 230-233].

144 LO nr 38.

145 Procesji i przechowywania Najświętszego Sakramentu nie urządza się w tych kościołach, w których w Wielki Piątek nie celebruje się Liturgii Męki Pańskiej. Por. LO nr 54.

146 Por. tamże, nr 55; EM nr 49.

147 Por. LO nr 55.

148 Por. tamże, nr 56.

149 Por. KL nr 5; por. św. AUGUSTYN, Enarratio in Psalmum 138,2: CCL 40, Turnholt 1956, s. 1991.

150 LO nr 72.

151 Tamże, nr 73.

152 RUPERT Z DEUTZ, De glorificatione Trinitatis, VII, 13: PL 169, 155D.

153 Por Liturgia Godzin, Teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie, II Nieszpory, Prośby I; Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Formularz 15: Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, Prefacja.

154 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 143.

155 Por. OBł. Obrzęd błogosławieństwa przy stole, t. I, s. 333-353, nry 782-827 oraz Obrzęd błogosławieństwa pokarmów na stół wielkanocny, t. II, s. 251-258, nry 1335-1346.

156 Por. tamże, Doroczne błogosławieństwo rodzin w ich domach, t. I, s. 34-43, nry 68-89.

157 Por. Pismo urzędowe Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 5.5.2000 [tekst polski Dekret w sprawie Niedzieli Miłosierdzia Bożego, "L'Osservatore Romano" wyd. polskie 21 (2000) nr 7-8 (225), s. 66].

158 JAN PAWEŁ II, Encyklika o miłosierdziu Bożym *Dives in misericordia*, nr 8.

159 Por. PAPIESKA RADA DS. POPIERANIA JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Directoire pour l'application des Principes et des Normes sur l'Oecuménisme* (25.3.1993), nr 110: AAS 85 (1993) 1084 [tekst polski Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, "Communio" 14 (1994) nr 2 (80) s. 54].

160 Por. LO nr 107. Sposób odprawiania, teksty biblijne i oracje Wigilii uroczystości Zesłania Ducha Świętego - zamieszczane już w niektórych wydaniach Mszału rzymskiego w różnych językach - zostały przedstawione w "Notitiae" 24 (1988) 156-159.

161 JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), nr 2, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. X/1 (1987)..., s. 1078.

162 Por. EI, *Aliae concessionones*, nr 26, s.70-71.

163 Por. Ga 5,16.22; DM nr 4; KDK nr 26.

164 JAN PAWEŁ II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio* (7.12.1990), nr 78: AAS 83 (1991) 325 [tekst polski Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1996, t. 1, s. 448].

165 KKK nr 234.

166 Tamże, nr 233.

167 Tamże, nr 234.

168 Por. niniejsze Dyrektorium, nry 76-80.

169 KKTE nr 56.

170 Tamże, nr 77; por. KPK kan. 944.

171 Por. KKTE nry 77-84.

172 Por. tamże, nry 77-78.

173 Tamże, nr 80.

174 Tamże, nr 65.

175 Por. PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei*: AAS 39 (1947) 568-572; PAWEŁ VI, Encyklika *Mysterium fidei*: AAS 57 (1965) 769-772; EM nr 49-50; KKTE nr 5.

176 EM nr 49-50.

177 O udzielanych odpustach z okazji adoracji i procesji eucharystycznych por. EI, *Aliae concessionones*, nr 7, s. 54-55.

178 Por. KKTE nr 69-72; KPK kan. 941.

179 Por. KPK kan. 942.

180 Por. odpowiedź na wątpliwość w punkcie 62 Instrukcji *Eucharisticum mysterium*, "Notitiae" 4 (1968) 33-134.

181 MC nr 46; por. także List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 15.1.1997, "Notitiae" 34 (1998) 506-510; zob. także odpowiedź Penitencjarii Apostolskiej z dnia 8.3.1996, "Notitiae" 34 (1998) 511.

182 Por. LEON XIII, Encyklika *Annum sacrum* (25.5.1899), w: *Leonis XIII Pontificis Maximi Acta*, XIX, Typografia Vaticana, Romae 1900, s. 71-80 [tekst polski *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, red. C. Drażek, L. Grzebień, Kraków 1984, s. 283-288]; PIUS XII, Encyklika *Haurietis aquas*: AAS 48 (1956) 311-329 [tekst polski *Bóg*

bliski..., s. 300-329]; PAWEŁ VI, List apostolski *Investigabiles divitias Christi* (6.2.1965): AAS 57 (1965) 298-301 [tekst polski *Bóg bliski...*, s. 330-332]; JAN PAWEŁ II, Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa (11.6.1999), "L'Osservatore Romano" wyd. polskie 20 (1999) nr 9-10 (216) s. 13n.

183 KL nr 5; por. ŚW. AUGUSTYN, *Enarratio in Psalmum 138,2*: CCL 40, s. 1991.

184 ŚW. AUGUSTYN, *Sermo 311,3*: PL 38, 1415.

185 PIUS XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*: AAS 20 (1928) 167 [tekst polski Encyklika "Miserentissimus Redemptor" o wspólnem zadośćuczynieniu Najświętszemu Sercu Jezusowemu, "Wiadomości Diecezjalne" (Katowice) 3 (1928) 39].

186 Por. *El, Aliae concessiones*, nr 1, s. 50.

187 Por. tamże, nr 3, s. 51-53.

188 KL nr 106.

189 Wśród aktów oddania się Niepokalanemu Sercu Maryi na pierwszym miejscu należy wymienić zawierzenie świata dokonane dnia 31 października 1942. Por. AAS 34 (1942) 318. Zawierzenie to zostało ponowione przez Jana Pawła II w łączności z wszystkimi biskupami Kościoła w dniu 25 marca 1984. Por. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. VII/1 (1984), s. 774-779.

190 Por. niniejsze *Dyrektorium*, nr 171.

191 Por. KL nr 5.

192 Liturgia Godzin, Okres Narodzenia Pańskiego, Nieszpory, hymn *Chryste, zbawienie ludzkości*.

193 *Missale Romanum*, *Feria VI in Passione Domini, Adoratio sanctae Crucis, hymnus Crux fidelis*.

194 Liturgia Godzin, Okres Wielkanocny, Nieszpory, hymn *Na świętej uczcie Baranka*. Analogicznie w hymnie do wyboru *Wszchemocny Królu wieczności*: "Z miłości ku człowiekowi przyjąłeś mękę krzyżową i jako cenę zbawienia przelałeś krew swoją świętą".

195 Tekst w AAS 52 (1960) 412-413; por. *El, Aliae concessiones*, nr 22, s. 68.

196 KL nr 103.

197 MC nr 6.

198 KL nr 103.

199 Por. MC nr 6.

200 Por. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum...SS.mi D.N. Pii Papae XII auctoritate auctum et ordinatum, Editio iuxta typicam, Desclee, Romae 1952, s. 444-449.*

201 Por. Mszał rzymski. Obrzędy Mszy świętej, modlitwa: Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom, przed przekazaniem znaku pokoju.

202 Zob. np. Prośby w Nieszporach niedzieli i poniedziałku I tygodnia, w środę III tygodnia oraz w Jutrznii środy IV tygodnia.

203 Por. DE nr 3.

204 Por. MC nr 32-33.

205 DE nr 8.

206 PAPIESKA RADA DS. POPIERANIA JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Directoire pour l'application des Principes et Normes sur l'Oecuménisme...*, nr 110 [tekst polski Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, "Communio" 14 (1994) nr 2 (80) s. 54].

207 Por. EI, *Aliae concessionones*, nr 11, s. 58.

208 WPRM nr 67. Tekst instrukcji, opublikowany w "Notitiae" 23 (1987) 342-396, został przetłumaczony na język polski staraniem Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Wrocław 1987.

209 Por. KK nr 67; DP nr 18; DFK nr 8; DA nr 4.

210 KKK nry 971, 2673-2679.

211 Por. tamże, nry 47-58, 70-75.

212 Por. MC nr 1 [tekst polski w Nauczycielka i Matka, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1991]; WPRM nr 7; *Collectio missarum de beata Maria Virgine, Praenotanda*, nry 9-18 [tekst polski Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Poznań 1998].

213 Por. MC nr 24.

214 Tamże, *Wprowadzenie...*, s. 10.

215 Por. WPRM nr 8.

216 Tamże.

217 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 232.

218 Mszał rzymski zawiera różne formularze w celebrowaniu Mszy św. na cześć Najświętszej Maryi Panny w godzinach rannych sobót Okresu Zwykłego, w którym dozwolone są msze wotywnie (Por. KPK kan. 1248 § 1); Zob. także Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, nry 34-36; Podobnie Liturgia Godzin na soboty Okresu Zwykłego, kiedy jest to dozwolone, zawiera oficjum NMP w sobotę.

219 Por. ALCUIN, *Le sacramentaire gregorien*, ed. Deshusses, Editions Universitaires, Fribourg 1988, s. 25-27 i 45, 25-27 i 45: PL 101, 455-456.

220 Por. HUMBERTUS DE ROMANIS, *De vita regulari*, II. Cap. XXIV, *Quare sabbatum attribuitur Beatae Virgini*, Typis A. Befani, Romae 1889, s. 72-75.

221 WPRM nr 5.

222 Takim szczęśliwym przykładem jest Felicitación a Maria Immaculada, skomponowanej przez księdza Manuela Garcia Navarro, który potem wstąpił do zakonu kartuzów i stał się pustelnikiem (+ 1903).

223 W obrządku bizantyjskim miesiąc sierpień, którego liturgia koncentruje się wokół uroczystości Zaśnięcia Maryi (15 sierpnia), od XIII wieku stanowi prawdziwy "miesiąc Maryjny". W obrządku koptyjskim miesiąc Maryjny pokrywa się zasadniczo z miesiącem kiahk (grudzień-styczeń) i liturgicznie koncentruje się on wokół Bożego Narodzenia. Na Zachodzie pierwsze świadectwa o maju jako miesiącu Maryjnym pochodzą z końca XVI wieku. W wieku XVIII miesiąc Maryjny, w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, jest już praktyką ustaloną. Lecz jest to epoka, w której duszpasterze koncentrują swoją działalność apostolską - z wyjątkiem pokuty i Ofiary eucharystycznej - nie tyle na liturgii, co na nabożeństwach kościelnych, ku którym kierują uwagę wiernych.

224 WPRM nry 64-65.

225 WPRM nry 23-31.

226 KL nr 108.

227 Por. KL nr 35,4.

228 MC nr 30.

229 Tamże, nr 17; Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie. Wprowadzenie do lekcjonarza, nr 10.

230 WPRM nr 60.

231 MC nr 41.

232 WPRM nr 61.

233 Potwierdzeniem istnienia tej antyfony jest Antyfonarz (wiek XII) z Opactwa św. Lupo di Benevento. Por. R. J. HESBERT (red.), *Corpus Antiphonarium Officii*, vol. II, Herder, Roma 1965, s. XX-XXIV; vol. III, Herder, Roma 1968, s. 440.

234 O udzielonych odpustach za odmawianie różańca por. EI, *Aliae concessionibus*, nr 17, s. 62. Jako komentarz do Zdrowaś Maryjo zob. KKK nry 2676-2677.

235 WPRM nr 62.

236 MC nr 47.

237 Por. KPK kan. 246, § 3; 276, § 2,5; 663, § 4; KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłańskim*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1994, nr 39.

238 OBi, t. II, s. 174-183, nry 1183-1207.

239 Tamże, s. 183, nr 1205.

240 Por. tamże, s. 174, nr 1183.

241 WPRM nr 62, a.

242 Tamże, nr 62, b.

243 Por. KL nr 90.

244 WPRM nr 62, c.

245 MC nr 55.

246 Litania loretańska po raz pierwszy została umieszczona w Dodatku do Rytuału rzymskiego w wydaniu wzorcowym z roku 1874. O udzielonych odpustach za odmawianie Litanii por. EI, *Aliae concessionibus*, nr 22, s. 68.

247 ŚW. KONGREGACJA SAKRAMENTÓW I KULTU BOŻEGO, *Ordo coronandi imaginem beatae Mariae Virginis*, editio typica, *Typis Polyglottis Vaticanis* 1981, nr 41 [tekst polski *Obrzędy koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny, "Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi" 124 (1986), nr 3-4, s. 64-80*].

248 WPRM nr 63, c.

249 W XVI wieku mnożyły się formularze litanijne, ale nierzadko należały one do kiepskiego gustu, lub były owocem wiary mało oświeconej. Dla powstrzymania przesadnej i niekontrolowanej twórczości litanijnej, dnia 6 września 1601 Klemens VIII nakazał Świętemu Oficjum wydać surowy dekret *Quoniam multi*, mocą którego można stosować tylko litanie starożytne, umieszczone w brewiarzu, w mszałach, pontyfikałach i rytuałach, oraz litanie loretańską (por. *Magnum Bullarium Romanum*, III, Lugduni 1656, s. 1609).

250 WPRM nr 63, d.

251 Zob. Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie wypowiedziany przez Jana Pawła II w niedzielę 8 października 2000 w łączności z biskupami zebranymi w Rzymie na Wielki Jubileusz.

252 JAN PAWEŁ II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 48.

253 Por. KK nr 61; JAN PAWEŁ II, Encyklika Redemptoris Mater, nry 40-44.

254 WPRM nr 86.

255 KK nr 67; por. PAWEŁ VI, List do kard. Silvy Henriqueza, legata papieskiego na Kongres mariologiczny w Santo Domingo: AAS 57 (1965) 376-379.

256 OBł, Obrzęd błogosławieństwa i nałożenia szkaplerza, t. II, s. 185, nr 1213.

257 WPRM nr 88.

258 OBł, Obrzęd błogosławieństwa dewocjonaliów, t. II, s. 166, nr 1168.

259 Tamże.

260 Por. KK nr 67; MC nr 38; KKK nr 2111.

261 Oprócz hymnu Akatyst istnieją także inne modlitwy zaczerpnięte z tradycji wschodnich, do których przywiązane są odpusty: por. EI, Aliae concessiones, nr 23, s. 68-69.

262 Hymn Akatyst został wykonany w dniu 7 czerwca 1981 w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie dla przypomnienia rocznicy Soboru Konstantynopolskiego I (381) i Soboru Efeskiego (431). Hymn ten zabrzmiał również w 450-tą rocznicę objawień Matki Bożej w Guadalupe w Meksyku w dniach 10-12 grudnia 1981 r. W czasie Roku Maryjnego, w dniu 25 marca 1988 r., w bazylice Santa Maria sopra Minerva Jan Paweł II przewodniczył liturgii Jutrzni z Akatystem w obrzędzie bizantyjsko-słowiańskim. Wspomniany wyraźnie w bulli Incarnationis mysterium wśród praktyk jubileuszowych do uzyskania odpustu Roku Świętego Akatyst - śpiewany w językach: greckim, starosłowiańskim, węgierskim, ukraińskim, rumuńskim i arabskim - stał się motywem uroczystej celebracji, której przewodniczył Papież w dniu 8 grudnia 2000 r. w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie przy udziale przedstawicieli różnych Kościołów bizantyjsko-katolickich.

263 Autor hymnu jest nieznany. Współczesna krytyka naukowa jest skłonna datować jego powstanie na lata po Soborze Chalcedońskim. Wersja łacińska tego hymnu z około 800 roku jest autorstwa biskupa Krzysztofa z Wenecji. Wersja ta nosi imię Germana z Konstantynopola (+ 733). Wywarła ona wielki wpływ na pobożność średniowieczną na Zachodzie.

264 JAN PAWEŁ II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 34.

265 Por. EUZEBIUSZ Z CEZAREI, Historia ecclesiastica V, XV,42-47: SCh 31, s. 189-190.

266 KL nr 104.

267 Mszał rzymski, Wyznanie wiary nicejsko-konstynopolskie.

268 JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska Divinitus perfectionis magister: AAS 75 (1983) 349.

269 Por. KK nr 4.

270 Tamże, nr 48.

271 Tamże.

272 Symbolum Apostolicum: DS nr 19.

273 KKK nr 1472.

274 KK nr 49.

275 Tamże.

276 Por. SOBÓR FLORENCKI, Dekret dla Greków: DS nr 1305 [tekst polski Breviarium fidei..., VIII.113, s. 602].

277 Por. Mszał rzymski, 1 listopada, Uroczystość Wszystkich Świętych, Prefacja.

278 Tamże, 1. Prefacja o świętych.

279 Por. KK nr 51.

280 KKK nr 328.

281 Tamże, nr 336.

282 Tak dzieje się np. w największą Uroczystość Paschy oraz w Uroczystości Zwiastowania Pańskiego (25 marca), Bożego Narodzenia (25 grudnia), Wniebowstąpienia, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), świętego Józefa (19 marca) świętych Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcia (15 sierpnia) i w Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada).

283 Mszał rzymski, Prefacja o Aniołach.

284 Por. tamże, Modlitwy eucharystyczny, Święty.

285 Tamże, Pierwsza Modlitwa eucharystyczna, Pokornie Cię błagamy.

286 Por. Benedicti Regula, XIX,5: CSEL 75, s.75.

287 Rytuał rzymski. Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1981, nr 55.

288 Por. Liturgia Godzin, 2 października, Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów, II Nieszpory, Hymn Śpiewajmy aniołom, wiernym stróżom ludzi.

289 Por. tamże, Modlitwa na zakończenie dnia po II Nieszporach uroczystości poza niedzielą, Oracja Boże, nasz Ojciec.

290 Por. Rytuał rzymski. Sakramenty chorych..., s. 134, nr 207.

291 Por. Rytuał rzymski. Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1977, nry 64 i 67.

292 ŚW. BAZYLI Z CEZAREI, Adversus Eunomium III,1: PG 29, 656.

293 ŚW. BERNARD Z CLAIRVAUX, Sermo XII in Psalmum "Qui habitat", 3, w: Sancti Bernardi Opera, IV, Romae, Editiones Cistercienses, 1966, s. 459.

294 Por. El. Normae et concessiones, nr 8.

295 Por. Mszał rzymski, 19 marca, Uroczystość świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, Kolekta.

296 ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekret Quemadmodum Deus, w: Pii IX Pontificis Maximi Acta, Pars Prima, vol. V, s. 282; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska Redemptoris Custos o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, nr 1, w: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. I, Kraków 1996, s. 381.

297 Ogłoszenie opieki św. Józefa nad Kościołem powszechnym miało miejsce w dniu 8 grudnia 1870 dekretem Quemadmodum Deus, cytowanym wyżej.

298 LEON XIII, Encyklika Quamquam pluries z 15 sierpnia 1889, w: Leonis XIII Pontificis Maximi Acta, vol. IX, 1890, s. 1809.

299 Por. PIUS XII, Allocutio ad adscriptos Societatibus Christianis Operariorum Italicorum (A.C.L.I.), 1 maja 1955: AAS 47 (1955) 402-407. W dokumencie tym Papież ustanowił święto św. Józefa Robotnika obchodzone pod datą 1 maja, por. ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Decretum [24 kwiecień 1956]: AAS 48 (1956) 237; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska Redemptoris Custos, nry 22-24, w: Adhortacje, t. I, Kraków 1996.

300 Por. BERNARDYN ZE SIENY, De sancto Joseph sponso beatae Virginis, art.II, cap. III, w: S. Bernardini opera omnia, t. VII, Ad Claras Aquas, Typis Collegii sancti Bonaventurae, 1959, s. 28.

301 Przede wszystkim w tych dniach, w których tematem centralnym jest genealogia Zbawiciela (Mt 1,117: 17 grudnia) lub posłannictwo Anioła do Józefa (Mt 1,18-24: 18 grudnia); IV Niedziela Adwentu A: obie perykopy chcą podkreślić, że Jezus jest Mesjaszem, "Synem Dawida" (Mt 1,1) przez Józefa, który właśnie pochodził z rodu Dawida (por. Mt 1,20; Łk 1,27.32).

302 Por. *Calendarium Romanum, Litaniae Sanctorum, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis*, 1969, s. 33-39.

303 Por. Rytuał rzymski. Sakramenty chorych..., s. 130, nr 204.

304 Tamże, s. 134, nr 207, 1.

305 Por. EI, *Piae invocationes*, s. 83.

306 Por. EI, *Aliae concessiones*, nr 19, s. 66.

307 Por. EI, *Aliae concessiones*, nr 22, s. 68.

308 JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Redemptoris Custos ...*, nr 30.

309 Por. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum... Pii XII auctoritate ordinatum et auctum*, Tit. IX, cap. III,13: *Benedictio rogi in Vigilia Nativitatis S. Joannis Baptistae*.

310 Tradycja dzień śmierci męczenników nazywa *Dies natalis*. Stosowanie tego terminu sięga wieku V. Por. ŚW. AUGUSTYN, *Sermo 310,1*: PL 38,1412-1413.

311 *Martyrologium Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum, editio typica, Typis Vaticanis 2001*.

312 *Calendarium Romanum Generale* został ogłoszony przez Pawła VI w dniu 14 lutego 1969 listem apostolskim *Mysterii paschalis*: AAS 61 (1969) 222-226.

313 Por. KL nr 111.

314 Tamże.

315 PAWEŁ VI, *List apostolski Mysterii paschalis*, nr 1: AAS 61 (1969) 222.

316 KL nr 111.

317 Por. *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza*, nr 58-59 [tekst polski *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. <73>]; KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Instrukcja De Calendariis particularibus*, nr 8-12: AAS 62 (1970) 653-654 [tekst polski "*Wiadomości Diecezjalne*" (Katowice) 41 (1973) nr 7-9, s. 139-140].

318 *Liturgia Godzin, Teksty wspólne o świętych mężczyznach, Wezwanie*.

319 Mszał rzymski, Pierwsza Modlitwa eucharystyczna.

320 Tamże, Zjednoczeni z całym Kościołem. Wspomnienie Świętego danego dnia lub patrona jest przewidziane w Drugiej i Trzeciej Modlitwie eucharystycznej.

321 Por. Ordo Romanus XXI, w: A. Andrieu, Les "Ordines Romani" du Haut Moyen Age, III, Louvain, Spicilegium Sacrum Lovaniense, 1951, s. 249.

322 Por. KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, Notificatio de cultu Beatorum, nr 13, "Notitiae" 35 (1999) 446 [tekst polski Komunikat o kulcie błogosławionych, "Ruch Biblijny i Liturgiczny" 54 (2001) nr 1, s. 58].

323 KL nr 111; por. SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (3 dec. 1563): DS nr 1822.

324 Por. SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (3 dec. 1563): DS nr 1822.

325 Mszał rzymski, OWMR 1975, nr 266 [OWMR 2002, nr 302].

326 Pontyfikał rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Katowice 2001, rozdz. IV, Wprowadzenie, s. 118, nr 5.

327 Por. tamże, rozdz. II, Wprowadzenie, s. 27, nr 5.

328 Tamże.

329 KPK kan. 1190.

330 Por. ŚW. AMBROŻY, Epistula LXXVII (Maur. 22), 13: CSEL 82/3, s. 134-135; Pontyfikał rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, rozdz. II, Wprowadzenie, s. 27, nr 5 c.

331 SOBÓR NICEJSKI II, Definitio de sacris imaginibus: DS nr 600 [tekst polski Breviarium fidei ..., VII.637, s. 523].

332 KKK nr 1159.

333 Por. SOBÓR NICEJSKI II, Definitio de sacris imaginibus (23 oct. 787): DS nr 600-603 [Dokumenty Soborów Powszechnych..., s. 336-341]; SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus (3 dec. 1563), w: tamże, nr 1821-1825; KL nr 111.

334 Por. nry 1159-1162.

335 SOBÓR NICEJSKI II, Definitio de sacris imaginibus, w: Conciliorum Oecumenicorum Decreta..., s. 135.

336 KKK nr 1161.

337 Tamże.

338 SOBÓR NICEJSKI II, Definitio de sacris imaginibus: DS nr 601 [Dokumenty Soborów Powszechnych..., s. 336-339].

339 SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus: DS nr 1824.

340 Tamże, nr 1823.

341 OBl. Obrzęd błogosławieństwa obrazów przeznaczonych do publicznej czci wiernych, t. II, s. 83, nr 985.

342 Tamże, Obrzęd błogosławieństwa obrazu świętych, t. II, s. 98-106, nry 1018-1031.

343 Tamże, s. 104, nr 1027.

344 Por. KPK kan. 1188; OWMR 1975, nr 278 [OWMR 2002, nr 318].

345 Por. Pontyfikał rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, rozdz. IV, Wprowadzenie, s. 120, nr 10.

346 Por. KKTE s. 50-62, nry 89-131; KPK kan. 944; niniejsze Dyrektorium nr 162.

347 Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, nr 213.

348 KDK nr 18.

349 Mszał rzymski. Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolskie.

350 KKK nr 989.

351 ŚW. AMBROŻY, De excessu fratris I,70: CSEL 73, s. 245.

352 KKK nr 1007.

353 Tamże, nr 1013.

354 Tamże, nr 1008; por. SOBÓR TRYDENCKI, Decretum de peccato originali (17 iunii 1546): DS nr 1511 [tekst polski Breviarium fidei ..., V.46a, s. 201].

355 KKK nr 1009.

356 Mszał rzymski. 1. Prefacja o zmarłych.

357 Por. tamże, Czwarta Modlitwa eucharystyczna. Wspomnienie zmarłych.

358 KKK nr 1031; por. DS nry 1304, 1820, 1580 [tekst polski Breviarium fidei ...,VIII.112, s. 601-602, VIII.117, s. 603, VII.106, s. 330].

359 KK nr 50.

360 Por. SOBÓR LYOŃSKI II, Professio fidei Michaelis Paleologi (6 iulii 1274): DS nr 856 [tekst polski Breviarium fidei..., VIII.106, s. 596]; ŚW. CYPRIAN Epistula I, 2: CSEL 3/2, Vindobonae 1871, s. 466-467; ŚW. AUGUSTYN, Confessiones, IX, 12, 32: CSEL 33/1,Vindobonae 1896, s. 221-222 [tekst polski Wyznania, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 273].

361 Por. ŚW. AUGUSTYN, De cura pro mortuis gerenda, nr 6: CSEL 41, Vindobonae 1900, s. 629-631; ŚW. JAN CHRZYSTOM, Homiliae in primam ad Corinthios, nr 41,5: PG 61, 494-495; KKK nr 1032.

362 Por. El, Normae de Indulgentiis, nr 3, s. 21; Aliae concessionones, nr 29, s. 74-75.

363 Por. Rytuał rzymski. Obrzędy pogrzebu..., Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, nr 4.

364 Wigilia ta, która w krajach języka angielskiego nazywana "wake", przy czym pojmowanie znaczenia historyczno-teologicznego tego wyrazu zagubiło się zupełnie, jest aktem wiary w zmartwychwstanie zmarłych. Wigilia ta znajduje swoje podobieństwo w niewiastach ewangelicznych, które przyniosły aromatyczne olejki, by namaścić ciało Pana i które stały się pierwszymi świadkami zmartwychwstania.

365 Rytuał rzymski, Obrzędy pogrzebu..., Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, nr 11.

366 Tamże, nr 56.

367 KKK nr 1689.

368 Rytuał rzymski. Obrzędy pogrzebu..., Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, nr 10.

369 Tamże, nr 15; KONGREGACJA ŚWIĘTEGO OFICJUM, Instrukcja De cadaverum crematione, nr 2-3: AAS 56 (1964) 822-823 [tekst polski Kremacja zwłok, "Wiadomości Diecezjalne" (Katowice) 33 (1965) nr 5-7, s. 115]; KPK kan. 1184 § 1, 2°.

370 Mszał rzymski, Pierwsza Modlitwa eucharystyczna. Wspomnienie zmarłych.

371 Co do Mszy św. za zmarłych por. OWMR 1975, nr 316 [OWMR 2002, nr 355].

372 KK nr 49.

373 KKK nr 958.

374 Mszał rzymski. Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolskie.

375 KPK kan. 1234, § 1.

376 Por. PONTIFICIO CONSIGLIO DELLA PASTORALE PER I MIGRANTI E GLI ITINERANTI, Il Santuario. Memoria, presenza e profezia del Dio vivente (8.5.1999), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1999.

377 JAN PAWEŁ II, Allocuzione ai rettori dei santuari francesi (22.01.1981), w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. IV/1 (1981), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1981, s. 138.

378 KPK kan. 1230. O udzielaniu odpustów por. EI, Aliae concessionones, nr 33, § 1,4°.

379 Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 28.

380 WPRM nr 75.

381 Por. Rytuał rzymski. Obrzędy pokuty, nr 6a.

382 Por. tamże. Dodatek II, Wzory nabożeństw pokutnych, s. 197-230, nr 1-73.

383 Tamże. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, s. 25, nr 22.

384 Por. KPK kan. 961 § 2.

385 Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, s. 17, nr 30.

386 KL nr 47.

387 OWMR 1975 nr 19 [OWMR 2002 nr 41].

388 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 183; Rytuał rzymski. Sakramenty chorych..., s. 80-81, nry 107-109.

389 Por. KPK kan. 1004.

390 Rytuał rzymski. Sakramenty chorych... , s. 82, nr 114.

391 Por. KPK kan. 1115.

392 Por. Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, nr 27.

393 Por. tamże, nr 245.

394 OBl. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, t. I, s.11-20, nry 1-34.

395 Por. tamże, s. 18, nry 22-24.

396 Por. tamże, s. 18, nr 24a.

397 Por. tamże, s. 19, nr 30.

398 Por. tamże, s. 15, nr 15.

399 GŁÓWNY KOMITET ROKU MARYJNEGO, Sanktuaria maryjne, 4 (List okólny z 7 października 1987).

400 Tamże.

401 WPRM nr 76.

402 Por. PAPIESKA RADA DS. POPIERANIA JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, Directoire pour l'application des Principes et des Normes sur l'Oecuménisme..., s. 1039-1119 [tekst polski Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, "Communio" 14 (1994) nr 2 (80) s. 3-93].

403 DE nr 8.

404 SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, Dyrektorium ekumeniczne, nr 21.

405 Por. tamże.

406 Tamże, nr 22.

407 Por. Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, formularz 38: Najświętsza Maryja Panna Matka jedności; ŚW. AUGUSTYN, Sermo 182,2: PL 38,1012; PAWEŁ VI, Omelia nella festa della Presentazione di Gesù al Tempio (2 luty 1965), w: Insegnamenti di Paolo VI, t. III (1965), Tipografia Poliglotta Vaticana, Città del Vaticano 1966, s. 68; JAN PAWEŁ II, Omelia nel Santuario mariano di Jasna Góra (4 czerwiec 1979), w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, t. II/1 (1979), s. 1418 [tekst polski Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja, Poznań-Warszawa 1979, s. 47-54]; tenże, Wprowadzenie do modlitwy Maryjnej Anioł Pański (12.6.1988), w: tamże, t. XI/2 (1988), Città del Vaticano 1989, s. 1997 [tekst polski Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II, t. III, Città del Vaticano 1989, s. 339-340].

408 Por. PAPIESKA RADA DS. DUSZPASTERSTWA MIGRANTÓW I PODRÓŻNYCH, II Pellegrinaggio nel Grande Giubileo del 2000 (25.4.1998), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1998.

409 Według Kodeksu prawa kanonicznego częstotliwość pielgrzymek jest elementem integrującym pojęcie sanktuarium: "Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego - za aprobatą ordynariusza miejscowego - pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności". KPK kan. 1230.

410 Ważnym świadectwem pielgrzymowania do Jerozolimy jest kolekcja "Śpiewów wejścia" tzn. Psalmi 120-134 przeznaczone na użytek tych, którzy udawali się do Miasta świętego.

W interpretacji chrześcijańskiej psalmy te wyrażają radość Kościoła pielgrzymującego na ziemi w drodze do niebieskiego Jeruzalem.

411 Mszał rzymski, Trzecia Modlitwa eucharystyczna. Modlitwy wstawiennicze.

412 Por. ŚW. AUGUSTYN, Tractatus CXXIV in Johannis Evangelium, 5: CCL 136, s. 685.

413 Por. niniejsze Dyrektorium, nr 267.

414 DA nr 14.

415 Por. OBł. Obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów, t. I, s. 183, nr 407.

416 Por. tamże, s. 183-189, nry 409-419.

417 Por. niniejsze Dyrektorium, nry 265-273.

418 Por. OBł. Obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów przed lub po powrocie, s. 189-195, nry 420-430.